

BOJOWNICY O POKÓJ WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

ŻYCIEM

SŁOWIAŃSKIE

7-8

LPIEC-SIERPIEŃ

1949

MIESIĘCZNIK SPOŁECZNO-POLITYCZNY

T R E Ś Ć

E. Szyr: Georgi Dimitrov	334
R. Szydłowski: Pięć lat pracy i walki	338
A. Gundorow: W związku z 5-leciem powstania słowackiego	340
T. Bienias: II Kongres Związków Zawodowych w Polsce	342
St. Trojanowski: Klika Tita zdradziła demokrację i socjalizm	346
R. Juryś: Wycieczka chłopów polskich na Ukrainę Radziecką	348
B. Kłapkowski: Pięcioletni plan gospodarczy Bułgarii	351
W. Fiszer: Aleksander Radiszczew	359
Nowe książki: D. N. Pritt «Zimna wojna» (rec. K. Piwarski); «Wielka Encyklopedia Radziecka» (rec. sm); «Nowe konstytucje państw europejskich» (rec. H. Batowski); M. Marčevski «Mała encyklopedia literacka» i in.	363
Kronika polityczna	380
Kronika gospodarcza	383
Kronika kulturalna	386
ZSRR i kraje demokracji ludowej w prasie polskiej	390
Przegląd czasopism	395

Dodatek I:

- N. Filippow: Rozwój kultury Ukrainy Radzieckiej.
P. Kawaloŭ: Rozkwit białoruskiej literatury radzieckiej.

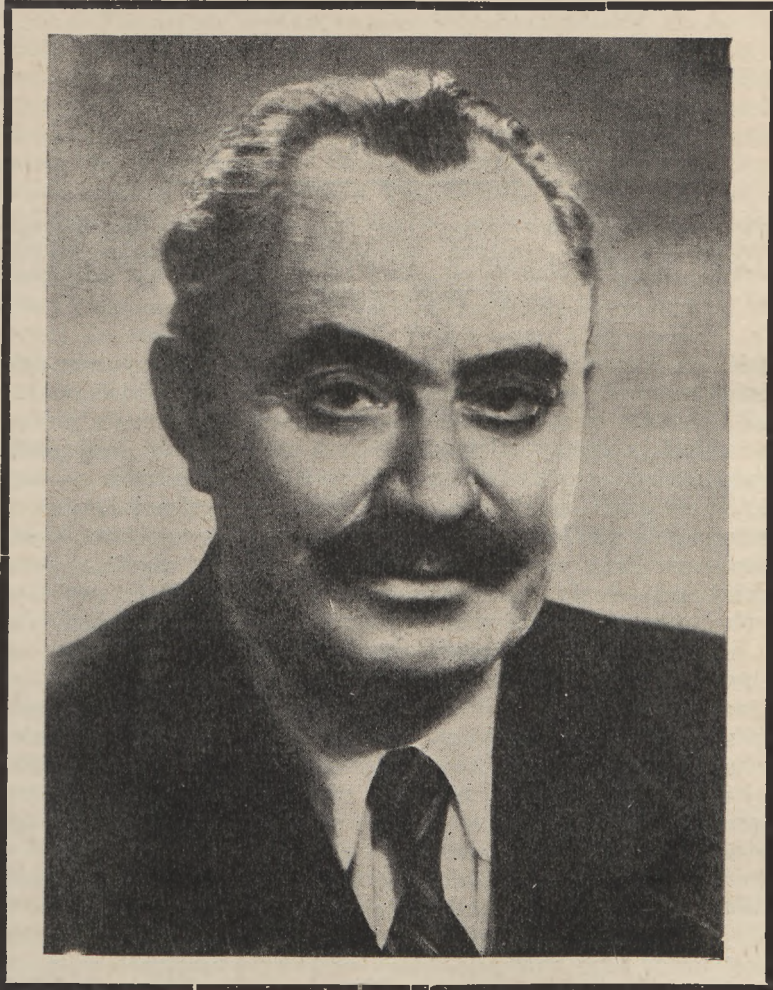
Dodatek II:

Aleksander Puszkina 1799—1837 (spis treści w dodatku).

ZYCIE SŁOWIAŃSKIE, MIESIĘCZNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SŁOWIAŃSKIM,
ZYCIU ZSRR I KRAJÓW DEMOKRACJI LUDOWEJ, ORAZ POKOJOWEMU
WSPÓŁZYCIU NARODÓW.

Wydaje Prezydium Komitetu Słowiańskiego w Polsce, Warszawa, al. J. Stalina 12.
Kolegium redakcyjne: Henryk *Batowski* (naczelný redaktor), Kazimierz *Piwarski*,
Józef *Sieradzki*, Henryk *Świątkowski*, Stanisław *Trojanowski*.

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Basztowa 15, m. 5. — Telefon 548-95.
Konto PKO administracji, Kraków IV-305. Przedpłata kwartalna: 125 zł.



JERZY DIMITROV
1882 — 1949

EUGENIUSZ SZYR

GEORGI DIMITROV

PRZEMÓWIENIE WYGŁOSZONE NA AKADEMII ŻALOBNEJ
W DNIU 10 LIPCA 1949 R. W KOMITECIE SŁOWIAŃSKIM
W WARSZAWIE

Dziś, na ulicach Sofii, okrytych kirem — rozlegają się dźwięki marszów żałobnych, defilują setki tysięcy ludzi, by oddać hołd swojemu ukochanemu przywódcy. Delegaci reprezentujący całą postępową ludzkość składają wieńce, głębokim echem rozlegają się w sercach narodu bułgarskiego słowa Stalina, który żegna Dimitrova — «swego Brata i Towarzysza», wielkiego ucznia Marxa, Engelsa i Lenina, wielkiego przyjaciela narodów radzieckich. Dziś przenoszą ciało Dimitrova do mauzoleum. Dziś, w dzień uroczystego pogrzebu, myślami jesteśmy w dalekiej Sofii, do której narody całego świata wysłały swoich delegatów, aby towarzyszyli Dimitrovowi w Jego ostatniej drodze do mauzoleum sławy i pamięci, budowanemu przez naród bułgarski — aby oddać hołd Wielkiemu Synowi Bułgarii, jego życiu i walce — łącznie z milionami ludzi na całym świecie, dla których słowo «Dimitrov» kojarzy się ze słowami: odwaga, polot myśli, nieugięty hart, niezwykła siła charakteru, żelazna konsekwencja w kroczeniu po raz obranej słusznej drodze.

Georgi (Jerzy) Dimitrov urodził się w roku 1882, sześćdziesiąt siedem lat temu we wsi Kowaczewce powiatu radomirskiego. Wychowany w proletariackiej rodzinie, już jako 15-letni robotnik drukarski bierze aktywny udział w działalności swojego Związku Zawodowego. Od 1902 roku jest członkiem Bułgarskiej Robotniczej Partii Socjal-Demokratycznej i po rozłamie, który niebawem nastąpił w tej partii, staje po stronie tak zw. «tesniaków», partii rewolucyjnej, kierowanej przez wielkiego przywódcę proletariatu Bułgarii — Dymitra Błagoewa. W 1905 roku jako 23-letni młodzieniec, Dimitrov kieruje działalnością rewolucyjnych Związków Zawodowych Bułgarii, organizuje i osobiście prowadzi robotników do setek walk strajkowych, jest ich przywódcą w ciężkich zmaganiach z wrogiem klasowym. W 1923 roku Dimitrov staje na czele ruchu rewolucyjnego w Bułgarii i po reakcyjnym przewrocie dokonanym przez krwawego Cankova, organizuje powstanie robotniczo-chłopskie i kieruje walką rewolucyjną, wykazując w tych ciężkich dniach nierównych zmagani i klęsk — niezwykły hart i odwa-

gę, ofiarność, dojrzałość polityczną i umiejętności fachowe wielkiego wojskowego stratega proletariatu. Dwukrotnie skazany na śmierć, Dimitrov musi uchodzić na emigrację, gdzie staje na czele i kieruje działalnością Bułgarskiej Partii Robotniczej (komunistów) i pracuje równocześnie w Komitecie Wykonawczym Międzynarodówki Komunistycznej. W 1933 roku Dimitrov, aresztowany na rozkaz Goeringa, staje przed sądem Trzeciej Rzeszy. Niezwykły to w dziejach ludzkości proces, w którym Dimitrov, oskarżony o podpalenie Reichstagu, zadał największy cios propagandzie faszystowskiej, demaskując przed całym światem jej kłamliwość i chwytły pospolitej prowokacji. Starcie na procesie między Dimitrovem a Goeringiem było symbolicznym starciem dwu światów, dwu systemów, starciem kultury i cywilizacji z barbarzyństwem i imperializmem. Dimitrov, nieznan do tego czasu w szerokim świecie, sekretarz Bułgarskiej Partii Robotniczej (komunistów) i członek Komitetu Wykonawczego Międzynarodówki Komunistycznej — reprezentował przed Trybunałem hitlerowskich sługusów ideały rewolucyjne, pogardę śmierci i niezwykle hart ducha, siłę i głębię charakteru przywódcy światowego ruchu antyfaszystowskiego; Goering zaś reprezentował najbardziej barbarzyńską odmianę dyktatury burżuazyjnej, najbardziej drapieżny typ reakcyjnego kapitału. Proces Dimitrova staje się procesem Hitlera i Goeringa, a uniewinnienie Dimitrova — zwycięstwem światowej akcji w jego obronie. Słowa Dimitrova, reportaże z procesu, elektryzowały wszystkich ludzi postępowych i rozwiały zwątpienie, jakie wkrađło się do serc wielu rewolucjonistów na wieść o prawie bezkrwawym zwycięstwie brunatnej bestii w Niemczech. Również nigdy tak wzniosłe nie ujawniła się siła jednostki na służbie postępu, jednostki świadomej swej awangardowej roli w walce mas pracujących. Ten bój stoczony przez Dimitrova na sali sądowej w Lipsku jest najlepszym świadectwem potęgi idei, zamieniającej się w siłę materialną, gdy przenika ona masy ludowe. Ogólny podziw budzi nieugięta siła woli, z jaką Dimitrov opierał się brutalnym interwencjom prezesa sądu, pogarda, z jaką odrzucał wniosek prokuratora generalnego «o zwolnienie bułgarskich oskarżonych tylko z braku dowodów» i w końcu zapowiedź ludowego sądu dyktatury proletariatu nad rzeczywistymi podpalaczami Reichstagu, rzucona przezeń w twarz sądowi stojącemu na służbie brunatnych oprawców. W dokumentach tego niezwykłego procesu uwieczniony został najpełniejszy pomnik życia i walki, uczuć i serca, myśli i czynu wielkiego trybuna i wielkiego rewolucjonisty Jerzego Dimitrova. Można wielokrotnie odczytywać stenogramy z procesu i za każdym razem na nowo doznawać uczuć podziwu, czci i miłości do tego niezwykłego człowieka, na nowo zdumiewać się niezwykłą aktualnością jego wypowiedzi, bystrością jego sądu, głębią charakteru i siłą jego woli. Należy oczekiwać, że najlepsi reżyserzy i artyści filmowi Związku Radzieckiego i krajów Demokracji Ludowej pokuszą się o to, aby uwiecznić na taśmie filmowej niezapomniane sceny z procesu o podpalenie Reichstagu i że potrafią również wykazać jaki wpływ miały słowa Dimitrova na masy ludzi całego świata, jak zahartowały one do boju powstańców asturyjskich, jak stały się sztandarem anty-

faszystowskiej walki proletariatu, jak prowadziły w 1934 roku na barykady masy ludowe Paryża i powstańców Czerwonego Wiednia i jak echo tych słów odzywało się w dumnym «No pasaram» na ulicach Madrytu.

Należy pamiętać, że w tym okresie Dimitrov przez pięć miesięcy przebywał zakuty w kajdany w celi hitlerowskiego więzienia, że przez przeciąg następnych trzech miesięcy znajdował się w najwyższym napięciu fizycznym i nerwowym, prowadząc ciężki bój z oskarżeniem i oskarżycielami, zmieniając ławę oskarżonych w trybunę prokurator-ską. Na zakończenie procesu w swojej wielkiej mowie obrończej Dimitrov oświadczył: «chciałbym jeszcze conajmniej dwadzieścia lat żyć dla dobra komunizmu, a później umrzeć spokojnie. Moja walka i moje życie były zawsze ostre i silne, ale słowa moje są otwarte i szczerze. Bronię sam siebie jako oskarżony, ale zarazem bronię i swej wiary komunistycznej i godności rewolucyjnej, bronię moich idei i przekonań komunistycznych, bronię sensu i treści mojego życia».

Uwolniony z więzienia hitlerowskiego, Dimitrov stoi od roku 1935 do 1943 na czele Międzynarodówki Komunistycznej jako jej Generalny Sekretarz. Był to okres pochodu faszystów i wielkich walk antyfaszystowskich, okres, w którym imperializmy niemiecki i włoski przygotowywały i wszczęły drugą wojnę światową, a imperialiści angielscy i amerykańscy wspomagali ich swoją antyradziecką polityką. Dimitrov do roku 1939 niezmordowanie mobilizował do walki o pokój i nawoływał ludzi do organizowania frontów ludowych w walce z wojną, faszyzmem i oportunizmem, oraz organizował pomoc elementów postępowych całego świata dla obrony Republiki Hiszpańskiej.

Gdy wybuchła II wojna światowa, Dimitrov wzywa do walki przeciwko hitlerowskiemu okupantowi i kieruje działalnością Bułgarskiej Partii Robotniczej (komunistów), która jako awangarda patriotów bułgarskich organizuje ruch oporu przeciwko hitlerowskiemu najeźdźcy i jego agentom w Bułgarii. Po wyzwoleniu Bułgarii Dimitrov wraca po 22 latach wygnania do swojej ojczyzny, by odtąd do końca swego życia poświęcić wszystkie swoje siły dziełu budowy socjalizmu i walce o pokój na czele bułgarskiego rządu, partii i narodu.

Mimo ciężkiej choroby do końca wiemy i nieugięty, łamiąc i zmagając się z cierpieniem, wyczerpującym jego siły fizyczne, Dimitrov bierze niezmordowany udział we wszystkich pracach, interesując się nawet drobiazgami, jeżeli są one ważne dla interesów sprawy, partii i ludu, z pełnią troski o nie i z pełnią tej prostoty, która kazała mu szukać potwierdzenia swoich myśli w wypowiedziach i myślach prostych ludzi — robotników i chłopów.

Tocząc ciężką walkę ze śmiercią, złożony niemocą na łożu boleści w podmoskiewskim sanatorium, nie przestaje się interesować wszystkim, co zachodzi w Bułgarii, zasyła pozdrowienia dla Terpeševa i wielu innych towarzyszy walki i pracy, pisze listy pełne głębokiej politycznej treści. Dnia 2 lipca 1949 roku gaśnie płomień życia Dimitrova. Na zawsze zamykają się oczy wielkiego patrioty i rewolucjonisty. Zostaje po nim ogromna spuścizna — zostają jego słowa i dzieła. Dimitrov był

bowiem nie tylko wspaniałym rewolucjonistą, trybunem ludu, świetnym publicystą, organizatorem i mężem stanu, ale również i teoretykiem, który wniósł wiele do skarbnicy myśli marksizmu-leninizmu, i który w przełomowych momentach historii umiał sformułować taktyczne i strategiczne zadania klasy robotniczej na czele mas pracujących. W dorobku tym wysuwa się na czoło wielka ilość prac, poświęconych walce o jedność ruchu robotniczego, o utworzenie frontu ludowego w każdym kraju, o organizowanie i rozbudowanie ruchu antyfaszystowskiego. Dimitrov był również tym, który najjaśniej określił charakter i rolę demokracji ludowych i w ogromnej ilości referatów i przemówień wyłożył podstawowe zadania i środki realizacji budowy socjalizmu w Bułgarii. Pamiętamy postać Dimitrova z okresu jego pobytu w Polsce w maju 1948 roku, kiedy podpisywał traktat przyjaźni między Ludową Republiką Bułgarską a Rzeczpospolitą Polską. Gdy teraz wspominaliśmy dzieje 50 lat aktywnej walki i pracy tego wspaniałego rewolucjonisty, nie możemy opanować wzruszenia — my, których Dimitrov uczył, że nie należy poddawać się wzruszeniom nawet w czasie największych cierpień. Masy ludowe całego świata przeżywają ten dzień żałoby jako dzień śmierci najbliższego przyjaciela, nauczyciela, wodza. Od Chin i Indyj do Stanów Zjednoczonych i krajów Ameryki Południowej — przez całą kulę ziemską obiega wieść o wielkiej stracie a myśli setek milionów ludzi zwracają się ku Sofii, pięknej stolicy małego kraju, który był ojczyzną Jerzego Dimitrova.

Nasza przyjaźń w stosunku do narodu bułgarskiego, przyjaźń i sympatia, którą naród polski żywił przez wieki swojej historii — stają się dziś w obliczu śmierci wielkiego przywódcy bułgarskiego uczuciem szczególnie głębokim i serdecznym. Jerzy Dimitrov nauczył nas cenić i kochać swój naród tak, jak on go kochał i cenił.

Dimitrov powiązał piękno Bułgarii, bałkańskich gór i różnanych dolin z rewolucyjną postawą swojego bohaterskiego żywota, z dążeniami i walką Bułgarskiej Partii Robotniczej (komunistów). Największym hołdem, który możemy oddać Wielkiemu Zmarłemu, to krzewić w narodzie polskim przyjaźń polsko-bułgarską i uczyć się — czerpiąc przykład z Jego życia — nieustannej wytrwałej i ofiarnej pracy i walki o pokój, demokrację i socjalizm.

Eugeniusz Szyr

Przewodniczący Zarządu Głównego
Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Bułgarskiej

ROMAN SZYDŁOWSKI

PIĘĆ LAT PRACY I WALKI

Dnia 22 lipca minęło 5 lat od dnia, w którym proklamowane zostały w uroczystej formie Manifestu zasady programowe demokracji ludowej w Polsce.

Mamy za sobą 5 lat pracy i walki. Program Manifestu został prawie w całości zrealizowany, a gdzieś tam poszliśmy już w stosunku do Manifestu o krok dalej.

Cóż zapowiadał Manifest?

Przede wszystkim oswobodzenie Polski spod jarzma niewoli hitlerowskiej i przywrócenie krajowi naszemu prastarych zachodnich granic Słowiańszczyzny na Odrze i Nysie Łużyckiej.

Dalej Manifest zapowiadał odbudowę zniszczonych miast i pracę wokół zabliźnienia ran wojennych.

Jako jedno z naczelných zadań Manifest postawił przed demokracją polską sprawę przebudowy przestarzałej struktury gospodarczej i społecznej naszego kraju. Nie od razu można było przystąpić do realizacji przemian, które mogłyby pchnąć Polskę na drogę do socjalizmu. Manifest oceniając słusznie i realnie sytuację, postanawia więc najpierw usunięcie zmurszałych pozostałości feudalizmu, które jak kula u nogi ciążyą i uniemożliwiają dalszy rozwój społeczeństwa.

Reforma rolna likwiduje więc obszarników jako klasę społeczną.

W ślad za tym ważnym faktem ekonomicznym, społecznym i politycznym, idą dalsze: unarodowienie fabryk, zatrudniających powyżej 50 robotników, reforma szkolnictwa, upowszechnienie oświaty i kultury, otoczenie staranną opieką i dbałością jej twórców — pisarzy, poetów, artystów, muzyków.

Nikną ostatnie ślady okupacji, tej sprzed 1939 i tej, która nastąpiła po wrześniu. Wszyscy obywatele są równi wobec prawa — deklaruje Manifest. Likwiduje się wszelkie dyskryminacje i ograniczenia prawne czy zwyczajowe, dzielące ludzi na grupy i kategorie w zależności od pochodzenia narodowego, społecznego, czy wyznania.

Pięć lat, dzielących nas od dnia ogłoszenia Manifestu, wypełnionych było walką i pracą, pracą i walką. Wszystkie zapowiedzi i zobowiązania zaciągnięte przez demokrację ludową wobec narodu polskiego w Manifestie Lipcowym — zostały wykonane.

Polska została dzięki zwycięstwu Armii Radzieckiej, u której boku walczyło Wojsko Polskie — oswobodzona.

Prastare słowiańskie ziemie po Odrę i Nysę Łużycką wróciły do macierzy. Rosną mury spalonych miast, odbudowuje się zniszczone fabryki. Warszawa tętni tak samo bujnym życiem, jak odbudowany rękami i trudem naszych robotników, techników, inżynierów, polski Wrocław i polski port w Szczecinie.

Znikli obszarnicy z polskiej wsi. Chłop, który uprawiał pańską rolę od wieków, otrzymał na własność ziemię, na której pracował. Rozpoczął się długotrwały i trudny proces przebudowy społecznej

struktury naszego kraju. Przemysł znalazł się w rękach robotników, twarda ręka Komisji Specjalnej wytepiła prawie doszczętnie spekulację na ludzkiej nędzy, znacznemu ograniczeniu uległy możliwości wyzysku człowieka przez człowieka.

Odbudowano zniszczony przez okupanta system szkolnictwa powszechnego, średniego i wyższego. Szkoły powszechne mogą nareszcie w tym roku przyjąć wszystkie dzieci w wieku szkolnym. Oświata staje się powszechną w najrealniejszym tego słowa znaczeniu. Powstają dziesiątki tysięcy bibliotek i punktów bibliotecznych w miastach i na wsi, powstają coraz to nowe świetlice i domy kultury.

Dobiega końca pomyślnie wykonanie planu 3-letniego, planu odbudowy naszego zniszczonego przemysłu, planu rekonstrukcji na nowych podstawach naszego życia gospodarczego.

Te wszystkie zdobycze i osiągnięcia nie pojawiły się bez walki. Referendum i kampania wyborcza, walka z Mikołajczykiem i nielegalnym podziemiem, walka o stabilizację waluty i wykonanie planów gospodarczych, przeciwstawianie się rozpolitykowanej i reakcyjnej części kleru — oto bitwy, jakie demokracja ludowa stoczyć musiała i toczy jeszcze wciąż w tej kampanii 5-lecia.

Główny ciężar walki o realizację tych wielkich poczynań wzięła na siebie polska klasa robotnicza w sojuszu z biednym i średnim chłopstwem. Jedność działania obu partii robotniczych PPR i PPS była warunkiem wspólnych zwycięstw. Została ona uwieczniona zjednoczeniem obu partii, które nastąpiło na Kongresie Zjednoczeniowym w grudniu 1948 r., po przeszło 70 latach rozbicia. Od tej chwili siła i waga polskiej klasy robotniczej, na której czele stoi Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, wzrosła jeszcze bardziej.

Zapowiedzi Manifestu Lipcowego zostały w całości wykonane. Polska wkracza w nowy etap. Po likwidacji resztek feudalizmu i odbudowie zniszczeń — pora na budowę podstaw socjalizmu. Wykonanie planu 6-letniego będzie warunkiem dalszych przemian gospodarczych i społecznych, podobnie jak wykonanie planu 3-letniego umożliwiło odrobienie historycznych opóźnień i zaległości.

Manifest Lipcowy jest już dziś dokumentem historycznym. Nie wybiega on w przyszłość, lecz wskazuje dorobek, i przypomina poziom gospodarczy i społeczny, od którego zaczęła swe dzieło przed 5-ciu laty Polska Ludowa.

Manifest Lipcowy jest punktem zwrotnym, na którym kończy się okres słabości naszego kraju i jego zależności od obcych potencji, od obcego imperialistycznego kapitału.

Od dnia 22 lipca 1944 r. zaczyna się okres rozkwitu i wzrostu sił Polski wolnej, niepodległej i suwerennej, Polski mas pracujących, Polski Ludowej, która zmierza pewnym krokiem do socjalizmu.

Roman Szydłowski

W ZWIĄZKU Z PIĘCIOLECIEM POWSTANIA SŁOWACKIEGO

Dnia 29 sierpnia narody bratniej Czechosłowacji a wraz z nimi i demokratyczne społeczeństwa całego świata obchodzą piątą rocznicę powstania słowackiego 1944 roku przeciw zaborcom faszystowskim. Pod względem wojennym powstanie to stanowiło zaledwie epizod na jednym z odcinków gigantycznych frontów walki Armii Radzieckiej przeciw faszystowskim agresorom, ale miało ono szczególne znaczenie pod względem politycznym.

Jak wiadomo, Hitler stworzył «niezawisłą» faszystowską Słowację, aby podburzyć przeciw sobie narody zagrabionej przez niego Czechosłowacji, a także w celu propagandy «dobrobytu narodów» w warunkach stworzonego przezeń «nowego porządku» w Europie. Hitler nie szczędził pomocy swojemu figurantowi, katolickiemu duchownemu Tisie, który równocześnie służył mu jako jedno z ogniw związku z Watykanem i innymi reakcyjnymi organizacjami faszystowskimi, jakie uważały, że byłoby im niewygodnie otwarcie pomagać Niemcom faszystom. Hitler był tak bardzo przekonany o trwałości utworzonego przez siebie z pomocą katolików nowego państwa, że pozwolił Słowacji na posiadanie własnej armii i na wzięcie udziału w wojnie o faszystowską Rzeszę przeciw Związkowi Radzieckiemu.

Ale «niewdzięczni» Słowacy «nie zrozumieli» wszystkich dobrodziejstw hitlerowskich i odmawiali korzystania z nich. Jak tylko jednostki słowackie dostawały się na obszar ZSRR czasowo zajęty przez Niemców, łączyły się one szybko z miejscową ludnością i partyzantami, pomagając im w walce przeciw okupantom. Kiedy Słowacy dostawali się na front radziecki, to całymi oddziałami poddawali się Armii Radzieckiej. A potem zwracali się do dowództwa radzieckiego z prośbą o umożliwienie im walki przeciw bandom hitlerowskim w ramach Korpusu Czechosłowackiego gen. Svobody.

Kiedy Armia Radziecka zbliżyła się do granic Czechosłowacji, to cały naród słowacki powstał, występując z bronią w ręku przeciw rządowi faszystowskiemu i niemieckim okupantom. W powstaniu tym znalazła jaskrawo wyraz gorąca nienawiść narodu słowackiego do faszyzmu i gotowość do walki o jego zniszczenie u boku ZSRR i wszystkich milijących wolność narodów. Powstanie jasno wykazało nieprzewycięzoną dążność dzielnego narodu słowackiego do wolności i niezawisłości, które mógł on osiągnąć tylko z pomocą zwycięskiej armii kraju socjalizmu. Naród słowacki doskonale rozumiał, że przez zbrojne powstanie pomaga on Armii Radzieckiej w wypełnieniu jej misji wyzwoleniczej, że przez nie wywalcza on dla siebie przyszłe wolne istnienie w ludowej republice Czechosłowacji i że wywalcza on prawo do stanowienia o swoim przyszłym losie.

Nic nie mogło powstrzymać ludu słowackiego od splacenia swego długu wobec historii: ani «rozsądne» namowy londyńskich «uspokajaczy», aby nie przelewać na darmo krwi w «nierozważnych» wystąpieniach przeciw okupantom, ani groźby ze strony dowództwa niemieckiego, ani okrutne obchodzenie się tisoswsko-tukowskiej agentury hitlerowskiej z działaczami narodowego ruchu oporu.

Naród zgadzał się na wszelkie ofiary, aby pomóc Armii Radzieckiej, niosącej mu wyzwolenie. O faktach tych, jasno świadczących o gotowości ludów do walki o swoją wolność i niepodległość, nie szkodziłoby przypomnieć anglo-amerykańskim podżegaczom do nowej wojny. Powinniby oni wreszcie zrozumieć, że próbując wzniecić pożar nowej wojny, nie mogą doczekać się niczego innego, jak przyspieszenia własnej zguby. Narody, które przeżyły drugą wojnę światową, które przeszły trudną i sławną drogę walki z faszyzmem, które obecnie budują podstawy ustroju socjalistycznego, nie dadzą się już zastraszyć żadnymi bombami atomowymi i gościnnymi występami generałów amerykańskich w Europie. Każdy dzień życia powojennego tych narodów wzmacnia ich zdobycze polityczne, gospodarcze i kulturalne, ich sytuację wewnętrzną i międzynarodową.

W ciągu lat powojennych każdego roku zdarzało się nam przyjeżdżać do Czechosłowacji. Przekonaliśmy się na miejscu o kolosalnych osiągnięciach gospodarki ludowej, o wzroście jedności polityczno-moralnej między narodami czeskim a słowackim. Zobaczyliśmy z jakim entuzjazmem robotnicy Czechosłowacji pracują w przedsiębiorstwach przemysłowych, które teraz stały się własnością całego ludu, z jaką miłością i gorliwością chłopci uprawiają ziemię, uwolnioną od obszarników, osiągając nadzwyczajne urodzaje. Spotykaliśmy się z inteligencją czechosłowacką i widzieliśmy twórczy entuzjazm z jakim pracują oni dla rozwoju swojego kraju, widzieliśmy jak uczeni i artyści, inżynierowie i technicy, nauczyciele i lekarze oddają wszystkie siły dla zapewnienia wykonania pierwszego planu pięcioletniego. Niedawno lud radziecki mógł się o tym przekonać, zapoznając się z ekspozycjami drugiej czechosłowackiej wystawy przemysłowej w Moskwie, na której teraz pokazano produkcję nie tylko lekkiego, ale i ciężkiego przemysłu.

Widzieliśmy jak utrwała się i rozwija bratnia współpraca ludowo-demokratycznej Republiki Czechosłowackiej ze Związkiem Radzieckim, jak szeroko korzysta się z pomocy i doświadczeń potężnego państwa socjalistycznego. Z dnia na dzień utwierdza się łączność i współpraca Czechosłowacji ze wszystkimi krajami ludowej demokracji, wzrasta zespolenie jej narodów ze wszystkimi demokratycznymi siłami pokoju, jednoczącymi się wokół wielkiego kraju socjalizmu — ZSRR. Jaskrawym tego wyrazem stały się niedawne dni Ogólnoświatowego Kongresu Zwolenników Pokoju, którego część odbyła się w starej słowiańskiej Pradze.

Narody Czechosłowacji i całego świata coraz bardziej i bardziej przekonują się, że tylko w zjednoczeniu wokół Związku Radzieckiego i w utrwaleniu frontu wszystkich demokratycznych sił świata można znaleźć niezawodne oparcie dla rozbicia pełnych nienawiści wobec

ludzkości planów imperialistów amerykańskich, dla zapewnienia niepodległości narodów, zwycięstwa demokracji i pokojowego rozkwitu.

Niechaj obchód 5-ej rocznicy bohaterskiego powstania słowackiego posłuży dziełu jeszcze silniejszego zespolenia narodów Czechosłowacji i dalszego utrwalenia przyjaźni z wielkim Państwem Radzieckim i wszystkimi krajami demokracji ludowej!

Niech święto to posłuży dziełu złączenia narodów czeskiego i słowackiego wokół rządu ludowego i prezydenta Klemensa Gottwalda dla wytrwałej walki o jak najszybsze wykonanie wielkich zadań planu pięcioletniego, zapewniającego rozwój ludowo-demokratycznej Czechosłowacji na drodze do uprzemysłowienia i socjalizmu.

Gen. A. S. Gundorow

Przewodniczący Komitetu Słowiańskiego ZSRR

TADEUSZ BIENIAS

II KONGRES ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH W POLSCE

W dniach 1—5 czerwca odbył się w Warszawie II/VIII Kongres Związków Zawodowych w Polsce. Kongres ten był wielkim wydarzeniem nie tylko w ruchu zawodowym, ale i w życiu ogólnopolskim. Problemy kongresowe nurtowały całe społeczeństwo polskie.

Przygotowania do Kongresu rozpoczęły się na wiele tygodni przed 1 czerwca. We wszystkich zakładach pracy, PGR-ach i instytucjach robotnicy, pracownicy rolni i umysłowi podejmowali zobowiązania produkcyjne, oszczędnościowe i kulturalno-oświatowe dla uczczenia Kongresu Związków Zawodowych.

W czasie trwania obrad Kongresu w całym kraju odbywały się liczne imprezy artystyczne i zabawy ludowe, a miasta, osiedla i zakłady pracy przybrały wygląd odświętny.

Kongres Związków Zawodowych był potężną manifestacją jedności klasy robotniczej, która wykuwała się w codziennej pracy członków obu partii robotniczych w ruchu zawodowym, a została urzeczywistniona na historycznym Kongresie Zjednoczeniowym.

Na Kongres Związków Zawodowych przybyły liczne delegacje. Wystąpienie delegacji chłopów przemieniło się w gorącą manifestację sojuszu robotniczo-chłopskiego.

W imieniu polskiego świata nauki powitała Kongres grupa naukowców i inteligencji technicznej, która zadeklarowała swój udział w pracach ruchu zawodowego nad budową ustroju socjalistycznego w Polsce.

Kongres był także wyrazem łączności klasy robotniczej z odrodzonym Wojskiem Polskim. Delegacja Wojska Polskiego zapewniła przed-

stawicieleli ruchu zawodowego, że Wojsko, zbrojne ramię narodu, za-
bezpieczy polskiemu robotnikowi pokojową i twórczą pracę.

Kongres był wreszcie wspólną manifestacją na rzecz proletariackiego internacjonalizmu. Na Kongresie było obecnych 20 delegacji zagranicznych, z delegacjami związków zawodowych ZSRR i krajów demokracji ludowej na czele.

Wystąpienia przedstawicieleli delegacji zagranicznych wywołały na sali żywiołowe manifestacje przyjaźni polskich mas pracujących z klasą robotniczą krajów demokracji ludowej. Szczególnie entuzjastyczne owacje towarzyszyły przemówieniu sekretarza centrali radzieckich związków zawodowych Goroszkina.

W swych wypowiedziach delegaci związków zawodowych krajów demokracji ludowej podkreślali, że narody tych krajów złączone są wspólnymi interesami i kroczą wspólną drogą ku lepszej przyszłości. Tak jak polskie związki zawodowe biorą czynny udział w odbudowie i rozbudowie gospodarki narodowej, w utrwalaniu władzy ludowej i w walce o trwały pokój, taką samą działalność rozwijają czechosłowackie, bułgarskie, rumuńskie, węgierskie i albańskie związki zawodowe w swych krajach.

«W krajach demokracji ludowej — powiedział w przemówieniu powitalnym Wacław Cipro, przedstawiciel czechosłowackich związków zawodowych — panuje duch pracy i dążenie do tworzenia podstaw gospodarki socjalistycznej. Jedynie bowiem ustroj socjalistyczny zapewni pokój światowy i dobrobyt szerokich mas. Narody krajów demokracji ludowej złączone są zacieśniającymi się stale węzłami solidarności międzynarodowej... W zgodnej współpracy tworzymy z innymi krajami demokracji ludowej i wszystkimi postępowymi siłami ze Związkiem Radzieckim na czele, mocny gmach nowego świata».

Na Kongresie podkreślano, że polski ruch zawodowy powinien czerpać wzory z bogatych doświadczeń radzieckich związków zawodowych. Kongres mocno zaakcentował kierowniczą rolę ZSRR w obozie pokoju i postępu oraz znaczenie sojuszu polsko-radzieckiego. Również delegat ZSRR Goroszkina omówił to zagadnienie: «Układ o przyjaźni i wzajemnej pomocy, oparty na podstawie wspólnoty interesów, zapewnia ludowo-demokratycznej Polsce potężne poparcie i stwarza mocną gwarancję nienaruszalności wszelkich społecznych i narodowych zdobyczy ludu polskiego. Dalsze wzmacnianie przyjaźni między naszymi związkami zawodowymi służyć będzie wielkiej sprawie demokracji i postępu, sprawie pokoju i bezpieczeństwa narodów».

Kongres przyczynił się do większego zacieśnienia więzów z klasą robotniczą innych krajów, do utrwalenia jedności światowego ruchu zawodowego i do wzmocnienia Światowej Federacji Związków Zawodowych.

*

*

Od I/VII Kongresu Związków Zawodowych, który odbył się w listopadzie 1945 r., upłynęło blisko 4 lata. W okresie tym polski ruch zawodowy dokonał wielu prac we wszystkich dziedzinach działalności

związkowej. II/VIII Kongres podsumował więc osiągnięcia polskich związków zawodowych.

Kongres stwierdził, że związki zawodowe brały czynny udział w utrwalaniu władzy ludowej w Polsce, stojąc konsekwentnie w bloku demokratycznym w okresie referendum i w wyborach, wysyłając tysiące aktywistów na stanowiska w aparacie państwowym i gospodarczym, wysyłając tysiące młodych związkowców do szkół oficerskich Wojska Polskiego.

Kongres stwierdził, że związki zawodowe brały czynny udział w odbudowie zniszczonego kraju, przemysłu, transportu, że mobilizowały masy pracujące wokół zagadnień produkcyjnych i przyczyniały się drogą krzewienia ruchu współzawodnictwa pracy do wykonywania planów gospodarczych.

Kongres stwierdził, że związki zawodowe dokonały wielkiej pracy propagandowo-oświatowej w dziedzinie likwidacji zacofania ideologicznego i zaniedbania kulturalnego mas, odziedziczonego po przedwojennych rządach sanacji. Polski ruch zawodowy może poszczycić się poważnymi w tej dziedzinie osiągnięciami. 7.000 świetlic, 5.000 bibliotek, tysiące czyteln, kursów samokształceniowych i przeszło stutysięczny ruch amatorski — oto dorobek pracy związków zawodowych.

Kongres stwierdził, że w wyniku tych wszystkich osiągnięć wzrosła w państwie polskim rola i znaczenie ruchu zawodowego, który wyrósł na rzeczywistego współgospodarza kraju, współodpowiedzialnego za jego losy i przyszłość.

Ta głęboka zmiana roli i zadań związków zawodowych nastąpiła w wyniku rewolucyjnych przemian gospodarczo-politycznych w naszym kraju.

Lecz Kongres obok podsumowania osiągnięć ruchu zawodowego po raz pierwszy gruntownie zanalizował swą przeszłość, drogą krytyki i samokrytyki omówił braki w dotychczasowej działalności związkowej i wytyczył zadania związków zawodowych w budowie podstaw socjalizmu w Polsce.

Na Kongresie został dokładnie sprecyzowany stosunek ruchu zawodowego do państwa ludowego. Wszelchstronnie omówił to zagadnienie nowoobраниy prezes CRZZ Aleksander Zawadzki w referacie «Rola i zadania związków zawodowych w systemie demokracji ludowej». Związki zawodowe, jako powszechna organizacja klasy robotniczej stanowią podstawę państwa ludowego. Kongres rozprawił się z resztkami reformizmu, syndykalizmu i trade-unionizmu, jakie pokutowały jeszcze w szeregach polskiego ruchu zawodowego.

Kongres podkreślił i umieścił w swych uchwałach, że związki zawodowe realizować będą swe zadania pod politycznym przewodnictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Zwycięstwo marksizmu-leninizmu uzbraja ideologicznie ruch zawodowy i stanowi gwarancję dalszego jej rozwoju.

Na Kongresie przyjęto nowy statut. Stary statut, uchwalony na poprzednim Kongresie, nie odpowiadał już wymaganiom i zadaniom związków zawodowych. Nowy statut scentralizował działalność zwią-

kową i powołał do życia nowe ogniwa ruchu zawodowego w postaci grup związkowych. Grupy takie są podstawową formą organizacyjną radzieckich związków zawodowych, a praktyka życia uwidoczniła, jak ważnym są one czynnikiem pogłębiania łączności z masami pracującymi, oraz mobilizacji tych mas wokół zadań ruchu zawodowego.

Kongres przyjął projekt ustawy o związkach zawodowych. Projekt ten został następnie uchwalony przez Sejm. Jest to wyrazem wrażliwości roli klasy robotniczej i ruchu zawodowego w Polsce.

Problematyka kongresowa była obszerna.

Na czoło zagadnień wysunęły się sprawy produkcyjne. Kongres stwierdził konieczność głębszego zajęcia się przez związki zawodowe sprawami wytwórczymi a przede wszystkim upowszechnianiem i podnoszeniem na wyższy poziom ruchu współzawodnictwa pracy, tej podstawowej metody socjalistycznego współzawodnictwa.

Kongres wskazał, że dalszy rozwój współzawodnictwa pracy wymaga przezwyciężenia niedomagań tego ruchu. Do nich należą: niedostateczna opieka nad przodownikami pracy, racjonalizatorami i nowatorami, zbyt formalistyczny stosunek do współzawodniczących a nawet niedostateczne kierowanie ruchem współzawodnictwa i nieobejmowanie wszystkich jego form.

Wypowiedzi delegatów na Kongresie świadczyły o głębokim zrozumieniu przez klasę robotniczą nierozzerwalnego związku pomiędzy zagadnieniami ekonomicznymi a możliwościami podniesienia dobrobytu mas. W obradach Kongresu podkreślano, że nie można poprawić położenia materialnego i kulturalnego klasy robotniczej bez wzrostu produkcji i wydajności pracy, bez wykonania planów gospodarczych.

Delegaci domagali się dalszego usprawnienia systemu płac i zmiany ustawodawstwa urlopowego w stosunku do pracowników fizycznych. Zwrócili uwagę na niezadawalający stan bezpieczeństwa i higieny pracy, na biurokratyczne ustosunkowanie się do robotników w ubezpieczeniach społecznych, oraz na konieczność dalszego podniesienia rent i emerytur.

Szeroko były omawiane zagadnienia mieszkaniowe, oraz problemy zaopatrzenia w mięso i tłuszcz.

Wszystkie sprawy poruszone przez delegatów znalazły się w uchwałach II Kongresu Związków Zawodowych. Uchwały te stwierdzają wyraźnie, że postulaty bytowe mają znaczenie podstawowe i działalność ruchu zawodowego winna zmierzać do konsekwentnego realizowania tych postulatów. W sprawie tej wypowiedziały się również nasze władze państwowe, w imieniu których min. Szyr stwierdził: «takie zagadnienia jak czas pracy, urlopy, regulowanie pracy, przyjęcie i zwalnianie z pracy, konferencje między dyrekcją a robotnikami, zagadnienie norm technicznych — wszystkie te, jak i inne problemy, wymagają ustawowego ujęcia i opracowania».

II Kongres Związków Zawodowych był — jak powiedział prezes Al. Zawadzki — kongresem obywateli świadomych swej roli wobec zadań gospodarczych Polski Ludowej.

II Kongres wytyczył nowe zadania ruchu zawodowego na etapie budowy fundamentów socjalizmu. Największym zadaniem związków zawodowych jest obecnie mobilizowanie szerokich mas pracujących do realizacji 6-letniego planu gospodarczego. Wykonanie tego planu umożliwi zbudowanie ustroju socjalistycznego.

Kongres wybrał nowe kierownictwo ruchu zawodowego, na czele którego stanął znany działacz robotniczy, były górnik, współorganizator Wojska Polskiego i członek najwyższych władz PZPR — dotychczasowy wicepremier Aleksander Zawadzki, który w związku z objęciem nowej doniosłej funkcji zrzekł się godności wicepremiera.

W skład Centralnej Rady Związków Zawodowych weszło również, obok starych działaczy związkowych, wielu młodych aktywistów i przodowników pracy.

Uchwały Kongresu stanowią wytyczne dalszej pracy związków zawodowych, jako powszechnej organizacji klasy robotniczej, sprawującej władzę w naszym kraju.

Należy stwierdzić, że po historycznym Kongresie Zjednoczeniowym Partii Robotniczych, Kongres Związków Zawodowych był drugim wielkim wydarzeniem w Polsce Ludowej.

Tadeusz Bienias

STANISŁAW TROJANOWSKI

KLIKA TITA ZDRADZIŁA DEMOKRACJĘ I SOCJALIZM

W lipcu i sierpniu r.b. miała miejsce wymiana not pomiędzy rządem ZSRR a rządem Jugosławii. Treścią not były dwie sprawy: problem roszczeń terytorialnych Jugosławii wobec Austrii i sprawa prześladowania obywateli radzieckich, zamieszkałych w Jugosławii przez rząd Tita.

Początkowe żądania terytorialne Jugosławii wobec Austrii dotyczyły Karyntii Słoweńskiej i słowiańskich pogranicznych rejonów Styrii. Jak wynika z noty radzieckiej z dnia 11 sierpnia. br., program ten został zredukowany przez rząd jugosłowiański w kwietniu 1947 r. i wyraził się w trzech wariantach. W pierwszych dwu rząd jugosłowiański ograniczył swoje żądania do dwu niewielkich skrawków terytorium, a w trzecim wariantcie zrezygnował w ogóle z roszczeń terytorialnych i zażądał tylko prawa administrowania dwoma elektrowniami na terytorium Austrii.

Jednak rząd jugosłowiański nie chciał sam ponieść odpowiedzialności za ustępstwa z roszczeń i uważał, że z tymi żądaniami winien

był wystąpić wobec mocarstw imperialistycznych rząd radziecki we własnym imieniu. Chodziło tu więc o próbę wielkiego oszustwa politycznego ze strony kliki Tita wobec własnych narodów: chodziło o wpojenie w społeczeństwo jugosłowiańskie przekonania, że inicjatywa rezygnacji z roszczeń terytorialnych Jugosławii pochodzi od rządu radzieckiego, a nie od rządu jugosłowiańskiego.

Jak się później okazało, rząd jugosłowiański w tajemnicy przed ZSRR wcześniej porozumiał się z Anglią w sprawie rezygnacji ze swoich roszczeń w Karyntii.

Nota radziecka demaskuje dwulicową politykę rządu Tita, który przez próbę szalbierstwa politycznego usiłował zgasić uczucie wdzięczności i gorącej sympatii, jakie żywią narody Jugosławii dla Związku Radzieckiego. Zarazem nota radziecka ujawnia dno upadku, na które stoczył się rząd jugosłowiański przez związanie się polityczne i gospodarcze z kołami imperialistycznymi zachodu, postępując w ten sposób nie jak sprzymierzeniec, lecz jak przeciwnik ZSRR.

Druga nota rządu radzieckiego dotyczyła bezprawnych aresztowań i prześladowań obywateli radzieckich, dokonywanych przez siepaczy Rankovića. W nocy z dnia 18 sierpnia rząd radziecki piętnuje haniebne znęcanie się policji jugosłowiańskiej nad obywatelami radzieckimi, zamieszkałymi w Jugosławii. Aresztowanych przetrzymuje się w więzieniach, gdzie traktuje się ich okrutnie, gdzie są oni katowani i głodzeni. Rząd jugosłowiański tłumaczy się wykrętnie i obłudnie tym, że aresztowani obywatele radzieccy rekrutują się spośród byłych białogwardzistów. Należy jednak zauważyć, że klika Tita prześladowuje tylko tych emigrantów, którym rząd radziecki darował dawne przewinienia i przyznał prawo obywatelstwa, natomiast pozostawia w spokoju i nie prześladowuje reakcjonistów i zaciętych wrogów Związku Radzieckiego. Istotną przyczyną nieludzkich prześladowań obywateli radzieckich przez rząd jugosłowiański jest fakt niesolidaryzowania się ich z antyradziecką polityką rządu Tita, który haniebnie zrejerował z obozu postępu i demokracji do obozu imperialistycznego.

W ostatnich tygodniach prasa podała szereg wiadomości, z których wynika, że proces penetracji politycznej i gospodarczej państw imperialistycznych w Jugosławii postępuje szybko naprzód. Z drugiej strony w tym samym tempie postępuje izolacja polityczna i gospodarcza Jugosławii wobec Związku Radzieckiego i państw demokracji ludowej. Zdradziecka grupa Tita nie dotrzymuje zobowiązań, przewidzianych w umowach gospodarczych, zawartych ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej, a z drugiej strony sprzedaje w wysokowartościowe surowce, jak: miedź, ołów, chrom, antymon, rtęć, cynk itp. krajom marshallowskim — w pierwszym rzędzie Stanom Zjednoczonym. Renegaci jugosłowiańscy z uległą gotowością uznają przedwojenne długi imperialistów, kontynuując równocześnie rabunek hitlerowski wobec Polski, której nie chcą zwrócić turbiny wodnej z Zawodzia, zabranej przez okupantów hitlerowskich w okresie okupacji i wywiezionej do Jugosławii. Czyż nie jest wymowny fakt zaaprobowania przez Trumana transakcji zakupu przez Jugosławię urządzeń do huty

stali, albo wizyta w Jugosławii członków Komisji Międzynarodowego Banku Odbudowy i Kontroli w okresie, w którym imperialiści stosują zacieklą dyskryminację gospodarki Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej! Reżim Tita wpuścił do Jugosławii kapitał obcy, który kontroluje życie gospodarcze kraju.

Biuro Informacyjne ostrzegało przed rokiem, że polityka rządu jugosłowiańskiego «może spowodować przekształcenie Jugosławii w zwykłą republikę burżuazyjną, utratę niepodległości Jugosławii i przekształcenie Jugosławii w kolonię państw imperialistycznych».

Wydarzenia ostatniego roku potwierdziły słuszność tego ostrzeżenia. Klika Tita zdradziła obóz demokracji i socjalizmu, sprzeniewierzyła się tym ideałom, w imię których walczył Związek Radziecki, w imię których u boku bohaterskiej Armii Radzieckiej walczyły narody słowiańskie, a wśród nich narody Jugosławii w okresie drugiej wojny światowej. Zdrada grupy Tita zerwała solidarność słowiańską, zapoczątkowaną na polach bitew drugiej wojny światowej i manifestowaną tak owocnie dla sprawy socjalizmu i pokoju do roku 1948.

Rząd jugosłowiański wszedł na drogę tajnych umów z imperialistami, na drogę oszczerczej kampanii przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej.

Wielkie znaczenie not radzieckich polega na tym, że zdemaskowały one klikę Tita, która zdradzając ideologię proletariackiego internacjonalizmu i demokracji ludowej, stoczyła się w bagno faszystowskiego reżimu i w objęcia imperializmu.

Stanisław Trojanowski

Artykuł mój pod tytułem «Klika Tita zdradziła demokrację i socjalizm», został napisany z końcem sierpnia. Ponieważ składanie niniejszego numeru «Życia Słowiańskiego» zostało zakończone przed 15 września, przeto ani w artykule, ani w numerze nie mogły być uwzględnione fakty, ujawnione w procesie László Rajka w Budapeszcie. Przewód sądowy w procesie buda-peszteńskim zdemaskował Tita i jego towarzyszy jako bandę szpiegów, dywersantów i zbrodniarzy, prowadzących swoją podłą i nikczemną robotę przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej na własną rękę oraz na rozkaz imperialistów zagranicznych, nie tylko teraz, ale już w czasie wojny. W następnym (9) numerze naszego organu ukaże się specjalny artykuł poświęcony omówieniu tej sprawy.

St. Trojanowski

ROMAN JURYS

WYCIECZKA CHŁOPÓW POLSKICH NA UKRAINĘ RADZIECKĄ

Z końcem czerwca br. wyjechało na Ukrainę Radziecką 395 chłopów. Celem tej wielkiej wycieczki było zapoznanie się z organizacją pracy, osiągnięciami i życiem kolchozów.

Jakie były wyniki tej wycieczki?

Spróbuję ująć je w wielkim skrócie.

I tak: Pierwszym wielkim osiągnięciem było przekonanie się o tym, że kultura rolna ZSRR znajduje się na bardzo wysokim poziomie. Było to dla naszych chłopów bardzo ważne. I nie o to chodzi, że chłopci nasi chodzili po polach z szeroko otwartymi ze zdziwienia oczami. Ważne jest to, że w zetknięciu się z rzeczywistością radziecką pękło jedno z najbardziej rozpowszechnionych kłamstw rozsiewanych przez wrogów socjalistycznej zespołowej formy gospodarki rolnej. Kłamstwo to miało wiele powodzenia na wsi i miało pozory prawdy. Opierało się ono na wiekowym przyzwyczajeniu chłopca do indywidualnych, zacofanych form organizacji pracy. Rozpowszechnione było przekonanie, iż gospodarka zespołowa musi prowadzić i prowadzi do obniżenia wydajności ziemi, do upadku gospodarki rolnej, z której wyparty został czynnik osobistego zainteresowania właściciela 2 czy 5 morgi ziemi.

Rzecz znamienita: chłopów naszych o wiele mniej interesowały z początku elektryczne traktory, czy skomplikowane kombajny, aniżeli chwasty. Najsilniejsze wrażenie wywarł na nich fakt, iż o wiele rzadziej aniżeli u nas spotyka się na polach kolchozowych zielska. Chwasty, a raczej ich brak — okazał się argumentem przekonywującym o wiele bardziej niż wiele innych wspaniałych osiągnięć systemu kolchozowego.

Pękło również drugie kłamstwo, to mianowicie, że chłopom polskim pokazuje się na Ukrainie Radzieckiej tak zwane kolchozy pokazowe. Miały to być — jak sądzili nawet niektórzy delegaci w drodze na Ukrainę — kilka kolchozów urządzonych wspaniale z dotacji państwowych dla celów propagandowych. Do tych «pokazowych» kolchozów kieruje się — jak głosiło oszczerstwo — delegacje zagraniczne, m. i. także polskie.

Ale tych «pokazowych» kolchozów okazało się w przeciągu kilkunastu dni aż 127, przyczym posiadają one kilkaset tysięcy hektarów ziemi. Ponadto pola kolchozów nieodwiedzonych przez delegację, a obok których przejeżdżano podczas tego pobytu na Ukrainie, okazały się nieraz ładniejsze od tych, które nam pokazano. Nieraz przewodniczący kolchozów wysłuchiwali cierpkich uwag delegatów: «A myśmy po drodze widzieli ładniejszą pszenicę».

Niezależnie od tego jakie było ogólne wrażenie tego, czy innego delegata, niezależnie od tego z jakimi wracali decyzjami, jedno nie ulega absolutnie wątpliwości: kłamstwo o pokazowych kolchozach zostało zdemaskowane bezwzględnie. I to było drugie wielkie osiągnięcie wycieczki.

Jakie było trzecie osiągnięcie?

Najsilniejsze, wprost hypnotyzujące wrażenie wywarła na naszych delegatach pszenica krzaczasta. Nie złoci ona jeszcze pól kolchozowych. Minie jeszcze jakiś czas, zanim doprowadzona do doskonałości, pszenica ta zastąpi jednokłosową. Ale na stacjach doświadczalnych rośnie już ona na olbrzymich przestrzeniach. Fama o pszenicy krzaczastej

rozniosła się już dawno po naszych wsiach. Ale ludzie wątpili. «Na pewno propaganda» — głosili «znawcy».

W listach do domów delegacji pisali: «widziałem na własne oczy». I chowali urwane z pola kłosa, jako dowód rzeczowy.

Pszenica krzaczasta — to tylko jeden z ponad trzystu nowych gatunków roślin wyhodowanych przez miczurinowsko-lysenkowską szkołę radzieckiej nauki agronomicznej. To jeszcze jeden dowód, że nadchodzi epoka pełnego panowania człowieka nad przyrodą — epoka socjalizmu i komunizmu.

Dla naszej delegacji była pszenica krzaczasta odkryciem i dowodem przodującej roli radzieckiej nauki agronomicznej, nauki oddanej całkowicie sprawie ludzi pracy.

Oczywiście — nie można nie wspomnieć o szkołach na wsi. Jest to jedno z największych osiągnięć znanych w historii kulturalnej ludzkości. Nie spotkaliśmy na naszej wielkiej drodze na Ukrainie ani jednej wsi, ani jednego kołchozu, w którym nie byłoby szkoły średniej, albo przynajmniej 7-klasowej. Ale to tylko cząstka olbrzymiej rewolucji kulturalnej. Wieś kołchozowa posiada już obecnie grubą warstwę swojej inteligencji z wyższym albo średnim wykształceniem zawodowym. Wieś kołchozowa daje liczne kadry inteligencji do miasta. W każdej wsi, którą zwiedziliśmy, stwierdziliśmy, że wydała ona już kilkudziesięciu inteligentów, że cała młodzież się uczy, że 98% młodzieży po ukończeniu szkół kołchozowych studiuje dalej. Jest rzeczą bezsporną, że niedaleki jest czas, kiedy większość ludności wiejskiej USRR posiadać będzie średnie a nawet wyższe wykształcenie zawodowe.

W podsumowaniu wyników wycieczki chłopów naszych na Ukrainę należałoby jeszcze omówić cały szereg rzeczy. Ograniczę się jednak do dwu. Do przedstawienia składu samej delegacji i do przedstawienia tych nowych zjawisk w stosunkach pomiędzy naszym narodem a narodem ukraińskim i innymi narodami ZSRR, które to zjawiska znalazły wyraz w omawianej wycieczce.

I tak, jeśli chodzi o skład naszej delegacji, to stwierdzić należy, że była ona jakby uosobieniem bogatej różnorodności wsi polskiej. Byli tu chłopci ze wszystkich województw, omal że ze wszystkich powiatów. Byli małorolni i średniorolni, byli przewodniczący rodzących się spółdzielni produkcyjnych i zagorzali przeciwnicy socjalistycznych form gospodarki rolnej. Byli ludzie z wykształceniem 4 klas szkoły powszechnej i zupełnie analfabeci, ludzie, którzy skorzystali z reformy rolnej i tacy, dla których ziemi nie starczyło. Nie było bogaczy wiejskich, ale byli tacy, którzy sposobem myślenia zarazili się od bogaczy. Byli członkowie różnych partii — ale nie było działaczy partyjnych. Najwięcej było bezpartyjnych. I dużo stosunkowo kobiet — aż 150.

Gdy delegacja jechała w tamtą stronę, nurtowały ją te wszystkie wątpliwości, o których mówiłem już wyżej. Obawiali się «pokazowych» kołchozów i skrepowania w obcowaniu z kołchoźnikami i «wspólnych żon» (przecież reakcja nie gardzi żadnym oszczerstwem), i zabierania dzieci, i kombajnów z dykty i wielu jeszcze innych rzeczy. Ale wróciła

delegacja zwarta i dość jednolita. Wróciła ekipa głosicieli wielkiej prawdy o życiu kołchozów.

Pozostaje mi jeszcze do omówienia temat najwdzięczniejszy: stosunek obywateli radzieckich do naszej delegacji. To nie była «przyjaźń» w pojęciu gazetowym czy dyplomatycznym. Atmosfera, jaka panowała wokół naszej delegacji nie podpada pod żadne utarte pojęcia. Witano nas i przyjmowano tak prosto, tak ciepło, tak po rodzinnemu, że wszelkie określenia ujmują treści. I delegaci nasi, starając się następnie zrozumieć tę z głębi serca płynącą serdeczność, znajdowali wytłumaczenie godne uwagi. Przyjmowali oni za rzecz jasną, że komuniści radzieccy winni tak właśnie przyjmować chłopów polskich. W ten oto sposób chłopci nasi — na swój sposób — odnaleźli prawdę o internacjonalizmie proletariackim, nakazującym bolszewikom Ukrainy przekazać chłopom polskim wielkie doświadczenie nabyte w ciągu lat socjalistycznej organizacji pracy we wsi kołchozowej.

Roman Juryś

BOLESŁAW KLAPKOWSKI

PIĘCIOLETNI PLAN GOSPODARCZY BUŁGARII

W kapitalistycznym układzie międzynarodowych stosunków gospodarczych każdy kraj miał wyznaczoną sobie rolę, którą wytyczały mu interesy wielkich państw rządzących gospodarstwem światowym, państw imperialistycznych. Kapitał finansowy, lokując się w pewnym kraju szukającym jego pomocy, przychodził nie tylko po to, aby ciągnąć duże zyski; dążeniem jego było podporządkowanie sobie gospodarzo, a nawet politycznie, kraju dłużniczego i wytyczenie linii jego rozwoju zgodnie z międzynarodowymi celami obcego kapitału.

Tak było również z Bułgarią.

Ulokowały się tu kapitały różnego pochodzenia: amerykański, francuski, belgijski i inne, szczególnie zaś duży wpływ posiadał kapitał niemiecki, korzystający z proniemieckich sympatii panującej w Bułgarii rodziny koburskiej. Jak podkreślił w swej mowie, wypowiedzianej na Kongresie Bułgarskiej Partii Robotniczej, w związku z przedłożonym projektem planu 5-letniego, przewodniczący Państwowej Komisji Planowania D. Terpešev, udział kapitału obcego w spółkach akcyjnych w końcu 1937 r. wynosił 41,2%. W poszczególnych gałęziach udział tego kapitału przedstawiał się następująco: w wielkim przemyśle przetwórczym 48%, w wielkim handlu 38%, w ubezpieczeniach 24%, w bankach 22%, w towarzystwach transportowych 63%. Gdy następnie z początkiem 1941 r. król Borys III stanął po stronie faszystowskich Niemiec, kapitał niemiecki zajął dominujące miejsce w życiu gospodarczym Bułgarii, przede wszystkim w bankowości,

czyniąc z tego kraju także ekonomicznego satelitę Niemiec: w 1944 r. obrót Bułgarii z Niemcami osiągnął 72% po stronie przywozu i 88% po stronie wywozu.

Odpowiednio do roli wyznaczonej jej przez obcy kapitał, Bułgaria wraz z innymi krajami z nią sąsiadującymi miała stanowić i stanowiła rolniczą kolonię zachodniej Europy, a w szczególności Niemiec. Na przemysł składały się głównie (76%) gałęzie przemysłu lekkiego, a jak bardzo był on zależny od importu surowca zagranicznego może świadczyć kilka przykładów: przemysł skórzany przerabiał 53% surowca importowanego, przemysł wełniany 63%, mydlarski 64%, papierniczy 70% itd.

Rolnictwo zatrudniało 83% ludności; a ponieważ ziemi uprawnej było mało (około 30%), podczas gdy resztę stanowiły suche nieużytki, przeto wieś była przeludniona, gospodarstwa małe i rozdrobnione. Charakterystycznym zjawiskiem dla Bułgarii są częste posuchy, występujące na skutek wycięcia lasów przez Turków. W szczególnie trudnym położeniu stawały one gospodarstwa biedne, nie posiadające studzien i urządzeń nawadniających, i te w okresach suszy stawały się przedmiotem specjalnego wyzysku ze strony obszarników i bogaczy wiejskich. Ze względu na wydajność rolnictwo bułgarskie zajmowało jedno z ostatnich miejsc w Europie. Do rzadkich należały lata dające zbiór ponad 1300 kg zboża z ha; były zaś i takie, w których spadał on do 600 kg.

Bułgaria stanowiła więc kraj rolniczy zacofany i silnie uzależniony od kapitału zagranicznego. Po takiej linii, sprzecznej z interesami ludu bułgarskiego, prowadził Bułgarię ówczesny rząd monarchiczny i grupa kapitalistów bułgarskich, która nie uruchamiała bogactw naturalnych kraju, nie rozwijała przemysłu, nie pracowała nad gospodarczym podniesieniem wsi i produkcji rolnej. «Grupa ta, mówił Jerzy Dimitrov, usiłowała zawsze wmawiać ludowi, że Bułgaria jest mała i słaba i że nie może rozwijać swego gospodarstwa narodowego. A jednak wiadomo, że jest wiele krajów mniejszych od naszego, jak Szwajcaria, Belgia, Holandia, Dania, Norwegia, Szwecja, bardziej gospodarczo zaawansowanych, niż my... Król i jego otoczenie grali rolę agentów kapitału obcego, bogacąc się kosztem pracy ludu i majątku narodowego. Idąc po linii własnych interesów, nie troszczyli się oni o stworzenie solidnego przemysłu narodowego i zmechanizowanej gospodarki rolnej».

Korzystając ze zwycięstw Armii Radzieckiej, naród bułgarski 9 września 1944 r. obalił rząd faszystowski, zrzucił jarzmo hitlerowskie, a następnie zniósł monarchię i w jej miejsce wprowadził republikę ludową. Przed nowym rządem ludowym stało ciężkie zadanie odbudowy kraju po wojnie, a zwłaszcza nadrobienia zaniedbań lat dawniejszych na polu gospodarczym. Do rozwiązania tego zadania w sposób planowy przystąpiła Ludowa Republika Bułgarska, uchwalając w kwietniu 1947 r. ustawę o dwuletnim planie gospodarczym na lata 1947—8. Plan ten wytyczał drogę prowadzącą do odbudowy zniszczonej wskutek wojny

i okupacji gospodarki bułgarskiej, oraz do postawienia produkcji na poziomie przedwojennym, a w niektórych dziedzinach nawet przekraczającym ten poziom.

Z niżej zamieszczonej tablicy III widać, jakie były wyniki wykonania planu dwuletniego. Najbardziej zwiększyła się produkcja przemysłowa, wykazując w r. 1948 w porównaniu z 1939 r. wzrost o 71,5%, przy czym wzrost ten był o wiele szybszy w grupie przemysłów ciężkich (150%), niż w grupie przemysłów lekkich. Słabsze wyniki natomiast dało rolnictwo, gdzie produkcja roślinna wzrosła tylko bardzo nieznacznie (o 3%), a hodowla nie osiągnęła jeszcze poziomu przedwojennego. Przyczyną tego była przede wszystkim klęska posuchy przez dwa lata z rzędu (1946—7), ale działały tu również powody innej natury, jak utrzymywanie się zacofanej i rozdrobnionej produkcji rolniczej oraz szkodliwe wpływy reakcji. Chociaż bowiem rząd ludowy zaraz po objęciu władzy przystąpił do reform politycznych, społecznych i gospodarczych, to jednak zmiany następowały stopniowo. Podczas gdy więc reforma rolna została przeprowadzona jako jedna z pierwszych, to upaństwowianie przedsiębiorstw przemysłowych, kopalnianych i innych, a także banków, zostało dokonane dopiero po uchwaleniu nowej konstytucji, ustawami z grudnia 1947 r.

Na gruncie stworzonym przez plan dwuletni rozwinął się z kolei następny, plan 5-letni (1949—1953), przyjęty przez Wielkie Zgromadzenie Narodowe w końcu grudnia 1948 r. Nawiasem można wspomnieć, że na te same okresy i na te same lata opracowane zostały plany Czechosłowacji.

Plan pięcioletni stawia zadanie zbudowania podstaw socjalizmu drogą: elektryfikacji i industrializacji kraju; uspołdzielczenia i zmechanizowania gospodarstwa rolnego i rzemiosła; likwidacji klasy kapitalistycznej w przemyśle, handlu i transporcie; ograniczania, usuwania i w końcu na podstawie masowego uspołdzielczenia — zlikwidowania kulactwa jako klasy eksploatującej w gospodarstwie rolnym.

Plan zapowiada więc głęboko sięgające zmiany na odcinku gospodarczym i na odcinku społecznym.

*

*

*

Na odcinku gospodarczym nastąpi rozwój elektryfikacji i uprzemysłowienia kraju, oraz zmechanizowanie gospodarstwa rolnego, a wszystko to łączy się z bardzo dużymi inwestycjami.

Plan przeznaczą na cele inwestycji w ciągu 5 lat (1949—1953) 50 miliardów lewów wg wartości 1939 r., co stanowi 425 miliardów lewów licząc w cenach bieżących. Z sumy tej 38% pochłona maszyny i urządzenia, 62% zaś budownictwo, z czego 81% budownictwo nowe, a 19% rozbudowa i remont kapitalny; na budownictwo produkcyjne przypadnie 83%, na budownictwo mieszkaniowe, kulturalne itp. — 17%. Pomiedzy poszczególne dziedziny życia gospodarczego cała wspomniana wyżej suma wkładów inwestycyjnych zostanie rozdzielona następująco:

TABL. I.

przemysł	40,0%
gospodarstwo wiejskie	17,5%
środki transportowe	22,0%
środki łączności	2,3%
handel	0,7%
mechanizacja budownictwa	1,2%
budownictwo mieszkaniowe, kulturalne itp. (bez takiegoż budownictwa w gałęziach produkcyj- nych gospodarstwa narodowego)	11,5%
budownictwo specjalne	2,4%
rezerwy	2,4%
razem	<u>100,0%</u>

W wyniku takich nakładów ogólna wartość funduszy zakładowych w 1953 r. będzie wynosić 89 miliardów lewów (w cenach 1939 r.), wobec 34 miliardów w 1939 r. i 47 miliardów w 1948 r. Wzrost funduszy zakładowych (w cenach 1939 r.) w poszczególnych dziedzinach obrazuje poniższa tablica:

TABL. II.

	1939 r.	1948 r.	1953 r.
	(w miliard. lewów)		
produkcja środków wytwórczych (grupa A)	3,8	6,6	21,8
produkcja środków utrzymania (grupa B)	7,2	10,5	12,8
przemysł (razem)	11,0	17,1	34,6
gospodarstwa wiejskie (sektor państwowy i spółdz.)	0,9	1,6	9,0
środki transportowe	16,0	20,5	31,2
środki łączności	1,3	1,7	2,9
handel	2,8	3,5	3,6
budownictwo mieszkaniowe, kulturalne itp.	1,8	2,9	8,0
razem	<u>33,8</u>	<u>47,4</u>	<u>89,3</u>

Podane wyżej liczby, przedstawiające tempo narastania warsztatów i innych urządzeń trwałych o przeznaczeniu produkcyjnym i nieprodukcyjnym, wskazują, że główna uwaga zwrócona została na przemysł. Do tego samego wniosku dojdziemy, gdy przyjrzymy się wzrostowi produkcji w poszczególnych gałęziach życia gospodarczego, osiągniętemu już w okresie wykonywania planu dwuletniego, oraz zamierzonemu w planie pięcioletnim:

TABL. III.

Wzrost produkcji o następujące procenty:

	w r. 1948 w porów- naniu do r. 1939	w r. 1953 w porów- naniu do r. 1948
produkcja przemysłowa	+ 71,5	+ 119
produkcja roślinna	+ 3,0	+ 56
hodowla	- 8,5	+ 58 ¹⁾
leśnictwo	+ 65,0	+ 48
rybołówstwo	+ 40,0	+ 167

Szybsze tempo rozwoju przemysłu w porównaniu z rolnictwem doprowadzi do pożądaných zmian w strukturze bułgarskiej gospodarki narodowej. Mianowicie stosunek produkcji przemysłowej (bez rzemiosła i przemysłu miejscowego) do produkcji rolniczej (bez leśnictwa i rybołówstwa) zmieni się następująco (w %):

	1948 r.	1953 r.
produkcja przemysłowa	30	47
produkcja rolnicza	70	53

Spróbujmy z kolei rozpatrzyć krótko najważniejsze dziedziny gospodarki bułgarskiej zaczynając od przemysłu. Wielkość i wzrost produkcji poszczególnych grup przemysłu i ważniejszych artykułów przemysłowych obrazuje nam poniższa tablica:

TABL. IV.

grupa przemysł. i artykuły	wielkość produkcji prze- mysł. w 1953 r. (w gru- pach wzrost o następu- jące procenty w porów- naniu z 1939 r.)
Węgiel kamienny	6.550 tys. ton
Produkcja energii elektrycznej	1.800 miln. kWh
Produkcja hutnicza:	
surówka żelaza	20,0 tys. ton
stal	10,0 tys. ton
ołów	13,3 tys. ton
Budowa maszyn:	
wagony towarowe	1.300 szt.
obrabiarki	6.250 szt.
maszyny rolnicze	90.000 szt.
Przemysł w dziedzinie obróbki metali	400 %
Przemysł chemiczny (ciężki):	1.370 %
nawozy azotowe	40 tys. ton
karbid	8 tys. ton
koks	20 tys. ton

¹⁾ w porównaniu z r. 1947.

Materiały budowlane:	367 %
cement	650 tys. ton
szkło	6.400 tys. m ²
Przemysł kauczukowy (ciężki):	1.560 %
opony samochodowe	100 tys. kompletów
Przemysł drzewny:	
deski	780 tys. m ³
belki	310 tys. m ³
sklejki	29 tys. m ³
podkłady	100 tys. m ³
fornir	700 tys. m ²
Przemysł tekstylny:	130 %
tkaniny bawełniane	90,0 miln. m
tkaniny wełniane	7,6 miln. m
tkaniny konopne i lniane	4,5 miln. m
Przemysł spożywczy:	180 %
mięso z uboju	80,0 tys. ton
tłuszcz zwierzęcy	7,7 tys. ton
tłuszcz roślinny	51,0 tys. ton
ryż	36,0 tys. ton
mąka	492,0 tys. ton
cukier	75,0 tys. ton
konserwy	107,0 tys. ton
wyroby tytoniowe	8,0 tys. ton

Rząd ludowy Bułgarii położył największy nacisk na rozwój tych gałęzi przemysłu, które były bardzo słabe, względnie nawet nie istniały przed wojną, tj. na energetykę, hutnictwo, budowę maszyn i inne przemysły ciężkie. W następstwie tego struktura przemysłu ulegnie zasadniczej zmianie: stosunek między produkcją przemysłu ciężkiego a produkcją przemysłu lekkiego, który w r. 1948 kształtował się jak 30:70, zmieni się na 45:55 w r. 1953.

Stawiając na pierwszym miejscu przemysł, plan pięcioletni nie zaniedbuje rolnictwa. Ilustruje to poniższa tabela:

TABL. V.

Produkcja roślinna i hodowlana w 1953 r.

wzrost produkcji o następ. %% w porównaniu z 1948 r.		wzrost stanu liczebnego o następ. %% w porównaniu z 1948 r.	
pszenica i żyto	23%	konie	5%
kukurydza, jęczmień, owies	23%	duże bydło rogate	11%
włókno roślinne	128%	w tym: krowy	31%
w tym: bawełna	180%	świnie	100%
nasiona tłuszcz.	132%	ptactwo dom.	100%
tytoń (liście)	64%	owce	5%
buraki cukrowe	59%		

Plan pięcioletni stara się zwiększyć produkcję przede wszystkim przez zwiększenie wydajności pracy, przez oparcie wytwórczości rolniczej na nowoczesnej agro- i biotechnice, przez zastosowanie maszyn itd. A ponieważ wprowadzenie nowoczesnych metod gospodarki rolnej wymaga pracy na większym obszarze i w większych zespołach, plan przewiduje dalsze rozwijanie spółdzielni produkcyjnych w rolnictwie¹⁾. Wzorem dla tych spółdzielni, a także ich doradcą i pomocnikiem, staną się państwowe gospodarstwa rolne. Co do kierunku produkcji plan przewiduje szczególnie silny wzrost wytwórczości roślin przemysłowych, a odnośnie do zwierząt zwiększenie hodowli krów i świń. Ważną gałęzią, na którą plan zwrócił uwagę, jest hodowla ryb. Powstać ma szereg gospodarstw rybnych o łącznym rozmiarze 49.000 dekarów, które mają dostarczyć w r. 1953 około 250 ton ryb. Zarybieniu ulegną też ryżowiska południowej Bułgarii oraz miejsca malaryczne.

W dziedzinie transportu plan pięcioletni przewiduje rozwój i usprawnienie wszystkich jego rodzajów, zarówno lądowego (kolejowego i samochodowego), jak i wodnego (rzecznego i morskiego), oraz powietrznego. Z sumy 11 miliardów lewów (w cenach 1939 r.) przeznaczonych na inwestycje transportowe, przeszło 5 miliardów ma pójść na potrzeby kolei żelaznych. W okresie pięcioletnia zostanie ukończona budowa 392 km linii kolejowych oraz przeprowadzona budowa dalszych 158 km.

Wraz z pełnym wykorzystaniem sił i środków, wraz z rozwojem produkcji, wzrosnie także dochód narodowy. Z 47,3 miliardów lewów w 1939 r. wzrósł on do 51 miliardów w 1948 r. (czyli o 15%) i w dalszym ciągu wzrosnie do 95,7 miliardów lewów w 1953 r. (czyli o 102% w porównaniu z r. 1939, licząc w cenach 1939 r.). Dochód narodowy, jaki osiągnie Bułgaria w okresie pięcioletnia 1949—1953, obliczono na sumę 2.480 miliardów lewów (w cenach bieżących). Inwestycje planowane w tym okresie pochłoną, jak widzieliśmy, 425 miliardów lewów, co stanowiłoby 17% sumy dochodu narodowego. Ale na pokrycie inwestycji przypada 131 miliardów z funduszu amortyzacyjnego, tak że z dochodu narodowego potrzeba tylko 294 miliardów lewów, czyli niecałe 12% ogólnej sumy dochodu narodowego w rozpatrywanym okresie, względnie 12% w przecięciu rocznym.

Rosnący dochód narodowy stanie się nie tylko źródłem dużych inwestycji. Da on również możliwość dwukrotnego zwiększenia konsumpcji w porównaniu z r. 1948, a podniesienia jej o 60% w stosunku do poziomu 1939 r.

Równoległe ze zmianami na odcinku gospodarczym mają — jak powiedzieliśmy — następować gruntowne zmiany na odcinku społecznym, a więc likwidowanie klasy kapitalistycznej, usuwanie kulactwa itd. Przekształcenie struktury społecznej Bułgarii zamierzone planem pięcioletnim charakteryzuje poniższa tablica:

¹⁾ Zob. «Życie Słowiańskie» nr 7—8—9 z r. 1948, str. 304 i n. *Red.*

TABL. VI.

	1948 r.	1953 r.
	(w procentach)	
Przemysł:		
sektor państwowy	97,1	97,1
sektor spółdzielczy	1,1	2,9
sektor prywatny	1,8	—
Gospodarstwo wiejskie:		
państw. gospod. rolne i hodowlane	—	2,5
rolnicze spółdzielnie produkcyjne	2,2	60,0
sektor prywatny	97,8	37,5
Handel hurtowy:		
sektor państwowy	64,0	70,0
sektor spółdzielczy	36,0	30,0
Handel detaliczny:		
sektor państwowy	22,3	45,0
sektor spółdzielczy	45,5	50,0
sektor prywatny	32,2	5,0

Takim sposobem w końcu pięciolatki zostanie całkowicie zlikwidowany prywatno-kapitalistyczny sektor w przemyśle, handlu i transporcie, a wszyscy rzemieślnicy będą objęci spółdzielniami wytwórczymi; 60% gospodarstw chłopskich zostanie zorganizowanych w rolnicze spółdzielnie produkcyjne.



Plan pięcioletni przekształci zatem Bułgarię z kraju agrarno-przemysłowego o prymitywnym rolnictwie i słabym uprzemysłowieniu na kraj przemysłowo-agrarny z rozwiniętym przemysłem i zmodernizowanym rolnictwem, a jednocześnie zmieni jego strukturę na korzyść mas pracujących, na korzyść socjalizmu. Bułgaria podejmuje się takiego zadania w czasie, gdy w krajach zachodnio-europejskich, wykorzystywanych przez imperializm amerykański, ujawnia się kryzys i chaos gospodarczy, kurczy produkcja i zwiększa bezrobocie, kiedy położenie klasy robotniczej staje się tam coraz trudniejsze. W takim czasie Bułgaria wchodzi na drogę wiodącą do wzrostu zatrudnienia, postępu i dobrobytu. Ale wchodzi na nią pod przywództwem klasy robotniczej zorganizowanej w Bułgarskiej Partii Komunistycznej, oparłszy się na pracy własnego ludu, a w związaniu ścisłymi węzłami pełnej i rzetelnej współpracy ze Związkiem Radzieckim, który okazywał jej już nieraz wydatną pomoc, oraz z krajami demokracji ludowej, w tej liczbie z Polską. Na to właśnie zwrócił uwagę Jerzy Dimitrov przy podpisywaniu umowy o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy między ZSRR a Bułgarią w dniu 18. III. 1948 r.: «Wprowadzenie w życie postanowień umowy tchnie w nasz naród jeszcze większą wiarę w sprawiedliwość jego poczynań i podwoi jego wysiłki twórcze w dziele budownictwa Ludowej Republiki Bułgarii, jako zdrowego czynnika demokracji i pokoju na Bałkanach, oraz jej wszechstronnego rozwoju na drodze socjalizmu».

Bolesław Kłapkowski

WŁODZIMIERZ FISZER

ALEKSANDER RADISZCZEW

(1749—1802)

W przedrewolucyjnych podręcznikach literatury rosyjskiej nie znajdziemy tego imienia. Dzieła Radiszczewa były przez cały niemal wiek pod zakazem cenzury carskiej. Otwiera on swoją osobą szereg pisarzy, którzy w ciągu stulecia byli karani więzieniem, wygnaniem lub nawet śmiercią za swoje przekonania. Teraz pamięć tego prekursora rewolucji socjalnej odżyła.

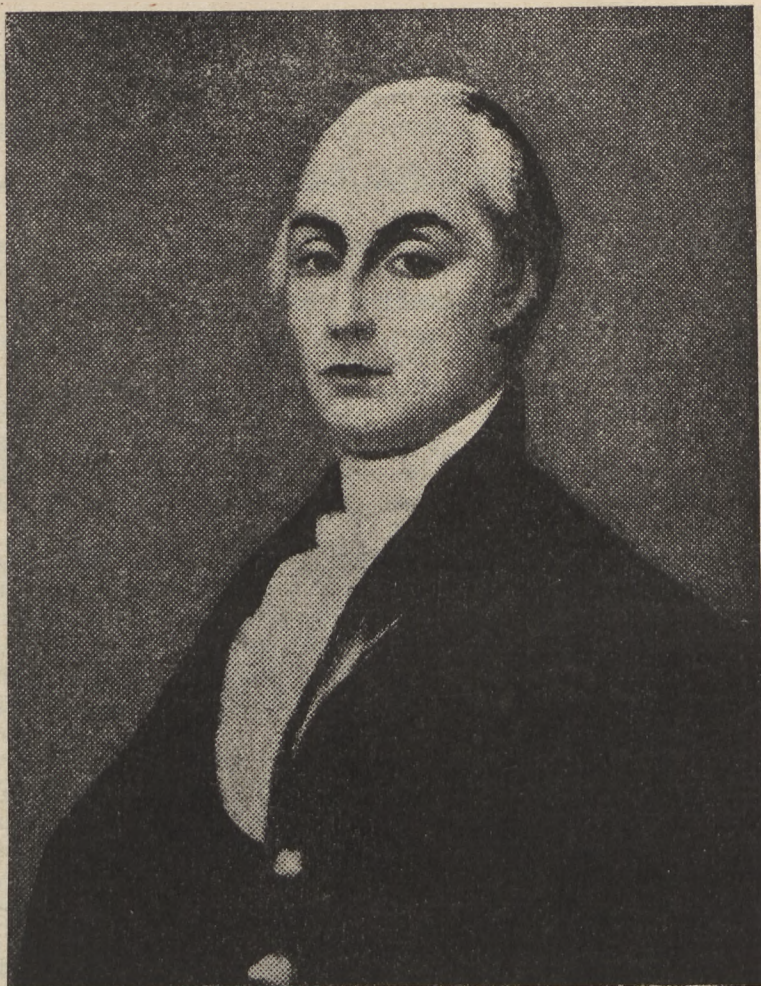
Urodzony w r. 1749, jako syn ziemianina, Aleksander Radiszczew wyniósł z domu rodzinnego pojęcia humanitarne. Jego ojciec był tak milowany przez swoich chłopów, że został przez nich uratowany od pewnej śmierci podczas powstania Pugaczowa. Chłopiec kształcił się w korpusie paziów w Petersburgu; potem został wysłany na koszt państwa do Lipska, gdzie studiował prawo (niemal jednocześnie ze swoim rówieśnikiem — Goethem, również studentem tego uniwersytetu). Tam kształtuje się jego światopogląd. Wpływa nań nie tyle uniwersytet, ile atmosfera umysłowa ówczesnego Lipska, przepojona prądami francu-

skiej literatury Oświecenia. Czyła Woltera, Diderota, Rousseau; Helwejcjusza tłumaczy na rosyjski. Wraca do Rosji z mocnym postanowieniem służenia ojczyźnie i wcielania w życie przyswojonych sobie idei. Ma silnie rozwinięte instynkty społeczne, ale widocznie nie zdaje sobie sprawy z tego, że działalność społeczna w ówczesnej Rosji będzie czymś zupełnie nowym; że urzędnik o własnej inicjatywie, o własnych przekonaniach, będzie zjawiskiem niezrozumiałym i niemile widzianym. Na razie jednak udaje mu się połączyć służbę państwową z działalnością społeczną: w latach 70—80-tych XVIII wieku liberalizm jest jeszcze tolerowany, a Katarzyna II pragnie uchodzić za monarchinię oświeconą i kokietuje Woltera. Radiszczew znajduje opiekuna w osobie swojego zwierzchnika — A. R. Woroncowa, który zachwyca się sprawnością i sumiennością podwładnego sobie młodzieńca. Radiszczew wstępuje do «Towarzystwa przyjaciół nauk humanistycznych», mającego na celu szerzenie postępowych idei wieku; podczas wojny ze Szwecją inicjuje zorganizowanie oddziału ochotników. Jednocześnie występuje w literaturze z tłumaczeniami i własnymi artykułami. Dopóki trwał w rządzie Katarzyny kurs «liberalny», działalność Radiszczewa nie zwracała szczególnej uwagi. Lecz wybuch rewolucji francuskiej mocno przeraził carową. A w tym właśnie czasie — w r. 1790 — Radiszczew wydał dzieło, które fatalnie zaważyło na jego losach — «Podróż z Petersburga do Moskwy». Jest to szereg obrazów życia ówczesnego, przedstawiających niewolę chłopską, ucisk i nędzę ludu i zawierających gorący protest przeciwko tyranii.

Nie spotkawszy przeciwni ze strony cenzury, która nie zwęszyła karygodnej treści dzieła, Radiszczew wydrukował książkę w swej prywatnej drukarni. Sprzedano zaledwie 25 egzemplarzy, gdy książkę przeczytała Katarzyna i rozgniewała się do najwyższego stopnia. Na marginesach dała wyraz swojemu oburzeniu; wyczuła w utworze Radiszczewa zgubnego ducha szalejącej we Francji rewolucji. Ostrzeżony autor sam spalił resztę nakładu. Carowa zarządziła śledztwo, które prowadził znany okrutnik Szeszkowski, przy badaniach zwykle stosujący tortury. Rodzina Radiszczewa, zdając sobie sprawę z grozy sytuacji, zebrała wszystkie swoje kosztowności i przesłała je jako łapówkę Szeszkowskiemu. Zdaje się, że to uratowało Radiszczewa od tortur. Na badaniach Radiszczew zachowywał się z godnością, nikogo nie skompromitował — i został skazany na śmierć. Carowa ulaskawiła go i zastąpiła karę śmierci zesłaniem na Sybir.

Radiszczew został wywieziony do głuchej sybirskiej miejsciny — Ilimska. Jego zwierzchnik i opiekun, Woroncowa, wystarał się o różne ulgi dla wygnańca, zaopatrzył go we wszystko co potrzebne i nie przestawał się interesować jego losem.

Zyjąc w Ilimsku, Radiszczew nie zaprzestał działalności literackiej: napisał dzieło filozoficzne «O człowieku, jego śmiertelności i nieśmiertelności». Żywo interesował się dzikim podówczas krajem, w którym się znalazł i jego ludnością; zbierał materiały geograficzne i etnograficzne. Tak upłynęło 6 lat. Po śmierci Katarzyny Radiszczew został zwolniony rozporządzeniem Pawła I, który z nienawiści do swojej matki znie-



ALEKSANDER RADISZCZEW

niał wszystkie jej zarządzenia. Nie była to jednak całkowita amnestia: Paweł I nie mógł czuć wielkiej sympatii do Radiszczewa, bo sam bał się ducha rewolucji, więc zezwolił mu jedynie na zamieszkanie na wsi — w jego majątku. Radiszczew musiał dać przyrzeczenie, że nie będzie pisał przeciwko rządowi.

W osamotnieniu Radiszczew zajął się wychowaniem swoich dzieci.

Ale czasy znów się zmieniły: w r. 1801 Paweł został zamordowany i na tron wstąpił Aleksander I. Kurs polityki znowu się zmienił. Młody car zadziwił świat liberalizmem swoich pierwszych poczynań, otoczył

się ludźmi postępowymi i powołał Radiszczewa do Komisji Ułożenia Praw; car polecił mu prace nad organizacją sądownictwa.

Schorowany i sterany życiem Radiszczew z młodzieńczym zapalem zabrał się do pracy.

Odżyły w nim idee młodości, dawne dążenia; zdawało mu się, że nastal wreszcie czas urzeczywistnienia ideałów, którym dochował wierności. Projekt ułożony przezeń, wprowadził zwierzchnika, hr. Zawadowskiego w zdumienie. Widząc niegasnący zapal 53-letniego młodzieńca, hrabia powiedział: «Ej, Aleksandrze Nikołajewiczu! Czy mało było Panu przejażdżki na Sybir?»

Wkrótce po tej rozmowie Radiszczew otrul się — bylo to w r. 1802. Trudno powiedzieć, czy owe słowa Zawadowskiego popchnęły Radiszczewa do rozpaczliwego kroku. Zdaje się, że uważał samobójstwo za szlachetne wyjście z ciężkiej sytuacji. (Jeszcze w Lipsku, we wczesnej młodości, wywarło na nim silne wrażenie samobójstwo jego kolegi Uszakowa, którego życie później ze czcią opisał w monografii «Żywot Fiodora Wasiljewicza Uszakowa»).

Najważniejsze dzieło Radiszczewa «Podróż z Petersburga do Moskwy» zostało zupełnie słuszenie ocenione przez Katarzynę, jako utwór rewolucyjny. Obalenie samowładztwa i oddanie władzy w ręce ludu jest jedynym wnioskiem, jaki się nasuwa przy czytaniu tej książki. Autor nie ma żadnych złudzeń co do tego, żeby szlachta miała dobrowolnie zrzec się swojej władzy lub ją ograniczyć. Autor nie obawia się ludu, jak obawiał się Wolter.

Jako pisarz, Radiszczew reprezentuje kierunek sentymentalny. Wzorem była dla niego «Sentymentalna podróż» Sterne'a. Forma literacka, stworzona przez tego angielskiego pisarza, pozwala na rozmaite dygresje, rozważania i rozprawy, odbiegające od przedmiotu podróży. Toteż Radiszczew pisze nie tylko o położeniu chłopów; wtrąca on swoje uwagi o literaturze, występując jako przeciwnik pseudoklasycyzmu i wychwalającego tonu od Dierżawina. Ton jego utworu jest sentymentalny: autor rozczuła się nad dolą chłopów; przedstawia ich tylko ze strony dodatniej, panów zaś tylko ze strony ujemnej. Styl ma raczej ciężki, język niewyrobiany.

Wobec zakazania jego książki, która stała się rzadkością bibliograficzną, Radiszczew nie odegrał większej roli w historii literatury. Forma, którą obrał, została wydoskonalona przez Karamzina w jego «Listach podróżnika rosyjskiego». Ale ideologia Radiszczewa, która na razie nie wywołała echa, żyła w dziejach myśli rosyjskiej i Puszkina w jednym z wariantów swojego «Pomnika» z dumą powiedział o sobie, że «idąc w ślady Radiszczewa, wsławił wolność».

NOWE KSIĄŻKI

RECENZJE

D. N. Pritt: *Zimna wojna*. Tłumaczyli M. Muszkat i J. Sawicki. Warszawa 1949 (Państwowy Instytut Wydawniczy), stron 129 + 5 nlb.

W styczniu 1948 r. ogłosił amerykański Departament Stanu publikację pt. «Stosunki niemiecko-radzieckie w latach 1939—1941» (Nazi-Soviet Relations 1939—1941); na stronie tytułowej podano wyjaśnienie, że jest to wybór dokumentów z archiwum niemieckiego MSZ, który zredagowali R. J. Sontag i J. S. Beddie.

Wydawnictwo to poddał analizie i ocenie krytycznej wybitny reprezentant angielskiej lewicy, członek Izby Gmin, D. N. Pritt, ogłaszając w r. 1948 niewielką, ale bogatą w treść książkę pt. *The State Department and the Cold War*, która doczekała się obecnie tłumaczenia polskiego, opracowanego przez M. Muszkata i J. Sawickiego.

Marshall, ówczesny sekretarz stanu USA, oświadczył zaraz po ukazaniu się wspomnianej publikacji amerykańskiej, że była ona właściwie już od dłuższego czasu gotowa i tylko wstrzymano jej wydanie, gdyż do pewnego czasu nie chciano wprowadzać komplikacji w stosunki amerykańsko-radzieckie. «Daily Telegraph» z 5. II. 1948 r. podał, że dokumenty, znajdujące się od dwu przeszło lat w rękach Amerykanów, były «świadomie przetrzymywane, sądzono bowiem, iż opublikowanie ich może pogorszyć stosunki ZSRR z zachodnimi aliantami». W ten sposób z kół imperialistów anglosaskich sugerowano czytelnikowi, że w r. 1948 nadszedł moment właściwy do opublikowania owych dokumentów. Imperialiści anglosascy, którzy rozpętali «zimną wojnę», nastawiając cały swój aparat propagandowy na podżeganie do III wojny światowej — uznali widać za potrzebne zastosowanie nowej, sztucznej

podniety dla zasilenia kampanii anty-radzieckiej. Uznali konieczność nowych argumentów dla przekonania opinii w swych krajach i w innych, wciągniętych w sieć planu marszałkowskiego, że nie oni ponoszą odpowiedzialność za «zimną wojnę», ale rzekomo ZSRR; że ich agresywna polityka jest tylko następstwem radzieckiej polityki, która i dzisiaj (wedle ich wersji), tak jak i w roku 1939, rzekomo uniemożliwiła szczere porozumienie między wielkimi mocarstwami. Zrzucając odpowiedzialność za obecne napięcie w sytuacji międzynarodowej na ZSRR, chcieli upiec na jednym różnie dwie pieczenie i zrzucić na ZSRR również odpowiedzialność za wybuch wojny w r. 1939.

Wydawcy (tj. wymienieni po nazwiskach figuranci i stojący poza nimi amerykański Departament Stanu) starali się przeprowadzić swą tezę w ten sposób, że «dokonali wyboru najistotniejszych dokumentów potrzebnych do zrozumienia stosunków politycznych między Niemcami a ZSRR w okresie od podjęcia pertraktacji aż do chwili wybuchu wojny w r. 1941». (Pritt, str. 16). A więc chodzi o dokumenty do stosunków niemiecko-radzieckich od kwietnia 1939 r. do czerwca 1941 r. Tego rodzaju wybór dokumentów rzuca już dostateczne światło na tendencyjność wydawnictwa. Inicjatorzy wydawnictwa zeszli na drogę fałszowania prawdy historycznej. W istocie bowiem taki dobór dokumentów nie jest niczym innym, jak celowym fałszerstwem, — dokumentów, pochodzących zresztą z jednego wyłącznego źródła — hitlerowskiego. Dobór ten sugeruje czytelnikowi, że genezę II wojny światowej

można rozpatrywać zaczynając dopiero od wiosny 1939 r., a pomijając zupełnie wypadki, które złożyły się na sytuację polityczną w Europie na wiosnę 1939 r. Jasne przecie, że nie sposób wyjaśnić agresję hitlerowską bez zbadania przyczyn, które umożliwiły hitleryzmowi dojście do władzy, które pozwoliły Hitlerowi na podbój Austrii, na rozbiór i potem likwidację Czechosłowacji.

Wiadomo jednak, dlaczego wydawcy amerykańscy woleli nie wdać się w te sprawy. W świetle bowiem faktów, w świetle ujawnionych już źródeł, jest rzeczą najzupełniej bezsporną, że właśnie mocarstwa zachodnie, że kierujące polityką swych rządów koła monopolistów angielskich i francuskich, jak też stojących poza nimi imperialistów amerykańskich — uprawiali przez szereg lat politykę nieinterwencji w stosunku do agresorów faszystowskich, politykę torpedowania wszelkich prób zorganizowania zbiorowego bezpieczeństwa — o które zabiegał stałe ZSRR, oraz politykę izolowania i eliminowania ze spraw europejskich Związku Radzieckiego, a za to politykę porozumienia z państwami faszystowskimi celem skierowania ich agresji właśnie przeciw ZSRR. Punktem kulminacyjnym takiej polityki było Monachium w r. 1938. Imperialiści zachodni nie zmienili zresztą zasadniczych linii swej polityki także i po Monachium, uważając nadal porozumienie z państwami faszystowskimi za swój cel najważniejszy, i to nawet wówczas, kiedy ze względów czysto taktycznych udzielali gwarancji Polsce czy też uprawiali fikcję rokowań o sojusz ze Związkiem Radzieckim.

Prawdziwe oblicze imperialistów zachodnich zdemaskował ostatecznie ZSRR, wydając w r. 1948 zbiór dokumentów do genezy II wojny światowej, wydobytych z niemieckiego MSZ i innych archiwów hitlerowskich, które niedawno ukazały się również w języku polskim pt. «Dokumenty i materiały z przedednia drugiej wojny światowej», t. I—II, Warszawa 1949, «Książka i Wiedza». Materiałów tych, które przywołały fałszerstwo wydawnictwa amerykańskiego, nie miał jeszcze w całości

w ręku Pritt, publikując swą książkę. Mógł jednak zaznajomić się ogólnie z nimi, korzystając z wydawnictwa Radzieckiego Biura Informacyjnego pt. «O fałszerzach historii», które poprzedziło publikację wspomnianych dokumentów i zawierało najważniejsze z nich wyciągi.

Pritt poddał druzgocącej krytyce amerykańską publikację dokumentów, przy czym miał pracę o tyle ułatwioną, że mógł się powołać choćby na głosy reakcyjnych sprawozdawców amerykańskich, którzy publikację Departamentu Stanu ocenili bardzo surowo — pojmując jej zupełne fiasko propagandowe. Tak np. W. Lippmann określił na łamach «New York Herald Tribune», 12 II. 1948 r., publikację ową jako «klasyyczny przykład złej propagandy, łatwej do odparcia i wyrażającej nam i naszym przyjaciółom więcej zła niż Rosjanom, przeciw którym była wymierzona». Ze swej strony Pritt zaznacza całkiem słusznie, iż publikacja amerykańska «przecy pod każdym względem wszelkim regułom prac historycznych», gdyż pomija tło historyczne wydarzeń (np. znaną politykę «zaspokojenia» państw faszystowskich, uprawianą przez całe lata przez państwa zachodnie, oraz rolę ZSRR, nieugięte i wytrwale walczącego o zbiorowe bezpieczeństwo i postawienie tamy agresorom), w szczególności zaś w sposób naający pokrywa milczeniem cały poprzedni bieg wydarzeń aż do wiosny 1939 r., nadto zaś również i w przyjętym jako podstawa wydawnictwa zakresie chronologicznym (kwiecień 1939 r. — czerwiec 1941 r.) pomija cały szereg doniosłych wydarzeń, gdyż poruszenie ich mogłoby już poważnie podważyć tezę wydawców — nie mówiąc już o tym, że przy podobnym doborze dokumentów publikacja podaje wersję wypadków «w ujęciu jednego tylko z wielu różnych zainteresowanych państw i oczywiście tego [tj. Niemiec hitlerowskich — przyp. nasz], które znane jest powszechnie jako źródło najwęższych i pozbawionych wszelkich skrupułów kłamstw». Pritt wreszcie ustala, zupełnie przekonująco, cel propagandowy wydawnictwa w ramach prowadzonej przez podległą amerykańskich kampanii antyradzieckiej i określa dobitnie charakter

publikacji: «Oceniając sprawy z szerzej pojętego politycznego punktu widzenia, należy stwierdzić, że chodzi o jedno z najbardziej potwornych, i najzupełniej pozbawionych skrupułów, pociągnięć propagandy, z jakim nie spotykaliśmy się od dawna. Jego autorów trzeba niewątpliwie szukać w Stanach Zjednoczonych, ale pomocników nie brakło i w Wielkiej Brytanii» (str. 25).

Pritt nie ogranicza się jednak do tych stwierdzeń. Analizując publikację amerykańską, wykazuje na wielu przykładach, że w istocie nawet tak spreparowany dobór dokumentów świadczy przeciw tezie amerykańskiej. Krytyczny bowiem czytelnik może bez większych trudności ocenić, jak wielka była gotowość ZSRR doprowadzenia do szczerzego porozumienia z państwami zachodnimi w ciągu 1939 r., jak państwa zachodnie uparcie a obłudnie sabotowały tego rodzaju porozumienie, jak niechętnie ZSRR, zmuszony w końcu do tego przemieszczenia polityką monarchijczyków (zabiegających do ostateka o porozumienie z Hitlerem!), zgodził się na propozycje niemieckie zawarcia paktu o nieagresji, oraz jak przewidująca i trafna była polityka Związku Radzieckiego, który dzięki temu faktowi mógł w istocie odroczyc natarcie niemieckie na swe terytorium i poczynić konieczne przygotowania do walki z hitleryzmem, którą to walkę następnie rozegrał zwycięsko, zadając decydujący cios hitleryzmowi. Dzięki temu zostały wyzwolone spod jarzma faszystwu narody ujarzmione, w pierwszym rzędzie Polska.

Poruszając wielokrotnie sprawę Polski, Pritt poddaje aż nadto zasłużonej, surowej ocenie politykę reżimu sanacyjnego, którego antyradzieckie stanowisko było aprobowane a nawet inspirowane przez koła rządowe państw zachodnich. Rola Becka («Płk. Beck, operetkowy minister spraw zagranicznych w rozpadającym się, półfeudalnym, półfaszystowskim rządzie polskim — tak niestety niegodnym tego wspaniałego narodu», str. 49) występuje w przedstawieniu Pritta wyrażenie jako jeden z głównych sprawców katastrofy wrześniowej. Równocześnie zaś Pritt szkicuje wyraźny-

mi liniami politykę brytyjską wobec Polski. Wielka Brytania gotowa była w każdej chwili — za cenę porozumienia z Hitlerem — wycofać się z swych gwarancji wobec Polski; rząd angielski czynił trudności w udzieleniu pożyczki 8 milionów f. szt. rządowi polskiemu w chwili, gdy równocześnie prowadził rozmowę z Niemcami na temat proponowanej hitlerowcom pożyczki w kwocie 100 milionów f. szt.(!) celem stabilizacji gospodarki niemieckiej; rząd Chamberlaina prowadził we wrześniu 1939 r. «oszukańczą wojnę» z Hitlerem (samoloty brytyjskie rzucały na miasta niemieckie ulotki zamiast bomb!) — był to odpowiednik «śmiesznej wojny» uprawianej na linii Maginota przez rząd francuski Daladiera; rząd brytyjski wraz z francuskim aż do wiosny 1940 r. wspomagał reakcyjny rząd fiński i planował równocześnie z Syrią inwazję na Kaukaz, a więc uderzenie na ZSRR tj. na państwo, które jedynie mogło przynieść wyzwolenie uciskanym przez faszizm narodom Europy! Wiadomo przecież, że losy tych narodów, w tym los Polski, były imperialistom zachodnim zupełnie obojętne, że sprawa polska stanowiła dla nich tylko jeden z elementów w targach z Hitlerem. Imperialiści zachodni tak jesienią r. 1939 jak i wiosną 1940 r. nie tracili bynajmniej nadziei na «rozsądne» porozumienie z Hitlerem, którego to porozumienia warunkiem zasadniczym musiało być przecież przyznanie Hitlerowi prawa do «przestrzeni życiowej» na wschodzie, czyli skazanie narodu polskiego na zagładę.

Oceniając ogólnie publikację amerykańską jako jeden z epizodów «zimnej wojny», Pritt stwierdza m. in.: «Nie jest to żadną niespodzianką [stosowanie podobnych metod w kampanii antyradzieckiej — przyp. nasz] dla tych, którzy znają się na polityce i wiedzą, że kiedy chodzi o obronę podważonego, rozkładającego się ustroju — jego rzecznicy gotowi są chwycić się każdego środka i nie mają żadnych skrupułów. Na początku 1944 r., kiedy stało się jasne, że wojna nie może być przegrana i nie ma więcej potrzeby udawać fałszywej miłości do Związku Radzieckiego, który tak strasznie jeszcze krwawił, by uratować również i Anglię, najbardziej

reakcyjne elementy angielskie znowu rozpoczęły jawnie manifestować swoje antyradzieckie uczucia. To samo miało miejsce, tylko jeszcze wcześniej, w Ameryce... Lecz jesienią 1944 roku mnie samego zaskoczył pewien wnikliwy głos, twierdzący, że za dwa lata będziemy już w pełni nowej nagonki wojennej przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Okazało się to, niestety, prawdą» (str. 26). Zarazem zaś przypomina Pritt, jak ZSRR dochowywał swej wierności swym sojusznikom; tak np., kiedy ofensywa niemiecka w Ardenach pod koniec 1944 r. poczyniła znaczne postępy i groziła dojściem do Antwerpii i Churchill usilnie prosił o pomoc radziecką, wówczas generalissimus Stalin natychmiast zarządził na froncie wschodnim podjęcie wielkiej ofensywy, która odciążała front zachodni, powodując kompletną zmianę ogólnej sytuacji wojennej. Dnia 17 stycznia Churchill składał Stalinowi wyrazy wdzięczności i gratulował z powodu «niebываłej ofensywy, rozpoczętej na froncie wschodnim» (str. 34). Fakt to znany, a Pritt przypominał go we właściwym związku.

Od lat przeszło trzydziestu koła monopolistów zachodnich kierują niestanną niemal kampanią oszczerstw przeciwko ZSRR. Zazwyczaj już po bardzo krótkim czasie oszczerstwa te są przygważdżane, oszczercy demaskowani. Ale niestrudzeni i niezrażeni niczym oszczercy, palający nienawiścią do Związku Radzieckiego, darzący dzisiaj równą nienawiścią kraje demokracji ludowej, zaczynają swą niecną robotę na nowo.

Pritt kończy swą książkę następującymi uwagami:

«Oszczerców z obu kontynentów zapytuję: czy nie wyrzadziliście już dosyć złego? Czy nie czas, byście zaniechali prowadzonej przez was kampanii przeciwko klasie robotniczej, przeciwko socjalizmowi, przeciwko Związkowi Radzieckiemu? Zapewniam was, że ostatecznie przegracie.

Nigdy nie uda się wam stłumić komunizmu lub socjalizmu, gdyż nie możecie dowieść, iż potraficie lepiej od nich rządzić.

Lepiej już teraz zaprzestać walki, zanim wasze ręce będą bardziej zbrukane krwią» (str. 129).

Niewątpliwie duże znaczenie ma fakt udostępnienia książki Pritta czytelnikom polskim. Szkoda tylko, że do tłumaczenia polskiego zakradły się dość liczne usterki korektowe. Tak np. mylnie podana data układu w Monachium, który przecież miał miejsce w r. 1938 a nie 1939 (str. 20). Sekretarz stanu w Ministerstwie Spr. Zagranicznych Rzeszy Weizsaecker nazwany jest raz błędnie Weisbracher (str. 74). Rozmowa Dirksena z Wilsonem odbyła się 3 sierpnia a nie 31 sierpnia 1939 r. (str. 75). W sprawozdaniu z rozmowy Kordta z Buxtonem przedstawiono w jednym wypadku oba nazwiska (str. 79). Tu i ówdzie w tłumaczeniu polskim nie dość jasno występuje myśl autora, a to z powodu niezbyt starannej korekty. Wszystko są to usterki, których łatwo można było uniknąć przeprowadzając korektę uważnie.

Kazimierz Piwarski

Большая Советская Энциклопедия — под редакцией С. И. Вавилова, К. Е. Ворошилова, А. Я. Вышинского, П. И. Лебедева-Полянского, А. Лозовского, Ф. Н. Петрова, Ф. А. Ротштейна, О. Ю. Шмидта: Союз Советских Социалистических Республик.

Wielka Encyklopedia Radziecka — pod redakcją S. I. Wawilowa, K. E. Worosziłowa, A. Ja. Wyszynskiego, P. I. Lebidiewa-Polanskiego, A. Łozowskiego, F. N. Pietrowa, F. A. Rotsztejna, O. Ju. Szmidta: Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich. Moskwa 1948, Gosudarstwiennyj Institut «Sowietskaja Encyklopedija» (Ogiz), 1948, szpalt 1946 + LXXX (4^o), wiele wkładek.

W kilkudziesięciotomowej «Wielkiej Encyklopedii Radzieckiej», jako ostatni tom (nie numerowany) pierwszego wydania ukazał się osobny tom poświęcony tylko ZSRR. Jest to zwyczaj przyjęty w wielkich encyklopediach, że specjalny tom poświęca się tylko danemu państwu, w którym wychodzi encyklopedia. Tym bardziej było to uzasadnione w ZSRR, kraju reprezentującym więcej złożonych zagadnień ustrojowych, narodowościowych, gospodarczych i in., niż którykolwiek inny w świecie, zagadnień łączących się przy tym w jedną ściśłą całość i zasługujących przeto na łączne traktowanie.

Okazały, pięknie i starannie wydany, bogato ilustrowany i zaopatrzony w liczne mapy, wykresy i tablice, tom składa się z dwu części: pierwsza obejmująca 22 rozdziały (1790 szpalt) omawia wszystkie zagadnienia dotyczące ZSRR jako całości, część druga zajmująca tylko jeden rozdział (szpalta 1790—1946) poświęcona jest poszczególnym szesnastu republikom związkowym.

Na czele tomu (dz. I) znajdujemy krótkie informacje wstępne o ZSRR, przede wszystkim dane o powierzchni i podziale administracyjnym poszczególnych republik związkowych, oraz skrót dziejów powstania Związku. Następnie I. Lewin krótko omawia ustroj państwowy ZSRR (dz. II) — zaznajamiając z postanowieniami Konstytucji stalinowskiej z r. 1936, oraz z wszystkimi jej zmianami i uzupełnieniami aż do 25. 2. 1947 r. Zwięzły przegląd demograficzny (dz. III) daje z kolei E. Dawydow.

Bardzo obszerny jest dalszy dział (IV) zatytułowany «Przyroda», w którym szereg autorów omawia kolejno: powierzchnie (relief), geologię, hydrografię, klimat, glebę, roślinność, faunę oraz bogactwa mineralne ZSRR.

Następnie blisko czwartą część tomu zajmuje dział «Historia» (V). Ma on za zadanie scharakteryzować podstawowe linie rozwoju historycznego narodów ZSRR od czasów najdawniejszych. Historia tych narodów omówiona jest pod kątem widzenia ich stosunku do historii ZSRR jako całości. Historię do w. XVIII opracował N. Rubinsztein, w XIX S. Dmi-

trijew, a w. XX (sięgający aż do r. 1946) I. Razgon.

Prawie równie obszerny jest przegląd zagadnień gospodarczych (dz. VI). Zawiera on: wstępny rozdział historyczny o gospodarce przedrewolucyjnej Rosji (P. Laszczenko), obszerny zarys cech podstawowych radzieckiego socjalistycznego systemu gospodarczego (L. Gałowski), rozdział o przemyśle (E. Łokszin), o rolnictwie (wielu autorów omawia następnie poszczególne działy, jak chów zwierząt domowych, jedwabników, rybołówstwo itd.), leśnictwie, transporcie, łączności, gospodarce komunalnej, handlu wewnętrznym i zagranicznym oraz finansach i kredycie.

Następnie mamy liczne dalsze działy: Praca (dz. VII), Ubezpieczenia społeczne (VIII), Ochrona zdrowia (IX), Wychowanie fizyczne (X), Oświata powszechna (XI) — ten ostatni dział również w opracowaniu wielu autorów.

Z kolei mamy bardzo obszerny dział «Nauka» (XII), na wstępie którego prezes Akademii Nauk ZSRR prof. Wawilow daje syntetyczny zarys pt. «Nauka radziecka w służbie ojczyzny», a B. Bychowski uzupełnia te wywody cennymi faktami zatytułowanymi «ZSRR krajem najbardziej postępowej wiedzy społecznej». Następnie poszczególni wybitni specjaliści dają obraz rozwoju i stanu obecnego nauki radzieckiej w zakresie: fizyki, chemii, astronomii, matematyki, mechaniki, techniki, geografii, geologii, biologii, botaniki, medycyny, krajoznawstwa i ochrony przyrody; dochodzi tu jeszcze rozdział informujący zwięźle o instytucjach naukowych (Akademiach Nauk itp.) istniejących w ZSRR.

Z działu «Nauka» wyodrębniono prawo, poświęcając mu specjalny dział (XIII) «Radzieckie prawo socjalistyczne» w opracowaniu obecnego ministra spraw zagranicznych ZSRR Wyszyńskiego przy współpracy M. Kariewej. Artykuł ten wydaje się jednak zbyt zwięzły jeśli weźmie się pod uwagę doniosłość aktualnych zagadnień tam poruszanych, w stosunku do obszernie potraktowanych innych działów np. historii.

Szereg autorów o głośniejszych nazwiskach przedstawia kolejno: literaturę, sztuki plastyczne, architekturę,

muzykę, teatr i kinematografię (dz. XIV). Dalszy ciekawy dział (XV) poświęcony jest wyliczeniu i krótkiej charakterystyce języków używanych w ZSRR (B. Grande). Prasę (XVI) omawia W. Markus, radiofonie (XVII) G. Kazakow.

Dłuższy rozdział (dz. XVIII) zajmuje się dziejami i organizacją WKP(b) — piera F. Kozmina, powstanie i zadania Wszechzwiązkowego Leninowskiego Związku Młodzieży Komunistycznej omawia M. Tiurin (dz. XIX). N. Rytnikow (dz. XX) pisze o związkach zawodowych. Dalej następują charakterystyki wielkich organizacji społecznych (dz. XXI) jak Ossoawiachim (Liga obrony powietrznej i chemicznej), Radziecki Czerwony Krzyż i Czerwony Półksiężyc, oraz «MOPR» (Międzynarodowa Organizacja Pomocy Bojownikom Rewolucji). Dz. XXII zawiera krótkie dane o wyznaniach religijnych istniejących w ZSRR.

Część szczegółowa (dz. XXIII) podaje krótką charakterystykę gospodarczą i kulturalną poszczególnych republik związkowych. Stanowi ona uzupełnienie obszernych artykułów o republikach związkowych zamieszczonych w uprzednio wydanych poszczególnych tomach encyklopedii (dodano artykuły o republikach, które weszły w skład ZSRR w latach 1939—40). Uzupełnienia były konieczne ze względu na znaczne zmiany, jakie zaszły w ostatnich latach w dziedzinie gospodarczej i kulturalnej.

Na końcu tomu zamieszczony jest «Dodatek», w którym znajdujemy dwie bardzo cenne pozycje: 1) dokładną chronologię wydarzeń z dziejów narodów ZSRR od czasów najdawniejszych do końca r. 1946; na równi z datami historii politycznej, gospodarczej i społecznej zamieszczone zostały daty odnoszące się i do historii kultury, mające ścisły związek z ogólnohistorycznym rozwojem ZSRR; 2) szczegółową bibliografię według działów omówionych w encyklopedii.

Tom ten encyklopedii stanowi pracę niezwykłe wartościową, zawierającą bezcenne wiadomości o wszystkich niemal ważniejszych kwestiach

dotyczących Związku Radzieckiego i jego ludów. Za wysoki poziom artykułów ręką nam nie tylko nazwiska autorów, często bardzo wybitnych uczonych, lecz także i redaktorów: wśród nich nazwiska prezesa Akademii Nauk ZSRR Wawilowa, marsz. Worosziłowa i min. Wyszynskiego mówią same za siebie.

Wiele bardzo z danych tu zawartych zasługuje na spopularyzowanie i w Polsce, albowiem wszystkie publikacje informacyjne o ZSRR, dotychczas u nas wydane, na ogół nie grzeszą precyzyjnością informacji statystycznych, często zaś podają dane nieaktualne. Od chwili ukazania się tego tomu Wielkiej Encyklopedii Radzieckiej, który jest również i w Polsce dostępny, winno obowiązywać podawanie u nas danych o powierzchni, ludności itd. Związku Radzieckiego, zgodnych z zawartymi w tym tomie. Sama 41-szpałtowa chronologia winna być przetłumaczona w całości, gdyż stanowić będzie cenną pomoc dla każdego nie tylko historyka lecz dla wszystkich w ogóle, interesujących się sprawami radzieckimi. Nie brak w tej chronologii także dat ważnych również dla historii polskiej. (Przy przekładzie należałoby dodać przy datach sprzed r. 1918 — odpowiedniki wg kalendarza gregoriańskiego).

Krytykować pewne usterki w tym tomie można by oczywiście również. Ale nikną one całkowicie w porównaniu z ogromem niesłuchanie doniosłych i cennych wiadomości w tomie tym zawartych. Przykładowo wymienimy tylko: przy tego rodzaju pracy zawierającej olbrzymią ilość nazwisk byłby bardzo pożyteczny ich wykaz alfabetyczny na końcu; mapki poszczególnych republik związkowych wykonane w kolorze czarnym winny by być raczej kolorowe, gdyż takie jakie są, nie są zbyt przejrzyste; przydałby się wykaz największych miast Związku z podaniem cyfry ludności, oraz alfabetyczny spis narodowości i języków z bliższą ich charakterystyką.

Polski Instytut Spraw Międzynarodowych. *Nowe konstytucje państw europejskich*. Redakcja i wstęp dr Ludwika Gelberga. Warszawa 1948. Str. XII + 278 + 4 nlb.

Nakładem niedawno utworzonego w Warszawie Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych ukazała się bardzo pożyteczna książka: zbiór tekstów konstytucji powojennych: Albanii, Bułgarii, Czechosłowacji, Francji, Jugosławii, Rumunii, Węgier *) i Włoch. Książka ta będzie niezmiernie przydatna wszystkim, którzy zajmują się zarówno współczesnymi zagadnieniami prawa politycznego, jak w ogóle rozwojem powojennym państw europejskich, którego to rozwoju odbiciem z natury rzeczy są ich nowe konstytucje.

Książka ta w naszym piśmiennictwie specjalnym ma już swoją poprzedniczkę, mianowicie podobny zbiór wydany przed dwudziestu laty przez J. Makowskiego: «Nowe konstytucje» (1925). Nieźle świadczy o naszych zainteresowaniach dla tej dziedziny wiedzy i polityki, że tego rodzaju wydawnictwami reagujemy na każde nowe zjawisko. Zarówno wielki przewrót po I wojnie światowej, wyrażający się wejściem w życie szeregu nowych konstytucyj, jak i ponowne doniosłe przemiany po wojnie ostatniej, wyraziły się wydaniem większych publikacji poświęconych temu tematowi. Ponadto, przekłady poszczególnych konstytucji ukazywały się u nas już osobno w czasopismach prawniczych, w niedługim czasie po ich uchwaleniu (np. przekład bułgarskiej i czechosłowackiej w r. 1948 w «Demokratycznym Przeglądzie Prawniczym», jugosłowiańskiej w r. 1946 w ramach «Biblioteki Zrzeszenia Prawników Demokratów»). Nie pozostajemy pod tym względem w tyle poza którymkolwiek innym piśmiennictwem, a wiele spośród nich wyprzedzamy.

Zwiezły, przejrzysty wstęp dra L. Gelberga, charakteryzuje zarówno sy-

tuację, w której rodziły się nowe konstytucje, jak i je same. Wielkie przemiany w Europie, w szczególności w krajach nazywanych dzisiaj demokracjami ludowymi, spowodowane przez nieublagane kruszenie się starego porządku kapitalistycznego, a przyspieszone i dopełnione przez ostatnią wojnę, w której zwyciężyły siły ludu pracującego, wsparte przez wielkie zwycięstwo ZSRR nad hitleryzmem i faszyzmem, przemiany te nie mogły dać innego rezultatu, jak obalenie przedwojennego stanu rzeczy, opartego w większości z wchodzących w grę krajów na monarchiczno-feudalnym porządku.

Również w Europie zachodniej doszło do zmian w kierunku demokratyzacji ich ustrojów, demokratyzacji przynajmniej częściowej, czego wynikiem jest nowa konstytucja francuska, oraz nowa, tym razem republikańska, włoska. Wstęp charakteryzuje dosadnie antypostępowe w gruncie rzeczy tendencje obu tych ostatnich konstytucyj.

Prawdę mówiąc, wolelibyśmy jednak, aby Wstęp ten był obszerniejszy. Wszystkie jego zalety nie wynagrodzą faktu, że jest on stanowczo zbyt zwięzły. Nie dowiadujemy się z niego wielu faktów, które są prawdziwie niezbędne do poznania i samych ustrojów, i ich antecedencji. Przy następnym wydaniu tej pożytecznej książki zaleca się gorąco odpowiednio rozszerzenie Wstępu.

A więc — przede wszystkim pożądaną byłoby dodanie najważniejszych wiadomości historycznych, przedstawiających jak doszło w poszczególnych państwach do uchwalenia obowiązującej obecnie konstytucji. Czytelnika nie może nie zaciekawić kwestia rozwoju wydarzeń, które doprowadziły np. Rumunię i Bułgarię do przejścia do prawdziwie demokratycznego ustroju obecnego. Tu można wymienić jedno dawniejsze obce takie dzieło, które właśnie uwzględnia obszernie stronę również historyczno-polityczną zagadnienia. Mamy na myśli zbiór konstytucji wschodnioeuropejskich wydany z odpowiednimi

*) Tymczasem została, jak wiadomo, uchwalona (18. 8. 49) nowa konstytucja węgierska i przyszłe wydanie tej książki będzie musiało ten nowy tekst uwzględnić.

wstępami do każdej z nich przed kilkunastu laty: A. Giannini — «Le costituzioni degli stati dell'Europa Orientale», 2 t., Rzym (1933?), wydawn. Istituto per l'Europa Orientale.

Pożądanie byłoby bardziej szczegółowe omówienie każdej konstytucji, z wymienieniem jej cech wspólnych i specyficznych w porównaniu z innymi. To co znajdujemy o tym we Wstępie — jest stanowczo zbyt zwięzłe i operuje raczej przykładami, niż podaje taką całkowitą charakterystykę.

Nie znajdujemy we Wstępie ani słowa wzmianki o tym, że jedna z nowych konstytucji różni się bardzo poważnie od pozostałych — a to dlatego, że jest konstytucją państwa federalnego: chodzi tu oczywiście o Jugosławię. Autor słusznie zwrócił uwagę, że obecnie rząd jugosłowiański prowadzi politykę sprzeczną z zasadami demokracji ludowej, wyrażonymi w samej konstytucji tego państwa (str. IX), ale pominął zasadniczą cechę specyficzną tej konstytucji, odróżniającą ją od pozostałych, uwzględnionych w tym tomie. Kwestia zaś czy chodzi o państwo federalne czy o jednolite, nie należy do najmniej ważnych.

I teraz najważniejszy dezyderat: należało bezwzględnie wspomnieć we Wstępie o wpływie radzieckiego prawa konstytucyjnego na nowe konstytucje demokracji ludowych. Każdy kto zna konstytucję ZSRR — bez trudu znajdzie we wszystkich tych konstytucjach nader liczne dowody jej wpływu, zaczynając choćby od zbiorowej głowy państwa i przedstawicielstw ludowych na wszystkich stopniach podziału administracyjnego. Gdyby zaś redakcja wydawnictwa zamieściła w tomie tym także tekst konstytucji ZSRR dla ułatwienia porównań, byłoby to niewątpliwie bardzo pożyteczne dla wszystkich studiujących porównawczo zagadnienia współczesnego prawa politycznego. Nie ulega przecież wątpliwości, że Konstytucja Stalinowska była wzorem dla szeregu konstytucji państw demokracji ludowej.

Wreszcie, każde wydawnictwo naukowe powinno posiadać wykaz literatury przedmiotu. Brak takiego wykazu jest poważną usterką omawia-

nego tomu — a przecież polska literatura prawnicza posiada już omówienia niektórych konstytucyj w tomie tym zamieszczonych (Świątkowski, Koranyi, Szklarska i in.), nie brak takich omówień również w literaturze radzieckiej itd. Także i stosunek ogłoszonych w tomie tłumaczeń do ogłaszanych u nas poprzednio, winien być scharakteryzowany.

Jeśli o to chodzi, jasne jest, że redakcja omawianego wydawnictwa dołożyła wszelkich starań, aby przekłady zamieszczonych tu tekstów konstytucyj stały na odpowiednim poziomie. W krótkiej uwadze niniejszej nie sposób przeprowadzić szczegółowego porównania tłumaczeń z oryginałami, które to porównanie wypadłoby najprawdopodobniej całkiem pozytywnie. Pobieżne nawet tylko przejrzenie świadczy na korzyść nowej redakcji przekładów tych konstytucji, które już poprzednio ukazały się w brzmieniu polskim (o ile nam wiadomo: bułgarskiej, czechosłowackiej i jugosłowiańskiej): niejedno ujęto bardziej precyzyjnie lub sformułowano szczęśliwiej.

Wydaje się jednakowoż, że zabrało w niektórych wypadkach ściślego, jednolitego ujęcia całości, przez co tu i ówdzie mamy drobne rozbieżności lub niełogiczności. Ponadto znalazły się jeszcze i pewne nieścisłości, lub odchylenia od oryginału.

Oto garść przykładów, wybranych przy pobieżnym tylko przeglądaniu omawianego dzieła.

W konstytucji bułgarskiej w art. 1 lepiej byłoby powiedzieć «dyktatura monarchiczno-faszystowska» niż «monarchistyczno-faszystowska». W art. 47 wyraz «okolii» błędnie przełożono przez «obwody», albowiem «okolija» to zawsze była jednostka administracyjna I instancji, odpowiadająca naszym powiatowi (poprzednio nad nią były «oblasti» tj. obwody). W art. 95 przy omówieniu herbu państwowego chodzi o kłosa zboża w ogóle, nie zaś żyta, gdyż po bułg. «żito» to w ogóle zboże (pols. żyto — raż).

W konstytucji czechosłowackiej redakcja użyła pożytecznego niewątpliwie sposobu podawania w odsyłaczach urzędowych czeskich terminów prawnych przy poszczególnych ważniejszych określeniach.

zwłaszcza w tytułach rozdziałów — ale dlaczego nie uczyniono tak przy tłumaczeniach pozostałych konstytucji? (znajdujemy to wyjątkowo jeszcze tu i ówdzie). Przekład konstytucji czechosłowackiej jedyny zaopatrzonej został w ogóle w większą ilość pożytecznych objaśnień — dlaczego tylko on jeden? Owe terminy oryginalne i objaśnienia niekiedy wykazują zresztą drobne usterki, tak np. na str. 61, ods. 2 podaje że w «Czechosłowacji powstaje około 15 obwodów». Jeszcze w grudniowym zeszytce naszego pisma z r. ub. podaliśmy dane, które znane były już wcześniej, że ilość obwodów («kraj») wynosi 19. Na tejże stronie ods. 1 podaje czeski termin dla «Kolegium Pełnomocników» (Sbor pověřenců), ale jeżeli chodzi o instytucję słowacką należało raczej (albo także) podać formę słowacką (sbor povereníkov). Rozdz. VI Konstytucji nosi tytuł «Rady narodowe» — i o «Radach» jest mowa w całym tym rozdziale (§§ 123—133), ale art. X «Artykułów zasadniczych» mówi o «Komitetach narodowych». Tłumaczenie pktu 3-go § 92 wydaje się niezbyt ściśle (por. art. A. Szklarskiej w «Życiu Słow.» 1949, nr 3, str. 141), a w każdym razie tłumaczenie tu omawiane dodało tu dwa słowa, których brak w oryginale («...rozporządzeń rządowych lub ministerialnych» — w oryginale tylko: «do obrotu moci nařizovací»); takich budzących pewną wątpliwość miejsc można by wskazać więcej.

W konstytucji jugosłowiańskiej również pewne niekonsekwencje, np. w art. 2 czytamy «autonomiczny obwód», podczas gdy w 103-im i dalszych jest mowa o «okręgach autonomicznych» — co należałoby ujednolicić na rzecz terminu obwód (oblast, gdyż tak zwykliśmy również tłumaczyć rosyjskie «oblastj»). Lapsus homonimowy wydarzył się z kłopotami «żyta» również w tym tłumaczeniu — art. 2, ponieważ także po serbsku «žito» to zboże, a nie żyto (= raż). Przy art. 52 dano odsyłacz do słowa «Rada» — pisząc w objaśnieniu, że tłumaczy ono serbski termin «skupščyna» (poprawnie ma

być: skupština). Otóż odsyłacz ten winien być przy art. 51, a to przy słowie «Zgromadzenie», podczas gdy słowo «Rada» art. 52 i dalszych tłumaczy serbs. «veće».

Ustalenie terminologii dla nazw jednostek podziału administracyjnego zalecałoby się również przy art. 75 konstytucji rumuńskiej, gdzie «płasi» przetłumaczono przez «obwody», «judete» przez «powiaty», podczas gdy «płasa» jako jednostka stojąca bezpośrednio nad gminą odpowiada naszemu powiatowi, a «judet» — francuskiemu departamentowi, więc raczej zasługuje na przetłumaczenie słowem «obwód».

A wreszcie i pożyteczny bardzo indeks wykazuje parę nieścisłości. Tak np. na str. 272 nieścisłe jest hasło «Rozwiązanie jednostek terytorialnych», gdyż odnośnie artykuły konstytucyj albańskiej i czechosłowackiej mówią tylko o rozwiązaniu odnośnych przedstawicielstw ludowych, nie zaś o zniesieniu jednostek podziału administracyjnego. Pod hasłem «Mniejszości narodowe» na tejże stronie opuszczono wymienienie odnośnych art. konstytucji bułgarskiej (71, 79) Pod hasłem «Prezydium Zgromadzenia Ludowego — Narodowego» na str. 274 należało wydzielić prezydium parlamentu czechosłowackiego, gdyż spełnia ono oczywiście inną rolę niż prezydium Zgromadzenia Ludowego w Albanii, Bułgarii i Jugosławii (w tych ostatnich państwach chodzi o kolektywną głowę państwa, podczas gdy w Czechosłowacji mamy do czynienia z normalnym prezydium ciała ustawodawczego). Na str. 276 pod hasłem «Słowacja» jest mowa o «Radzie Pełnomocników» zamiast o «Kolegium Pełnomocników». Jakkolwiek skorowidz nie jest rzeczą tak ważną jak kwestia wierności tłumaczenia, wydaje się, że jego dokładność posiada w tego rodzaju dziele znaczną doniosłość. Dlatego też przy następnym wydaniu tej tak pożytecznej pracy, należy — obok innych ulepszeń — pomyśleć również u udoskonaleniu skorowidza.

Henryk Batowski

Марко Марчевски: Малка литературна енциклопедия. Второ поправено и допълнено издание. Том I: Чужда литература. София 1946. Книгоизд. И. Гологанов.

(Marko Marčevski: Mała encyklopedia literacka. Drugie poprawione i uzupełnione wydanie. T. I: Literatura obca). Sofia 1946. Str. IV + 900 + 4 nlb.

Bułgarzy mogli przed wojną pochwalić się posiadaniem bardzo dobrej jednotomowej encyklopedii (Balgarska encyklopedija, opr. I. G. i N. G. Dančov, Sof. 1936), przy wszystkich ujemnych cechach publikacji owego czasu stojącej na wysokim poziomie technicznym, stanowczo niegorszej od polskich leksykonów 1-tomowych. Jasne jest, że obecnie encyklopedia ta nie może służyć swoim celom i że będzie w najbliższym czasie zastąpiona przez nowe dzieło, odpowiadające rzeczywistości nowej Bułgarii ludowej. Jako namiastka jednego drobnego, ale ważnego działu wiedzy encyklopedycznej ukazała się na razie «encyklopedia literacka — t. I — literatura obca», opracowana już stosownie do wymagań nowej rzeczywistości (jak dowiadujemy się z przedmowy, I wydanie tego dzieła w r. 1940 było silnie okaleczone przez ówczesną cenzurę).

«Encyklopedia literacka», jaką tu widzimy, jest dziełem bardzo pożytecznym i mimo wszystkich swoich, wcale licznych, usterek, stanowi cenną książkę pomocniczą dla każdego Bułgara, interesującego się literaturą światową. Znajdujemy tu sylwetki wielu pisarzy od starożytności do chwili obecnej, oraz syntetyczne rzuty oka na poszczególne piśmiennictwa narodowe, jak wreszcie objaśnienie gatunków literackich, stylów, kierunków itd. W sumie bardzo znaczna ilość informacji, ważnych nie tylko dla literatów, lecz dla wszystkich interesujących się sprawami literackimi. Trzeba powiedzieć, że Bułgarzy wydając to dziełko, wyprzedzili pozostałe narody słowiańskie, poza ZSRR, i że zasługują na naśladownictwo. U nas również przydałoby się dzieło, informujące zwięźle i przystępnie o literaturze światowej, zwłaszcza zaś o współczesnej, a przede wszystkim o (stałe u nas za mało

znanych) piśmiennictwach słowiańskich. Nie mamy zwłaszcza u nas łatwo dostępnego zbioru informacji o współczesnych pisarzach radzieckich, podczas gdy czytelnik bułgarski bez trudu dowie się z tej książki wszystkich najważniejszych danych np. o Fadiejewie, Biednym, Ilfie, Tichonowie, Tycynie itd. O pisarzach tych mówiło się u nas już wiele, ale danych o nich trzeba szukać po czasopiśmie i rozlicznych publikacjach, co nie przyjdzie z łatwością, wobec tego, że mało który periodyk polski wydaje obecnie skorowidz na końcu rocznika. Gorąco zachęcamy np. Instytut Badań Literackich, by pomyślał o wydaniu takiej małej encyklopedii literackiej, choćby tylko na razie obejmującej piśmiennictwo radzieckie.

Oczywiście, nasze wydawnictwo tego rodzaju winno być wykonane jak najstaranniej. Winno uniknąć omyłek, które znalazły się w omawianej publikacji bułgarskiej — o których jeszcze niżej. Sądzymy, że uniknięcie ich nie będzie rzeczą trudną.

Sprawy polskie uwzględnione są w tym dziełku dość obszernie, jakkolwiek zwraca uwagę, że liczba polskich haseł zmniejsza się w miarę zbliżania się do końca alfabetu. Zmniejsza się w ogóle objętość poszczególnych liter w tej encyklopedii, co świadczy niewątpliwie o złym rozplanowaniu całości, albo o naciśku ze strony wydawcy, by dzieło skracać w miarę rozrastania się arkuszy początkowych. A więc na ogół ważniejsi pisarze nowszego okresu, ale sprzed r. 1939, są uwzględnieni do litery P, w ramach której znajduje się rozdział «Literatura polska» — po czym znajdujemy już tylko odsyłacze: np. Reymont (błędnie: Rajmon), zob Literatura polska. Brak jednakże takich odnośników przy wielu nazwiskach zaczynających się

na litery następujące po P, brak nawet odsyłacza «Słowacki!»

Znajdujemy zatem w Encyklopedii w dziale polskim następujące osobne hasła: Brzozowski (Karol), Bliźniński, Brzozowski (Stanisław — obaj Brzozowscy oddzieleni od siebie wskutek złej transkrypcji), Bobińska, Brodziński («Lazimir!»), Wandurski, Wypiański, Wittlin, Daniłowski, Żeromski, Zaleski (J. B.), Kasprowicz, Kochanowski, Krasinski, Kraszewski, Mickiewicz, Przybyszewski; nadto w formie odnośników do artykułu «Literatura polska» wymienieni są: Reymont, Sienkiewicz, Tetmajer.

Zwraca uwagę, że osobne hasła otrzymali pisarze tak stosunkowo mało ważni w ramach «literatury światowej», jak Bliźniński, czy Brzozowscy. Hasła zaś takiego nie ma Słowacki, ani Norwid, Fredro, czy Asnyk, nie mówiąc już o ogromnej liczbie pisarzy XX w. i tym bardziej współczesnych.

Brak ten ma wynagrodzić 10-stronicowy artykuł «Literatura polska», drugi obok zarysu literatury rosyjskiej artykuł tego rodzaju o piśmiennictwach słowiańskich — nie ma bowiem zarysu literatury ukraińskiej, czeskiej itd., jakkolwiek jest np. arabska i portugalska.

Ów artykuł o naszym piśmiennictwie możemy tu określić tylko jak najwięcej, zostawiając jego szczegółową ocenę specjalistom w zakresie literatury. Dzieli się on na 5 działów: 1) Romantyzm, 2) Od romantyzmu do pozytywizmu, 3) II połowa XIX w., 4) Okres do r. 1918, 5) Okres od 1918 r. do chwili dzisiejszej. W ramach każdego z tych okresów mamy sylwetki ważniejszych pisarzy. Charakterystyce ostatniego 30-lecia poświęcono połowę artykułu. Całość trudno nazwać inaczej jak: zbiór nazwisk i dat, daleki od zupełności i dokładności. Słowacki, Norwid, Fredro dostali tu przynajmniej po kilka wierszy, na równi z Reymontem i Sienkiewiczem, oraz całym szeregiem innych pisarzy. Pisarze XX w. wymienieni są tylko nazwiskami, rzadko kiedy wspomniane jest które ich dzieło (wyjątek stanowi obszerniejsza wzmianka o W. Wasilewskiej), często pomylki w jednym lub drugim («Jan Kurek», «Kardiom

i cham», Stanisław «Riczard» [= Dobrowolski] itp.). Nieco więcej podaje autor danych o pisarzach powojennych, wymieniając Przybosa, Nałkowską, Andrzejewskiego, Szmagłowską («Smogłowską»), Jastruna, Gojawięzińską — z ich najważniejszymi dziełami, oraz Ważyka, Pasternaka, Szenwałda, Putramenta, Jędrzychowskiego, Grosza, Iwaszkiewicza, Parandowskiego, Broniewskiego, Tuwima («jeden z największych liryków polskich»), Brzechwę, Minkiewicza, Leca, Zawieyskiego, Boguszeńską i Kornackiego — tylko z nazwiska.

Jakkolwiek wdzięczni być musimy autorowi tego dziełka za jego dobre chęci, byłoby raczej pożądanym, aby artykuł ten został dla jego «encyklopedii» napisany w porozumieniu z kompetentnymi czynnikami polskimi. Uniknęłoby się w ten sposób opuszczeń i omyłek, błędnych charakterystyk i powtarzań - niekonsekwencji... Artykuł ten w sumie stanowi pewną pozycję, ale winienby stanowić dużo więcej.

Poza działem polskim dziełko to zawiera istotnie bardzo wiele danych o pisarzach rosyjskich, okresu radzieckiego w szczególności, a nadto 68-stronicowy artykuł «Literatura rosyjska», w czym jedna czwarta o okresie radzieckim. Niewiele tu ważniejszych rzeczy opuszczono; brak np. największego białoruskiego poety Kołasa, który posiada odnośnik bez wypełnienia go treścią na właściwym miejscu.

Inne literatury słowiańskie uwzględniono słabo. Brak największego przedwojennego czeskiego poety Březiny i największego słowackiego — Hviezdoslava. Serbowie, Chorwaci i Słowacy uwzględnieni nieco lepiej, ale za to z masą omyłek, np. przy największym dramaturgu południowo-słowiańskim XX w. Vojnoviću nie podano imienia (Iwo), a Njegoš, autor «Górskiego wieńca» — pominięty jest zupełnie, choć to ostatnie dzieło zajmuje najwyższe dotychczas miejsce w piśmiennictwach południowo-słowiańskich.

Lapsus zaś tego rodzaju, że Engelsa zamieszczono pod literą «F» (Friedrich Engels), nie zaś pod E — nie powinien się być przydarzyć w żadnym wypadku!

Kończąc, pragniemy raz jeszcze zwrócić uwagę, że nasi pobratymcy bułgarscy posiadają dziełko o znacznych ambicjach i zadaniach. Że jego wykonanie kuleje w wielu wypadkach, to inna sprawa. Usterek naśladować nikt nie będzie, ale godny uwagi pomysł na naśladownictwo zasługuje. Oczywiście, u nas taka «encyklopedia literacka» winna ukazać się w opracowaniu zbiorowym, przy czym artykuły o poszczególnych piśmiennictwach winny być opracowane w porozumieniu z odpowied-

nimi czynnikami tych wszystkich narodów, by uniknąć opuszczeń i pomyłek. Podręcznika-wykazu faktów o literaturze ZSRR (piśmiennictwach rosyjskim, ukraińskim i białoruskim, ale także litewskim, łotewskim, gruzińskim itd.), bułgarskiej, czeskiej, słowackiej itd., jak i o węgierskiej czy rumuńskiej, potrzeba u nas bardzo i ponawiamy zachętę pod adresem Instytutu Badań Literackich, by objął patronat nad takim wydawnictwem.

Henryk Batowski

ZSRR

K. Osipow: *Minin i Pożarskij. Nacionalnaja borja ruskogo naroda w naczale XVII w.* (Szkolnaja istori-czeskaja biblioteka). Moskwa 1948, str. 86+2 nlb.

W ramach historycznych pomocy szkolnych wyszła broszura poświęcona dziejom narodowej walki obronnej Rosjan przeciw polskiej interwencji z początkiem XVII w. Jak wiadomo, w okresie tzw. «burzliwych czasów» (Smutnoje wriemia), czynniki polskie, najpierw możnowładcy, potem król Zygmunt III, usiłowali osiągnąć decydujący wpływ w Moskwie, by m. in. przywrócić państwo to pod władzę Rzymu. Przeciw interwencji polskiej podniósł się opór społeczeństwa rosyjskiego, pod wodzą K. Minina i D. Pożarskiego, która to akcja w końcu potrafiła zlikwidować polską interwencję w r. 1612 i doprowadzić do restytucji pierwotnego stanu rzeczy tj. wskrzeszenia niezależnego carstwa moskiewskiego. Byłoby pożądane, aby nasi historycy piszący o dziejach XVII w. zapoznali się z przedstawieniem ich w podręcznikach radzieckich.

ei

D. D. Błagoj: *A. N. Radiszczew* (Stienogramma publicznoj lekcii...), Moskwa 1948 (Wsiesojuz. obszcz. po rasprostr. polit. i naucz. znanij), str. 24.

W związku z 200-ą rocznicą urodzin wielkiego rosyjskiego pisarza-społecznika Aleks. Radiszczewa (zob.

o nim artykuł w nin. zeszytcie) ukazał się szereg prac poświęconych jego działalności; wśród nich popularny odczyt znanego historyka literatury prof. D. Błagoja, zawierający oprócz zwięzłego życiorysu szczegółowy rozbiór najcenniejszego dzieła tego pisarza, «Podróży z Petersburga do Moskwy», wyd. 1790, które spowodowało tragedię dla autora za jego śmiałe poglądy społeczne, ale zapewniło mu wielką sławę u postępowej potomności. Książka ta spotkała się u władzy carskiej z tak ostrym sprzeciwem, że gdy w r. 1836 Puszkim chciał o niej zamieścić artykuł w wydawanym przez siebie czasop. «Sowriemiennik», nie zezwolono mu na to, a przedrukować zakazaną książkę można było dopiero po zniesieniu cenzury w r. 1905, tj. po 115 latach! (Por. też: N. L. Stiepanow: *Puszkim i Radiszczew*, wyd. tamże, Moskwa 1949).

ei

Gien-major N. F. Garnicz: *Bo-rodinskoje srażenije* (Stienogramma itd., jw.). Moskwa 1949 (Wsiesojuzn. obszcz. itd.), str. 30+2.

Gien-major S. F. Najda: *Sinopskaja pobieda ruskogo flota* (Stienogramma itd., jw.). Moskwa 1949 (jw.), str. 32.

W serii odczytów ogłaszanych przez Wszzechzwiązkowe Towarzystwo Rozpowszechnienia wiadomości politycznych i naukowych wyszły ostatnio m. in. dwie prace z historii wojskowej pióra wybitnych fachowców tego zakresu. W pierwszej z nich, ilustro-

wanej szeregiem planów sytuacyjnych, mamy opis jednej z najważniejszych bitew wojny 1812 r., stoczonej we wrześniu tr., w której Napoleon poniósł niewątpliwą porażkę, dzięki niezłomnej dzielności żołnierza rosyjskiego, oraz talentom strategicznym wodza broniącej się armii, M. I. Kutuzowa. Na niepowodzeniu całej wyprawy Napoleona bitwa pod Borodinem zaważyła bardzo silnie. — Druga broszura omawia zwycięstwo floty rosyjskiej, dowodzonej przez adm. P. S. Nachimowa, w listopadzie 1853 r. nad turecką, pod portem czarnomorskim Sinope, to wszystko na tle ogólnego obrazu sytuacji ówczesnej. Broszura również ilustrowana, zawiera różne ciekawe, mało znane dane i rzuca interesujące światło na wielką przeszłość rosyjskiej marynarki wojennej.

hb

Wielikij russkij myslitel' W. G. Bielinskij. Sbornik statiej pod redakcją Z. W. Smirnowoj. Moskwa 1948, str. 200+4 nlb.

Wspólnym staraniem Instytutu Filozofii Akademii Nauk ZSRR oraz katedry historii filozofii rosyjskiej Uniw. Moskiewskiego wyszedł ten zbiór rozpraw o znakomitym pisarzu W. G. Bielinskim (zob. o nim w «Życiu Słow.» nr 10—11/1948, str. 407 n.). Mamy tu pozycje następujące: M. Jowczuk — Bielinskij, wielki myśliciel rosyjski; Z. Smirnowa — Rozwój poglądów filozoficznych Bielinskiego w latach 30-ych; I. Szczipanow — Poglądy materialistyczne Bielinskiego; Z. Smirnowa — Problem realizmu w estetyce Bielinskiego; M. Kamari — Bielinskij o roli jednostki w historii. Artykuły te udowadniają, cytując odpowiednio miejsca z pism B., jak bardzo zasługuje on na nazwę nie tylko genialnego krytyka literackiego, lecz również myśliciela, filozofa i socjologa.

ei

Prof. S. S. Dmitrijew: *Chrestomatija po istorii SSSR. Posobije dla ucziitelej sriedniej szkoły*. Tom III: 1857—1894. Moskwa 1948, str. 792.

Wyszedł ostatnio III tom doskonałe zestawionego zbioru źródeł do dziejów narodów ZSRR w II poł. XIX w.

Książka przejrzysto ułożona i imponująca bogactwem materiałów. Dzieli się na 9 części: 1. Reformy lat 60-tych; 2. Rozwój kapitalizmu; 3. Rozwój kwestii narodowościowych w II poł. XIX w. (tu rozdział m. in. o Ukrainie, ale nie o Polsce — ten ostatni, traktujący o powstaniu styczniowym, znalazł się w cz. 1.); 4. Ruch robotniczy lat 70-ych; 5. «Narodniczestwo»; 6. Reakcja w latach 80-ych; 7. Ruch robotniczy lat 80-ych i początki marksizmu w Rosji; 8. Polityka zagraniczna Rosji w II poł. XIX w.; 9. Rozwój kulturalny (szkolnictwo, prasa, piśmiennictwo, sztuki i nauki). — W każdej z tych części, podzielonych z kolei na mniejsze poddziały, znajdujemy zebrane najważniejsze dokumenty historyczne, cytaty z pisarzy ówczesnych (mierzadko i poezje), statystyki itd., wszystko poprzedzone wskazówkami bibliograficznymi z klasyków marksizmu-leninizmu, a zakończone szczegółową tablicą chronologiczną. Oczywiście trzeba sobie zadać pytanie: kiedy na podobne dzieło zdobędzie się historiografia polska?

hb

I. S. Galkin, Ł. I. Zubok, F. I. Notowicz, W. M. Chwostow: *Nowaja istorija 1870—1918*. Uczebnik dla 9 kl. sriedniej szkoły, pod red. W. M. Chwostowa i Ł. I. Zubok. Moskwa 1948, Institut Istorii Akademii Nauk SSSR. Str. 184+4 mapy.

Jako podręcznik dla IX klasy ra-dzieckich szkół średnich wyszedł ten tomik, poświęcony przedstawieniu dziejów ostatniego 30-lecia XIX w. i pierwszego 20-lecia XX w., pióra wybitnych znawców historii najnowszej. Mamy tu obraz formowania się imperializmu pod koniec ub. w., oraz jego pełnego rozwoju aż do końca I wojny światowej. Rozwojowi idei socjalistycznych w poszczególnych krajach autorzy poświęcają oczywiście należytą uwagę, stwierdzając, że socjalizm potrafił obronić swoje pozycje w walce z kapitalizmem.

ei

Akademija Nauk SSSR. Institut Istorii. A. S. Jerusalimskij: *Wnieszniaja politika i diplomatija giermanskogo imperializma w konce-*

XIX wieku. Moskwa—Leningrad 1948, str. 768+2 mapy.

Z okazałym dziełem wystąpił jeden z wybitnych historyków radzieckich, znawca czasów najnowszych, prof. Jerusalimskij: «Polityka zagraniczna i dyplomacja imperializmu niemieckiego w końcu XIX w.». Bardzo starannie wydane, zaopatrzone w bogaty spis literatury, indeksy (poprzednio nie tak częste w książkach radzieckich) oraz mapy (barwne na wkładkach i zwykle w tekście), dzieło to stanowi poważny wkład do poznania stosunków międzynarodowych w ostatnich latach ub. w., będąc jak gdyby rozbudowaniem odpowiedniego rozdziału w II t. «Historii dyplomacji».

Autor rozważa przyczyny i poszczególne stadia przejścia polityki niemieckiej od hasła kontynentalnych czasów Bismarcka do nowego kursu imperialistycznego w skali światowej, wyrażającej się m. in. w imperializmie kolonialnym. Temu też ostatniemu zagadnieniu książka jest głównie poświęcona: niemieckim zaborem w Afryce i Oceanii, polityce Niemiec w Chinach i na Bliskim Wschodzie itd. Ze spraw europejskich uwzględnione są kwestie związane z Trójprzymierzem i z rozmowami anglo-niemieckimi na temat ewentualnego sojuszu przeciw Rosji pod sam koniec XIX w. Rzec opracowana jest na podstawie dokumentów niemieckich «Grosse Politik», brytyjskich, oraz ogromnej literatury drukowanej rosyjskiej, niemieckiej, angielskiej i francuskiej. W sumie dzieło robi wrażenie niezmiernie solidne, dając oprócz obrazu zmagają dyplomatycznych także charakterystykę sytuacji gospodarczej i prądów umysłowych w Niemczech. Usterki są drobne w porównaniu z pozytywnymi wartościami książki; z nich jedna wszakże jest poważniejsza: niedostateczne uwzględnienie aspektu kwestii słowiańskiej w danej epoce; zwróciła na to uwagę również — w pełni poza tym pozytywna — recenzja tej książki w «Woprosach Istorii» nr 4/49.

Książka ta winna stać się przedmiotem szczegółowego omówienia w polskiej literaturze historycznej.

hb

Akademija Nauk SSSR. Institut Istorii. A. F. Miller: *Oczerki nowiejszej istorii Turcii*. Moskwa—Leningrad 1948, str. 280+4 mapy.

Jeszcze jedna poważna praca z zakresu zagadnień międzynarodowych: znany radziecki historyk spraw tureckich A. Miller daje nam zwięzły przegląd dziejów Turcji od zarania pierwszej do końca drugiej wojny światowej, opierając swe wywody na ogromnej literaturze w wielu językach, w tym i na tureckiej. Na końcu książki dodano oprócz wykazu tej literatury i indeksu osób — także bardzo przyteczne chronologiczne zestawienie wydarzeń od 1 sierpnia 1914 do 25 listopada 1948. Praca nie ma ambicji, by być prawdziwą monografią historyczną odnośnego okresu i dlatego nosi tytuł «Szkice», daje jednakże bardzo wiele i stanowi niewątpliwie jedno z najlepszych przedstawień epoki, w której uległo rozkładowi wielowiekowe imperium sultanskie i narodziła się nowa Turcja, oraz pierwszego ćwierćwiecza istnienia Republiki Tureckiej.

hb

Polk. I. S. Korotkow: *Razgrom Wrangla*. Moskwa 1948. Wojennoje izdatielstwo Ministierstwa Woorużonnych Sił SSSR, str. 262+2 nlb.+3 mapy.

Nakładem ministerstwa sił zbrojnych ZSRR wyszła praca historyka wojskowości pułk. Korotkowa o dziejach pobicia ostatniej białogwardyjskiej armii rosyjskiej, zwalczającej władzę radziecką — armii gen. Wrangla w r. 1920. Jest to szkic operacyjno-strategiczny, oparty na archiwum Armii Czerwonej, archiwum Rewolucji Październikowej, oraz bogatej literaturze przedmiotu. W siedmiu rozdziałach mamy opis i analizę działań wojennych od wiosny do listopada 1920 r. Zwycięstwo nad białogwardzistami jest zasługą planów opracowanych przez Stalina, a wykonanych przez znakomitego dowódcę Armii Czerwonej na froncie południowym — M. W. Frunzego. Książka wykazuje, że zwycięstwo musiało stać się zasłużonym triumfem tak strategii stalinowskiej, jak i dzielności i ideaowości żołnierzy i komendantów Armii Czerwonej, przeciw którym stały ostatnie

resztki dawnej Rosji ucisku, pozabawione jakiegokolwiek wyższej idei. Praca przedstawia się porządnie i jako popularny obraz wydarzeń może niewątpliwie dobrze spełnić swoje zadanie, do czego przyczynią się liczne w książce szkice sytuacyjne.

ei

G. W. Chaczapuridze: *Sowietskaja Gruzija*. Moskwa (Ogiz) 1948, str. 120+1 mapa.

Stosunkowo mniej znamy zagadnienia poszczególnych niesłowiańskich republik związkowych ZSRR. Dlatego też z przyjemnością powitać należy pojawienie się od czasu do czasu naukowo-popularnych monografii o którejs z tych republik. Załować jedynie należy, iż jest ich stosunkowo bardzo mało — o ile nam wiadomo w r. ub. ukazała się taka monografijka o Mołdawii, obecnie zaś leży przed nami ładnie wydana broszura o Gruzińskiej SRR, zaopatrzona w mapę tego kraju. Autor broszury, czynny członek Gruzińskiej Akademii Nauk, daje nam najpierw przegląd przeszłości swojego narodu, ze szczególnym przedstawieniem rozwoju ruchu rewolucyjnego w Gruzji i zwycięstwa tam ustroju radzieckiego. Opowiada potem o budowie socjalizmu i o udziale Gruzji w wojnie 1941—5 r., kończąc przeglądem udziału jej w pierwszej powojennej pięcioletce. Przystępny styl i ciekawe ujęcie pozwalają broszurę czytać z zapałem.

ei

P. I. Głuszakow: *Polsza*. (Stie-nogramma publicznej lekcji iz cikła «Politiczeskaja karta mira»). Moskwa 1949. Wsiesojuzn. obszcz. po rasprostr. politicz. i naucznych znanij, str. 32.

W ramach publikacji odczytów urządzanych pod patronatem wspomnianego już Towarzystwa Rozpowszechnienia Wiadomości Politycznych i Naukowych, kandydat nauk geograficznych Głuszakow wygłosił odczyt o Polsce, omawiając kolejno: najważniejsze fakty z historii, walkę przeciw okupacji niemieckiej w latach 1939—45, kwestie związane z terytorium i granicami, momenty przyrodnicze, ludność i gospodarkę.

Szczególny nacisk autor kładzie na znaczenie nowego ustroju ludowo-demokratycznego i przyjaźni polsko-radzieckiej. Fakty historyczne podane przez autora są z minimalnymi wyjątkami dobrze dobrane i ściśle; podobnie charakterystyka gospodarstwa. Opis geograficzny jako fachowiec — autor podał bezbłędnie, włączając tu szczegółowe dane o potężnym rozwoju gospodarczym Polski powojennej. Szkoda jedynie, że do broszury tej nie dołączono paru mapek.

ei

CZECHOSŁOWACJA

Zdeněk Fierlinger: *Novodobý vývoj ve světle dialektického materialismu*. (Projev k studijním právnické fakulty Karlovy university dne 24. května 1949). Praha 1949 (Orbis), str. 32.

Wybitny polityk i dyplomata czechosłowacki, obecny wicepremier Zd. Fierlinger (o którego pracach wielokrotnie referowaliśmy w naszym piśmie), ogłosił ostatnio drukiem tekst przemówienia wygłoszonego do studentów Uniw. Praskiego w maju br. na temat «Rozwój nowej epoki w świetle materializmu dialektycznego». Jest to szkic dialektycznego wyjaśnienia wydarzeń ostatnich lat 50-u. Autor, opierając się na osobistych bogatych doświadczeniach, omawia genezę obu wojen światowych oraz perspektywy pokoju w chwili obecnej. W konsekwentnej pracy na rzecz pokoju prowadzonej przez ZSRR i kraje demokracji ludowej autor widzi gwarancję zapewnienia pokoju powszechnego.

ei

Československo - polské přátelství. Malá knihovna informací, 13. Praha 1949, str. 64+8 tabl.

Zgrabny tomik poświęcony przyjaźni polsko-czechosłowackiej, został na wiosnę br. wydany w Pradze przez czechosł. Ministerstwo Informacji i Oświaty. Zawiera on: wiersz Wł. Broniewskiego «Przyjaciołom Czechom» i K. I. Gałczyńskiego «Na ście Karola», oba w przekładzie znanego tłumacza poezji polskiej J. Pila-
ra, dalej artykuł wstępny o podpisaniu w r. 1947 układu przyjaźni mie-

dzy Polską a Czechosłowacją, tekst tego układu i umowy o współpracy kulturalnej, oraz kilka artykułów specjalnych. Piszą tu: prof. J. Dolanský — Tysiąc lat naszych stosunków z Polską; J. Fischer — Gospodarcze stosunki polsko-czechosłowackie; K. Petrželka — Prawnicy polscy i czechosłowaccy współpracują; J. Bečka — Nasze powojenne stosunki literackie z Polską; J. Kopecký — Początki nowej współpracy teatrów; J. Urban — Współpraca radiofoniczna; L. Venclík — Współpraca filmu; na końcu broszury dodano szereg fotografii ilustrujących kontakty polsko-czechosłowackie w r. 1947—8.

ei

Julius Dolanský: *Jungmannův odkaz (Z dějin české slovesnosti)*. Vědecké monografie o mezoslovanských vztazích, 3. Praha 1948, str. 360+10 tabl.

Wybitny sławista czeski, prof. J. Dolanský poświęcił piękną monografię działalności jednego z głównych «budzicieli» narodu czeskiego w I poł. XIX w., Józefa Jungmanna, którego omówione w tej książce prace «Slovesnost», «Historie literatury české» i in., stanowią nie tylko pomnikowe wydarzenia swojej epoki, lecz zawierają ważne wskazania dla chwili obecnej, a to dla rozwoju czeskiego słowianoznawstwa w dziedzinie historii literatury. Autor, doskonały znawca piśmiennictw słowiańskich XIX w. (napisał m. in. pracę o wpływie Mickiewicza na romantyzm czeski), dziś zarazem aktywny polityk KPCz, szczęśliwie łączy erudycję z żywym odczuciem potrzeb współczesności i cenne jego dzieło sławistyczne stanowi również ważną pozycję w dziedzinie: «nauka służy społeczeństwu».

hb

Slovenské ľudové balady. Usporiadala Mária Kolečányi. [Bratislava—Rožňava] 1948, str. 173+3 nlb.

W opracowaniu młodej etnografki słowackiej, dr M. Kolečányi i ze stylowymi ilustracjami E. Zmetáka, wydawnictwo J. Orlovskiego wydało w bardzo estetycznej szacie zewnętrznej zbiór słowackich ballad ludowych (łącznie 63). Oryginalne piękno

słowackiego folkloru, w niejednym bliskiego naszemu, rysuje się z całą wyrazistością dzięki odpowiedniemu doborowi ballad i ich charakterystyce w posłowie dr. Kolečányi. Zbiorek zasługuje na uwagę naszych etnografów.

hb

Daniel Rapant: *Ilegálna maďarizácia 1790—1840*. Spisy Historického odboru Matice Slovenskej, 9. Turčiansky sv. Martin 1947, str. XII+246+2 nlb.

Niedawno ukazała się ciekawa praca wybitnego historyka słowackiego, prof. D. Rapanta, o początkach akcji szlacheckich szowinistów węgierskich w Słowacji pod koniec XVIII i w pierwszym 40-leciu XIX w. Jak wiadomo, na Węgrzech przed 1840 r. językiem urzędowym była łacina i w niej porozumiewały się władze lokalne z centralnymi, a martwy ten język, jednakowo znany urzędnikom wszystkich narodowości, sprawiał wrażenie pewnego, jakkolwiek nienaturalnego, równouprawnienia. Jednocześnie węgierscy szowiniści szlacheccy już pod koniec XVIII w. i coraz silniej w pierwszych dziesięcioleciach XIX-go usiłowali łacinę zastąpić językiem madziarskim i narzucić używanie tego języka także na obszarach zamieszkałych przez inne narodowości, m. in. w Słowacji. Praca prof. Rapanta zawiera zwielży wstęp, dalej 52 dokumenty dotyczące tego przedmiotu, skorowidz i résumé francuskie.

ei

Dr. Martin Grečo: *Martinská deklarácia*. Turč. sv. Martin. (Matica Slovenská) 1947, wyd. II, str. 177+5 nlb.

Jest to monografia historyczna i polityczno-prawna o ważnym akcie z dnia 30 paźdź. 1918 r., w którym przedstawiciele narodu słowackiego zebrani w Turczańskim świętym Marcinie proklamowali zerwanie Słowacji z Węgrami i akces do tworzącej się właśnie Republiki Czechosłowackiej. Autor daje w książce najpierw obszerny, (więcej niż jej połowę zajmujący wstęp historyczny: 14 rozdziałów), omawiający rozwój życia politycznego Słowaków od r. 1848 aż

po jesień 1918 r., po czym (w dalszych 8 rozdziałach) opisuje bezpośrednio antecedencje, przebieg obrad i bezpośrednio następstwa Deklaracji, a wreszcie analizuje prawnicze znaczenie tego aktu. Konkluzje idą niedwuznacznie w kierunku stwierdzenia, że aktem z 30 paźdź. 1918 r. naród słowacki pragnął znaleźć raz na zawsze wolną ojczyznę w ramach Czechosłowacji. Praca ta robi wrażenie roboty starannej, ale wiele rzeczy w niej było może zrozumiałe w I wydaniu (1938—9), dziwić zaś musi obecnie. Temat zasługuje na opracowanie ponowne, w którym nie będzie powoływania się na panegiryczne monografie o carze Mikołaju II i na dzieła przywódcy czeskich nacjonalistów Kramáča.

hb

Dr. Vladimír Clementis: *Od-kazy z Londýna*. Bratislava (Obroda), str. VIII+520+4 nlb.

Obok szeregu czeskich publikacji zawierających przemówienia radiowe wygłaszane na emigracji w czasie ostatniej wojny (Jan Masaryk, Fierlinger i in.), wyszedł podobny zbiór przemówień obecnego czechosłowackiego ministra spraw zagranicznych, Słowaka rodem, dra Wl. Clementisa, który w czasie wojny działał w Londynie, biorąc tam m. in. żywy udział w akcji przyjaźni słowiańskiej. Przemówienia te, z lat 1941—5, przynosiły Słowakom vegetującym pod okupacją hitlerowców i rodzimych fałszywców (hlinkowców) iskrę nadziei i wiarę w przywrócenie demokracji i wskrzeszenie Czechosłowacji. Demaskowanie kłamstw propagandy Goebbelsa i jego słowackiej tuby Macha, wyjaśnianie istotnej sytuacji wojennej, oraz celów wojennych Sprzymierzonych, wskazywanie na rolę oswobodzicielską ZSRR — stanowią główną treść przemówień dra Clementisa. Oprócz tych ostatnich znajdujemy w książce przedruk wielu interesujących artykułów, które wybitny ten polityk czechosłowacki zamieścił w londyńskim organie ruchu wyzwolenczego, tygodniku «Čechoslovák». Artykuły te odznaczają się wysokim poziomem, a często po-

ruszają także tematy kulturalne, oraz słowiańskie.

hb

BULGARIA

Dimităr Krändžalov: *Zemleni ukrepitelni sđorđženija na Balkanski-ja poluoströv i falšiva prabŭlgarska teorija*. Universitetska biblioteka Nr 371. Sofia 1948, str. 256+8 str. tablic+4 mapy.

Profesor historii Słowian w Uniw. Sofijskim, D. Krändžalov wydał okazałe dzieło archeologiczne o kwestii pochodzenia umocnień ziemnych («wałów»), znajdujących się w wielu miejscach Bułgarii, Dobrudży, Besarabii i na Wołoszczyźnie. Wielu uczonych w okresie dawniejszym, dla celów politycznych, szerzyło pogląd, że wały owe są dziełem pierwotnych mongolskich Bułgarów, budując na tym fakcie swoistą tezę o początkach państwa bułgarskiego. Była to teza antysłowiańska, a z punktu widzenia naukowego błędna. Autor nasz na podstawie wieloletnich badań porównawczych w wielu krajach europejskich tezę ową obala, stwierdzając, że w pierwotnych nadwołżańskich siedzibach owych Prabułgarów śladów takich umocnień nie znajdujemy, wszystko zaś wskazuje, że wały, o które chodzi, w Bułgarii i krajach sąsiednich, są pochodzenia rzymskiego i bizantyńskiego.

ei

Mih. Dimitrov: *Hristo Botev. Biografija*. Sofija 1948, str. 200.

Wybitny bułgarski historyk literatury, prof. Michał Dimitrov, specjalizujący się w «botevologii», autor szeregu prac o tym wielkim poeirewoluconijoniscie, wydał w związku z obchodem jubileuszu 100-lecia urodzin Boteva nową jego biografię, która w stosunku do poprzedniej z r. 1945 stanowi pewien krok naprzód, opierając się na nowych, ostatnio przeprowadzonych badaniach i materiałach. Książka ma charakter naukowo-popularny, znać na niej ślady (brak spisu rzeczy!), ale stanowi niewątpliwie poważną pozycję, godną erudycji autora. Najważniejszy okres ostatnich sześciu lat życia Boteva zajmuje więcej niż połowę

książki. Główny nacisk położony jest na działalność polityczną; o twórczości poetyckiej wspomina się tylko ubocznie. Jakkolwiek autor zastrzega się, że nie wysuwa kwestii niejasności zgonu Boteva, ze słów jego końcowych niejasność ta wynika wyraż-

nie; autor wyraża życzenie, by możliwie najszybciej było umożliwione zbadanie istniejących jeszcze a dotąd niedostępnych materiałów archiwalnych o Botevie.

hb

KRONIKA POLITYCZNA

ZSRR

3. 6. minęła 3 rocznica śmierci Michala Kalimina, jednego z twórców i najwybitniejszych działaczy partii bolszewickiej i państwa radzieckiego. Na mocy uchwały Rady Ministrów ZSRR powstanie w Moskwie muzeum poświęcone życiu i działalności wielkiego polityka. Muzeum otrzymało już ok. 1.500 druków, pamiątek oraz dzieł sztuki związanych z jego osobą. Otwarcie muzeum nastąpi w roku bież.

11. 6. w związku z notą USA i Anglii z 31. 5. br. do Węgier, Rumunii i Bułgarii, jakoby między obu stronami wynikł spór co do interpretacji postanowień traktatów pokojowych, rząd radziecki wystosował notę, w której podkreśla, że postępowanie rządów USA i Anglii stanowi próbę wykorzystania traktatów pokojowych dla ingerencji w wewnętrzne sprawy tych państw w celu wywarcia nacisku na ich politykę wewnętrzną.

21. 6. przedstawiciel ZSRR na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa ONZ postawił wniosek o przyjęcie w poczet członków ONZ szeregu państw m. in. Albanii, Bułgarii, Rumunii i Węgier.

9. 7. oficjalny organ prasowy rządu ZSRR «Izwestija» obchodził jubileusz wydania 10-tys. numeru Od II Zjazdu Rad w r. 1917 «Izwestija» zaczęły wychodzić jako oficjalny organ rządu radzieckiego. Z okazji tego jubileuszu Prezydium Rady Najwyższej ZSRR nadało dziennikowi za pomyślną pracę w dziedzinie wychowania mas pracujących order «Czerwonego Sztandaru Pracy».

14. 7. w Komitecie Społecznym Rady Gospodarczo-Społecznej ONZ delegacja radziecka przedstawiła nowy pro-

jekt rezolucji w sprawie wolności prasy, domagając się: 1) potępienia tych organów prasy, które działają sprzecznie z duchem rezolucji z 3 i 15 listopada 1947 r., 2) zalecenia rządów państw-członków ONZ, by zastosowały odpowiednie środki w celu przeszkodzenia propagandzie nazistowskiej lub faszystowskiej, które wznecają nienawiść rasową, narodowościową lub religijną, oraz każdej innej propagandzie agresji.

15. 7. Komitet przygotowawczy obrońców pokoju postanowił zwołać wszechzwiązkową konferencję zwolenników pokoju w okresie od 25—27. 8. br. Udział w konferencji wezmą przedstawiciele związków zawodowych, organizacji kobiecych, młodzieżowych, instytucji naukowych ZSRR oraz z zagranicy przedstawiciele ruchu zwolenników pokoju.

19. 7. rząd radziecki odpowiedział na noty USA i Anglii z 30. 6. odrzucając stanowczo, jako nie mającą żadnych podstaw, propozycję zwołania narady szefów misji dyplomatycznych ZSRR, USA i Anglii dla rozpatrzenia sporów z powodu interpretacji postanowień traktatów pokojowych zawartych z Węgrami, Rumunią i Bułgarią.

20. 7. minęła 23 rocznica śmierci Feliksa Dzierżyńskiego, wybitnego działacza WKP(b).

21. 7. rząd radziecki wystosował noty do rządów USA, Anglii, Francji i Włoch, stwierdzając, że przystąpienie Włoch do paktu atlantyckiego, który ma charakter wybitnie agresywny, oraz zwracanie się o pomoc w odbudowie włoskich sił zbrojnych i powiększeniu produkcji wojennej do rządu USA, stanowi naruszenie traktatu pokojowego.

25. 7. ambasada radziecka w Belgradzie na polecenie rządu ZSRR

wystosowała do rządu jugosłowiańskiego notę, domagającą się niezwłocznego zaprzestania samowoli wobec obywateli radzieckich oraz natychmiastowego zwolnienia wszystkich obywateli radzieckich, przetrzymywanych bezprawnie w więzieniach jugosłowiańskich.

W Moskwie ukazał się X tom dzieł Stalina, który obejmuje prace napisane w okresie sierpień—grudzień 1927 r.

CZECHOSŁOWACJA

9. 6. przed Trybunałem Państwowym w Pradze rozpoczął się proces przeciwko 15 spiskowcom, oskarżonym o przygotowywanie zbrojnego zamachu stanu i współpracę z urzędnikiem ambasady brytyjskiej w Pradze, wydalonym niedawno za działalność przeciwko Republice Czechosłowackiej.

14. 6. pierwsza rocznica wyboru K. Gottwalda na stanowisko prezydenta Republiki była uroczystością obchodzoną w Czechosłowacji.

15. 6. Zgromadzenie Narodowe ratyfikowało układ o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej, zawarty z Węgrami w dn. 16. 4. br. w Budapeszcie.

21—23. 6. bawiła w Pradze węgierska delegacja rządowa z prem. Dobi dla wymiany dokumentów ratyfikacyjnych układu o przyjaźni.

29. 6. w pierwszą rocznicę ogłoszenia rezolucji Biura Informacyjnego partii komunistycznych i robotniczych odbyło się w Pradze manifestacyjne zebranie jugosłowiańskich działaczy emigracyjnych.

7. 7. powołano do życia w Pradze stały czechosłowacki komitet obrońców pokoju, w skład którego weszli przedstawiciele wszystkich ogólnonarodowych organizacji.

BULGARIA

9. 6. minęło 26 lat od upadku chłopskiego rządu Stambolijskiego. Prasa bułgarska zamieszcza szereg artykułów analizujących przyczyny upadku władzy chłopskiej w r. 1923.

11. 6. obchodzono uroczystości jako 25 rocznicę śmierci twórcy marksizmu w Bułgarii, założyciela Bułgarskiej Partii Komunistycznej — Dimitra Blagoeva.

12. 6. zakończyły się obrady rozszerzonego Plenum KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej. Plenum uchwaliło rezolucję potępiającą zdradziecką i prowokacyjną działalność klikki Tita w stosunku do ZSRR i krajów demokracji ludowej. Poza tym Plenum postanowiło wykluczyć z KC oraz usunąć z szeregu partii b. wicepremiera Trajca Kostova.

2. 7. zmarł wybitny działacz międzynarodowego ruchu robotniczego premier rządu bułgarskiego, generalny sekretarz KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej Jerzy Dimitrov. Rząd bułgarski postanowił utworzyć muzeum w domu, w którym mieszkał Dimitrov w okresie swej młodości, poświęcone jego pamięci. Utworzonej specjalnie w tym celu komisji polecono zebrać wszystkie pamiątki związane z jego życiem i działalnością. Komisja zwróciła się do szeregu osób i instytucyj za granicą o nadsyłanie pod jej adresem wszelkich materiałów, dotyczących Dimitrova. Rząd bułgarski postanowił, aby prace związane z wykończeniem jego mauzoleum, w którym spoczną zabalsamowane zwłoki Dimitrova, zostały zakończone do 30. 10. br. Od listopada mauzoleum będzie dostępne dla wszystkich.

19—23. 7. Zgromadzenie Narodowe powołało W. Kolarova na premiera rządu bułgarskiego. Równocześnie powzięto uchwałę o pozbawieniu mandatu poselskiego b. v-prem. T. Kostova za zdradę programu Frontu Ojczyźnianego.

21. 7. premier Kolarov przesłał do sekretariatu ONZ protest przeciw naruszeniom terytorium Bułgarii i systematycznym prowokacjom ze strony wojsk rządu ateńskiego.

23. 7. Zgromadzenie Narodowe uchwaliło jednomyślnie nową ordynację wyborczą. Kadencja obecnego Zgromadzenia wygasa 27. 10. i zgodnie z Konstytucją w przeciągu 3 mies. od tej daty odbędą się wybory do nowego parlamentu. Nowa ordynacja opiera się na zasadach konstytucji z r. 1947. Zabezpiecza ona czynne prawo wyborcze wszystkim obywatelom. Listy kandydatów mogą być wysuwane jedynie przez organizacje społeczno-polityczne. W wyborach uczestniczą wszyscy obywatele, którzy ukończyli 18 lat życia.

RUMUNIA

Biuro Polityczne KC Rumuńskiej Partii Robotniczej postanowiło rozpocząć w czerwcu weryfikację wszystkich członków partii.

26. 6. rozpoczął się w Rumunii proces 102 terrorystów oskarżonych o morderstwa polityczne i napady rabunkowe na instytucje publiczne dla przygotowania zbrojnego przewrotu w kraju.

5. 7. w Bukareszcie otwarto sesję zwyczajną Wielkiego Zgromadzenia Narodowego.

19. 7. Rumuńskie Zgromadzenie Narodowe ratyfikowało jednomyślnie układ o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy, zawarty z Polską 26. 1. br.

WĘGRY

6. 6. węgierskie ministerstwo spraw zagranicznych wystosowało do rządu jugosłowiańskiego energiczną notę protestacyjną w związku z naruszeniem granicy oraz zastrzeżeniem jednego a zranieniem drugiego strażnika węgierskiego.

8. 6. pierwsze posiedzenie Zgromadzenia Narodowego po wyborach z 15 maja br. Przewodniczącym wybrany został Karol Olt.

10. 6. Zgromadzenie Narodowe zatwierdziło dymisję rządu, powierzając dotychczasowemu premierowi Dobi utworzenie nowego rządu. W dniu 11. 6. odbyło się zaprzysiężenie członków nowego rządu.

10. 6. węgierskie ministerstwo spraw zagranicznych wystosowało do rządu jugosłowiańskiego ostrą notę w związku z wyreżyserowaną w prowincji Nowy Sad komedią sądową, której celem jest próba wywołania antywęgierskich nastrojów w jugosłowiańskiej opinii publicznej.

15. 6. Parlament węgierski ratyfikował węgiersko-czechosłowacką umowę o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej podpisaną 16. 4. br. w Budapeszcie.

17. 6. KC Węgierskiej Partii Pracujących i Centralna Komisja Kontroli Partyjnej ogłosiły oficjalny komunikat o wykluczeniu z partii szeregu członków, wśród nich b. min. L. Raika i T. Szoenyiego. Komitet podkreśla konieczność wzmocnienia

czujności oraz zwalczania wszelkich przejawów nacjonalizmu i trockizmu.

17—18. 6. przy udziale 500 delegatów odbył się w Budapeszcie Narodowy Kongres Pokoju, jako kontynuacja Kongresu Paryskiego. Utworzona została stała Rada Obrońców Pokoju.

18. 6. obchodzono uroczystość jako pierwszą rocznicę podpisania układu o przyjaźni między Węgrami a Polską.

20. 6. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych ogłosiło komunikat, w którym podaje, że za szpiegostwo na rzecz obcych mocarstw aresztowano L. Rajka, T. Szoenyiego, P. Justusa oraz 17 innych.

ALBANIA

10. 6. Sąd Najwyższy w Albanii wydał wyrok w procesie o przygotowanie spisku antyrepublikańskiego oraz zamachu na bezpieczeństwo Albanii i jej niezależność gospodarczą i polityczną. Główny oskarżony Koçi Xoxe [Koczi Dzodze], związany swą działalnością z kliką Tita, skazany został na karę śmierci przez rozstrzelanie, reszta oskarżonych zasądzona została na kary więzienia.

20. 6. Opublikowano wyniki wyborów do ludowych rad gminnych, rejonowych i miejskich w Albanii, które odbywały się w dniach 5, 9, 12 i 16 czerwca br. Z ogólnej liczby uprawnionych do głosowania 628 tys. osób, wzięło udział 97,99%. Na Front Ludowy padło 96,99% głosów, aprobując w ten sposób politykę rządu.

W czerwcu odbyła się konferencja Związku Młodzieży Komunistycznej Albanii, organizacji liczącej ok. 25 tys. członków, odgrywającej w życiu polityczno-gospodarczym duże znaczenie.

OGÓLNE

3. 6. Kongres Słowian Amerykańskich wystosował pismo do obradujących w Paryżu ministrów spraw zagranicznych 4 mocarstw, w którym wzywa ich do uczynienia maksimum wysiłków dla osiągnięcia pokojowego porozumienia w sprawie Niemiec. Jednocześnie autorzy listu podkreślają, że obecne zachodnie granice Polski są granicami sprawiedliwości i pokoju.

KRONIKA GOSPODARCZA

ZSRR

24. 6. przybyła do Moskwy handlowa delegacja francuska dla przeprowadzenia rokowań.

29. 6. w Moskwie podpisano 3-stronnie umowy o dostawach towarowych na okres jednego roku między ZSRR, Polską i Finlandią oraz ZSRR, Finlandią i Czechosłowacją. W myśl tych umów Finlandia dostarczy ZSRR domków standaryzowanych, budulca, małych statków i innych towarów na ogólną sumę 100 mln. rubli; ZSRR dostarczy Polsce artykułów żywnościowych za 80 mln. rubli i Czechosłowacji za 20 mln. rubli; Polska dostarczy Finlandii — węgla za 80 mln. rubli a Czechosłowacja Finlandii cukru, maszyn i różnych towarów za 20 mln. rubli. Zawarte umowy rozszerzają we wspólnym interesie obrót towarowy między odnośnymi krajami stanowiąc poważne uzupełnienie poprzednio zawartych między nimi umów dwustronnych.

31. 7. ogłoszono dane odnośnie gospodarki Ukrainy Radzieckiej w II kwart. 1949 r. Wspaniałe sukcesy odniesiono w podstawowych gałęziach przemysłu i rolnictwa; przemysł Ukrainy wykonał plan w 104%. Ogółem produkcja przemysłowa wzrosła w II kwart. w porównaniu z tym samym okresem w r. ub. o 35%.

31. 7. na terenie całego państwa obchodzone dzień kolejarza. Prezydium Rady Najwyższej ZSRR odznańczyło za wieloletnią i sumienną pracę 2.606 maszynistów kolejowych.

Przemysł Moskwy osiągnął w najważniejszych gałęziach produkcji średni poziom wytwórczości, zaplanowany na rok 1950 — ostatni rok 5-letki powojennej. Przemysł Moskwy wykonał z nadwyżką plan pierwszych trzech lat 5-letki powojennej oraz wykonał plan pierwszego kwartału roku bież. w 105%, osiągając w porównaniu z I kw. r. 1948 wzrost produkcji globalnej o 22%.

Przykładem planowości i wszechstronności, z jakim w Związku Radzieckim przeprowadzana jest każda akcja gospodarczo-polityczna, jest uchwała rządu radzieckiego i KC WKP(b) w sprawie zniw i dostaw

produktów rolnych w r. bież. Uchwała zaleca odnośnym ministerstwom terminowe wykonanie maszyn rolniczych oraz ich terminową dostawę na miejsca przeznaczenia. Podkreśla ona konieczność szybkiego przeprowadzenia zniw oraz udziału w nich wszystkich kołchoźników, robotników państwowych i stacji maszynowo-tractorowych. Podobnie jak w r. ub. stosowany będzie system premii za wykonane prace.

Obecnie w ZSRR odbywa się na wielką skalę budowa dróg samochodowych. W związku z tym tworzy się rozległa sieć specjalnych ośrodków maszynowych do budowy dróg, które pozwolą na całkowite zmechanizowanie pracy przy autostradach. 1—2 robotników obsługuje maszynę, która zastępuje ręczną pracę 100 ludzi. Ośrodki maszynowe do budowy autostrad wykonują mechanicznie nie tylko budowę samej drogi, lecz także przygotowywanie wszelkich materiałów.

CZECHOSŁOWACJA

7. 6. rozpoczęły się w Pradze rokowania handlowe między Czechosłowacją a Jugosławią. Obrady handlowe nie dały żadnych rezultatów; Jugosławia, która od dłuższego czasu nie dotrzymywała swych handlowych zobowiązań, odmówiła teraz zawarcia odpowiedniego porozumienia i uchyliła się od dalszej dyskusji.

15. 6. podpisano protokół polsko-czechosłowackiej podkomisji obrotu towarowego, ustalający listy towarów przewidzianych do obrotu między obu krajami w II półroczu 1949 r. Polska dostarczy: węgla, prądu elektrycznego, artykułów rolniczo-spożywczych, chemikali, produktów przemysłu chemicznego. Czechosłowacja dostarczy: wyrobów walcowanych, koksu metalurgicznego, glin ogniotrwałych, chemikali, obuwia, wyrobów przemysłu metalowego. Globalna wartość list kontyngentowych wynosi 2,5 mld. kęs., co oznacza dalszy wzrost obrotów między obu krajami.

6. 7. w Moskwie otwarto wystawę przemysłu czechosłowackiego, na którą przybyła rządowa delegacja Cze-

chosłowacji. Ekspozyty rozmieszczone w 15 pawilonach świadczyły dobitnie, że Czechosłowacja zawdzięcza swe osiągnięcia ściślejszej współpracy z ZSRR i krajami demokracji ludowej; 50% całego eksportu stanowi wywóz do krajów słowiańskich a zwłaszcza do ZSRR i Polski.

20. 7. podpisano w Pradze między Czechosłowacją a Polską umowę o dzierżawę terenów w porcie szczecińskim.

25. 7. w Pradze podpisano protokół w sprawie ostatecznej wzajemnej kompensacji i uregulowania nierozstrzygniętych dotychczas kwestii finansowych między Czechosłowacją a Węgrami, wynikających z traktatu pokojowego oraz z porozumienia o wzajemnej wymianie ludności, jak również o rozstrzygnięciu zagadnień, wynikających z przedwojennych stosunków ekonomicznych i finansowych między obu krajami.

Handel zagraniczny Czechosłowacji osiągnął w czerwcu najwyższy poziom w r. b. i wyniósł 8.261 mln. koron. Import osiągnął cyfrę 4.331 mln. koron, eksport 3.930 mln. Ogólny obrót handlu zagranicznego za I półrocze rb. wyraża się sumą 40.344 mln. koron, przy czym przejściowe saldo ujemne wynosi tylko 226 milionów koron, podczas gdy w analogicznym okresie r. ub. przekraczało sumę 4 miliardów koron!

W Pradze odbyła się pierwsza ogólnokrajowa konferencja racjonalizatorów. Celem jej jest zapewnienie dalszego pomyślnego rozwoju ruchu racjonalizatorskiego w przemyśle. Propozycje racjonalizatorskie w darze dla IX Zjazdu Partii Komunistycznej dały państwu 100 mln. koron oszczędności.

BULGARIA

17. 6. wyjechała do Pragi handlowa delegacja albańska złożona z wybitnych fachowców różnych dziedzin życia gospodarczego dla przeprowadzenia rozmów na temat wymiany towarowej.

W Warnie otwarto jeden z największych hoteli na Balkanach, zbudowany i administrowany przez «Balkanturist». Hotel posiada 110 pokoi o 268 łóżkach. Restauracja hotelowa może pomieścić równocześnie 1.000

osób. Budowę hotelu ukończono w rekordowym czasie 5 i pół miesiąca, kosztem 130 mln. lewów. Hotel przeznaczony jest dla cudzoziemców, w szczególności dla gości z krajów demokracji ludowej.

W czerwcu uruchomiono dostarczanie prądu elektrycznego z Rumunii przy pomocy kabla łączącego brzegi Dunaju bułgarski i rumuński.

Centralny Komitet Organizacji Pomocy powziął decyzję o połączeniu się z Bułgarskim Czerwonym Krzyżem. W ten sposób Czerwony Krzyż przejmie całkowitą opiekę nad dawnymi kombatantami antyfaszystowskimi, organizowanie dla nich domów wypoczynkowych, oraz wszelkie sprawy wynikające z solidarności międzynarodowej.

Budowa nowego ośrodka przemysłowego im. Dimitrova: Dimitrowgrad, opiera się w znacznej mierze na pracy brygad młodzieżowych, których udział do tej pory dochodzi do 70%. Budowa rozpoczęta została w r. 1947; ogromna część pracy została już wykonana w okresie tych dwu lat; ogólne plany urbanistyczne, kanalizacja, wodociągi oraz całkowita niwelacja terenu. Poza tym rozpoczęto budowę szeregu obiektów przemysłowych jak cementowni, centrali termicznych, hut oraz licznych dróg i budynków mieszkalnych. Dimitrowgrad będzie jednym z najbardziej nowoczesnych miast.

RUMUNIA

11. 6. prasa rumuńska poświęciła wiele miejsca omówieniu znaczenia pierwszej rocznicy ustawy o unarodowieniu najważniejszych przedsiębiorstw przemysłowych, bankowych i ubezpieczeniowych dla umożliwienia przygotowania i wprowadzenia w życie państwowego planu gospodarczego.

19. 6. rząd rumuński wypowiedział konwencję z Jugosławią regulującą sprawę majątków położonych na granicy rumuńsko-jugosłowiańskiej.

20. 6.—26. 7. delegacja chłopów rumuńskich z min. rolnictwa na czele bawiła w ZSRR. Celem pobytu było zaznajomienie się z doświadczeniem pracy kółchozów, z pracą ferm hodowlanych, stacji maszynowo-traktoro-

wych i instytucji badawczych.

16. 7. Prezydium Zgromadzenia Narodowego wydało dekret w sprawie umorzenia i zmniejszenia podatków, opłat i kar fiskalnych z lat ubiegłych. Nowa ustawa przewiduje, że ubodzy chłopci, wdowy i starcy w ogóle nie będą płacić podatków, podczas gdy opodatkowanie bogaczy wiejskich wyniesie od 40% wzwyż. Spółdzielnie produkcyjne przez pierwsze dwa lata istnienia nie będą w ogóle płacić podatków, a w latach następnym tylko 10% swych dochodów.

25. 7. Rada Ministrów ogłosiła dane dotyczące wykonania planu gosp. za II kwartał rb. Plan produkcji przemysłowej wykonano w 107,8%, rolniczej — w 103%, stacje maszynowo-tractorowe wykonały go w 118%.

W lipcu otwarto wystawę maszyn i narzędzi importowanych ze ZSRR. Wystawa będzie stale otwarta stanowiąc przegląd różnego rodzaju maszyn w miarę ich przywozu do kraju.

WĘGRY

5. 6. została zamknięta w Moskwie wystawa przemysłowa Węgier. Ekspozowane były wyroby przemysłu maszynowego, elektrycznego, energetycznego, chemicznego, budowlanego i innych gałęzi przemysłu lekkiego.

18. 6. rząd węgierski w nocy skierowanej do rządu jugosłowiańskiego wypowiedział układ handlowy zawarty 24. 7. 1947 r. z Jugosławią. W motywach rząd węgierski podkreśla, że władze jugosł. systematycznie nie dopuszczają do eksportu do Węgier towarów, których dostawa była zagwarantowana w wyż. cyt. umowie, nieustannie naruszając postanowienia tegoż porozumienia.

27. 6. do Warszawy przybyła węgierska delegacja handlowa na posiedzenie IV sesji Komisji dla współpracy gospodarczej między obu krajami. Uzgodniono powiększenie obrotów towarowych (trzykrotnie wyższe niż w r. 1948), rozpoczęto prace nad przygotowaniem traktatu handlowego i 6-letniej umowy o wymianie towarowej. Prace mają być ukończone tak, by umowy mogły wejść w życie 1 stycznia 1950 r.

Węgierskie Zgromadzenie Narodowe powzięło uchwałę o utworzeniu nowych ministerstw: na miejsce min. handlu i spółdzielczości — dwa odrębne ministerstwa, jedno dla handlu wewnętrznego, drugie dla handlu zagranicznego. Na miejsce min. przemysłu dwa ministerstwa: przemysłu lekkiego i ciężkiego. Poza tym utworzono Radę Gospodarki Ludowej jako naczelną instytucję, która ma nadać ogólny kierunek w planowaniu, koordynować prace poszczególnych ministerstw w zakresie gospodarki, nadzorować Centr. Urząd Statystyczny, Centrum Kontroli Państwowej oraz szereg innych instytucji gosp. Z powstaniem Rady rozwiązana została Najwyższa Rada Gospodarcza utworzona w r. 1945.

W mc. czerwcu i lipcu delegacja chłopów węgierskich z v-min. rolnictwa na czele bawiła w ZSRR, a wywieziona delegacja węgierskich przodowników pracy i działaczy związków zawodowych w Polsce.

ALBANIA

4. 6. Zgromadzenie Narodowe Albańskie uchwaliło ustawę o dwuletnim planie gospodarczym. Plan przewiduje inwestycje w wys. 4,147 mln. leków^{*)}, z czego na przemysł przypada 27%, rolnictwo 14%, transport 26%. W planie przewidziana jest budowa linii kolejowej, która połączy Tiranę z wszytkimi ośrodkami przemysłowymi kraju, odbudowa portów m. in. Durrës (Durazzo) kosztem 56 mln. lek.

15. 7. Prezydium Zgromadzenia Narodowego Albanii uwzględniając liczne propozycje ze strony zalóg pracowniczych (pierwsza ze strony robotników huty «Enver») rozpiśało 4% pożyczkę wewnętrzną w wys. 250 mln. leków. Pożyczka będzie spłacana w ciągu 20 lat. Po kilku dniach wpłaty osiągnęła cyfrę 250,971 450 leków, wobec czego w dniu 23. 7. subskrypcja została zamknięta.

20. 7. rząd albański podpisał konwencję pocztową, telegraficzną i telefoniczną z Bułgarią.

^{*)} Lek = nazwa waluty albańskiej (0,02 dolara).

Dla zbudowania kolei żelaznej Pekin—Elbasan dł. 38 km, podjęto prace nad budową dwu tuneli: jednego o dł. 719 m, drugiego 450 m; poza tym przystąpiono do budowy dwu

mostów na Shkumbini. W pracach bierze udział ok. 1 tys. osób, przeważnie brygady młodzieżowe. Przewiduje się ukończenie prac na r. 1950.

sb

KRONIKA KULTURALNA

ZSRR

6. 6. w ZSRR obchodzono uroczyste 150-lecie urodzin Aleksandra Puszkina. W związku z tą rocznicą odbyło się posiedzenie Akademii Nauk ZSRR poświęcone omówieniu działalności literackiej poety.

7. 7. odbyła się w Penjan wymiana dokumentów ratyfikacyjnych radziecko-koreańskiego porozumienia w sprawie współpracy kulturalnej, zawartego w Moskwie w marcu 1949 r.

17. 7. obchodzono dzień lotnictwa wprowadzony uchwałą rządu radzieckiego w r. 1933. Stał się on przeglądem potęgi lotnictwa radzieckiego, oraz stanu wyszkolenia jego kadr.

24. 7. obchodzono na terenie całego państwa dzień marynarki wojennej.

W związku z 150 rocznicą urodzin Mickiewicza (obchodzoną w r. 1948) Wszechzwiązkowe Towarzystwo Krzewienia Wiedzy Politycznej i Nauki w ZSRR wydało nakładem 100 tys. egz. broszurę o życiu i twórczości Adama Mickiewicza.

W ZSRR rozwija się obecnie wielka kampania kulturalna pod hasłem: «Księgarnie i kioski w każdym kołchozie», mająca na celu zaopatrzenie nawet najdalej od miast położonych wsi i kołchozów w literaturę społeczną, polityczną i piękną.

W Centralnym Muzeum Kultury Muzycznej ukończono prace nad 4-tomowym słownikiem biograficznym muzyki rosyjskiej. Słownik obejmuje dane o ok. 2.000 rosyjskich muzyków i muzykologów; przy opracowywaniu materiałów współpracowało ok. 150 muzykologów.

Dla zaznajomienia szerokich mas z przeobrażeniami krajobrazu Związku Radzieckiego w okresie lat ostatnich, nakreślono szereg filmów geograficznych wykonanych przez studio filmów naukowo-technicznych. Seria

nosi nazwę «Podróże po kraju ojczystym»; mamy tu filmy tego rodzaju jak: «Biała plama lodowca Sagrań», «Karaganda», «Ciepłe jezioro» itd.

Państwowe Wydawnictwo «Sztuka» przystąpiło do wydania wybranych dzieł dramaturgów radzieckich. Praca pt. «Dramaturgia radziecka» obejmuje 6 tomów; będzie ona odbiciem wielkich przeobrażeń politycznych i społecznych od Wielkiej Rewolucji Październikowej aż po ostatnią Wojnę Ojczyźnianą. Ukazały się już 3 tomy, w których zamieszczone są prace: Gorkiego, Bil-Bielocerkowskiego, Treniewa, Iwanowa, Ławreniewa, Wiszniewskiego, Sławina, Kornejczuka, Koczergi i in.

W Moskwie otwarto wystawę prac dwóch wybitnych rosyjskich malarzy: Sergiusza Korowina (40-lecie śmierci) i Aleksandra Stiepanowa (25-lecie śmierci).

CZECHOSŁOWACJA

7. 6. bawiła w Polsce delegacja czech. Zw. Inwalidów Wojennych. Na konferencji ustalono zasady współpracy w dziedzinie kulturalno-oświatowej i opiekuńczej między inwalidami obu krajów.

12. 6. wybitny poeta czechosłowacki Fr. Halas otrzymał nagrodę Penclubu Polskiego na r. 1948 za przekłady dzieł Mickiewicza na jęz. czeski.

30. 6. otwarto w Pradze wystawę reprodukcji słynnych arrasów wawelskich wywiezionych w czasie okupacji niemieckiej z Polski do Kanady.

5. 7. obchodzono uroczyste tradycyjny «Dzień Słowiański» na Dniewinię (Devín). W uroczystościach wzięły udział wielotysięczne rzesze Słowaków, przedstawiciele rządu, organizacji społecznych i politycznych oraz delegacje z krajów słowiańskich, m. in. prezes Komitetu Slo-

wiańskiego w Polsce, wicemarsz. Barcikowski.

18. 7. przybyła do Warszawy w ramach wymiany i współpracy kulturalnej między Polską a Czechosłowacją delegacja czołowych dziennikarzy czeskich i słowackich.

23. 7. W Mariąńskich Łązniach otwarto 4 Międzynarodowy Festiwal Filmowy.

27. 7. zmarł w Pradze w 79 roku życia wybitny kompozytor czeski Vítězslav Novák, autor 4 oper i kilku symfonij. Jeden ze swych ostatnich utworów pt. «Symfonia Majowa» poświęcił on Stalinowi.

29. 7. zmarł w Kromieryżu na Morawach 65-letni wybitny poeta czeski Piotr Křížka. Poza utworami własnymi dokonał wielu przekładów z poezji rosyjskiej i francuskiej.

Prasa czechosłowacka donosi o starym wzroście składek ze strony obywateli czechosł. na rzecz zbiórki pod hasłem: «Praga—Warszawie». Ogólna liczba składek w ramach tej akcji osiągnęła w dn. 30. 7. cyfrę 6 mln. koron czechosł.

W 100-lecie śmierci Chopina poczta czechosł. wyda 2 znaczki okolicznościowe — 3 i 8 kčs. — z podobizną kompozytora. Na znaczkach uwidoczniomy będzie również gmach konserwatorium warszawskiego oraz daty 1849—1949.

W czerwcu w Pradze urządzono «Tydzień przyjaźni czechosłowacko-rumuńskiej».

Czechosłowacka Akademia Rolnicza rozpoczęła przygotowania do wydania obszernej encyklopedii rolniczej. Encyklopedia obejmie 45 tomów, z których każdy będzie stanowił przegląd poszczególnych gałęzi agronomii.

sb

Czechosłowacka twórczość ludowa

Zmiana ustroju w roku 1945 zapoczątkowała w Czechosłowacji nowy okres sztuki ludowej. Obudzona świadomość najszerszych warstw społeczeństwa zaczęła szukać form wyższego kulturalnego a znalazła je właśnie w sztuce ludowej. Młodzież śpiewa przy pracy i w chwilach zabawy. Tańce ludowe nie tylko upiększają wszelkie uroczystości i zabawy, ale

stają się wyrazem spontanicznych i radosnych uczuć społeczeństwa. Zespoły amatorskie współzawodniczą w wykonaniu starych pieśni i tańców ludowych oraz w tworzeniu nowych wartości artystycznych. Oddano do ich dyspozycji studia radiowe, estrady teatralne. Radio uczy pieśni ludowych i poświęca wiele uwagi twórczości ludowej w ogóle. W całym kraju organizuje się wielkie imprezy ludowe, na które składają się popisy poszczególnych grup regionalnych.

Ukoronowaniem tych wszystkich uroczystości są dwa znane w całej Czechosłowacji festiwale sztuki ludowej. Jeden z nich odbywa się corocznie w Strażnicy na południowych Morawach, drugi w Hronowie w Czechach. Strażnica to centrum pieśni i tańca ludowego. W tym roku odbył się festiwal po raz czwarty z rzędu a wzięły w nim udział najznakomitsze zespoły ludowe z całej Czechosłowacji. Trzy dni trwające uroczystości zaszczytli swą obecnością przedstawiciele rządu, liczni czechosłowaccy artyści narodowi, szereg gości zagranicznych — głównie z zaprzyjaźnionych państw ludowo-demokratycznych, oraz liczne wycieczki robotników z całego państwa. Poza pokazami tańca, zwyczajów ludowych i pieśni, poza występami licznych orkiestr ludowych, zorganizowano również wystawę twórczości ludowej i wystawę rolniczą. W niedzielę 3 lipca br. ulicami Strażnicy przeszedł olbrzymi pochód grup w strojach regionalnych oraz orkiestr ludowych z całej Czechosłowacji.

«Jiráskův Hronov» jest corocznym ogólnopństwowym przeglądem pracy teatrów amatorskich. Czeskie miasteczko Hronov jest miejscem urodzenia jednego z największych pisarzy czeskich, Alojzego Jiráska; na miejscowym cmentarzyku znajduje się również jego grób. W zeszłym stuleciu założył tu, uwieczniony w kromice Jiráska «U nas», zegarmistrz Knahl-Kalina pierwszy amatorski zespół teatralny. Jirásek sam brał również udział w miejscowym teatrze amatorskim i przyczynił się do wzniesienia miejscowego budynku teatralnego. Jego otwarcia już się jednak nie doczekał. Przed 19 laty w niewykończonym budynku spoczęła jego

trumna i tu żegnał lud czeski swego wielkiego syna. W rok po śmierci Jirákska zapoczątkowano coroczne uroczystości ku jego czci, urządzone przez czeskie amatorskie zespoły teatralne.

Dnia 6 sierpnia br. rozpoczęły się te uroczystości po raz 19-ty. Główny ich program stanowi konkurs teatrów amatorskich, w ramach którego w ciągu 16 dni odbyły się 32 przedstawienia. Po każdym przedstawieniu odbywała się dyskusja z publicznością. Poza tym wygłoszono 7 referatów na tematy teatralne. W ramach tej imprezy wyszkolono na specjalnym kursie 50 aktorów-amatorów na instruktorów teatrów amatorskich: uczestnikami tego kursu byli przeważnie robotnicy. W miejscowej szkole otwarto wystawę teatralną. Szczególnie ciekawym eksponatem tej wystawy była seria projektów dekoracji dla małego wiejskiego teatru, w formie oświetlonych makiet. W Hronowie i dwu okolicznych miastach urządzono rewiew kostiumów teatralnych, w której między innymi wzięli udział przodownicy i przodownice okolicznych fabryk tekstylnych. Całą imprezę otoczyły opieką miejscowe fabryki a także fabryki z miejscowości wysyłających swe zespoły na konkurs.

Na tle obecnego rozwoju twórczości ludowej należy zastanowić się nad zmianami, które zaszły w tej dziedzinie po ostatniej wojnie. W ustroju kapitalistycznym twórczość ludowa zanikała i stopniowo stawała się tylko zabytkiem muzealnym. Zbierano resztki pięknych strojów ludowych, zapisywano zapomniane pieśni, odszukiwano stare zabytki architektury ludowej. Miejscem przeznaczenia sztuki ludowej były martwe sale muzealne. Twórczość ludowa zachowywała się wówczas gdzieś na zapadłej wsi.

Dziś również na tym odcinku życia narodowego stosunki ulegają rewolucyjnym przemianom. Twórczość ludowa znajduje obecnie zupełnie nowe warunki rozwoju. Nawiązuje ona do starych tradycji rozwijając równocześnie swą nową bogatą treść. Ma ona nie tylko zachować wspaniała spuściznę przeszłości, ale również stać się ważną częścią składową nowego życia narodowego.

Jiřina Urbánková

BULGARIA

15. 6. otwarto w Sofii wystawę poświęconą życiu i działalności «Ojca socjalizmu» bułgarskiego — Dymitra Blagoeva.

29. 6. zakończył się w Bułgarii miesiąc przyjaźni bułgarsko-radzieckiej. W związku z tym opublikowano dane o rozpowszechnieniu książki radzieckiej w Bułgarii. Na pierwszym miejscu stoją dzieła Lenina i Stalina wydane w nakładzie milionowym. «Krótki kurs historii WKP(b)» rozszedł się w ciągu jednego dnia. Książki z zakresu literatury pięknej osiągnęły nakłady kilkudziesięciu tys. egz.

2.—8. 7. bawiła w Warszawie delegacja bułgarska na posiedzeniu komisji mieszanej dla realizacji konwencji kulturalnej zawartej między Bułgarią a Polską. W wyniku wspólnych narad uchwalono plan współpracy na r. 1950 przewidujący znaczne rozszerzenie dotychczasowej. Dotyczy to przede wszystkim upowszechnienia dorobku kulturalnego obu krajów wśród najszerzszych mas społeczeństwa.

Rząd bułgarski zapewnia swobodny rozwój kulturalny mniejszościom narodowym. Za przykład służyć może turecka prasa postępująca na terenie Bułgarii. Ukazują się tu nast. tureckie czasopisma: «Nowe światło», «Ojczyzna» oraz pismo młodzieżowe «Sprawiedliwość i Młodzież».

RUMUNIA

11.—18. 6. zorganizowano na terenie całego państwa «Tydzień przyjaźni czechosłowacko-rumuńskiej».

20. 6. otwarto w Bukareszcie «Doroczną Wystawę Państwową sztuk graficznych i dekoracyjnych».

W czerwcu minęło 60-lecie śmierci wielkiego poety rumuńskiego Michała Eminescu, obchodzone uroczystie przez Akademię Rumuńską i Związek Pisarzy Rumuńskich.

Z końcem czerwca odbyła się w Warszawie konferencja i komisji mieszanej dla realizacji konwencji kulturalnej zawartej między Rumunią a Polską. Opracowano roczny plan obejmujący wszystkie dziedziny życia kulturalnego.

W lipcu utworzono w Rumunii «Towarzystwo dla krzewienia nauki i literatury», którego celem jest popularyzowanie nauki w masach ludowych oraz walka z obskurantyzmem, mistycyzmem i przesadami. W skład Komitetu stojącego na czele instytucji wejdą wybitni naukowcy, technicy, wojskowi, literaci, artyści oraz przedstawiciele życia publicznego.

Zgodnie z uchwałą KC Rumuńskiej Partii Robotniczej założona w r. 1948 półroczna szkoła prelegenka im. Żdanowa przekształcona została na 2-letnią Wyższą Szkołę Nauk Społecznych o dwu wydziałach: propagandowym i prasowym. Dobór studentów odbywać się będzie spośród absolwentów szkół partyjnych.

Z inicjatywy Rumuńskiej Partii Robotniczej Tymczasowy Komitet Rady Ludowej w stolicy utworzy 5 instytucji naukowych w Bukareszcie, z nast. sekcjami: opieki nad matką i dzieckiem, przeciwegruźlica, laryngologiczna i balneologiczna.

W br. szkolnym wydrukowano w Rumunii 7 mln. egz. podręczników szkolnych, z czego 854.570 w językach mniejszości narodowych.

WĘGRY

1.—3. 6. na Węgrzech obchodzono dzień książki. W związku z tym prasa węgierska podaje szereg ciekawych cyfr odnoszących się do ruchu wydawniczego. W r. 1938 cyfra dochodziła do 3 tys., który to stan osiągnięto już w r. 1946, dochodząc w r. 1948 do 6350 książek drukowanych. Uwidacznia się znaczna zwiększona liczba dzieł z zakresu nauk społecznych w porównaniu z okresem przedwojennym. Zwiększyły się także znacznie nakłady. Gdy w r. 1938 przeciętny nakład wynosił 3 tys. egz., przy publikacjach naukowych 500—1 000 egz., w r. 1948 średni nakład wyniósł 6.865 egz. Nakłady literatury marksistowskiej silnie wzrastają: w latach 1945—7 średni nakład wynosił 9 tys., w r. 1948 już 22.500. w pierwszej połowie 1949 r. — 53 200 egz.

14. 6. bawiła w Warszawie delegacja węgierska dla realizacji konwencji kulturalnej zawartej między Polską a Węgrami. Plan współpracy na 1949/50 r. przewiduje rozszerzenie ram

dotychczasowej współpracy. Postanowiono utworzyć w obu krajach po dwa lektoraty języka polskiego i węgierskiego, oraz stworzono podstawy dla rozbudowy istniejących Instytutów: Węgierskiego w Polsce i Polskiego na Węgrzech. Podwyższono ilość wzajemnych stypendiów z 6 na 20, omówiono wymianę naukowców, artystów, literatów i działaczy społecznych. Ustalono regulamin nagrody literackiej, która będzie przyznawana co roku w obu krajach dnia 1 maja za najlepszy przekład literacki.

Rząd węgierski zatwierdził dekret o otwarciu dwu nowych zakładów naukowych: Instytutu agrochemii i Instytutu leśnictwa.

31. 7. obchodzono na Węgrzech uroczyste 100-lecie śmierci wielkiego poety węgierskiego Sándora (Aleksandra) Petöfi, który zginął w bitwie pod Segesvár (obecnie Sighişoara, rumuński Siedmiogród) w r. 1849, jako uczestnik ruchu rewolucyjnego przeciw Habsburgom.

ALBANIA

3. 7. w Tiranie odbyła się sesja Komitetu Narodowego Intelktualistów Albanii w obronie pokoju.

24. 7. rozpoczęto w Albanii wielkie przygotowania dla otwarcia Festiwalu Folklorystycznego, który trwać będzie 2 tyg. Przewidziane są liczne imprezy o charakterze artystyczno-ludowym, w którym oczywiście główny nacisk położony będzie na stronę kostiumową.

ŁUŻYCE

Do Niemieckiej Rady Ludowej wybrany został Łużyczanin Kurt Krjeńc, długoletni działacz socjalistyczny, prezes centralnego lużyckiego wydziału ludowego, v-prez. Łużyckiego Urzędu w Budziszynie.

«Domovina» rozpoczęła przygotowania do «Miesiąca kultury lużyckiej», który odbędzie się we wrześniu na terenie całych Łużyc.

Na Łużycach obchodzono 45 rocznicę śmierci wybitnego kompozytora lużyckiego Karola Augusta Kocora (1822—1904). Spuścizna artystyczna zmarłego obejmuje: pieśni, oratoria, operę komiczną oraz opracowanie zbioru pieśni ludowych.

W czerwcu odbyło się posiedzenie «Macierzy Łużyckiej», na którym postanowiono przyłączyć się do «Domowiny», tworząc nowy jej «wydział naukowy».

W Pradze, nakładem «Towarzystwa Przyjaciół Łużyc» ukazała się «Osiem pieśni Bjarnata Krawca», wybitnego muzyka łużyckiego.

W m. Wjazowce (Neukirch) otwarto wystawę łużyckiego rzemiosła.

Na Łużycach obchodzono uroczystości 75-lecie urodzin łużyckiego uczonego prof. dr h. c. Oty Wićaza. Jubilat całe swoje życie poświęcił pracy nad historią kultury. Po wojnie Wićaz był pierwszym Łużycaninem, któremu uniwersytet niemiecki (w Lip-

sku) nadał tytuł doktora honoris causa.

Zasopismo «Nowa Doba» wychodzące w Budziszynie rozpoczęło wydawanie miesięcznego, 8 str., dodatku w języku dolnołużyckim pt. «Nowy casnik».

W czerwcu odbył się w Budziszynie II Zjazd łużyckich artystów plastyków, na który przybyło wielu artystów mieszkających w Niemczech.

W czerwcu odbywał się w Berlinie II Zjazd rolniczy. Wśród 70 reprezentantów Saksonii obecni byli i reprezentanci Łużyc. Specjalną uwagę zwracała grupa kobiet w łużyckich strojach ludowych.

sb

ZSRR I KRAJE DEMOKRACJI LUDOWEJ W PRASIE POLSKIEJ

(za miesiące czerwiec i lipiec 1949)

Zasopisma cytowane oznaczamy następującymi skrótami:

I. Dzienniki

<i>DLi</i>	— Dziennik Literacki *)
<i>DL</i>	— Dziennik Ludowy
<i>DP</i>	— Dziennik Polski
<i>DZ</i>	— Dziennik Zachodni
<i>EK</i>	— Echo Krakowa
<i>GaK</i>	— Gazeta Krakowska
<i>GaL</i>	— Gazeta Ludowa
<i>KC</i>	— Kurier Codzienny
<i>Rp</i>	— Rzeczpospolita
<i>SP</i>	— Słowo Powszechne
<i>TL</i>	— Trybuna Ludu
<i>TR</i>	— Trybuna Robotnicza
<i>Wo</i>	— Wolność

II. Periodyki

<i>Fm</i>	— Film
<i>GP</i>	— Gospodarka Planowa
<i>Ka</i>	— Kamena
<i>Ku</i>	— Kuźnica
<i>MMP</i>	— Morze i Marynarz Polski

<i>MW</i>	— Myśl Współczesna
<i>MCh</i>	— Myśl Chłopska
<i>NM</i>	— Nasza Myśl
<i>Oa</i>	— Odra
<i>Oe</i>	— Odrodzenie
<i>OTPDL</i>	— O Trwały Pokój, o Demokrację Ludową
<i>PZa</i>	— Polska Zachodnia
<i>PkS</i>	— Poradnik Społeczny
<i>PdM</i>	— Przegląd Morski
<i>PdZ</i>	— Przegląd Zachodni
<i>Prz</i>	— Przekrój
<i>Pr</i>	— Przyjaźń
<i>RŚ</i>	— Radio i Świat
<i>Sa</i>	— Samorządowiec
<i>SP</i>	— Świat i Polska
<i>TW</i>	— Trybuna Wolności
<i>Tw</i>	— Twórczość
<i>WL</i>	— Wolność i Ludzie
<i>WŻ</i>	— Wiedza i życie
<i>WŚ</i>	— Wieś
<i>ZSz</i>	— Zielony Sztandar
<i>ŻG</i>	— Życie Gospodarcze
<i>ŻL</i>	— Życie Lubelskie
<i>ŻP</i>	— Żołnierz Polski

*) Dodatek do «Dziennika Polskiego».

Cyfra po skrócie nazwy pisma oznacza numer.

I. Dzienniki

ZSRR

Zagadnienia polityczne

DP 186: (JO) — Prawo obywateli radzieckich do osobistej własności. *DZ 194:* M. Pietrow — Związek Radziecki — wielkie mocarstwo lotnicze. *EK 192:* M. P. — Radzieccy zdobywcy rekordów lotniczych. *KC 191:* Felietony D. Zastawskiego [publicysty radz.]. *TL 202:* J. Kowalewski — ZSRR na drodze do komunizmu. *Wo 120:* A. Lwow — Triumf stalinowskiej polityki kolektywizacji; *122:* D. Rostowski — Niezłomny bojownik o komunizm [pośw. M. Kalininowi]; *132:* Radzieckie związki zawodowe; *145:* I. Szyński — Leninowska teoria imperializmu; *153:* F. Gajworoński — Młoda gwardia narodu radzieckiego; *154:* S. Balbekow — Ochrona pracy robotników radzieckich; *157:* Święto lotnictwa radzieckiego; *163:* Potężne mocarstwo morskie. *ZL 190:* M. Pietrow — ZSRR — wielkie mocarstwo lotnicze.

Zagadnienia gospodarcze

DL 168: A. Biełousow — MTS wykonuje umowę z kołchozem [znaczenie stacji maszynowo-tractorowych w rolnictwie ZSRR]. *Gal 174:* Impionujący rozwój gospodarki socjalistycznej. *TL 189:* R. Juryś — Kłosa i losy [kołchozy Ukrainy Radz.]; *201:* Wielkie sukcesy kraju socjalizmu. *Wo 123:* Budżet Federacji Rosyjskiej; *137:* E. Frołow — «Sześć warunków zwycięstwa» w budownictwie gospodarczym; *165:* Nowe oblicze wsi kołchozowej; *167:* Kraj produkującej techniki.

Zagadnienia kulturalne

DLi (dod. DP) 23: H. Markiewicz — Puszkina i Mickiewicz; W. Kragen — Puszkina, twórca nowoczesnej powieści. *DL 151:* W. Żdanow — Puszkina. *DP* ści rosyjskiej; A. Mickiewicz — Aleksander Puszkina [artykuł z r. 1837]. *194:* O. Terlecki — Antoni Czechow; Walka o socjalistyczny realizm w radzieckiej sztuce plastycznej. *DZ 153:* W. Szewczyk — Puszkina — wielki geniusz Słowiańszczyzny; *163:* J. Spinc — Wpływ Puszkina na literaturę rosyjską i światową; *205:* F. M. — Pisarz

i społecznik [w rocznicę urodzin W. G. Korolenki]; *208:* H. Niedożywin — Wiera Muchina, czołowa rzeźbiarka radziecka. *EK 150:* L. Grosman — Puszkina wśród ludzi; Geniusz poety rewolucjonisty rozniecił płomień wolności i swobody [pośw. A. Puszkiniowi]; *162:* Tradycje Gorkiego są nieśmiertelne. *Gal 107:* J. Uspieński — «Cywilizacja i demokracja» Zachodu w oczach Puszkina; J. Spinc — Puszkina i dekabryści; W. J. Dobrowolski — Historyczne podłoże twórczości Gogola; *135:* R. Haubenstock — Rosja i jej «Wielka Piątka» [pośw. kompozytorom ros.]; *148:* A. Jegolin — Poglądy społeczne Antoniego Czechowa. *Gal 133:* A. M. — Aleksander Puszkina — człowiek i dzieło; Puszkina w oczach współczesnych; Nad trumną Puszkina; Domniemany pojedynek Mickiewicza z zabójcą Puszkina; Puszkiniowski posiew w muzyce i filmie; *154:* (L) — Muzea w Związku Radzieckim. *KC 152:* A. Jegolin — Aleksander Puszkina; K. Truchanowski — «Pałac Damy Piłkowej» [uwagi odnośnie do opowiadania Puszkina «Dama Piłkowa»]; *172:* W. Gorodyński — Puszkina w muzyce rosyjskiej. *Rp 152:* A. Ziemny — «Pokazał się był talent niemały» [pierwsze przekłady Puszkina w Polsce]; *162:* P. Hertz — Iwan Turgieniew; *165:* H. Markiewicz — Puszkina z bliska; F. M. — Gorki w walce z faszyzmem. *SP 191:* O Puszkinię; J. Tuwim — Aleksander Puszkina; dr D. Błagoj — Człowiek, który sławił wolność [o Puszkinię]. *TL 154:* W. Kowalski — Źródła wielkości Puszkina; Znaczenie Rocznicy Puszkiniowskiej; *174:* (ed) Dwudziestolecie Wszechzwiązkowej Akademii Nauk Rolniczych im. Lenina. *Wo 120:* W. Fomin — Twórca opery rosyjskiej [145-lecie urodzin M. Glinki]; *121:* B. Mejlach — Puszkina i dekabryści; *124:* S. Tregub — Puszkina i Majakowski; *125:* M. Onufrijew — Natchmiona postać; Genialny syn wielkiego narodu [pośw. Puszkiniowi]; *132:* N. Woroblew — Twórca materialistycznej biologii [I. Mieczurin]; *133:* M. Kofusznyn — Muzeum Puszkina pod Leningradem; Rozkwit szkoły radzieckiej; *134:* M. Skurwchim — Zwiastun rewolucyjnej prawdy [pośw. M. Gorkiemu]; *138:* K. Dierzawin — Blisko sercu wszystkich Słowian [o Puszkinię]

nie]; 139: Przodująca nauka rolnicza; I. Głuszczenko — Prezydent Akademii [o T. Lysence]; 146: I. Fiedosiejew — Wielkie osiągnięcia radzieckiej nauki o społeczeństwie; Nowe cenne badania socjologów radzieckich; 155: Radziecka medycyna; 160: S. Powołocki — Jakub Żak o popularności muzyki polskiej w ZSRR.

CZECHOSŁOWACJA ¹⁾

DL 190: Husytyzm dumą narodu czeskiego; 194: Poemat Havlíka sprzed 100 lat, ale wciąż na czasie; DP 194: Z. Hierowski — Wymiana teatralna z Czechosłowacją na cieszyńskim pograniczu; 208: J. Magiera — Ze słowackiej literatury partyzanckiej. DZ 197: Po zjeździe górników polskich i czechosłowackich. KC 206: G. Karlski — Vítězslav Novák [pośw. wybitnemu kompozytorowi czeskiemu]. Rp 152: A. Kulíševicz — Czechosłowacki system «O». SP 149: Emge — Jan Hollý [poeta słowacki]; Emge — Słowacki raptularz kulturalny; 166: Dan — Nowy czynnik łączności polsko-czeskiej. Wo 123: S. Kruszyński — W czechosłowackiej wsi.

BULGARIA

DP 165: (s) — Czołowy internacjonalista [Jerzy Dimitrov ²⁾]; 185: Z. Mitzner — Dimitrov, bojownik i człowiek; 187: S. Trojanowski — Georgi Dimitrov; F. Schlang — Zwycięstwo nieugiętego Dimitrova nad podpalczami świata. DZ 166: T. K. — Dymitr Blagoev twórca naukowego socjalizmu w Bułgarii. GaK 143: J. Ignasiak-Minkowska — Nasz Dimitrov. Rp 165: amb. F. Kozovski — Georgi Dimitrov; 180: Dimitrov na procesie lipskim; 182: Dimitrov — przyjaciel Polski; 186: G. Dimitrov — Istota demokracji ludowej; S. Brzeziński — Dimitrov o twórczości i kulturze epoki socjalizmu; min. W. Topenčarov — Sokół [pośw. Dimitrovi]. TL 187: A.

¹⁾ Od Redakcji. Nazwiska czeskie i słowackie podajemy w formie poprawionej.

²⁾ Od Redakcji: Piszemy poprawnie Dimitrov zamiast «Dymitrow», jak to błędnie utarło się w naszej prasie.

Obretenov — Wielki przyjaciel ludzi; J. Kowalewski — Patriota-internacjonalista; M. Tichonov — Nieustraszony bojownik o komunizm [wszystkie trzy artykuły pośw. Dimitrowowi]. TR 143: F. Kozovski — Bułgaria i Polska. Wo 146: Georgi Michajłowicz Dimitrov; 147: Al. Surkow — Chwała i chluba narodu bułgarskiego [o Dimitrovi]; 155: D. Zaslawski — Dimitrowgrad.

JUGOSŁAWIA

DP 163: K. Dębniński — Belgradzkie nonsensy; 173: F. Borowicz — Tito w przymierzu z faszystami; 176: T. Bazylewicz — Titowskie urojenia i titowska rzeczywistość [to samo DZ 175]. DZ 159: Klika titowska zaprzęda kraj; 160: F. Borowicz — Zdrajca w roli baranka [Tito na usługach podżegaczy wojennych]; 205: T. Bazylewicz — Volenti non fit iniuria (nowy etap wasalizacji Jugosławii). Rp 152: Tenże — Słowa i czyny titowców; 164: Wymowa Triestu; 185: T. Bazylewicz — Ekonomiczne paradoksy tytoizmu; 192: N. Sandulović — Imperialistyczna kariera Tito; 204: T. Bazylewicz — Marshallizacja i wasalizacja Jugosławii. TL 159: A. Kubacki — Nędza i wyszysk mas ludowych pod rządami kliki Tito; 164: K. W. — Terror titowców; 176: Z. Madejczyk — Tito prowadzi Jugosławię do katastrofy; 177: Tenże — Tito-Judasz sprzedaje Jugosławię; 190: N. Sandulović — Wypredaje Jugosławię; 204: N. Sandulović — Klika Tito przekształca Jugosławię w kolonię imperialistów.

RUMUNIA

DL 192: Szybki rozwój przemysłu rumuńskiego. GaL 135: (jd) — Przeobrażenie wsi rumuńskiej. Wo 167: S. Samojłow — Masy pracujące Rumunii wykorzystują doświadczenie Kraju Rad.

WĘGRY

KC 204: A. Kozłowski — Aleksander Petöfi. Rp 167: I. Misiewicz — Prasa nowych Węgier; 179: Tenże — Kultura polska na Węgrzech. TL 166: I. Kovács — Zwycięstwo rozsądku wśród hierarchii kościelnej na Wę-

grzech. *Wo* 123: M. Płatow — Pięcioletni plan rozwoju narodowej gospodarki Republiki Węgierskiej; 167: P. Roźdiestwinskij — Sukcesy nowych Węgier.

II. Periodyki

ZSRR

Zagadnienia polityczne

NM 6/49: M. I. Kalinin — Zadania pracowników politycznych; 7-8/49: Gen. A. Suchomlin — Armia, wyzwolicielka Polski; gen. N. Zamiatin — Od Wisły do Odry [Ofensywa Armii Radz. w 1945]. *PZa* 28-29/49: Marynarka wojenna ZSRR przedłużone ramie sił lądowych. *Prz* 25/49: M. Krynicki — Niezapomniana pomoc Związku Radzieckiego polskiej gospodarce morskiej; 27/49: A. Juszkiewicz — Radykalny ruch ludowy — twórczym czynnikiem przyjaźni polsko-radzieckiej; 28/49: Z. Gawrońska-Wasilkowska — Drogi rozwoju Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej; 29/49: J. Izydorczyk — Delegaci 300 wsi polskich zwiedzili ukraińskie kołchozy; gen. W. Moskowski — Najwyżej, najszybciej i najdalej [święto lotnictwa ZSRR]; A. Iwanski — Lotnictwo w służbie pokoju; Flota czteremastu mórz i trzech oceanów; J. — Marynarski węzeł przyjaźni [polsko-radz.]; *SP* 25/49: J. Kowalewski — Na drodze do komunizmu. *TW* 22/49: Stalin o znaczeniu ruchu stachanowskiego; 24/49: Lenin o wydajności pracy w socjalizmie.

Zagadnienia gospodarcze

GP 6-7/49: P. Jewsiejew — O ulepszeniu gatunku i asortymentu towarów masowego spożycia; M. Lipszcówna — Radziecka organizacja zaopatrzenia w artykuły zwierzące; (Kon): recenzja z książki W. Batoryniewa - M. Usoskina «System bankowy ZSRR»; (m) — Z prasy radzieckiej [«Plamowe Chozajstwo»]. *Prz* 25/49: M. A. P. — Robotnicy, wynalazcami i racjonalizatorami; 26/49: awr. — Moskiewski przemysł przoduje. *SP* 26/49: Vil — Rolnictwo radzieckie przed zniwami; 28/49: Tenże — Wielki sukces gospodarki ra-

dzieckiej. *Wl* 11/49: (jkm) — Budownictwo w ZSRR. *ZSz* 31/49: M. Poniokowski — Nauka na usługach rolnictwa. *ZG* 11/49: G. Sałtykow — Przyspieszanie obiegu środków obrotowych; 12/49: W. Ikonnikow — Rola i funkcje pieniądza radzieckiego; Budownictwo indywidualne w ZSRR; 13-14: M. Dąbrowa — Przed zniwami w Związku Radzieckim; S. Hortyński — Znaczenie spółdzielczości spożywców w gospodarstwie socjalistycznym ZSRR.

Zagadnienia kulturalne

Fm 10/49: M. Seton — Sergiusz Eisenstein i jego metody pracy twórczej; 11/49: K. Mirski — «Młoda Gwardia»; T. Konwicki — Historia «Młodej Gwardii» w książce i filmie. *Ku* 22/49: S. Fiszman — Listy Adama Mickiewicza do Piotra Wiaziemskiego; L. Gomolicki — Aleksander Puszkini; Z. Lissa — Puszkiniada muzyczna; A. Jackiewicz — Zapiski d'Archiaca [recenzja z książki W. Grosmana «Śmierć poety»]; 24/49: S. Żółkiewski — Puszkini a my. *NM* 6/49: H. Krajewska — Powojenne malarstwo ZSRR; 7-8/49: S. Pollak — Ten, który śmiał wysławiać wolność [pośw. A. Puszkiniowi]; B. Dudziński — Droga przez mekę wiedzy do wolności [rec. z książki A. Tolstoja «Droga przez mekę»]. *Oa* 21/49: M. Wesołowska — Puszkini; B. Mejłach — Bądź poetą i obywatelem [Puszkini i dekabryści]; W. Bacewiczówna — Proza puszkiniowska [rec. z powieści Puszkina «Córka kapitana»]. *Oe* 23/49: M. Toporowski — O nieznanym poecie, który tłumaczył Puszkina; Z. Dąbkowska — Bieliński o Puszkini [dokończenie w nrze 24/49]; J. Tyńnianow — Dwunastoletni Puszkini; J. Krzyżanowski — Puszkini w świetce bajarza ludowego; S. Eisenstein — Puszkini na warsztacie filmowym; 27/49: L. Kruczkowski — Na puszkiniowskim szlaku; 27 i 31/49: bm.: Kronika radziecka *OTPDL* 12/49: Dni puszkiniowskie w USRR *PZa* 22-3/49: S. Kolbuszewski — Aleksander Puszkini; 30/49: N. L. Brodzki — Puszkini i współczesność. *PkS* 12-13/49: W. Sokorski — Aleksander Puszkini i polska kultura. *PdM* 10/49: Wl Steyer — Wielki wkład do nauki morskiej aka-

demika ZSRR A. N. Kryłowa; A. N. Kryłow — P. A. Titow — wielki samouk, budowniczy okrętów. *Prz* 217/49: H. Markiewicz i Michał Kasprzycki — Dzieje poety [pośw. Puszkina]; 219/49: W. Woroszyłski — Notatki moskiewskie; 220/49: Tenże — Cztery twarze Leningradu; 221/49: L. Gomolicki — Mickiewicz wśród rysunków Puszkina; 225/49: W. Woroszyłski — Życiorysy moskiewskie. *Pr* 24/49: I. Gruzdiew — Puszkini i Gorki; Wielki budowniczy radziecki [A. Szczusiew]; Aleksander Ostrowski — twórca rosyjskiego teatru narodowego; 25/49: A. Gierasimow — «Ponad wszystkim jest prawda życia» oto dewiza malarstwa radzieckiego; M. Kalitin — Stepan Szczipaczow — mistrz liryki; S. Zółkiewski — Puszkini a my; 27/49: J. Ciecierski — Antoni Czechow; J. Kuryluk — Piotr Czajkowski i jego Oniegin; 28/49: (D) — Współpraca z nauką radziecką wzbogaca dorobek nauki polskiej; 29/49: Kultura fizyczna w ZSRR wychowuje miliony obywateli; T. Maliszewski — Dwie parady [parady sportowe w ZSRR]; Cejot — Mikołaj Czernyszewski. *RS* 24, 25, 27, 28/49: Z. Lipiński — Warszawa — Moskwa — Leningrad; J. P. — Igor Strawinski; 25/49: Mikołaj Rimskij-Korsakow; 27/49: Z. Ławski — Aleksander Puszkini, jego życie i twórczość; J. Jędrzejewicz — Aleksander Ostrowski. *TW* 23/49: L. Gomolicki — Aleksander Puszkini; Z. Liśsa — Puszkini a muzyka rosyjska; 23/49: B. Dudziński — «Opowieści» Puszkina; I. Mangelowa — Aleksander Szczusiew [architekt radz.]. *Tw* 6/49: A. Sieriebrow — Czasy i ludzie [wspomnienia o Gorkim, Szalapieinie i Stanisławskim]; L. Gomolicki: Wojnarowski — Wallenrod — Poltawa [Rylejew — Mickiewicz — Puszkini]. *TP* 22/49: P. J. — Sałtykow-Szczedrin [w 60-lecie śmierci rosyjskiego satyryka]; B. Hajkowska — Dobry poeta [rec. z książki E. Kapijewa «Poeta»]; 27/49: Kronika radziecka. *WŻ* 6-7/49: T. G. — Kronika ZSRR i krajów demokracji ludowej. *WŚ* 26/49: N. Brodzki — Puszkini a twórczość ludowa; E. Frankowski — Etnografia radziecka. *ZSz* 23/49: A. Jegolin — Puszkini, geniusz poezji rosyjskiej. *ZP* 22/49: S. Ostrowski — Aleksander Puszkini

CZECHOSŁOWACJA

GP 6-7/49: M. J. Ziomek — Zmiany w organizacji czechosłowackiej służby planowania; (J) — Wykonanie planu czechosłowackiego w I kw. 1949; al. kw.: recenzja z książki dr A. Chmelařa «Funkce práva v hospodářském planování»; (A. Ch.) — Z prasy czechosłowackiej [«Planované Hospodářství»]. *Oa* 22/49: (zh) — Spejbl i Hurvínek w Polsce [czesł. teatr marionetek]; 26/49: Z. Hierowski — Braniborzy w Czechach [teatr i opera czechł. w Polsce]. *OTPDL* 11/49: IX Zjazd Komunistycznej Partii Czechosłowacji; Drogi budowy socjalizmu w Czechosłowacji [referat prez. Gottwalda na IX Zjeździe Partii Kom.]; V. Široký — O uprzemysłowienie Słowacji. *PZa* 28-29/49: W. J. Tur. — Na odcinku współpracy gospodarczej z Czechosłowacją; 30/49: G. L. — Na północno-czeskiej Riwierze [wczasy dla Polaków w Czechosłowacji]; M. Jawor — Siedemset lat czechosłowackiego górnictwa. *ŠP* 23/49: K. M. — IX Zjazd Komunistycznej Partii Czechosłowacji.

BUŁGARIA

Oa 21/49: H. Bychowska — Mistrz krótkiego opowiadania [w 70-lecie urodzin pisarza Elina-Pelina]; 28/49: B. Geminder — Ze wspomnień o Dimitrowie. *Oe* 29/49: M. Pujmanová — Proces lipski. *OTPDL* 14/49: Pamięci towarzysza G. Dimitrova; G. Czankow [Čankov] — Rady ludowe w Bułgarii. *Prz* 223: M. Kasprzycki — Dimitrov. *RS* 27/49: Zadania radia bułgarskiego; 28/49: Siła Georgi Dimitrova. *TW* 27/49: Georgi Dimitrov; Dimitrov — O istocie władzy ludowej; Bojownik o jedność klasy robotniczej [Dimitrov]; 28/49: Georgi Dimitrov o roli klasy robotniczej; J. Gordon — Wspomnienie o Dimitrowie; 30/49: Georgi Dimitrov o samodzielności i niezależności ruchu robotniczego. *WŚ* 29/49: J. Roszczewski — Wielkie rewolucyjne życie [pośw. J. Dimitrowowi]. *Wl* 11/49: Christo Botew.

JUGOSŁAWIA

OTPDŁ 11/49: M. Rákosi — Trockiści jugosłowiańscy szturmowym odziałem imperializmu; 12/49: Wl. Popptomov — Prowokatorzy polityczni; 13/49: A. Pauker — Zdrajcy socjalizmu; J. Duclos — Nacjonalści jugosłowiańscy agentami imperializmu; 14/49: P. Popivoda — Klika Tito morduje komunistów w Jugosławii. SP 27/49: S. Dobrowolski — Klika Tito w służbie imperializmu. TW 22/49: N. Sandulović — Tito marshalizuje Jugosławię; 23/49: Tenże — Terror w Jugosławii.

ŁUŻYCE

TP 28/49: T. S. Grabowski — Flizury lużyckie i Jacki jabłonkowskie [uwagi w związku z pracami A. Dobrowolskiej «Strój ludowy na Łużycach» i «Strój Jacków jabłonkowskich»].

RUMUNIA

GP 6-7/49: (J.) — Struktura rolnictwa w Rumunii; Wykonanie planu rumuńskiego w I kw. r. 1949. Mch 5-6/49 (maj—czerwiec): W. Brzeg — Sprawy chłopskie w Ludowej Republice Rumuńskiej. MW 6-7/49: K. Si-

monow — Zadania radzieckiej dramaturgii i krytyka teatralna. OTPDL 11/49: T. Georgescu — Podstawy polityczne ustroju demokracji ludowej [w Rumunii]. SP 24/49: T. Floriański — Od Rumunii cudów maglawickich do Rumunii Republiki Ludowej. ZG 11/49: Rumuński plan gospodarczy na rok 1949; 13/49: Inwestycje i przemysł w rumuńskim planie na 1949 r.

WĘGRY

Fm 12/49: B. W. Lewicki — Słów kilka o Beli Balazcu [teoretyku i krytyku filmowym]. GP 6-7/49: A. Stam — Wytyczne planu budowy podstaw socjalizmu na Węgrzech. OTPDL 11/49: Zwycięstwo węgierskiego Ludowego Frontu Niepodległości; 12/49: G. Marosan — W rocznicę zjednoczenia węgierskiej klasy robotniczej; 13/49: F. Donat — Spółdzielnie produkcyjne na Węgrzech. ZG 13/49: A. Jurysz — Wytyczne węgierskiego planu pięcioletniego.

ALBANIA

SP 22/49: T. Floriański — Albania uprzemysławia się.

as

PRZEGLĄD CZASOPISM

ZSRR

«Stawianie» nr 3/49. Na czoło spraw wysuwa się kwestia obrony pokoju powszechnego: art. wstępny «Internacjonalizm proletariacki — potężna broń demokracji i socjalizmu», N. Dierżawin: «Potężny ruch w obronie pokoju», wypowiedzi T. Łysenki, N. Tichonowa, I. Bardina, N. Rossijskiego, N. Obuchowej i P. Werszyhory na temat współpracy międzynarodowej dla stworzenia trwałego demokratycznego pokoju między narodami. S. Sutockij w art. «Zjazd budowniczych komunizmu» omawia znaczenie XVIII Zjazdu WKP(b) (10-21. 3. 1939 r.), który stanowi jeden z ważniejszych etapów w historii partii.

M. Tarasow w art. «Troska państwa radzieckiego o materialny dobrobyt ludu» daje przegląd powojennych osiągnięć gospodarczych, K. Komarow charakteryzuje podstawy przyjaźni radziecko-bułgarskiej w art. «Niewzruszony sojusz i przyjaźń między ZSRR a Bułgarią», A. Filippow omawia «Rozwój kultury Ukrainy Radzieckiej». Poza tym numer zawiera obszerny dział «Krytyka i bibliografia» oraz «Kronika».

nr 4/49. Art. wstępny poświęcony sprawie pokoju: «Wzmocnić międzynarodową solidarność pracujących w walce o pokój i demokrację». O sprawach gospodarczych piszą: F. Koszelew: «Wielka przeobrażająca siła pięcioletek stalinowskich»

oraz A. Aleksiejew: «Budżet państwa socjalistycznego». W dziale kulturalnym zamieszczają ciekawe artykuły S. Kalessnik: «Odkrycia rosyjskie w Antarktydzie» i W. Ozierow: «Gorkij w walce z reakcją światową», poza tym fragmenty z dzieł Gorkiego, krótkie wiadomości z różnych dziedzin życia krajów słowiańskich. Numer kończą stałe rubryki bibliografii i kronik.

nr 5/49. Wstępny art. polityczny zajmuje się sprawą obrony pokoju; M. Sbojczakow i W. Chabin w art. «Ogólnoświatowe historyczne zwycięstwo ludu radzieckiego nad faszystowskimi Niemcami» — podkreślają konieczność obrony wywalzonego pokoju, B. Gawriłow omawia znaczenie dzieła Stalina «O podstawach leninizmu» zaś M. Tiurin charakteryzuje doniosłą rolę młodzieży radzieckiej w budowie państwa socjalistycznego; F. Konstantinow zajmuje się omówieniem 5-letniego planu gospodarczego Bułgarii. W dziale «Na ziemi radzieckiej» mamy szereg artykułów gospodarczych — omawiających osiągnięcia za I kw. 1949 r., program szeroko rozwiniętej hodowli bydła, współpracy naukowców w kołchozach i in. W uzupełnieniu numeru interesujący dział krytyki i bibliografii oraz kronik.

nr 6/49. Art. wstępny w 8-mą rocznicę majazdu hitlerowskiego na ZSRR: «O trwały pokój, przeciw podżegaczom do nowej wojny», A. Kosulnikow w art. «Genialne dzieło Lenina o imperializmie» omawia dzieło Lenina «Imperializm jako najwyższe stadium kapitalizmu» na marginesie wydania 22 t. jego Dzieł. W związku z rocznicą puszkiniowską numer zamieszcza artykuły: N. Bieleczikow: «Ukochany poeta ludu radzieckiego», K. Dierżawin: «Puszkina w Słowiańszczyźnie», L. Stojanow: «Naród bułgarski chyli czoło przed geniuszem Puszkina». Poza tym art. P. Kowalowa: «Rozwój białoruskiej literatury radzieckiej», oraz interesujący przegląd bibliograficzny dzieł odznaczonych premią stalinowską w 1948 r. Szereg reportaży z ZSRR i krajów słowiańskich uzupełnia numer.

*Bolszewik*¹⁾ nr 17/48 (15. IX.) Wstępny: Krótki kurs historii WKP(b) — pożądana ideowa broń bolszewizmu (z okazji 10-lecia ukazania się «Krótkiego kursu historii WKP(b)»; A. Leontjew — Osmny tom dzieł J. Stalina; E. Burdżałow — O międzynarodowym znaczeniu historycznego doświadczenia partii bolszewików; A. Strujew — Praca partyjno-polityczna w Donieckich kopalniach węgla; Krytyka i bibliografia: H. Objedkow — Punkt wyjścia nauki biologicznej (z okazji ukazania się sprawozdania stenograficznego sesji Wszechzwiązkowej akademii nauk rolniczych im. W. I. Lenina); A. Pewzner — Japońska oligarchia finansowa i jej amerykańscy protektorzy.

Nr 18 (30. IX.) Wstępny: Nieustannie podwyższać poziom politycznego uświadomienia komunistów; F. Gołowienchenko — Znaczenie «Krótkiego kursu historii WKP(b)» dla pracy ideologicznej; A. Pankratowa — Krótki kurs historii WKP(b) i radziecka nauka historii; Lekcje i porady: A. Maksimow — Nauka — wróg przypadku; Krytyka i bibliografia: G. Fiodorow — Drugi tom dzieł wybranych K. Marxa i F. Engelsa; W. Chwostow — Walka radzieckiej dyplomacji za demokratyczny pokój.

Nr 19 (15. X.) Wstępny: Na powitanie 31-jej rocznicy Wielkiej Październikowej socjalistycznej rewolucji; W. Krużkow, S. Pietrow — XIX tom Pism W. I. Lenina; N. Michajłow — Partia Leninowsko-Stalinowska organizatorem i przewodnikiem organizacji młodzieżowych (z okazji 30-lecia WLKSM); L. Wołodarski — Radziecka ekonomia w trzecim, rozstrzygającym roku pięcioletki; Krytyka i bibliografia: G. Kozłow — Pisma K. Marxa i F. Engelsa o «Kapitale»; S. Turbin — Czy Francja stanie się kolonią amerykańską?

Nr 20 (30. X.) Pytania korespondenta «Prawdy» i odpowiedzi tow. Stalina; Wstępny: Wspaniały plan przeobrażenia przyrody; A. Azizjan — Dwudziesty tom Dzieł W. I. Lenina;

¹⁾ Zob. treść poprzednich numerów, w «Życiu Słow.» 1948, nr 10-11, str. 458-60.

N. Firibin — Moskiewscy bolszewicy w walce o nowe podniesienie przemyślu i dodatkową akumulację; M. Kamarin — Wielka twórcza rola ludu radzieckiego; J. Mirow — Wzrost i zespolenie demokracji i socjalizmu; Krytyka i bibliografia; K. Jewgienjew: Walka narodu chińskiego przeciw kuomintangowskiej reakcji i jej amerykańskim inspiratorom.

Nr 21 (15. XI.) W. M. Mołotow — 31-sza rocznica Wielkiej Październikowej rewolucji socjalistycznej. Referat na uroczystych obradach Rady m. Moskwy 6 listopada 1948 r.: M. Nawczuk — Nowy etap w rozwoju radzieckiego rolnictwa; D. Monin: Walka za jedność wszechświatowego ruchu zawodowego; Krytyka i bibliografia: G. Akopian — Dokumenty z historii walki o radziecką władzę w Azerbajdżanie; I. Dworkin — Austriaccy prawicowi socjaliści na usługach imperializmu.

Nr 23 (15. XII.) Wstępny: ZSRR jako awangarda walki o trwały demokratyczny pokój; Ł. Byczkow, Z. Slepow — XXI t. Dzieł W. I. Lenina; K. Chmielewski — O niektórych zagadnieniach pracy aparatów komitetów partyjnych; I. Kwiminow — O krytycznym charakterze ekonomicznego rozwoju U. S. A. w czasie powojennym; M. Rozental: Filozofia teraźniejszych zdrajców socjalistów; Krytyka i bibliografia: W. Czepurakow — O książce A. Szneersona «Zagadnienie rolnicze we Francji».

Nr 24 (30. XII.) Wstępny: Leninizm i postępowy pochód historii; G. Sorokin — Socjalistyczne planowanie; Prawo rozwoju ekonomii radzieckiej; N. Farnierow — Socjalny i gospodarczy ustrój krajów demokracji ludowej (konstytucja ludowo-demokratycznych republik); Krytyka i bibliografia: A. Grigorjew, D. Lebediew: Prace znakomych podróżników rosyjskich; Wykaz artykułów zamieszczonych w czasopiśmie «Bolszewik» za 1948 r.

dw

Rocznik 1949 — Nr 1 (15. I.) Wstępny: Kierownictwo partii — źródło siły leninowskiego Komsomolu; B. Krużkow: Leninizm — znamię walki o zwycięstwo komunizmu; M. Mitin:

Rola i znaczenie dzieła tow. Stalina «O materializmie dialektycznym i historycznym» w rozwoju filozoficznej myśli marksistowsko-leninowskiej; Materiały Instytutu Marxa — Engelsa — Lenina: Nieopublikowane dokumenty Lenina; B. Ponomariew: Prawicowi socjaliści na służbie podlegaczy wojennych; A. Martynow: Obecne położenie Chin; Bibliografia — R. Sawickaja: Wydanie i rozpowszechnianie dzieł Lenina w okresie 25 lat.

Nr 2 (30. I.) Wstępny: Znakomite wyniki 3-go roku pięcioletki powojennej; P. N. Pospielow: Ze wzniosłym hasłem Lenina-Stalina do zwycięstwa komunizmu. (Referat wygłoszony 21 stycznia 1949 r. na uroczystym posiedzeniu w Moskwie, poświęconym 25 rocznicy śmierci Lenina): A. Maksimow: Walka Lenina z «fizycznym» idealizmem; Z. Sokołow: Radzieckie związki zawodowe — szkoła komunizmu; I. Pozdnjak: Aktyw kołchozu — oparcie dla organizacji partyjnych na wsi; I. Erenburg: W obronie kultury; Bibliografia — A. Tusznow: 11-ty tom «Archiwum Marxa i Engelsa».

Nr 3 (15. II.) Wstępny: Podniesienie poziomu wykształcenia politycznego komunistów — najważniejsze zadanie organizacji partyjnych; N. Chruszczow: Bolszewicy Ukrainy w walce o odbudowę i rozwój gospodarki i kultury USRR (Ze sprawozdania na XVI Zjeździe KP(b)U 25. I. 1949 roku); F. Gołowienzenko: Wysoko wznieść sztandar radzieckiego patriotyzmu w sztuce i literaturze; A. Lapin: Socjalistyczna zasada podziału pracy; Krytyka i bibliografia — A. Mjasnikow: Zbiór artykułów G. W. Plechanowa o sztuce i literaturze; O. Nikitin: Watykan — narzędzie reakcji imperialistycznej.

Nr 4 (28. II.) Wstępny: Wzorowe przeprowadzenie siewu wiosennego — najważniejsze zadanie gospodarki ludowej; G. Popow: Moskiewscy bolszewicy w walce o pomyślne wypełnienie powojennego planu pięcioletniego; Z. Szajchmietow: Do wzmożonego podniesienia społecznej hodowli bydła w Kazachstanie; S. Miszakowa: Budowa socjalizmu i komunistyczne wychowanie pracujących; Krytyka i bi-

bliografia — I. Polakow: Książka o wybitnych działaczach nauki; E. Żukow: Manewry angielskiego imperializmu w Indiach.

Nr 5 (15. III.) Wstępny: Rozwijając i kultywować radziecki patriotyzm — najważniejsze zadanie organizacji partyjnych; C. Stiepanjan: Postępujące ciągle naprzód dążenie społeczeństwa radzieckiego do komunizmu; F. Czernow: Burżuazyjny kosmopolityzm i jego reakcyjna rola; A. Kuropatkin: O przeobrażeniu pracy na roli w odmianę pracy przemysłowej; W. Czerpakow: Praca przymusowa w krajach kapitału; Krytyka i bibliografia — P. Chromow: Przeciwno kosmopolitycznym wypaczeniom historii rosyjskiej myśli ekonomicznej.

Nr 6 (30. III.) Wstępny: O dalszy rozwój gospodarki i kultury socjalistycznej Ojczyzny; M. Procko: Inteligenca kraju socjalizmu; I. Griszin: Stalingradzka organizacja partyjna w walce o wypełnienie wielkiego planu przeobrażenia przyrody; W. Moskwini: Obniżka cen detalicznych i wzrost dobrobytu ludu radzieckiego; I. Łaptew: Tragedia fermy amerykańskiej; Krytyka i bibliografia — I. Kuźminow: Ludożercze brednie współczesnych Malthusów; M. Naumowa: Niewłaściwa książka o Czerszewskim.

Nr 7 (15. IV.) Wstępny: Klasyczna praca twórczego marksizmu (w 25-lecie pracy Stalina «O podstawach leninizmu»); N. Fominow: XXII t. dzieł Lenina; M. Morozow: Narodowościowe tradycje narodów ZSRR i powstanie radzieckiego patriotyzmu; P. Chromow: Przyspieszenie obrotu towarem, najważniejsze zadanie gospodarki ludowej; W. Michajłow: Pakt północno-atlantyczny — narzędzie imperialistycznej agresji; Krytyka i bibliografia — M. Gorkij w walce z reakcją imperialistyczną; B. Djaczenko: Przeciwno zamętowi w opracowaniu problemu gromadzenia.

Nr 8 (30. IV.) Wstępny: Walka mas ludowych o pokój, przeciw podżegaczom do nowej wojny; G. Obiczkin: XXIII t. dzieł Lenina; N. Michajłow: Zjazd Młodych budowniczych komunizmu; W. Ikonnikow: Rola i funkcja

pieniądza radzieckiego; E. Korowin: Amerykański imperializm — groźba dla suwerenności narodów; Krytyka i bibliografia — Ju. Łutkin: Książka o wydarzeniach i ludziach okresu radzieckiego; W. W. Wasilewa: Ucisk imperialistyczny w koloniach.

Nr 9 (15. V.) Wstępny: Centralne zadanie w rozwoju rolnictwa; F. Gieorgijew: Potężna broń ideowa bolszewizmu (W 40-lecie książki Lenina «Materializm i empiriokrytycyzm»); N. Karotamm: Walka bolszewików Estonii o podniesienie gospodarki i kultury republiki; N. Maslin: Genialny poeta rosyjski (W 150-lecie ur. Puszkina); S. Ogurcow: Związkowi biurokraci USA — agentura amerykańskiego imperializmu; S. Nowikow: O pomoc dla studujących samodzielnie marksizm-leninizm; Krytyka i bibliografia — I. Ławrieckij: Imperialistyczna polityka USA w krajach Ameryki Łacińskiej.

Nr 10 (30. V.) Wstępny: Wielka aktywność społeczna budowniczych komunizmu; P. Pospielow: X t. dzieł Stalina; W. Kuźniecowa: Postanowienia X Zjazdu Związków Zawodowych — bojowy program działalności radzieckich związków zawodowych; I. Ignatow: Bolszewicy Kubania w walce o wypełnienie zobowiązań danych tow. Stalinowi; W. Ozierow: Postać bolszewika w powojennej literaturze radzieckiej; Krytyka i bibliografia — F. Jermakow: Książka o przeobrażeniach agrarnych na Łotwie Radzieckiej; W. Sokołow: Prawicowi socjaliści, wrogowie marksizmu, propagatorzy kosmopolityzmu.

Nr 11 (15. VI.) Wstępny: O nowe podwyższenie kulturalno-technicznego poziomu klasy robotniczej; G. Fiodorow: Wybitne dzieło teorii marksistowsko-leninowskiej (osobne wydanie pracy Stalina «Anarchizm czy socjalizm?»); W. Czurajew: Kierownictwo pierwotnymi partyjnymi organizacjami kołchozów; W. Kiwienko: O dialektyczno-materialistycznych podstawach biologii miedzuninowskiej; G. Szitariew: Rola i znaczenie zebrań partyjnych; P. Krajnow: Walka narodu koreańskiego o jednolitą, niezawisłą, demokratyczną Koreę; Krytyka i bibliografia — N. Kazancew:

Cenna praca o zagadnieniach socjalistycznej własności państwowej; I. Anisimow: Książka o walce komunistów francuskich o pokój, kulturę i narodową niezawisłość.

Nr 12 (30. VI.) Wstępny: Zbiory zbóż i przygotowanie zapasów — najważniejsze zadanie gospodarczo-polityczne; A. Kowalewskij: XXIV t. dzieł Lenina; S. Kaitanow: Ze wszech miar ulepszać nauczanie podstaw marksizmu-leninizmu w szkole wyższej; G. Czumaczenko: Praca w transporcie kolejowym o charakterze partyjno-politycznym; Kłika Tita — agentura anglo-amerykańskich imperialistów; M. Azowcew: Walka przeciw przytłokom kapitalizmu w świadomości ludzkiej; Krytyka i bibliografia — A. Maslin: Dzieła wybitnego działacza rosyjskiej kultury demokratycznej; I. Czerniak: Zdemoralizowana kultura amerykańskiego imperializmu.

sm

*Woprosy ekonomiki*¹⁾ (wyd. Ak. Nauk ZSRR, Inst Ekon).

Nr 5/48. I. Gładkow — Zagadnienia budowy socjalizmu w ZSRR w dziełach J. W. Stalina 1917—1920 r.; Ł. Opackij — Na drodze do osiągnięcia obfitości produktów żywnościowych; S. Mackiewicz — O bazie technicznej gospodarstwa wiejskiego w okresie przejściowym od socjalizmu do komunizmu; W. Czepakow — Demokratyczne siły USA w walce przeciw reakcji; G. Charachszjan — Prawicowi socjaliści austriacy na służbie imperializmu; O pracy teoretycznej w dziedzinie statystyki [dysk. w Inst. Ekonomiki Akad. Nauk ZSRR]; Je. Łazutkin — Wybrane artykuły i przemówienia F. Dzierżyńskiego; Ł. Berrri — Rozwój przemysłowy Białoruskiej SRR; A. Koczetkow — Handel zagraniczny krajów kapitalistycznych; W. Sieriożyn — Monopole amerykańskie — wrogowie demokracji i pokoju; Nowa literatura z dziedziny ekonomii.

Nr 6/48. G. Kozłow — «Krótki kurs historii WKP(b)» i rozwój nauki ekonomicznej; M. Sonin — O bilansie siły

roboczej w gospodarstwie socjalistycznym; K. Klimienko — Możliwości podniesienia wydajności pracy w budowie maszyn w ZSRR; Je. Pigulewskaja — Lud koreański w walce o niezawisłość i demokrację; S. Wygodskij — Reakcyjna ideologia panowania nad światem imperializmu amerykańskiego; A. Worobjowa — Rozkwit radzieckiej czarnej metalurgii; D. Zorina — O położeniu klasy robotniczej w powojennej Anglii; A. Klimow — Radziecka spółdzielnia spożywcza na obecnym etapie; Powojenne zaostrzenie ogólnego kryzysu kapitalizmu [teoretyczna konferencja w Inst. Ekonom. Akad. Nauk ZSRR]; Je. Maniewicz — Zagadnienia socjalistycznej organizacji pracy i płacy zarobkowej; F. Polanskij — Błędna książka o rozwoju gospodarczym Armenii; M. Gutcajt — Nowe dowody zaostrzenia przeciwieństw imperializmu amerykańskiego.

Nr 7/48. 31 rocznica Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej [przemówienie W. M. Mołotowa na uroczystym posiedzeniu Rady Moskiewskiej 6. XI. 1948]; W. Djaczenko — Specjalny charakter i pierwszeństwo radzieckiego systemu finansowego; N. Masłowa — Ruch stachanowski w przemyśle w okresie powojennym; I. Pisariew — Niektóre zagadnienia teorii statystyki; A. Rozenberg — Listy K. Marxa i F. Engelsa o «Kapitale»; A. Paszkow — Z badań nad historią rosyjskiej myśli ekonomicznej; S. Iwanow — Prawicowi socjaliści — wrogowie demokracji i socjalizmu; A. Milejkowski — Reakcyjna polityka partii labourzystowskich w dominiach angielskich; K. Klimienko — Próba walki o podniesienie wydajności pracy; G. Megreliszwili — Prace ekonomiczne Akademii Nauk Gruzińskiej SRR; P. Mstisławskij — O pracach Leningradzkiego Instytutu Finansowo-ekonomicznego; A. Chacaturow — Zagadnienia rozwoju gospodarczego Republiki Czechosłowackiej; Nowa literatura z dziedziny ekonomii.

Nr 8/48. I. Gładkow — Zagadnienia budowy socjalizmu w ZSRR w pracach J. W. Stalina 1921—1925 r.; P. Władimirow — O rentowną pracę przedsiębiorstw; W. Motylew — Cena monopolowa i wartość; I. Blumin —

¹⁾ Treść poprzednich zeszytów podano w nrze 10-11/48 «Życia Słow.».

Amerykańscy ekonomiści burżuazyjni na służbie monopolii; O niedostatkach i zadaniach pracy naukowo-badawczej w dziedzinie ekonomii [rozszerzona sesja Rady Naukowej Inst. Ekonomii Akad. Nauk ZSRR]; G. Wiersziniń — Zarządzenia socjalistyczne Komuny w Baku; D. Czernomordik — Zagadnienia rozwoju transportu i komunikacji; G. Rubinsztejn — Nowe podręczniki statystyczne Republiki Polskiej i Czechosłowackiej; A. Szapiro — O państwach - lichwiarzach i państwach - dłużnikach; A. Sawczenkow — Książka o wielkim konercie chemicznym Niemiec.

Nr 9/48. W. Abramow — Zwycięstwo miczurinowskiej nauki agrobiologicznej i dalszy rozkwit gospodarstwa rolnego ZSRR; D. Czernomordik — Z teorii taryf kolei żelaznych; M. Dubrowskij — Przeobrażenia gospodarcze w ludowo-demokratycznej Polsce; O brakach i zadaniach pracy naukowo-badawczej w dziedzinie ekonomii [rozszerzona sesja Rady Naukowej Inst. Ekonomii Akad. Nauk ZSRR]; A. Gusakow — O unarodowieniu banków w ZSRR; M. Praporszczykowa — Kto rządzi Chinami Kuomintangu.

Nr 10/48. W. Dmitrijew — Plan stalinowski walki o wysokie i stałe urodzaje; Je. Maniewicz — Nowe bodźce do pracy i płaca zarobkowa w ustroju socjalistycznym; P. Mstisławskij — O błędach metodologicznych w literaturze z dziedziny gospodarki przemysłowej i transportu; F. Michalewskij — «Złota» polityka USA; M. Smit — O «planie redukcji» Crippsa; M. Łukjanowa — Współpraca monopolii amerykańskich i japońskich; Zagadnienia ekonomii politycznej [dyskusja nad «Uczonymi zapiskami» na katedrze ekonomii politycznej Uniw. Mosk.]; N. Cagołow — Dzieła ekonomiczne M. G. Czernyszewskiego; I. Trachtenberg — Książka o kredycie kapitalistycznym; Treść czasopisma «Woprosy ekonomiki» za 1948 r.

Rocznik 1949 — Nr 1/49. K. Ostrowitianow — Lenin — teoretyk naukowego komunizmu; S. Iwanow — Leninizm — zwycięski sztandar międzynarodowego proletariatu; Je. Gra-

nowskij — Leninowski plan elektryfikacji kraju i stworzenie materialnej podstawy komunizmu; A. Zworykin — Współzawodnictwo — potrzebna siła rozwoju społeczeństwa socjalistycznego; I. Dworkin — Genialne dzieło W. I. Lenina «Imperializm, jako wyższy stopień kapitalizmu» (W związku z ukazaniem się XXII t. Dziel W. I. Lenina); A. Paszkow — Praca W. I. Lenina «Rozwój kapitalizmu w Rosji» i jego rola w nauce ekonomii. Bibliografia: Literatura dla studiowania dzieł W. I. Lenina i I. W. Stalina.

Nr 2/49. K. Ostrowitianow — Lenin i Stalin o ekonomii i polityce; N. Orłowski — W walce o przedterminowe wykonanie pięciolatki (Doświadczenia Moskiewskich Zakładów «Dynamo» imienia Kiriowa); S. Strumilin — Z historii uprawy roli w Rosji; W. Starodubrowskaja — Bułgaria na drodze do socjalizmu; I. Lemin — Polityka labourzystowskich kolonizatorów i położenie ludu pracującego w Afryce; Ju. Jelicz, M. Pokorskij, W. Iwanow — O programie kursu planowania ludowo-gospodarczego dla wyższych uczelni gospodarczych; F. Półanski — Nowa praca w dziedzinie historii ludowej gospodarki ZSRR; M. Rubinsztejn — Ekspansja imperializmu amerykańskiego; G. Platonow — Książka, demaskująca nowe siły agresji.

Nr 3/49. G. Sałtykow — Przyspieszony obrót surowcami i produktami — źródło wielkiego tempa reprodukcji socjalistycznej; Ł. Berri, K. Klimienko — Mechanizacja procesów wymagających wielkich nakładów pracy w przemyśle ZSRR; M. Krajew — O kołchozowym dniu; N. Cagołow — U źródeł walki ideowej wokół dwu typów burżuazyjnej ewolucji agrarnej w Rosji; A. Chaczaturow — Przeobrażenia społeczno-gospodarcze w ludowo-demokratycznej Czechosłowacji; Je. Warga — Przeciw kierunkowi reformistycznemu w pracach o imperializmie; D. Mielnikow — Zagłębienie Ruhry i monopole amerykańskie; O przyspieszony obrót surowcami i produktami [nowe posunięcie patriotyczne robotników przemysłu socjalistycznego i transportu]; Rozszerzona sesja

Rady Naukowej Inst. Ekonomii Akad. Nauk ZSRR; D. Andrianow — Błędna książka o bilansach przedsiębiorstw kapitalistycznych; A. Sawczenko — Obszar Zagłębia Rubry — główna europejska baza wojenno-przemysłowa agresorów amerykańskich; Nowa literatura z dziedziny ekonomii.

Nr 4/49. Rozwój nauki radzieckiej; W. Djaczenko — Walka o przyspieszony obrót towarem — nowy, wyższy etap opanowania produkcji; Je. Mochowa — Państwowe rezerwy pracownicze — główne źródło uzupełnienia kadr robotniczych w ZSRR; T. Kozłow — Przeciwność obiektywizmowi burżuazyjnemu i formalizmowi w nauce statystyki; P. Lisowski — Włochy w kleszczach (planu Marshalla); W. Wolskij — Ekspansja monopolu naftowych USA w Ameryce Południowej; Przyspieszenie obrotu surowcami i produktami w przemyśle [Naukowo-produkcyjna konferencja przedsiębiorstw rej. Kijowskiego m. Moskwy i Inst. Ekonomii Akad. Nauk ZSRR]; W. Kirilenko — Zagadnienia ekonomii w planach Akademii Nauk republik związkowych; Sz. Rozenfeld — Stachanowcy o swojej pracy; Nowa literatura z dziedziny ekonomii.

Nr 5/49. S. Mackiewicz — Rola elektryfikacji w realizacji stalinowskiego planu przeobrażenia przyrody; I. Małyj — O niektórych zagadnieniach metodologii indeksów ekonomicznych; A. Zworykin — Z historii Kizielowskiego basenu węgla kamiennego; M. Smit — Obniżka realnej płacy zarobkowej klasy robotniczej USA po drugiej wojnie światowej; I. Dworcin — Labourzyści — idea podpora imperializmu; A. Libkind — Zubożenie pracujących farmerów w USA; A. Arakielan, P. Mstisławskij — Zła książka o nagromadzeniu wewnątrzno-przemysłowym; A. Kurnajew — Zagadnienia planowania w przemyśle socjalistycznym; W. Suszczenko — Dzisiejsza Kanada; Nowa literatura z dziedziny ekonomii.

12

Oktybrj, nr 10 (październik 1948) Treść: T. Siemuszkin: Alitet uchodzi w góry — powieść — część druga; M. Gribaczew: Towarzysze — wiersze; J. Malcew: Z całego serca — po-

wieść — zakończenie; Publicystyka: Prof. B. A. Aleksandrow: Triumf biologicznej produkcyjnej nauki; Krytyka i kierownictwo literackie: Iw. Anisimow: Literatura na służbie reakcji; Bibliografia: G. Tichomirow: Wiersze Anatola Sofronowa; E. Smirnowa: Nowatorzy i pseudonowatorzy.

Nr 11 (listopad 1948) Treść: F. Panfiarow: W kraju zabobonnych; Ludm. Tatjaniczewa: Trzy wiersze; S. Wasiljew: Radziecka Armia — wiersze; M. Triapkin: Przy radioodbiorniku — wiersze; T. Siemuszkin: Alitet uchodzi w góry — powieść — zakończenie; Krytyka i bibliografia: N. Maslin: Literatura radziecka — chorąży radzieckiego patriotyzmu; S. Iwanow: Lermontow i jego komentatorzy; G. Koleskinowa: Pierwsza powieść Georgija Markowa; K. Mierkuriew: «Literacki Woronież».

Nr 12 (grudzień 1948) Treść: J. Wochmienczew: Cykl wierszy; M. Starszinow: Trzy wiersze; F. Panfiarow: W kraju zabobonnych — powieść — część druga; Publicystyka: H. Morozowa: Wśród tkaczy; Krytyka i bibliografia: M. Kuźniecowa: W niewoli idealistycznego schematu; A. Sofronow: Parę słów o komedii; W. Iwanow: Na szerokiej drodze; G. Abramow: Wiersze o «małych» ludziach; Treść «Oktybrj» za r. 1948.

dw

Sowietskaja kniga — nr 10/48 — art. M. Stuszebniowa: XVIII t. dzieł Lenina; Wśród 28 recenzji z różnych dziedzin wiedzy na specjalną uwagę zasługują: omówienie przez I. Pomiełowa kilku nowych książek z zakresu historii Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej; N. Czernyszewskiego: «Wybrane dzieła ekonomiczne» cz. II, oraz I. Trajnina: «Narodowe przeciwieństwa w Austro-Węgrzech i rozpad państwa». W dziale literatury mamy omówienie książek o Bielinskim. Poza tym recenzja niezmiernie ciekawej i użytecznej pracy «Bibliografia radzieckiej bibliografii».

Nr 11/48 — zamieszcza dwa antyki: A. Kosulnikow: «VIII t. dzieł Stalina» oraz I. Czernjak: «Książka W. Mołotowa «Zagadnienia polityki zagranicznej». Wśród recenzji — w dziale historii N. Rubinsztejn: «Rosja Radziecka a państwa kapi-

talistyczne w okresie przejściowym od wojny do pokoju (1921—1922)», w dziale prawa — zbiorowa praca «Radzieckie prawo państwowe».

Nr 12/48 — art. A. Wołodarskaja, G. Tichomirownow: «XIX t. dzieł Lenina». W dziale historii zamieszczono recenzję z ciekawej książki, wydawnictwa AN ZSRR «Prace z zakresu historii nowożytnej i najnowszej», w dziale prawa — kilka prac interesujących: W. Dżaczenko: «Finanse radzieckie w okresie rozwoju państwa socjalistycznego», cz. I, E. Koczetowskaja: «Upaństwowienie ziemi w ZSRR», S. Bratus: «Osoby prawne w radzieckim prawie państwowym». W dziale literatury omówienie jubileuszowej literatury o Nizami, poecie azerbajdżańskim w 800 rocznicę jego urodzin.

Rocznik 1949. — Nr 1 — artykuły: I. Trajnin: «Lenin i Stalin — założyciele radzieckiego państwa związkowego», Z. Lowina, N. Podbojskaja: «XX t. dzieł Lenina», «Wydanie dzieł Lenina» (art. statystyczny). W dziale biologii recenzja z dzieł wybranych Miczurina, w dziale historii — «Archiwum Marxa i Engelsa» t. X, opracowania rewolucji 1905 roku — L. Boguckaja: «Moskiewscy bolszewicy w strajkach 1905 r.» oraz G. Kostomarov: «Moskiewska Rada delegatów robotniczych w 1905 r.». W dziale prawa mamy zestawienie literatury ekonomicznej za r. 1948 oraz recenzję z książki A. Wieniediktowa: «Socjalistyczna własność państwowa», w dziale literatury omówienie wydawnictwa AN ZSRR «Prace Wydziału nowej literatury rosyjskiej» cz. I.

Nr 2 — art. D. Nadtocejew: «IX t. dzieł Stalina». Wśród recenzji — L. Zubok: «Imperialistyczna polityka USA w krajach basenu M. Karaibskiego w latach 1900—1939», w dziale prawa — praca F. Michalewskiego: «Zarys historii pieniądza i jego obiegu», w dziale literatury omówienie nowych prac o Lwie Tołstoj, poza tym bogata bibliografia.

Nr 3 — art. P. Sałjukow: «XXI t. dzieł Lenina». W dziale historii i filozofii recenzje: z «Archiwum Marxa i Engelsa», t. XI, M. Rozenal: «Filozoficzne poglądy Czernyszewskiego»,

w dziale prawa: K. Płotnikow: «Budżet państwa socjalistycznego», N. Kazanczew: «Prawo własności kolchozowej».

Nr 4 — art. N. Krutikowa: «XXII t. dzieł Lenina», wśród recenzji — W. Szejn: «Zarys rozwoju rosyjskiej myśli społeczno-ekonomicznej XIX—XX w.», w dziale literatury — omówienie przez W. Żdanowa nowych książek o Lermontowie.

Nr 5 — artykuły: G. Wasieckij: «Stworzenie i rozwinięcie przez Lenina marksistowskiej zasady partyjności w filozofii», M. Kammari: «Genialne dzieło twórczego marksizmu», S. Pietrow: «Nasz Puszkina», Wydanie dzieł A. S. Puszkina w ZSRR (art. statystyczny). W dziale historii mamy omówienie nowych podręczników do dawniejszej historii, w dziale historii nauki A. Nazarow daje charakterystykę wydania prac klasyków nauki ojczyściej.

Nr 6 — artykuły: M. Stuczebnirow: «XXIII t. dzieł Lenina». Wśród recenzji ciekawie przedstawia się omówienie książki D. Czesnokowa: «Światopogląd Herцена», w dziale pedagogiki mamy zbiór wypowiedzi Herцена na temat wychowania. W dziale ekonomii i prawa; P. Laszczenko: «Historia gospodarki ludowej ZSRR» cz. II, oraz wybrane dzieła ekonomiczne Czernyszewskiego t. III.

Nr 7 — nekrolog J. Dimitrova, art. A. Kosułnikow, W. Morozow: «X t. dzieł Stalina». Wśród recenzji mamy omówienie interesującej pracy T. Horbunowa: «Połączenie narodu białoruskiego w jednolitym radzieckim państwie socjalistycznym» oraz L. Cze-repnina: «Rosyjskie archiwa feudalne XIV—XV w.», w dziale prawa recenzja z obszernej pracy I. Lewina o zagadnieniu suwerenności, w dziale literatury omówienie trzech prac poświęconych Puszkiniowi.

sm

CZECHOSŁOWACJA

Slovanský Přehled. Vydává Slovanský Výbor Československa. 1949 — XXXV. Nry 1—2, 3, 4 — každý po str. 48 (4^o).

W nowej zupełnie szacie pojawił się nasz praski kolega, najstarszy z istniejących organów zbliżenia i współpracy słowiańskiej i demokratycznej. Na miejsce wychodzącego przez 34 lata miesięcznika o formacie książkowym, podobnym do «Życia Słowiańskiego», pojawił się w tym roku periodyk o formacie znacznie powiększonym, bogato ilustrowany, przypominający naszą «Przyjaźń». Jak widzimy, nowa redakcja «Przeglądu Słowiańskiego», która wydała już nr 9—10 ubiegłego rocznika, o czym donosiliśmy w nr-ze 4-ym (str. 213), zadania swoje pojęła bardzo szeroko. «Slovanský Přehled» staje się obecnie czasopismem przeznaczonym wyraźnie dla najszerszych kół czytelniczych. Mniej będzie przynosić materiału naukowego, możliwie zaś najwięcej aktualnego politycznego. W porównaniu z tym co było, a o czym pisaliśmy również w naszym piśmie (rocznik 1948, str. 351), jest to zmiana niewątpliwie pozytywna, przede wszystkim bardziej odpowiadająca celom Komitetu Słowiańskiego w Czechosłowacji, którego organ miał poprzednio charakter co najmniej oderwany od życia. Dotychczas wydane cztery zeszyty «Przeglądu» w nowej jego szacie (nr 1—2 otrzymaliśmy 2 maja, 3: 7 czerwea, 4: 1 lipca) dzieli się każdy na 3 zasadnicze działy: artykuły polityczne — informacje («Rozhledy» tj. Przegląd horyzontu) — kronika z krajów słowiańskich. Nr 1—2 poświęcony jest przede wszystkim międzynarodowej akcji obrońców pokoju, o której m. in. piszą prezes KSICz, min. prof. Z. Nejedlý, oraz prezes KSISRR gen. A. Gundorow. Dalej mamy artykuły: sekretarza Kongresu Słowian Amerykańskich G. Pirinskigo o Pałacie Atlantyckim jako narzędziu wojny, J. Procházki o Armii Radzieckiej — armii pokoju, przedruk artykułu o sytuacji w Jugosławii z czas. «Sławianie» (Moskwa), artykuł o podżegaczach wojennych K. Milcovej; w dziale II-im dwa artykuły polonistyczne, o Mickiewiczu, Ukrainca A. Bieleckiego (Bileókyj?) i Słowackim Wac. Vaňka (zamieszczono również piękny przekład «Ody do młodości» pióra Fr. Halasa), kilka notatek kulturalnych o ZSRR, przekład artykułu sławisty radzieckiego

prof. Mik. Dierżawina o Botevie, informacje z KSICz i 2 notatki o książkach radzieckich. — Nr 3 po wstępnym artykule M. Kárnego o IX Zjeździe KPCz i informacyjnym T. Kodlovej-Machovej o wystawie dzieł rewolucji w Pradze, zawiera wspomnienie o przewrocie lutowym 1948 r. w Czechosłowacji Š. Raisa z odpowiednimi wnioskami o sytuacji obecnej, dane o kongresie pokoju w Paryżu i Pradze (m. in. przemówienie L. Novomeskiego, prez. KSł w Bratysławie, na kongresie paryskim), artykuł J. Drtiny («Na nowej drodze razem z Węgrami») i T. Balka («Kto podkopuje pokój i demokrację») (o Jugosławii), K. Milcová pisze («Rząd hipokryzji») o stosunkach w USA, a J. Pavlov omawia kosmopolityzm jako broń ideologiczną reakcji amerykańskiej. — Następuje przegląd nazwisk i działalności tegorocznych laureatów Nagrody Stalinowskiej. Z kolei mamy szereg informacji o życiu kulturalnym ZSRR — oraz (pochodzący również z Moskwy) artykuł A. M. Dolinskiej «Polska literatura na nowych drogach». Następuje szereg drobnych notatek, jedna recenzja i wiadomości z KSICz, m. in. spis obecnego składu członków Komitetu (prezes: min. prof. Nejedlý, wiceprezesi — pełnomocnik oświaty w Bratysławie, poeta Novomeský, oraz pos. KPCz J. Vodička, sekretarz generalny — historyk i socjolog dr Wac. Husa, wśród zaś 116 pozostałych członków widzimy nazwiska najwybitniejszych polityków, działaczy społecznych i kulturalnych czeskich i słowackich, z prezesem Zgromadzenia Narodowego — dr O. Johnem, premierem A. Zápotockim i wszystkimi wicepremierami i członkami rządu na czele, profesorów, literatów, dziennikarzy, artystów, parlamentarzystów, itd. — Nr 4 poświęcony jest w znacznej części jubileuszowi Puszkina. Po wstępnym artykule A. Żukowa «Wielki poeta rosyjski» i niepodpisanym «Puszkim w sztuce ludowej» oraz kilku przekładach (P. Křížki i F. Táborского) mamy w tym ładnie ilustrowanym zeszycie takie naukowe przyczynki: W. W. Winogradow — Puszkim twórca rosyjskiego języka literackiego, J. Dolanský — Puszkim a Słowiańszczyzna, R. Brtaň — Puszkim a Słowacy

[winnoby być: kult Puszkina w Słowacji]. Następują artykuły polityczne: V. Koucký — Zjazd zwycięzców [IX Zjazd KPCz], Z. Fierlinger — Dwa światy [obóz wojny i pokoju], nekrolog P. Jilemnickiego, A. J. Patzaková — Smetana, A. Soukupová — Hviezdoslav, poeta ludu słowackiego; Słowianie w Ameryce [Kongres Słowian w USA]; A. Matějček — Dwie wystawy malarstwa w Pradze; informacja W. Wojwodina o konferencji puszkiniologów radzieckich; art. min. Wł. Sokorskiego — Na marginesie polskiego planu kultury; M. Żiwow — Mickiewicz a Puszkini; S. Petrov — Współczesna muzyka bułgarska; P. Štefan — Muzyka słowiańska w Pradze 1949; szereg drobniejszych informacji, 1 recenzja, artykuł P. Siergieje-

wa o wybitnych osobistościach nauki rosyjskiej, kronika kulturalna ZSRR (głównie puszkiniada), polska, bułgarska i czechosłowacka. — «Slovanský Přehled» w nowej szacie przypomina moskiewskich «Sławian»; wszystkie ulepszenia i zmiany niewątpliwie mogły wyjść tylko na korzyść szerzeniu celów nowego ruchu słowiańskiego i walki o pokój na terenie Czechosłowacji. Wydaje się jednak, że pewna systematyczność w układzie, oraz powiększenie ilości materiałów naukowych, m. in. bibliografia, i rozszerzenie działów, m. in. na sprawy gospodarcze — mogłyby — nie odbierając miesięcznikowi jego nowego żywego charakteru, jeszcze podwyższyć jego wartość.

hb

Rękopis otrzymano 22. VIII. 1949

DODATEK DO MIESIĘCZNIKA „ŻYCIE SŁOWIAŃSKIE“

Nr 7—8

Lipiec — sierpień

1949

A. FILIPPOW
Wiceminister Oświaty USRR

ROZWÓJ KULTURY UKRAINY RADZIECKIEJ

W bratniej rodzinie narodów radzieckich, złączonych potężną przyjaźnią stalinowską, wspaniale rozwinęła się Ukraina Radziecka. Na wieki niewzruszony stał się związek narodu ukraińskiego z jego starszym bratem — wielkim narodem rosyjskim.

W okresie caratu Ukraina była tym krajem, gdzie srożyła się niesłychana eksploatacja człowieka przez człowieka; była krajem, w którym rewolucyjny poeta Taras Szewczenko mógł widzieć tylko «piekło» — krajem, uciśkanym pod względem socjalnym i narodowym.

Obecnie Ukraina jest jedną z kwitnących republik Związku Radzieckiego, krajem potężnych fabryk, bogatych kolchozów, krajem słynącym z bohaterских wyczynów pracy, z nowatorstwa w jej dziedzinie — z ruchu stachanowskiego i kriwonosowskiego, z rekordowych urodzajów przodowników pracy w kolchozach. Wszystko to zawdzięcza się ustrojowi radzieckiemu.

Ukraina Radziecka stała się republiką o wysokiej kulturze. «Tylko dzięki władzy radzieckiej — powiedział W. M. Mołotow w swoim przemówieniu w dniu uroczystego obchodu 30-letniej rocznicy Ukrainy Radzieckiej — ukraińska kultura ludowa uzyskała szerokie możliwości dla swego swobodnego rozwoju i stała się prawdziwie ludową kulturą socjalistyczną».

Jednym z pierwszych wskaźników wysokiego poziomu kultury jest rozwój oświaty ludowej. Ze zwycięstwem Wielkiej Socjalistycznej Re-

wolucji Październikowej w Rosji, z upadkiem ustroju samowładczego, runęła i stara klasowa szkoła stanowa, która była najważniejszym narzędziem panowania burżuazji. Rewolucja Październikowa dała bardzo szerokie możliwości dla stworzenia nowej szkoły radzieckiej, szkoły prawdziwie ludowej, dostępnej dla dzieci wszystkich pracujących.

Pod tym względem miarodajne są takie fakty i cyfry. W przeddzień Rewolucji Październikowej — w 1917 r. — na 100 osób ludności Ukrainy przypadało tylko 13 piśmiennych. Obecnie we wschodnich okręgach ukraińskiej SRR zlikwidowano zupełnie analfabetyzm a dobiega końca jego likwidacja w okręgach zachodnich.

W okresie przedrewolucyjnym na Ukrainie znajdowało się 19.348 szkół, przy czym znaczną część — 18.563 — stanowiły szkoły elementarne. Niepełnych i pełnych szkół średnich było tylko 785. Nadzwyczaj mała była i liczba uczących się — 1.660.000; spośród nich niemal półtora miliona uczęszczało do szkół powszechnych. Wszystko to było rezultatem reakcyjnej polityki rządu carskiego, który dążył do jednego celu, — wszelkimi sposobami zagrozić pracującym i ich dzieciom drogę do oświaty i kultury.

Jak bardzo wzrosła ilość szkół i uczących się w okresie władzy radzieckiej! W przeddzień Wielkiej Wojny Ojczyźnianej liczba szkół osiągnęła cyfrę 29.597, w tym niepełnych średnich — 10.707, a pełnych średnich — 4.274. Uczniów było w szkołach już około 6,5 miln. Szczególnie

charakterystyczne jest przy tym znaczne zwiększenie liczby uczniów w wiejskich średnich szkołach. Ilość uczniów za lata ubiegłe w klasach 8—10 wzrosła w miastach 5,5 raza, a po wsiach — 30 razy. Wszystko to świadczy o tym, że zmiany były nie tylko ilościowe lecz i jakościowe. Jeśli w latach przedrewolucyjnych przeważającym typem szkół była szkoła powszechna z 3-letnim okresem nauczania, to w okresie radzieckim podstawowym typem jest już szkoła średnia niepełna i pełna z 7-letnim i 10-cio letnim okresem nauczania.

Zmieniła się i podstawa materialna naszych szkół. W okresie władzy radzieckiej zbudowano około 7 tys. nowych, wspaniałych budynków szkolnych z obszernymi, jasnymi i wygodnie urządzonymi klasami, gabinetami i salami. Dzieci uczą ogromna armia ok. 238 tys. kwalifikowanych nauczycieli, podczas gdy w roku szkolnym 1914/15 nauczycieli było niewiele więcej niż 46 tys.

Te wybitne osiągnięcia były możliwe dlatego, że szkoła nasza w swej szlachetnej działalności stale znajdowała się i znajduje pod kierownictwem i opieką partii Lenina-Stalina.

Postępowa kultura radziecka zmieniła nie do poznania wieś kolchozowa. Weźmy jeden z licznych przykładów. W rejonie Lipeckim (obw. Charkowski) była niegdyś wieś Kołupajewka. Jej mieszkańcy żyli w straszliwej nędzy, ludzi piśmiennych nie było, a chłopcy zamiast podpisów stawali tylko krzyżyki.

W okresie władzy radzieckiej Kołupajewka stała się bogatą, zasobną wsią Woroszyłowką. Dawnym biedakom wsi Kołupajewka a obecnie kolchoźnikom Woroszyłowki oddano na zawsze 2500 ha ziemi. Wśród chłopów nie ma niepiśmiennych. Kolchozowa Woroszyłowka dała krajowi 12 kombajnów, 46 traktorzystów, 20 maszynistów, 15 nauczycieli, 6 lekarzy, 2 agromomów, 10 działaczy partyjnych oraz 20 oficerów Armii Radzieckiej.

Swój artel rolny, który dopomógł chłopom do zdobycia szczęśliwego i dostatniego życia, woroszyłowcy nazwali «Droga do socjalizmu». Woroszyłowka jest typową wsią Ukrainy Radzieckiej.

Inwazja niemiecko-faszystowska chwilowo przerwała pokojowe twórcze budownictwo w naszym kraju. Hitlerowcy spalili kwitnące miasta i wsi, zniszczyli ogniska kultury, splugawili historyczne świętości naszego ludu.

Lecz jakkolwiek straszliwe były następstwa najazdu wrogich hord, naród ukraiński przy bratniej pomocy rosyjskiego i innych radzieckich narodów znalazł w sobie siły do zlikwidowania tych następstw i zalecenia ran.

Teraz na Ukrainie Radzieckiej niemal odbudowano przedwojenną sieć szkół: w obecnym roku szkolnym 1948/49 ilość ich podległych Ministerstwu Oświaty USRR wynosi 29.161. Naukowo-materialna podstawa szkół z każdym rokiem polepsza się i umacnia.

W naukowo-oświatowej pracy naszej szkoły wyraźnie odczuwa się rozwój twórczy. Decydującą rolę odegrały w tym postanowienia KC WKP(b) i KC KP(b)U o pracy ideologicznej i o szkole. Zespół pedagogów Ukrainy podjął zdecydowaną walkę z wszystkimi przejawami ideologii burżuazyjno-nacjonalistycznej, z przeżytkami kapitalizmu, z czołobitnością wobec kultury burżuazji.

Normalnie pracuje 159 odbudowanych wyższych zakładów naukowych ze 164 istniejących przed wojną. W roku bieżącym wyższe uczelnie Ukrainy powinny przyjąć około 32 tysiące nowych studentów. Państwo radzieckie stworzyło wszystkie warunki, aby młodzież otrzymała wyższe wykształcenie: dla znacznej większości studentów ustanowiono stypendia, ofiarując im internaty i posiłki w specjalnych stołówkach. Trzeba podkreślić, że wśród studentów wiele jest dzieci chłopskich. Z jednej tylko np. wsi Wielkie Soroczyńce (obw. Połtawski) w licznych wyższych zakładach naukowych kształci się 320 osób.

Corocznie wyższe uczelnie Ukrainy wydają ponad 20 tys. nowych specjalistów: lekarzy, inżynierów, nauczycieli, agromomów, ekonomistów, pracowników naukowych.

Okazale rozwija się w naszej republice i nauka.

Do Rewolucji Październikowej na Ukrainie nie było ani jednej instytucji naukowej a poszczególne towarzystwa naukowe nie posiadały ani dotacji państwowych, ani własnej podstawy materialnej dla prac badawczych.

W latach władzy radzieckiej na Ukrainie utworzono ponad 300 instytutów naukowo-badawczych, Akademii Nauk USRR i Akademię Architektury USRR. W zakładach naukowych Ukrainkiej SRR pracuje obecnie około 15 tys. pracowników naukowych, w tej liczbie 85 członków rzeczywistych i 91 członków-korespondentów Akademii Nauk ZSRR i Akademii Nauk USRR, 721 doktorów nauk oraz 3381 kandydatów nauk.

Cenne badania wybitnych uczonych-akademików A. A. Bohomolca, A. W. Palladina, E. O. Patona, G. F. Proskury, N. N. Kryłowa, D. K. Zabołotnego, M. A. Ławrentjewa i innych znane są na całym świecie.

Nauka w kraju Rad wyszła ze ścian gabinetów. Weszła ona wgląd ludu, na jego służbę. Można to zilustrować licznymi przykładami i na Ukrainie. Weźmy chociażby Naukowo-badawczy Inst. Sadownictwa. Położywszy u podstaw swej pracy naukę I. W. Miczurina — pracownicy instytutu uzyskali szereg nowych sort kultur sadowych i jagodowych. Z nich 9 sort włączono już do asortymentu a około 100 znajduje się w stadium kontroli. Instytut wydał 3 miln. sadzonek jagód o wysokiej urodzajności szkolkom państwowym i kolchozowym.

Kolchoźnicy obw. Kijowskiego zrealizowali w praktyce idee T. D. Łysenki o gniazdowym sposobie zasiewu kok-sagyzu. Sposób ten doprowadził urodzajność korzeni kok-sagyzu do 60-80 q z ha.

Wielkie sukcesy Ukraina osiągnęła w rozwoju literatury. Ukraińska literatura radziecka rozwija się jako część składowa ogólnozwiązkowej literatury, ponieważ cel i zawartość ideowa jest ta sama.

Literatura nasza — tworzyła się w skomplikowanych warunkach walki klasowej. Postępowi artyści słowa, zjednoczywszy się wokół partii komunistycznej, już w pierwszych latach władzy radzieckiej aktywnie brali udział w budowie socjalizmu. Partyj-

ność i bezprzykładna walka przeciw zdemoralizowanemu nacjonalizmowi burżuazyjnemu zahartowały literaturę ukraińską. Zdemaskowanie nacjonalizmu burżuazyjnego i burżuazyjnego kosmopolityzmu dopomogło literaturze ukraińskiej z godnością wypełniać zadania, które postawiła przed nią partia bolszewików.

W okresie swego istnienia ukraińska literatura radziecka wydała wielu utalentowanych poetów, prozaików, dramaturgów. Daleko za granicami naszej republiki znane jest imię poety-nawigatora akademika Pawła Tyczyny, jednego z najwybitniejszych poetów radzieckich naszej epoki. Życie i działalność twórcza Pawła Tyczyny jest ściśle związana z życiem kraju socjalizmu. Jego utwory — «Partia prowadzi», «Uzucie jednej rodziny», «Zwyciężyć i żyć» — uzyskały szeroką popularność i ogólne uznanie.

Z dumą wymawiamy imię jednego z twórców dramaturgii radzieckiej — Aleksandra Kornejczuka, który stworzył takie znakomite sztuki, jak «Zagłada eskadry», «Prawda», «Płaton Kreczeb», «W stepach Ukrainy» i in. Al. Kornejczuk otrzymał trzykrotnie premię stalinowską.

Premie stalinowskie przyznano za dzieła literackie również poecie Mik. Bażanowi, W. Wasilewskij i in.

Historyczne postanowienia KC WKP (b) o zagadnieniach literatury i sztuki a także postanowienia KC KP(b)U stały się bojowym programem dla całej społeczności literackiej w walce o dalszy rozwój i czystość ideową literatury radzieckiej. W szczególności, dopomogły one ukraińskim pisarzom radzieckim spotęgować walkę przeciw mawrotom nacjonalizmu ukraińskiego.

W okresie, który upłynął po uchwaleniu KC WKP(b) o czasopiśmie — «Zwiazda» i «Leningrad», ukraińska literatura radziecka osiągnęła szereg nowych sukcesów. Tylko za ostatnie dwa lata wydano 25 powieści i opowiadań. Wśród nich na szczególną uwagę zasługuje takie dzieło, jak «Gospodarze» S. Skłarenki, opowieść «Złoto-tysięcznik» młodego pisarza I. Riabokłacza, utwory prozaiczne o klasie robotniczej: «Stal i szlak» W. Popowa, «Tajgastroj» N. Strokowskiego, «Gorące uczucia» J. Basza, «Plemię

silnych» Dymitra Tkacza. Z historycznych powieści — «Jesień petersburska» Aleksandra Ilczenki, «Perejasławska Rada» Natana Rybaka. — Ostatnio ukraińska literatura radziecka uzyskała nowy dopływ sił: przyszła utalentowana młodzież — A. Honczar, M. Rudenko, W. Kozaczenko, N. Tychyj, W. Szyzsaćkij i in.

Do niespotykanego rozkwitu doszły w latach władzy radzieckiej ukraińskie sztuki plastyczne. Przyjemnie i radośnie jest uświadomić sobie, że i na tym odcinku osiągnięto znakomite rezultaty twórcze, że artyści ukraińscy nie pozostają w tyle powszechnego marszu ludu radzieckiego, lecz kroczą naprzód — ku nowym wyżynom budownictwa socjalistycznego.

Urządzona w 1948 r. ukraińska (w Kijowie) i wszechzwiązkowa (w Moskwie) jubileuszowa wystawa sztuk plastycznych, poświęcona 30-leciu Wielkiego Października, była poważnym egzaminem dla artystów ukraińskich. Ponad 400-tu artystów wzięło udział w tych wystawach, 1.200 obrazów przyjęto na wystawę Republiki Ukraińskiej, a 162 z nich wybrano na wystawę wszechzwiązkową.

Sztuk plastycznych Ukrainy Radzieckiej nie należy rozpatrywać jako czegoś odosobnionego i oderwanego. Nasze ukraińskie sztuki plastyczne wyrosły i rozwijają się w nierozdzielnym twórczym związku, w żywym organicznym współdziałaniu ze sztuką bratnich narodów Związku Radzieckiego, a w pierwszym rzędzie z postępową sztuką wielkiego narodu rosyjskiego.

Nie lekka była droga sztuk plastycznych Ukrainy Radzieckiej. Trzeba było prowadzić bezprzykładną walkę przeciw wrogim koncepcjom burżuazyjno-nacjonalistycznym «prowodyrów sztuki» w rodzaju W. Antonowicza, D. Szczerbakowskiego, F. Ernsta, i in. Ci wrogowie ludu ukraińskiego, opierając się na antynaukowej «teorii» Hruszewskiego o «walce dwóch kultur» — rosyjskiej i ukraińskiej — starali się przeciwstawić nasze malarstwo i w ogóle sztukę ukraińską sztuce rosyjskiej, starali się tym samym wyprowadzić naszą sztukę spod zahartowanego wpływu wielkiej rosyj-

skiej szkoły realistycznej. Burżuazyjno-nacjonalistyczni «teoretycy» wszelkimi sposobami starali się zepchnąć nas na drogę niewolniczych hołdów przed zachodnio-europejską kulturą burżuazyjną, na drogę tej degradacji i rozkładu, na które nieuleczalnie cierpi sztuka burżuazyjna.

Walka była zawzięta, uporczywa. Ale właśnie w tej walce skrzepliły i zahartowały się nasze młode radzieckie sztuki plastyczne. W walce tej zbawienny okazał się wpływ twórczości wielkich przedstawicieli rosyjskiej szkoły realistycznej — genialnych artystów Surikowa i Riepina, ich wielkie mistrzostwo, prawdziwa ludowość, realizm, ich ofiarne służenie ludowi. Te właśnie sławne tradycje realistycznej szkoły rosyjskiej służyły za potężny środek w walce przeciw rozkładowym wpływom — schyłkowej, reakcyjnej sztuki Europy Zachodniej.

W walce przeciw wrogim wpływom kierowali nami mądrzy przodownicy partii bolszewickiej. Partia — sam Lenin i Stalin — niezmiennie śledziła rozwój sztuki radzieckiej i stale ukazywała jej drogę do wzrostu i rozkwitu. Ona skierowywała pracowników sztuki radzieckiej na drogę aktywnego uczestnictwa w budowie państwa socjalistycznego i wzmacniała partyjność wielkimi ideami marksizmu-leninizmu.

Partia bolszewików rozgromiwszy ukraińskich nacjonalistów burżuazyjnych otworzyła tym samym bardzo szerokie możliwości dla twórczości w sztuce. Już na ubiegłych wystawach artyści nasi mogli zademonstrować takie wybitne prace, jak «Dowóz prowiantów na pancernik „Potiomkin”» L. Mucznyka, «Przesłuchanie wroga» W. Kosteckiego, «Dramatyczne kółko» M. Derehusa, «Nasi przyszli» Iwanowa itd.

Już wtedy było jasne, że nasi artyści umieli wypełnić swoją twórczość nową treścią, potrafili opanować nową tematykę radziecką. Artyści Ukrainy całkowicie i w zupełności wyculi pojęcie realizmu socjalistycznego, wysunięte przez tow. Stalina a przedstawiające dalszy rozwój nauki Lenina o sztuce w epoce Rewolucji Październikowej.

Jeszcze wyższego poziomu twórczej działalności pracowników sztuk plastycznych domagały się historyczne postanowienia partii o literaturze i sztuce. Artyści jednogłośnie odpowiedzieli na wezwanie partii — stworzyć oczywiste pod względem ideowym i artystycznym pełnowartościowe dzieła na temat aktywności radzieckiej i radzieckiego człowieka. Postanowienia partii Lenina-Stalina uzbroiły do walki przeciw bezideowości i apolityczności w działalności twórczej, przeciw czołobitności przed rozkładającą się sztuką burżuazyjnego Zachodu.

Ukraina Radziecka chlubi się osiągnięciami swej sztuki teatralnej. Jeśli do rewolucji pracowało u nas wszystkich 22 teatry dramatyczne, z których przedstawienia w języku ukraińskim mogło dawać tylko 5 teatrów objazdowych, to w roku 1941 na Ukrainie było już 131 teatrów, w tej liczbie 88

ukraińskich. Obecnie pracuje 98 zespołów teatralnych. Władza radziecka dała nam możliwość rozwoju ukraińskiej sztuki operowej. W USRR obecnie funkcjonuje 5 teatrów operowych.

Nasza republika pokryta jest gęstą siecią kin, bibliotek, klubów, muzeów.

Wszystko to stworzono i tworzy się dla zaspokojenia kulturalnych potrzeb i zainteresowań pracujących.

Tak, dzięki Konstytucji Stalinowskiej rośnie i rozwija się kultura Ukrainy Radzieckiej — narodowa w formie i socjalistyczna w treści.

Prześiknięta duchem najbardziej postępowego światopoglądu partii bolszewickiej, nieśmiertelnymi ideami Lenina i Stalina, kultura nasza całkowicie służy interesom ludu, mobilizuje i daje mu natchnienie do nowych osiągnięć w budowie komunizmu.

«Sławianie» nr 3/49, s. 31—34.

A. Filippow



PAWEŁ KAWALOŪ
sekretarz Związku Radzieckich Pisarzy Białorusi

ROZKWIT BIAŁORUSKIEJ LITERATURY RADZIECKIEJ

Literatura białoruska zawdzięcza swój rozwój władzy radzieckiej, ustrojowi radzieckiemu, partii komunistycznej.

«Carscy satrapowie wszelkimi sposobami starali się zdusić białoruskie słowo. Moja pierwsza książka „Zalejka” została skonfiskowana a wydawcę jej wezwano do sądu. Swobodna działalność twórcza zaczęła się zaraz po Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Tylko leninowsko-stalinowska polityka narodowościowa dała mojemu narodowi, razem z innymi narodami naszej Ojczyzny, własne państwo. Na Białorusi Radzieckiej narodowa kultura białoruska doszła do takiego rozkwitu, o jakim mi się nie śniło w okresie przed rewolucją» — pisze w swojej autobiografii wybitny poeta ludu białoruskiego Janko Kupała, w którego twórczość wcieliło się wszystko najlepsze co istnieje w białoruskiej literaturze radzieckiej.

Tylko w wyniku zwycięstwa Wielkiej Rewolucji Październikowej lud białoruski uzyskał własne państwo, stworzone przez Lenina i Stalina.

Literatura białoruska, podobnie jak i białoruskie państwo radzieckie, jest plodem leninowsko-stalinowskiej polityki narodowościowej. Wyrosła ona i rozwinęła się na nowej podstawie — na podstawie ustroju radzieckiego jako wyższej formy demokracji, w warunkach budowy socjalizmu w naszym kraju. Stała troska partii bolszewickiej o wszechstronny rozwój kultury i sztuki narodów ZSRR zapewniła prawdziwy rozkwit literatury białoruskiej.

Jak i literatura wszystkich narodów ZSRR, białoruska literatura radziecka rozwija się w ścisłym wzajemnym związku z wielką literaturą rosyjską. Narodowa w swej formie i socjalistyczna w treści, radziecka literatura białoruska odczuwa pozytywny wpływ postępowej literatury rosyjskiej. Wielki Maksym Gorkij był troskliwym nauczycielem i przyjacielem literatury białoruskiej. Jeszcze w przededniu Wielkiej Socjalistycznej Rewo-

lucji Październikowej — zwrócił on uwagę i otoczył życzliwością poetów białoruskich J. Kupałę i J. Kolasę. W jednym ze swych utworów Janko Kupała z entuzjazmem wspomina o tym: «Lecz orlim spojrzeniem ty mię ujrzales — wtedy gdy w opuszczeniu żyłem na świecie — i pieśń moją usłyszawszy, pochwaliles — o, jak wtedy ja się cieszyłem!»

Literatura białoruska wzrastała, rozwijała się i krzepła w walce z wrogimi wpływami nacjonalistycznymi. Partia bolszewicka i społeczeństwo radzieckie pomogły pisarzom białoruskim wykryć wroga istotę nacjonalizmu burżuazyjnego i pokonać go.

W okresie 30 lat istnienia Białorusi Radzieckiej literatura białoruska stała się jednym z czołowych oddziałów radzieckiego piśmiennictwa narodów ZSRR. Ona posiada tak wybitnych przedstawicieli, jak: J. Kupała i J. Kolas, Z. Biadula i K. Czornyj, K. Krapiva i M. Lwikoŭ, P. Broŭka i A. Kulaszoŭ, P. Hlebka i M. Tank, E. Samujlonok i P. Trus, P. Panczanka i W. Taŭłaj — plejadę poetów, prozaików, dramaturgów, z których każdy wnosi swój ożywczy wkład w dzieło dalszego rozwoju i rozkwitu literatury ojczystej. Każdy ważniejszy sukces literatury białoruskiej staje się teraz dodatnią pozycją całej literatury radzieckiej.

W pierwszych latach rządów radzieckich główne miejsce w tematyce literatury białoruskiej zajmowały: wojna domowa, ruch partyzancki i walka z wrogami wewnętrznymi, oraz z biurokracją. Literatura wspomagała lud w jego walce o utrwalenie ustroju radzieckiego, w walce przeciw resztkom klas wyzyskujących, oraz o wytworzenie społeczności socjalistycznej w ZSRR.

Większe sukcesy twórcze osiągnęła białoruska literatura radziecka w okresie pięcioletek stalinowskich. Twórczy trud obywateli radzieckich, wychowywanie ponowne człowieka w warunkach przebudowy socjalistycznej gospodarki kraju na podstawie

uprzemysłowienia i kolektywizacji, dalej heroizm pracy i patriotyzm ludności radzieckiej, oraz walka klasowa — oto główne tematy utworów napisanych w tym okresie. Opowiadania M. Łyńkowa, poematy P. Trusa i P. Hlebki, wiersze J. Kupały, P. Brouki, A. Kulaszowa i innych, przeniknięte są motywami płomiennego patriotyzmu i wielkiej dumy powodowanej przez «radosną chwilę i szczęście» życia i pracy w epoce socjalizmu.

W późniejszych latach głównym tematem białoruskiej literatury radzieckiej staje się nowy człowiek, wychowany w ustroju radzieckim. Szczególnie wyraziste odbicie znalazł obraz nowego człowieka w znanej powieści Jakuba Kolasa «Triasina» (Bagno). Centralną figurą tego utworu jest chłop białoruski, stary Tałasz, aktywny uczestnik walki z okupantami niemieckimi w roku 1919. Stary Tałasz jest uosobieniem ukochania wolności i pracy oraz oddania ludu białoruskiego ojczyźnie. Jest on dobrym żołnierzem, dzielnym robotnikiem, wzorowym ojcem rodziny.

Uchwała KC WKP(b) z 23. IV. 1932 r. i wystąpienie A. A. Żdanowa na pierwszym zjeździe pisarzy ZSRR, oraz ocena osiągnięć literatury białoruskiej na tym zjeździe — były dla pisarzy białoruskich wydarzeniami o ogromnej sile mobilizującej. Szereg wybitnych utworów o bohaterstwie współczesności radzieckiej powstał w tym okresie. Wystarczy wspomnieć godny uwagi poetycki «List do wielkiego Stalina», napisany przez grupę poetów, poemat «Nad rzeką Aresa», zbiory wierszy «Z serca», «Pieśni o budownictwie» i «Białorusi odznaczonej, J. Kupały, zbiory wierszy «Nasze dni», «Pod słońcem stalinowskim». J. Kolasa, poematy «Przybycie bohatera», «Wiosna ojczyzny» P. Brouki, poematy P. Hlebki i A. Kulaszowa, opowiadania i powieści K. Czornego, M. Łyńkowa, E. Samujlonka, Z. Białuli, K. Krapiwy i innych.

W utworach tych znalazło swój wyraz szczęśliwe życie narodów radzieckich, które nastąpiło w ustroju socjalistycznym, wielka organizacyjna rola partii bolszewickiej, oraz wielkość Lenina i Stalina, którzy zjednoczyli narody ZSRR w jedną potężną, przy-

jacielską rodzinę ludów radzieckich, budowniczych socjalizmu.

Po zjednoczeniu Białorusi w jednym państwie radzieckim, do białoruskiej literatury radzieckiej weszli pisarze i poeci, przedstawiciele tej części narodu białoruskiego, która cierpiała długie lata pod jarzmem polskich panów: M. Tank, P. Piestrak, W. Tańłaj, M. Wasilok, M. Maszara, N. Taras, M. Zasił, J. Bril i inni. Oni ukazali w swoich utworach bohaterską walkę Białorusinów z obszarów zachodnich o wyzwolenie i o zjednoczenie w jednym państwie radzieckim.

W warunkach kapitalistycznego otoczenia takie wiersze, jak «Partyzanci», K. Krapiwy, «Zagłada wilka» E. Samujlonka, «My żyjemy na granicy», «Wasył Baranow» A. Kulaszowa i wiele innych, wzywały nasz naród do wzmocnienia militarnej potęgi ojczyzny i do wzmoczenia czujności, oraz wyrabiały w nim gotowość do obrony ojczyzny w każdej chwili.

Całym światu jest znane, jak jednomyślnie powstał lud białoruski na wezwanie partii wielkiego Stalina do wojny Ojczyźnianej przeciw najeźdźcom niemiecko-faszystowskim. Imiona bohaterskich synów narodu białoruskiego N. Hasteło, L. Dowatora, W. Drozda, W. Talalichina, F. Smolakowa, A. Pisaczenki, A. Antonienki, T. Bumażkowa, K. Zasłonowa i wielu innych na zawsze zapisały się w historii wspólnej walki narodów ZSRR o wolność i niezawisłość socjalistycznej ojczyzny. Niemal w tym zasług białoruskiej literatury radzieckiej, która stała się potężnym środkiem wychowawczym obywateli w duchu bezgranicznej miłości ojczyzny.

Białoruska literatura radziecka z okresu Wielkiej Wojny Ojczyźnianej odznacza się ogromnym patriotyzmem radzieckim, uczuciem gniewu ludu i palącą nienawiścią do wroga.

«Partyzanci, partyzanci
Synowie Białorusi,
Bijcie pogańskich wrogów.
Niszczcie sforę potępionych,
Sforę czarnych psów wojny...»

Te wiersze z poematu J. Kupały «Partyzanci białoruscy», były wypisane na sztandarach partyzanckich, służyły jako hymn ludowych bojow-

ników o cześć, swobodę i niezawisłość rodzimej socjalistycznej ojczyzny.

W okresie Wielkiej Wojny Ojczyźnianej białoruska literatura radziecka wyrosła i zmeźniała. Takie jej utwory, jak «Sztandar brygady» A. Kulaszowa, poemat «Odplata» i «Sad w lesie» J. Kołasa, poemat «Białoruś» i «Fiodor Smolaczkow» P. Broŭki, poemat «Januk Sieliba» M. Tanka, wiersze P. Hilebki, P. Panczanki i inne, dowodnie świadczą o nowej, ideowo-artystycznej treści naszej twórczości literackiej.

Poeci nasi, prozaicy, dramaturdzy, w okresie wojny znajdowali się niemal wszyscy w szeregach Armii Radzieckiej i oddziałach partyzanckich; oni stworzyli utwory o bohaterskiej walce narodu radzieckiego i jego armii przeciw niemiecko-faszystowskiemu najeźdźcom o radzieckim patriotyzmie — podniosłej sile tej walki — o miłości ludu do swej ziemi i niezłomnej wierze w wielkie dzieło socjalizmu.

Trzeba powiedzieć jednakże, że nasza literatura wybitnie pozostawała w tyle o ile chodzi o oświetlenie bohaterskiej, ogólnoludowej walki partyzantów białoruskich i o ukazanie walki ludu o wypełnienie powojennej pięcioletki stalinowskiej. I tylko dzięki mądrym wskazówkom partii bolszewickiej, która ukazała nam drogę uzupełnienia braków, pisarze białoruscy, kierując się uchwałami KC WKP(b) o zagadnieniach ideologicznych, osiągnęli wybitne rezultaty.

Na trzydziestolecie swojej republiki, które na początku tego roku obchodził cały nasz kraj, pisarze Białorusi stanęli w mocnym pod względem ideowym i twórczym, zwartym szeregu, świadomym całej odpowiedzialności zadań, które postawiła partia i lud przed literaturą radziecką.

Do niedawna, wielką bolączką był brak utworów monumentalnych, wielkich utworów epicznych. Obecnie ukazał się pierwszy tom wielkiej opowieści starego białoruskiego prozaika Michała Łyńkowa «Wiekopomne dni». Autor opisuje w niej walkę partyzancką na tyłach wroga — walkę ogólnoludową. Pisarz stwarza tu zespolony obraz narodu-bohatera, na-

rodu-wojownika, który otrzymuje inspirację do działania ze strony potężnej, kierowniczej siły naszego społeczeństwa — partii komunistycznej.

«Głęboki prąd» — tak nazywa się powieść młodego, utalentowanego prozaika wiejskiego, nauczyciela-partyzanta, Iwana Szemiakina. Tą nazwą określa się tematy walki partyzanckiej, jako ruchu głęboko ludowego.

Do liczby pięknych utworów o ruchu partyzanckim należy dołączyć także szkice partyzanta, Bohatera Związku Radzieckiego, Wiktora Liwieniewa «Synowie Białorusi», pierwszą część wspomnień partyzanta, Bohatera Związku Radzieckiego, Wasyla Kozłowa, opowieść młodego prozaika-partyzanta Mikołaja Tkaczowa «Ognie Soża», sztuki: «Z ludem» K. Krapiwy, «Konstanty Zasłonow» A. Mowzona, «Centralny chód» I. Dorskiego i K. Hubarowicza i wiele innych.

Twórczość pisarzy białoruskich jak i wszystkich pisarzy radzieckich owiewa natchnienie życiodajnego patriotyzmu radzieckiego naszego ludu, kroczącego pewnie ku promiennym wyzynom komunizmu.

W szybkim tempie posuwa się na Białorusi odbudowa gospodarki ludowej, proces dalszego uprzemysłowienia kraju, proces rozwoju rolnictwa na szerszej i mocniejszej niż przed wojną podstawie zmechanizowania pracy. Nie patrząc na ogromne, niespotykane straty materialne, lud białoruski kierowany przez partię Lenina-Stalina, odczuwa stałą opiekę rządu radzieckiego i osoby tow. Stalina, oraz pomoc wielkiego narodu rosyjskiego i wszystkich narodów ZSRR. Znajduje w sobie siły do szybkiego rozwiązania złożonych i trudnych zadań.

W tej wielkiej, twórczej pracy narodu pisarze radzieccy pomagają przez swą twórczość; wnoszą oni także swój wkład w dzieło odbudowy Białorusi. Wkład ten to poematy: «Dom nr 24» A. Kulaszowa, «Jasny ką» i «Chleb» P. Broŭki, powieść «Stawanie się» V. Krauczanki, wiersze M. Tanka, P. Panczanki, K. Kirejenki, W. Witki, P. Piestraka, A. Wieluhina, A. Zaryckiego, opowieści I. Meleza, I. Hramowicza, A. Kulakowskiego i in.

Pisarze nasi jak i cały nasz lud pewnie kroczą naprzód w swej twórczo-

czości, cieszą się nowymi tematami, które wzbogacają naszą literaturę. Makar Pasładowicz napisał powieść «Ciepły oddech». Tematem jej jest nowe oblicze Białorusi, budowa pierwszej na Białorusi fabryki samochodów. Aleksy Kulakowski, który wszedł do literatury w okresie pierwszej wojny, wydał powieść «Hart», a poeta Edzi Ahniacwiet — poemat «Droga ku przyszłości» o budowie pierwszego w kraju traktora-giganta. Prozaik, uczestnik wojny, Aleksy Stachowicz napisał powieść o powojennej wsi kolchozu «Pod spokojnym niebem». Książka Stachowicza ukazuje oblicze nowej wsi kolchozowej i całkowicie nowe cechy ludności wiejskiej: ich troskę o interesy państwa.

O gorączkowej, uporczywej pracy młodzieży wiejskiej w walce o wielki urodzaj opowiada Taras Chadkiewicz w powieści «Wiośnia».

W czasopiśmie «Płomień» zamieszczono niedawno powieść młodego pisarza Włodzimierza Szechowa «Roda». Centrum uwagi pisarza skierowane jest na zagadnienie wychowania inteligencji radzieckiej — studentów.

Publikuje się drugą powojenną powieść Makara Pasładowicza «Ognie nad Lipskiem», która charakteryzuje wieś bliską miastu ze względu na ustrój. Tematowi temu poświęca swój nowy poemat i Arkady Kuluszoŭ. Jego poemat «Nowe koryto», odznaczony premią stalinowską, opowiada o nowym charakterze wsi białoruskiej, w której pezaż przemysłowy zaczyna zajmować wybitne miejsce.

Piotr Broŭka opublikował poemat «Ojczyście brzegi». Poeta jak zawsze reaguje na bieżące wydarzenia. Bohater jego utworu to agronom kolchozu, aktywny uczestnik ogólnoludowej walki o wysokie urodzaje. Poeta w wierszach «Dzień dobry chłopcy», «Ostatnia lepianka», «Kowal» opiewa budowę nowych wsi, a w wierszu «Architekt» z uczuciem synowskim mówi o odbudowie ojczystego miasta — Mińska.

Piękny wzruszający poemat pt. «Chata rybaka», poświęcony zjednoczeniu narodu białoruskiego w jednym państwie radzieckim napisał budowy poeta BSRR Jakub Kołas. Poemat został odznaczony nagrodą stalinowską w r. 1949.

Nowe życie w zachodnich obwodach Białorusi, ich kolektywizację, rysuje P. Czernych w powieści «Po wojnie» i J. Bril w opowieści «Granica». W nowych wierszach Maksym Tank, kontynuując temat swej książki «Gdyby rządził», opiewa potęgę naszej ojczyzny i jej dążenie do komunizmu. Wiersze jego są mocne i wyraziste, poświęcone wydarzeniom międzynarodowym.

Powojennym czasem poświęcone są utwory: W. Witki «Promień przyszłości» i Hurskiego «Chleb», W. Paleskiego «Pieśń serc naszych» i inne.

Komunistyczna Partia Bolszewików nieustannie kierując i określając pracę białoruskich pisarzy radzieckich pomaga im w uzupełnieniu ich braków, wymaga aby głębiej i w sposób bardziej realistyczny przedstawiali w twórczości wielkie, przeobrażające oblicze republiki dzieła ludu, nowe oblicze tego ludu, który stał się zupełnie inny niż był przed rewolucją. Teraz lud białoruski jest gospodarzem swych losów, skrępił i wzrósł, stanowi on część wielkiego społeczeństwa radzieckiego.

«Nas przyjaźń narodów na wieki
złączyła,

W potężnej jedności my — potężna
siła,

Nic nas z drogi nie zepchnie!
My ze światłem i słowem Lenina-
Stalina

Kroczymy po drogach nieutorowa-
nych, nowych

Kroczymy nieustannie naprzód».

(Jakub Kołas)

Pisarze białoruscy niejedną raz wykazali swoje głębokie oddanie wielkiemu dziełu partii Lenina-Stalina. Umieją oni wypełniać stojące przed nim zadania i tworzą nowe dzieła, przeniknięte duchem współczesności, a pomagające ludowi pomyślnie rozwiązać wielkie zadania budowy ko-
«Sławianie» nr 6/49, s. 13—16.

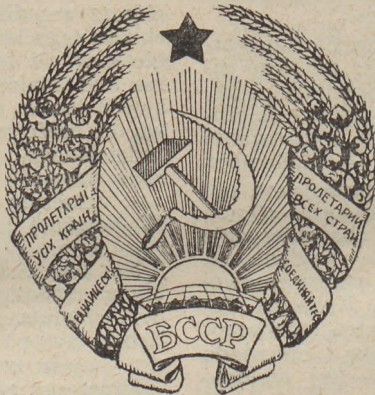
Paweł Kawałoŭ

Od Redakcji «Życia Słowiańskiego». Występujące w powyższym artykule nazwiska białoruskie podałyśmy w ich brzmieniu oryginalnym. Zwracamy jednak uwagę, że w wydawnictwach rosyjskich można spotkać te nazwi-

ska napisane nieco inaczej; pisownia rosyjska ma charakter etymologiczny (stosuje się do pochodzenia wyrazów), a białoruska — fonetyczny (stosuje się do wymowy). Stąd pewne, niekiedy dość znaczne, różnice w sposobie pisania nazwisk białoruskich przez samych Białorusinów i przez Rosjan, jak to przykładowo wykaże poniższe zestawienie:

białorus.	rosyjs.
Кавалёў	Ковалёв
Краўчанка	Кравченко
Губарэвіч	Губаревич

Uwaga. Nazwiska białoruskie kończące się na -ou mają w dalszych przypadkach -ow-, a więc np. Kawałou, 2. przyp. Kawałowa itd.





BIALORUŚ I UKRAINA
Mapa polityczna



ALEKSANDER PUSZKIN

1799—1837



Portret poety pędzła O. Kiprienskigo

DODATEK DO NUMERU 7—8/1949 «ŻYCIA SŁOWIAŃSKIEGO»
NAKŁADEM KOMITETU SŁOWIAŃSKIEGO W POLSCE I KOMITETU
UCZCZENIA 150-TEJ ROCZNICY URODZIN ALEKSANDRA PUSZKINA

WARSZAWA 1949

T R E Ś Ć

<i>W. Barcikowski: Puszkina</i>	419
<i>St. Żółkiewski: Puszkina a my</i>	427
<i>H. Mościcki: Puszkina i dekabryści</i>	437
<i>K. Dierżawin: Puszkina w Słowiańszczyźnie</i>	444
<i>M. Jakóbiec: Puszkina i Mickiewicz</i>	455
<i>M. Toporowski: Puszkina w Polsce</i>	461
<i>Z. Lissa: Puszkina w muzyce rosyjskiej i radzieckiej</i>	472
Najważniejsze daty z życia i twórczości Puszkina	478
Tam, gdzie był poeta	483
Z poezji Aleksandra Puszkina	485
<i>J. Kwiatowska: Jubileusz Puszkina w Polsce</i>	501

СОДЕРЖАНИЕ

<i>В. Барциковский: Пушкин</i>	419
<i>Ст. Жулковский: Пушкин и мы</i>	427
<i>Г. Мосцицкий: Пушкин и декабристы</i>	437
<i>К. Державин: Пушкин и зарубежные славяне</i>	444
<i>М. Якубец: Пушкин и Мицкевич</i>	455
<i>М. Топоровский: Пушкин в Польше</i>	461
<i>З. Лисса: Пушкин в русской и советской музыке</i>	472
Хронологическое обозрение жизни и творчества А. С. Пушкина	478
Путешествия Пушкина	483
Из творчества А. С. Пушкина (польские переводы)	485
<i>Я. Квятковская: Пушкинский юбилей в Польше</i>	501

Dodatek niniejszy został zredagowany przez Zespół w składzie: Stanisław Trojanowski (jako przewodniczący), Henryk Batowski, Stefan Atlas, Jadwiga Kwiatowska

WACŁAW BARCIKOWSKI

PUSZKIN¹⁾

Do dnia dzisiejszego wśród poetów narodowych rosyjskich i wśród poetów Związku Radzieckiego Puszkina zajmuje pierwsze miejsce. Nie ma chyba dziś w całym 200-milionowym kraju radzieckim ani jednego człowieka od dziecka do starca, któryby nie znał i nie powtarzał ze czcią tego imienia. Stało się ono synonimem piękna i jak mówił wieszcz rosyjski, «dobrych uczuć», synonimem wolności, rewolucyjnego bohaterstwa, synonimem wielkości i sławy. Wymawiają to imię nie tylko, jak przewidywał poeta, «dumny Słowian wnuk i Fin i Tunguz jeszcze dziki i Kałmuk, wolny stepów syn»²⁾, ale wymawiają je wszystkie wolne narody Wielkiego Związku Radzieckiego, co zapomniawszy waśni w ogromną połączyły się rodzinę, zgodnie z gorącym pragnieniem przyjaciela Puszkina — Adama Mickiewicza, który w Moskwie i Petersburgu pozostawał w bliskich stosunkach z wielu znakomitymi, postępowymi ludźmi Rosji, symbolizując sojusz między narodami polskim i rosyjskim. Tam, nad brzegami Newy, gdzie zadzierzgały się węzły przyjaźni między obu wieszczami, gdzie dzielono się «marzeniem i pieśnią», gdzie powierzano sobie, według słów naszego poety «zamknięte w uczuciach tajemnice» — zapadały pierwsze o tym rewolucyjnym sojuszu uchwały. Witali i żegnali go szczerze i serdecznie «przyjaciele Moskale», «błogosławięństwem» i «braterskimi objęciami». Jedną łączyła ich myśl, jedną kierowali się wolą, jedna wspólna siła parla ich do zerwania pęt carskiej niewoli, do miesienia ulgi uciskanemu chłopu, do głębokiego wdechu wolności dla narodu rosyjskiego i dla wszystkich narodów świata. Szlachetne, młode umysły i serca dekabrystów, w oderwaniu od ludu, porwały się na carską potęgę. Ich bunt był raczej bezbronnym odruchem zbiorowym, nieprzygotowanym do walki z rozporządzającym wszystkimi militarnymi środkami wrogiem.

Był wśród tych zapaleńców i Puszkina. Czy należał do sprzysiężonych? Czy złożył przysięgę wtajemniczenia? Tak, złożył ją może nie tam, gdzie składali inni, ale złożył ją publicznie, rzucił ją w świat jako skargę, jako wyzwanie, jako groźbę i zobowiązanie, objął nią całe pokolenia i... uwiecznił swoje imię. Z przysięgi tej, z jej słów i wypowiedzi, wzniósł sobie tworzony nie ręką, jak mówił sam, ale postawą bojową i genialnym, rewolucyjnym natchnieniem, zapalającym masy

¹⁾ Przemówienie wygłoszone na Akademii ku czci Puszkina w Warszawie dnia 11 czerwca 1949 r. (w skróceniu). Objaśnienia dodane przez Redakcję

²⁾ Z wiersza Puszkina «Pomnik» — zob. niżej, str. 500.

uciskanego ludu do walki o wyzwolenie — nienaruszalny pomnik, «z niezarastającą nigdy ścieżką», po której płynie i płynąć będzie nieprzerwany sznur ludu, ciągnący pod jego cokół, by oddawać poecie zasłużone hołdy³⁾).

Puszkina, Mickiewicza — i Towarzystwo Patriotyczne w Polsce Kongresowej (które zaraz po buncie dekabrystów obejmujących najbardziej postępową część inteligencji szlacheckiej, padło ofiarą akcji policyjnej) — reprezentowali pragnienia i tęsknoty ludu, podobnie jak ofiary 14/26 grudnia 1825 r. — Pestel, Rylejew, Biestuzew i inni, jak Lukasiński a potem Wysocki.

Niezliczone zastępy bojowników polskich, którzy przeszli przez szubienice lub przez tajgi syberyjskie w jednych szeregach z rewolucjonistami rosyjskimi, pod jednym sztandarem «za naszą i za waszą wolność» — scementowały tę odwieczną przyjaźń obydwu ludów, jednakowo pragnących swobody i wyzwolenia. Narodowa walka wyzwolenicza była bowiem związana z walką o wyzwolenie społeczne.

Naród polski, cierpiący pod jarzmem caratu, miał jeszcze za czasów Puszkina, na niedługo wprawdzie, względną konstytucyjną swobodę ruchów, której był pozbawiony przez rodzimą satrapię naród rosyjski. Zmagania o narodową wolność Polski zawsze znajdowały wśród postępowych szermierzy rewolucji rosyjskiej należyte zrozumienie. Ludy obydwu naszych krajów nigdy nie zerwały szczerzej, serdecznej, nieprzemijającej przyjaźni, zadzierzgniętej przez ich wieszczów i przez padające po tej i po tamtej stronie ofiary caratu.

Imię Puszkina jest jednym z imion najbardziej związanych z kulturą słowiańską i dlatego jest drogie każdemu z narodów słowiańskich. Twórczość jego zapoczątkowała nową erę w literaturze Rosji, zbliżyła ją do ludu, wzbogaciła język, sięgając do najgłębszych, ludowych jego pokładów, do podań i baśni ludowych, będących dowodem niewyczerpanych, twórczych sił narodu, tchnęła w nią realne życie i zapaliła płomieniem tęsknoty i pożądania ludzkich praw i wolności — w ponurych czasach samowładztwa i odradzającego się absolutyzmu w większości krajów Europy. Wychowany wprawdzie w kulturze szlacheckiej, Puszkina tworzy mimo to poprzez lud i dla ludu. Był pierwszym pisarzem, który wprowadził perły rosyjskiego folkloru do literatury, np. w utworach: «Ruslan i Ludmiła», «Rusalka», «Baśń o królu Sałtanie», «O Rybaku i rybce» i in. Był pierwszym wyrazicielem demokratycznego realizmu, a jednocześnie pierwszym trybunem ludu, którego głos, rzucony w ówczesną teraźniejszość i dalszą przyszłość, wychowuje całe pokolenia w poszanowaniu i umiłowaniu ludzkości.

«Bądź dumny poeto — mówi w wierszu „Andrzej Chénier” — nie ukorzyłeś posłusznie głowy przed hańbą naszego wieku, wzgardziłeś potężnym zoczyńcą... twój bicz dopędził katów samowładnych, twój wiersz świstał nad ich głowami...»⁴⁾

Za czasów Mikołaja I ojczyzna Puszkina rozbrzmiewała jękiem

³⁾ Zob. niżej: artykuł «Puszkina i dekabryści».

⁴⁾ Wiersz z r. 1825.



PUSZKIN W DZIECIŃSTWIE
(według współczesnego rysunku)

dziesiątek milionów ludzi zaprzęgniętych do pańszczyzny, do niewolniczej 25-letniej służby w żelaznej dyscyplinie wojskowej i w wojennych obozach Arakczewja, rozbrzmiewała rozpaczą batożonych chłopów pańszczyźnianych i beznadziejną goryczą tych wszystkich, w czyich piersiach biło serce, współczujące niedoli słabego, związanego żelaznym régime'em, pokonanego brutalną siłą człowieka. «Tylko przedziwna pieśń Puszkina, mówi Hercen, dźwięczała na padole niewoli i męki»⁵⁾.

Puszkin nie mógł powstrzymać się od krzyku protestu przeciw ustrojowi, w którym, jak podaje w utworze «Wieś»: dzika szlachta bez uczuć i bez poczucia prawa przyswajała sobie drogą gwałtu pracę, własność i czas robotnika rolnego, ulegającego biczom, pochylonego nad obcym pługiem, włóczącego aż do grobu wycieńczone niewolą ciało po brzdach nieubłaganego właściciela, który rozpustną żądzą zaspokajał wśród żon i córek poddanych⁶⁾.

Puszkin widzi ratunek w oświacie — wbrew cyrkularzom do kuratorów szkolnych ówczesnych ministrów oświaty, utrzymujących, że «wzrastające wszędzie dążenie do nauki grozi zachwianiem istniejącego porządku stanowego». Mimo tego nacisku z góry Uniwersytet Moskiewski promieniuje wówczas takimi imionami uczonych, jak: Kudriawcew, Solowjow, Kawielin, Pirogow, Granowskij i wielu innych. Prześladowania prasy prowadzą do zamknięcia liberalizującego pisma «Telegraf Moskiewski», a rząd twierdzi, że wśród zastrzeżonych obywatelowi praw nie ma prawa pisemnego zwracania się do publiczności i uważa za swój «obowiązek» odsunięcie Rosji o 50 lat od tego, co przygotowuje dla niej teoria.

W takich warunkach tworzy swoje arcydzieła spętany geniusz poety, tropionego przez tajną żandarmerię, wędzącą wszędzie wrogów régime'u. Mimo to nikt w epoce Puszkina bardziej nie opanował unyśłów ideami rewolucyjnymi, nikt nie podniósł wyżej sztandaru narodowego, barwionego krwią ludu. Carat usiłował wydrzeć poecie drzewce tego sztandaru, cenzurowano każdą jego strofę, zmiewano go do przeróbki wielu napisanych dzieł, nie dopuszczając ich do druku. Puszkin bronił się, miotał gromy, kłął, tłumaczył, błagał bezskutecznie. Trzeba było niezwyklego hartu ducha i zaprawy do walki, aby ostać się tej przemocy. Zesłanie 6-letnie, na południe Rosji, a potem do wsi Michajłowskoje, osobista kontrola jego prac przez cara — nie dają twórczemu geniuszowi rozwinąć rewolucyjnych skrzydeł, ale to wszystko, co zostało po nim — świadczy o jego walce i pragnieniach obudzenia wśród lepszej części szlachty sumienia społecznego i uczuć humanitarnych, oraz świadczy o tym, że rozumiał on, iż największym błędem dekabrystów było działanie ich w próżni, w oderwaniu od bazy ludowej.

Puszkin, podobnie jak jego przyjaciele Gribojedow i Rylejew, jak setki dekabrystów i tysiące oświeconej szlachty, choć myślącej innymi kategoriami niż lud, pozostawiają daleko poza sobą wsteczne sfery oficjalne i służą swemu narodowi, w miarę sił i rozumienia, w sposób

⁵⁾ Zob. o Hercenie niżej, str. 437, ods. 10.

⁶⁾ Wiersz z r. 1819.

jedynie możliwy w stworzonych przez monarchię warunkach izolacji od wpływów rewolucyjnych wewnątrz kraju i na Zachodzie. Wojna wyzwolenicza 1812 r. wionęła w szeroko otwarte wrota caratu, poprzez rzesze odzianego w mundury żołnierskie ludu, pędzącego przed sobą armię Napoleona — ożywcze prądy nieprzebrzmiałej jeszcze mieszczańskie rewolucji francuskiej. Potem dochodzą odgłosy ruchów rewolucyjnych Hiszpanii i Włoch.

W Rosji ścierały się dwa różne światy, pozostające w sprzeczności, a przez to predystynowane do nieustannej walki: z jednej strony głęboko patriotyczny lud, który wyzwolił kraj od napoleońskiego intruza, z drugiej egoistyczny, pokazowy, zewnętrzny patriotyzm szlachty, mierzony skalą własnych interesów, zwalczający zaciekle wszelkie przeszkody do wystawnego życia i swawoli.

Syn wnuczki murzyna ⁷⁾ źle się czuje wśród dumnej, pogardzającej jego pochodzeniem po kądzieli, magnaterii rosyjskiej, w której gronie wypada mu przebywać z racji szlacheckiego pochodzenia ojca. Tym silniej odczuwa ucisk społeczny i krzywdę wyrządzaną ludowi przez samowładców i ich otoczenie, oraz uprzywilejowane warstwy szlacheckie. Człowiek o żywiołowej naturze, obdarzony ciętym dowcipem, sypiący ostrymi epigramatami, buntowniczo biczujący ówczesną rzeczywistość, związany uczuciowo z dekabrystami, szarpany o nich niepokojem, głęboko kochający swój kraj i odczuwający jego bóle — burzy się przeciwko miążdżącej przemocy i chłoszcze ją dotkliwie, nie szczędząc nawet samego cara.

Losy Polski były wówczas związane z losami ludu rosyjskiego, tym więcej zatem postać Puszkina i jego postawa społeczna znajdowały odbicie w życiu naszego społeczeństwa. Jednym z najbardziej uzasadnionych, narodowych dążeń, zdaniem poety, jest dążenie do niezależności narodowej i wolności politycznej. To też opiewał on tę wolność, opiewał jednocześnie wyzwolenie od wewnętrznej tyranii, zagrzewał zesłańców Syberii do wytrwania i wzywał pokonanych do powstania w utworach «Wolność» i «Pismo na Sybir» ⁸⁾). Tylko «rewolucyjna głowa» jak Orłowa ⁹⁾ lub Pestela, twierdzi on, może kochać ojczyznę. Ukochanie narodu i duch rewolucyjny są według niego nieodłącznymi sprzymierzeńcami. Bunt przeciwko tyranii, niewolącej lud, jest świadectwem głębokiej miłości ojczyzny, głębokiego odczuwania jej wartości i przywiązania do swego kraju — mówi w wierszu «Do Czaadajewa» ¹⁰⁾. Gdzie jest bowiem ofiarność osobista w walce o wyzwolenie z ucisku gnębiennego ludu — tam jest prawdziwy patriotyzm. Początkowo romantyk, byronista, sięgający do emocjonalnych akcentów walki o wolność, staje się wyrazem rzeczywistych uczuć ludu, głęboko odczuwającego swoją niewolę i uczuć bohaterów, walczących o jego przyszłość. Przebija w jego twórczości dogłębny smutek, głębia szczerego humanitaryzmu

⁷⁾ Puszkina był po matce prawnukiem Abisynczyka Gannibala, który znalazł się na dworze Piotra W. i założył rodzinę w Rosji.

⁸⁾ Zob. niżej, str. 485 i 496.

⁹⁾ Gen. M. F. Orłowa, wybitny dekabrysta. O Pestelu zob. niżej, str. 439 n.

¹⁰⁾ Zob. niżej, str. 486.

i szczerzej wiary w wyzwolenie i osiągnięcie swobód politycznych i narodowych. Jest więc wyrazicielem uczuć wszystkich tęskniących do wolności narodów.

Już pierwsze, młodzieńcze, niedojrzałe jeszcze utwory Puszkina, jak «Ruslan i Ludmiła», «Bracia rozbójnicy», «Fontanna bachczysarajska» i inne, budziły niebawem entuzjazm wśród młodzieży i dorosłych, krążyły w zeszytach i notatkach z rąk do rąk. Nigdy dotąd utwór poetycki nie uderzał taką bezpośredniością i prostotą każdej strofy, każdej myśli, każdego rzuconego na papier obrazu, nie wabił nigdy taką wielobarwną architektoniką, taką żywością i takim narzucającym się pięknym stylem. Muzyka i poezja zawarły tu nierozłączne przymierze. Twórczość Puszkina odbiegała zupełnie od wszystkiego, co się ukazało dotychczas — zapowiadała ona poezji i prozie rosyjskiej nową epokę.

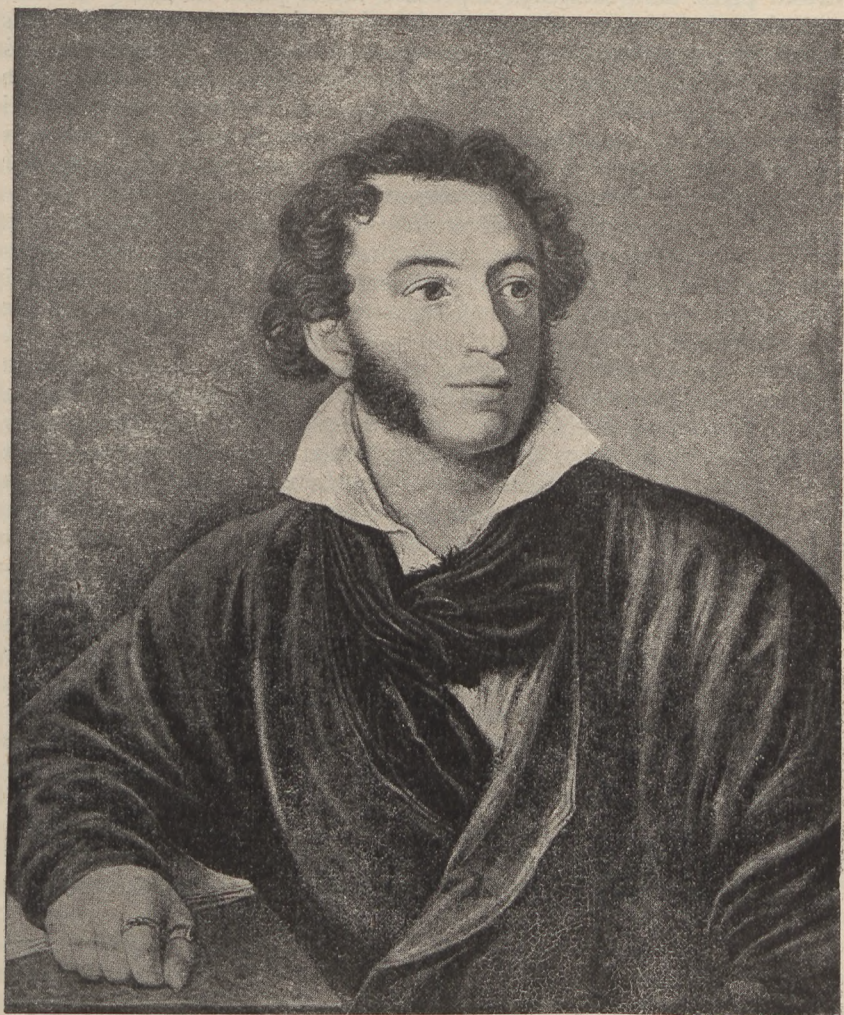
To też nawet, gdy poeta wprowadza czytelnika w inną atmosferę, ten żyje z nią tak głęboko, że wiąże wszystkie swoje zespoły kojarzeniowe z sytuacją i postaciami utworów Puszkina: «Eugeniusz Oniegin» i baśnie rosyjskie wciągają go głęboko w życie ludu; «Noce egipskie» przerzucają go do Egiptu na wspaniałą ucztę Kleopatry i czynią go świadkiem tragicznych losów jej kochanków; «Gość kamienny» przenosi czytelnika do Madrytu, wprowadza go do bujnego życia nieustraszonego Don Juana, ginącego z kamiennej ręki posagu męża uwiedzionej mniszki-wdowy.

Wspomnieć należy również o jego wspaniałych przekładach utworów Mickiewicza: «Trzech budrysów», «Wojewoda» itp., których charakter i forma zostały z całą precyzją zachowane¹⁾.

O żadnym z poetów — mówi Gogol, słynny pisarz rosyjski — nie można powiedzieć, aby w najkrótszym jego utworze mieściło się tyle wzniosłości, prostoty i siły, co u Puszkina... «W każdym słowie otchłań przestrzeni, a są one przytem tak jaskrawe i tak dziecinnie czyste». Mowa tu o takich utworach, jak «Wyznanie» czy «Droga zimowa», «Pomnik» czy «Spalony list», «Urywek» czy «Romans», «Kaprys» czy «Prorok» i wiele in.

Większe i dojrzałe utwory jak «Cyganie», «Skąpy rycerz», «Jeździec miedziany», «Uczta Piotra Wielkiego», «Dama pikowa», «Hrabia Nulin», «Poltawa» — pełne siły i napięcia oraz głębi poetyckiego wyrazu, wywołały mnóstwo sporów. Nigdy może dotąd pisarz i poeta rosyjski nie znalazł się pod tak gęstym obstrzałem krytyki, przyzwyczajonej do napuszonego, nienaturalnego stylu dotychczasowej poezji i prozy, przeważnie posłusznych régime'owi. Było to miarą głębokiego przelomu w literaturze rosyjskiej, spowodowanego przez twórczość Puszkina i jego wyraźnie społeczny charakter, wskazywało na trafność wymierzonych ciosów i na trafną charakterystykę panujących stosunków, od których, podobnie jak Aleko w «Cyganych», ludzie szlachetni, z poczuciem godności osobistej, uciekają i przekładają dole cygańską nad poniżenie i bałwochwalstwo. W «Borysie Godunowie» Puszkini

¹⁾ Utwory te Puszkini przetłumaczył w r. 1833



ALEKSANDER PUŠKIN
(1798—1837)
według portretu pędzla W. Tropinina (1827)

chłoscze kamaryllę dworską i jej tanie, sprzedajne, niskie i płaskie zabiegi o łaski władcy i wyścig w staraniach o jego względy, ale głównym akcentem tego utworu jest stosunek ludu do cara i cara do ludu. I to było główną przyczyną niedopuszczenia «Borysa Godunowa» do druku przez cara Mikołaja I przez 6 lat, a przez 40 lat — nie dopuszczania go na scenę: gdy nareszcie udało się utwór wystawić, uległ on poważnym skreśleniom. W «Eugeniuszu Onieginie» Puszkina ujawnia wszystkie cechy przeciętnego, szarego, bezbarwnego życia szlachty i demonstrowuje je publicznie: w «Córce kapitana», w «Dubrowskim» i w «Historii Pugaczowa», pokazuje jak myśli i do czego dąży lud, ten właściwy potencjonalny, wdeptany w ziemię i sponiewierany gospodarz ziemi rosyjskiej i drzemiącej wielkości narodu rosyjskiego.

Godzi się zaznaczyć, że Piotr Wielki w utworach Puszkina, jak podkreśla Bielinskij — «to gwiazda przewodnia narodu, wytyczająca mu drogę moralnej, ludzkiej i politycznej doskonałości»¹²⁾. Puszkina uwielbia go i nie szczędzi swego talentu do wzniesienia go na piedestał wielkości i sławy.

Żaden poeta, mówi Bielinskij, «nie był uważany za poetę tak narodowego, nie korzystał z takiej sławy (za życia i żaden nie był tak okrutnie obrażany». Krytyk widzi w twórczości Puszkina głębię szczerego realizmu, sięgającego do najtajniejszych zakamarków duszy ludzkiej, widzi «to zuchowate rozpasanie, to serdeczną tęsknotę, to wybuchy płomiennego, wstrząsającego uczucia, wybuchy subtelnego, zjadliwego dowcipu, zło, ale tęskliwej ironii, które zdumiewały swą grą; widzi obrazy życia i przyrody, przed którymi bledną samo życie i przyroda».

Powstające, mocno zarysowane przeciwieństwa między feudalizmem, a rosnącą burżuazją w końcu XVIII i w początkach XIX w., nie tylko nie odbiły się dodatnio na losach pańszczyźnianego chłopca, lecz przeciwnie, związały go jeszcze bardziej z właścicielem, próbującym ratować dochodowość swoich majątków przez przemysłową produkcję dworską, przez chałupnictwo fabryczne i przytwierdzenie chłopów do takich posesji, sprzedawanych razem z ludzkim, żywym inwentarzem. Rodzi się nowa klasa kapitalistów o interesach sprzecznych z feudalami, którym przybywa nowy wróg; obrastające w pierze bogate mieszczaństwo. Przemysł i kapitał wypierają powoli system feudalny. Powstaje proletariariat dworski. Puszkina dostrzega ten rozłam i daje temu wyraz w swoich utworach.

W drugiej fazie twórczości — genialny poeta staje się jednocześnie i prozaikiem, realistą, usiłuje sięgnąć głęboko do przeszłości historycznej, jak gdyby w poszukiwaniu genezy walki społecznej, ale nie odnajduje jej. Ogranicza się do odtworzenia realnego przebiegu wydarzeń. Pomagają mu w tym głębokie studia historyczne; poeta bada ruchy ludowe, usprawiedliwia je, np. bunt Stienki Razina i Pugaczowa; w powieściach społeczno-obyczajowych, o których już wspomniano, jak «Córka kapitana», «Dubrowskij» i w «Historii wsi Goriuchino» — której car zmienia nazwę na «Gorochino», ażeby już tytuł nie uderzał

¹²⁾ Zob. o Bielinskim niżej, str. 436, ods. 1.

czytelnika zapowiadającym w treści głębokim smutkiem (po rosyjsku «goriem») chłopca, i innych — wykazuje sprzeczności społeczne wśród klas posiadających, choć nie zdaje sobie jeszcze sprawy z historycznego ich rozwoju, podkreśla niezadowolenie ludu, przypomina rozruchy chłopskie, podobne do tych, jakie odbywały się za jego czasów w 1827 r. w rdzennej Rosji i na Ukrainie, albo jakich był świadkiem siedząc w majątku Boldino, kiedy przy tym po wsiach szalała cholera. Sprzyja więc charakterowi tej realistycznej twórczości konkretna atmosfera z pewnego okresu życia poety.

Dzięki Puszkiniowi — pisał Czernyszewskij — wykształcenie literackie objęło dziesiątki tysięcy ludzi, podczas gdy przed nim, literatura interesowała zaledwie niewielu. On pierwszy podniósł literaturę do roli sprawy narodowej, podczas gdy poprzednio była ona — według nagłówka jednego ze starych periodyków — przyjemnym i pożytecznym spędzeniem czasu dla ciasnego kółka dyletantów. On był pierwszym poetą, który w oczach całej społeczności rosyjskiej wznosił się na takie wyżyny, jakie powinien zajmować w swoim kraju «wielki pisarz»¹³).

Puszkina jest bliski narodowi polskiemu, bo walcząc o swego pańszczyźnianego chłopca, walczył jednocześnie i o chłopca pańszczyźnianego Polski, bo uderzając w ustrój cara Mikołaja I, bronił jednocześnie interesów naszego ujarzmionego kraju w imię sprawiedliwości społecznej i pohanbionego człowieczeństwa. To co wyrwało mu się z głębi duszy, mimo makabrycznych trudności, mimo szalejącej cenzury, dla której kropki w zadaniach matematycznych, albo «wolny płomień» (wolnyj duch) w książce kucharskiej budziły poważny niepokój i zakaz ich używania — to było szczerą i żywotną, nie dającą się ukryć prawdą jego twórczej myśli. To zaś, co wymógł na nim ucisk i prześladowanie ze strony Benkendorfa¹⁴), stanowiło często utajenie, pokrywanie rzeczywistych przeżyć.

Puszkina wątpił czy doczeka chwili, kiedy nad jego ojczyznę wезде zorza oświeconej wolności. Ale wierzył, że to nastąpi. Zapewnia o tym swego przyjaciela Czaadajewa¹⁵). Nie doczekał tego wprawdzie, zginawszy w pojedynku od kuli d'Anthesa. Nie doczekały wolności i następne pokolenia, walczące jeszcze w ciągu 80 lat, ale wydały one nowych bojowników, którzy podjęli dalszą walkę, nowych rewolucyjnych demokratów, jak Czernyszewskij, Dobrolubow, Niekrasow i inni, a wreszcie tytanów rewolucji socjalistycznej, jak Lenin i Stalin. Wizja obu poetów Puszkina i Mickiewicza, wizja wolności i braterstwa ludów, stała się rzeczywistością dopiero dzięki Wielkiej Rewolucji Październikowej, którą przygotowywali i w której brali udział zaprawieni w niej synowie i córki popuszkiniowskich i pomickiewiczowskich pokoleń obu naszych narodów. Szubienice i kule mordercze, Sybir i więzienia, usłaly trupami i męczennikami drogę do bram wyzwolenia i przyjaźni ludów. Proletariat rosyjski zwyciężył. My jesteśmy na drodze do zwycięstwa

¹³) Zob. niżej, str. 436, ods. 4.

¹⁴) Naczelný szef tajnej policji.

¹⁵) P. J. Czaadajew (1794—1856), zrazu wolnomyślny oficer, potem wybitny filozof

idei rewolucyjnej, którą kierują nieuniknione prawa rozwoju. Nasze sztandary splotły się dziś, jak niegdyś ramiona naszych wieszczów, walczących o promienną przyszłość ludu, o ich braterską przyjaźń. To też Puszkina jest i będzie Waszym, Nasi Radzieccy Bracia — i naszym poetą. Piękno ma tę właściwość, że dociera wszędzie, wszędzie budzi zachwyt i wprowadza uczucia pojednania. Puszkina dotrze pod każdą polską strzechę, dokąd dotrze i Mickiewicz. Tam nastąpi to ostateczne, najbliższe zbratanie naszych narodów. Obok pomnika Mickiewicza, stanie kiedyś w naszej stolicy, być może na jednym cokole, pomnik Puszkina. Będzie to symbolizowało epokę wspólnej walki i epokę wspólnego zwycięstwa dwóch sąsiednich, złączonych wieczną przyjaźnią ludów.

Wacław Barcikowski

przewodniczący Prezydium
Komitetu Słowiańskiego w Polsce

STEFAN ŻÓLKIEWSKI

PUSZKIN A MY*)

I

Właściwy odkrywca wielkości Puszkina, niezrównany krytyk Bielskiej powiedział: «Pisać o Puszkynie — to znaczy pisać o całej literaturze rosyjskiej, tak bowiem jak wcześniejsi rosyjscy pisarze wyjaśniają nam Puszkina, tak Puszkina wyjaśnia nam następujących po nim pisarzy»¹⁾.

Tłumaczy jego genialną twórczość olbrzymi poryw ducha narodu rosyjskiego, to rozkołysanie mas narodowych, które przyniosła wojna 1812 r. w obronie ojczyzny. Aktywność mas ludowych ujawniła wewnętrzne sprzeczności ustroju, rozpałała potrzebę reform. Z tego masowego ruchu, ze spiętrzenia się sił dziejowych narodu, wynika samotne bohaterstwo i entuzjazm wolnościowy dekabrystów²⁾.

Tylko wielki społeczny ruch rodzi wielkich twórców, wyrazieli wielkości, siły ludzkiej i dziejowej głębi ruchu.

Lata działalności literackiej Puszkina między rokiem 1814 a 1837 to lata wewnętrznych przeobrażeń w życiu narodu rosyjskiego, to pierwszy etap rosyjskiego ruchu wyzwolenczego. Działalność zaś literacka poety stanowi przełom w rozwoju literatury rosyjskiej.

Puszkina był zaiste wszechstronnym talentem pisarskim. Niezrównany liryk — tworzy wspaniałe poematy, baśnie, jest reformatorem dramatu, twórcą narodowego dramatu rosyjskiego, jest prozaikiem o przedziwnej dyscyplinie pisarskiej, którego prozaiczne karty należą do najtrwalszych skarbów literatury światowej, można je zestawić chyba tylko z takim fenomenem sztuki prozatorskiej, jak Stendhal.

*) Referat wygłoszony na Akademii, jw. — Objasnienia zob. na końcu artykułu *Red.*

Obok tego tworzy dzieła historyczne, rozprawy krytyczne i publicystyczne o nieprzemijającej wartości. Jak mówił Gorkij, «poezja Puszkina to najpełniejszy wyraz sił duchowych Rosji»⁵).

Puszkiniologia radziecka widzi w tym genialnym poecie narodowym założyciela nowej literatury rosyjskiej, pisarza, który utorował pod każdym względem, i języka, i treści, drogę przyszłej wielkiej literaturze rosyjskiej w XIX, widzi w nim twórcę rosyjskiego języka literackiego, twórcę nowego zupełnie świata wyobraźni poetyckiej, rewolucjonistę sztuki pisarskiej, pierwszego, który uczynił literaturę dziełem ogólnonarodowym, jak pisał Czennyszewskij⁶).

Zaslugi Puszkina w tworzeniu języka literackiego winny być najbardziej podkreślone. Puszkina od jednego rzutu niejako zrewolucjonizował, unowocześnił życie duchowe swego narodu, tworząc narzędzie tego nowoczesnego życia ideowego: język zdolny wyrazić całą pełnię myśli i uczuć tego człowieka, twórcy i założyciela wielkiego ruchu wyzwolenczego Rosji.

Sięgając do skarbnicy żywej mowy ludu, Puszkina otworzył na ścieżaj bramy życia narodowego przed tym ludem i utorował drogę do duszy ludu.

Puszkina był wyrazicielem idei przodujących ludzi epoki, związał swą twórczość z rozwojem ówczesnych idei rewolucyjnych. Nie należał formalnie do tajnego rewolucyjnego stowarzyszenia dekabrystów, ale był z działaczami tego ruchu związany węzłami osobistej przyjaźni i wspólnoty myśli. Był dekabrystą z ducha; sam pisze o sobie w «Arionie» (1827 r.), iż śpiewał dla towarzyszy walki, a gdy burza kłęski grudniaego powstania zatopiła ich łódź: «Lisz ja, tajnstwiennyj piewiec, na bierieg wybroszen groznoj — ja gimny prieżnije poju...»⁶)

Jako współuczestnik pierwszego etapu rosyjskiego ruchu wyzwolenczego, kiedy, jak mówił Lenin, działali «szlachta i ziemianie, dekabryści i Hercen»⁶) — Puszkina należał do tego środowiska, należał do tych najlepszych spośród szlachty, którzy budzili naród. Ale przerastał w pewnym sensie nawet tych przodowników, wśród siebie współczesnych, przerastał dekabrystów, wyrósł sobie wiadomym, poetyckim widzeniem ponad historycznie, klasowo ograniczone horyzonty tych ostatnich. Ci bowiem nie rozumieli roli ruchu masowego, działali dla mas, ale w oderwaniu od mas. Puszkina natomiast w twórczości swojej dał świadectwo głębokiego zrozumienia społecznej, rewolucyjnej roli mas ludowych, dał temu wyraz i w swej historii Pugaczowa, i w swej prozie, i w niezrównanej, przejmującej końcowej scenie «Borysa Godunowa».

Życie Puszkina — twórcze życie poety — było walką z caratem. Pisarz poznał entuzjazm i poświęcenie walki, poznał gorycz kłęski i zesłania. Niegasnący gniew i nadzieja bojownika w poecie, a z drugiej strony zimne okrucieństwo ciemniycieli, musiały doprowadzić do ostatniego, tragicznego konfliktu.

Poezja Puszkina to po brzegi pełna czarna najbardziej ludzkich uczuć, najbardziej twórczych myśli. Poeta zwyciężył mrok nieludzkiej przemocy, która dławiała jego naród, a której tylko nikczemnym ze-

wnętrznym wyrazem była kula carskiego sługi, co śmiertelnie zraniła poetę w niewielkim lesie, nad Czarną Rzeczką. Myśli wyzwolenczej nie można zabić!

*Nie wszystkie umrę, nie! Duch w lutnię wklepy przecie
znikomy przetrwa proch, nie będzie w ziemi gnął
I w sławę będę rósł, póki w podgwiezdnym świetle,
Choć jeden pieśniarz będzie żył.
Słuch o mnie pójdzie w dal przez całą Ruś w języki
I nazwie imię me jej każdy lud, i Fin,
I dumny Słowian wnuk, i Tunguz jeszcze dziki.
I Kalmuk, wolny stepów syn.
I naród w sercu mnie po wieczny czas utwierdzi
Za to, zem lutnią w swój nielitościwy wiek
Wysławic wolność śmiał i używał miłosierdzia,
I szlachetności uczuć strzegł⁷⁾.*

Słowa poety okazały się prawdą, zupełną prawdą.

II

Czegóż szukamy w Puszkynie, my dzisiaj, gdy półtora wieku upłynęło od dnia jego urodzin?

«Puszkין potrafił przeniknąć rzeczywiste właściwości i rzeczywisty charakter bytu narodowego» — powiedział Dobrolubow, rewolucyjny, demokratyczny pisarz zeszłego wieku⁸⁾.

A Bielinskij charakteryzując «Eugeniusza Oniegina» określi właściwe znaczenie tego dzieła, które w dużej mierze stanowi o całej twórczości Puszkina. W poemacie tym Puszkין był «nie po prostu poetą tylko, ale i wyrazicielem po raz pierwszy rozbudzonej społecznej samowiedzy⁹⁾».

Dlatego też ten wielki poeta narodowy pozwala nam zbliżyć się do prawdy o narodzie rosyjskim, o jego charakterze i doli dziejowej. Pozwala przewyciężyć ograniczoność osobistych doświadczeń, ciasną pedanterię podręcznikowych informacji, impresji i nawet ścisłych ale cząstkowych dociekań uczonych.

Poezja Puszkina i dla dzisiejszego działacza i dla przyszłego badacza jest doskonałym źródłem wiedzy o narodzie rosyjskim. Odkrywa, jakby powiedział Hipolit Taine, cechy, najgłębsze i najtrwalsze — te, które zdobywa się przez zgruntowanie ostateczne doli dziejowej i życia zbiorowego.

Proszę nie przypisywać mi romantycznej teorii o szczególnej mistycznej funkcji poznawczej poezji, o roli poety zwiastuna prawd, niedostępnych poznawaniu rozumowemu. Stojąc na gruncie trzeźwej wiedzy o literaturze, jako wyrazie ideologii klasowej, można twierdzić, że poezja naprawdę narodowa wyraża dostatecznie trwałe i istotne dążenia narodu. A taka jest właśnie poezja Puszkina.



PUSZKIN I MICKIEWICZ (wg płaskorzeźby Milbergera)

Lecz Puszkina jest nie tylko wielkim poetą narodowym — jest również przedstawicielem wielkiej ludowej sztuki. Przynosi więc jego poezja szczególnie żywe i cenne wartości dla formowania nowej naszej ludowej kultury. Po wtóre zaś, uczy tworzenia takiej kultury, pokazuje jej związek z życiem społecznym, z walką o postęp.

Myszę, że Rok Puszkiniowski winien być ważnym przyczynkiem w procesie rewolucjonizowania, demokratyzacji naszej kultury. Akcja ta winna jak najściślej wiązać się z akcją wychowawczą Roku Mickiewiczowskiego — dlaczego, wyjaśnię niżej.

«Pierwsze lata, które nastąpiły po roku 1825 — mówił Hercen — były przerażające. Nie pozostało żadnych złudzeń... Duszami wszystkich myślących ludzi zawładnął głęboki smutek. Jedną tylko dźwięczną i szeroką pieśń Puszkina brzmiała w dolinach niewolnictwa i męki, ta pieśń była przedłużeniem poprzedniej epoki, napędzała męznymi dźwiękami dzień dzisiejszy i posyłała swój głos w daleką przyszłość»¹⁰).

Nic może lepiej nie pokazuje wielkiej ludowej treści poezji Puszkina, jak jej rola historyczna, jak jej wpływ na ludzi walki, ludzi postępu w ciężkie dni po klęsce grudniowej¹¹).

Ludowa była jej radość życia i głęboki, mądry, nieugięty optymizm. Ludowa była jej treść pełna realizmu, prawdy o życiu, prawdy o roli i znaczeniu mas ludowych, ruchów chłopskich. Ludowa była jej walka z okowami feudalizmu i czujne piętnowanie ujawniających się na Zachodzie sprzeczności kapitalizmu i mieszczańskiej demokracji. Ludowa była jej solidarność z międzynarodową walką o wolność — przy wszystkich nieuniknionych ograniczeniach właściwych epoce i sytuacji społecznej poety. Ludowa była jej znajomość człowieka, jego granic, wielkości, piękna, ludowy był doskonały sąd moralny, który nad człowiekiem sprawował poeta, obrońca «szlachetności uczuć». Ludowa wreszcie była — właściwa poezji puszkiniowskiej — jedność płomiennego patriotyzmu i rewolucjonizmu.

Życie i twórczość Puszkina uczy nas jak rodzi się wielka sztuka ludowa.

Ze wzrostem świadomości politycznej rosło poetyckie mistrzostwo pisarza. Poeta przełamał ograniczenia wąskiego, martwiejącego, dworskiego pseudoklasycyzmu, przełamał małostkową nieprawdę o życiu sentymentalizmu, przełamał i te ograniczenia, które prawdziwie życia kładł romantyzm, chociaż poeta nasz sam z niego wyrastał ale umiał on dostrzec w nim drogi wiodące do realizmu. Puszkina utorował drogę wielkiej sztuki ludowej, drogę realizmu, odpowiedzialności społecznej, prostoty formy, kultu myśli i słowa, która służy myśli a nie bezdusznej stylizacji i formalizmowi. Tak polotna i wrażliwa liryka Puszkina, jak pisał Bielinskij, była «osnuta na rzeczywistości, na życiu, a nie na fantazji i złudnych ideałach». Najpełniejszym osiągnięciem tego stylu był «Eugeniusz Oniegin» — ta «encyklopedia życia rosyjskiego», potem dramaty historyczne. Zdumiewające pogłębienie realizmu dała około r. 1830 proza, zapowiadająca niewyczerpane możliwości tak młodo zamordowanego pisarza. Pogłębienie ogólnoludzkiej tematyki realistycznej

przyniosły już co prawda tzw. małe tragedie (przełożone na polski przez S. Pollaka i wydane pod tyt. «Dramaty» w 1947 r.).

W prozie poeta sięgnął głęboko w przeszłość narodu («Córka kapitana») i prawdziwie ukazał różne klasy społeczne («Opowieści Bielkina»), wyprzedzając wielkich realistów połowy XIX wieku, dostrzegł prawdę wsi pańszczyźnianej («Historia wsi Goriuchino» i cytowane opowieści).

Puszkin uczy, że sztuka ludowa to sztuka, która służy walce społecznej wyzwalającej się klasy postępowej. Miarą jej wartości jest z jednej strony nowy, twórczy wkład do kultury ogólnoludzkiej, z drugiej — ta historyczna funkcja budzicielska, docieranie, bliskość treściowa i formalna w stosunku do wyobrażeń, dążeń, myśli i uczuć rozwijających się sił historycznych, mas ludowych. O tej funkcji poezji puszkiniowskiej mówią najczujniejsi i najgłębsi obserwatorzy rosyjskiego życia społecznego, i współtwórcy jego nowych form — cytowani Hercen, Bielinskij, Czernyszewskij, Dobrolubow, Lew Tołstoj, Lenin.

Lecz wielka sztuka mierzy się nie tylko miarą ludowego postępu narodowego, ale też miarą ogólnoludzką.

Poezja Puszkina cenna jest dla nas dzisiaj także przez swe wartości ogólnoludzkie. Te trzy zresztą aspekty: narodowy, ludowy i ogólnoludzki każdej wielkiej poezji — tu rozdzielone dla celów wykładu — stanowią jedność nierozdzielalną. To też wymienione wyżej cechy poezji puszkiniowskiej decydują również o jej wartości ogólnoludzkiej. Z tego punktu widzenia trzeba przecież podkreślić szczególnie jej głęboką wartość humanistyczną, gorące ludzkie serce, które bije w tych wspaniałych strofach. Poezja Puszkina pozwala nam obcować z piękną indywidualnością naprawdę wielkiego, twórczego człowieka. A że ten pęd twórczy wcielony jest w poetę, tym bliższe jest to doniosłe przeżycie nam — Polakom — że i nasi najwięksi twórcy, najbliższe, najukochańsze indywidualności, to byli w wieku XIX także poeci, z Mickiewiczem na czele.

O Puszkinie i jego humanizmie pisał trafnie Czernyszewskij: «był... człowiekiem i nic ludzkiego nie było mu obce...» «Miał żywość, krewkość, wrażliwość, zdolność entuzjazmowania się i budzenia entuzjazmu, gorące serce pragnące miłości, pragnące przyjaźni, umiejące przywiązywać się do człowieka wszystkimi siłami, gorący temperament porywający ku życiu, ku społeczeństwu, ku rozkoszom i trwogom, zdrowie moralne».

To wszystko, tę doskonałą pełnię ludzką, ukazuje sztuka Puszkina, ona wychowuje, uszlachetnia przez obcowanie z sobą, stanowi bogactwo ogólnoludzkie — obok ucieleśnień wspaniałego człowieczeństwa w indywidualnościach Szekspira, Goethego, Mickiewicza.

Poezja Puszkina urzeka dzielnością myśli ludzkiej. Pisarz borykał się z najważniejszymi problemami swego czasu. Nie pomijał ich, jak ptaki małego lotu. Umiał przełamać najtrudniejsze wewnętrzne przeszkody, powszechne błędy społecznej perspektywy ograniczonej klasy ginącej. Z wysokości swego pełnego humanizmu spojrzął na najistotniejsze zagadnienia przewrotu w ówczesnym porządku, w którym żył: na

pańszczyznę i samowładztwo. Ocenil sprawę trafnie i bezkompromisowo, jak rewolucjonista. Oczywiście nie można w nim widzieć rewolucjonisty dzisiejszego pokroju. Był związany z kulturą szlachecką, ale w osiągnięciach swych był istotnie ludowy. Nie przeszedł na pozycję nowej klasy, która się jeszcze wówczas nie ukształtowała w Rosji, ale swoją klasę sądził trafnie i rewolucyjnie w ówczesnym, historycznym sensie tego słowa.

«Poezja jego jest pięknie o godności ludzkiej świadczącym przykładem wolności, którą daje krytyczna, swobodna myśl ludzka... każda stronica puszkiniowskiego dzieła — pisał Czernyszewskij — kipi intelektem i życiem wykształconej myśli, gdyż każda linijka, każdy wiersz Puszkina poruszał, budził myśl».

Sztuka wielka, sztuka narodowa i ludowa, sztuka o wartościach ogólnoludzkich — jest sztuką oryginalną. Czerpie swą moc z życia, nie z encyklopedycznej tradycji literackiej. Taką całkowicie oryginalną, wyrastającą z życia narodu jest sztuka Puszkina. Wystarczy zastanowić się nad «Eugeniuszem Onieginem». Uczeni wpływołdzy wywodzili treść i formy tego poematu z różnych literackich zależności, przede wszystkim z «Don Juana» Byrona. Tylko bardzo powierzchowny krytyk może akcentować tu zewnętrzne, błahe podobieństwa. To co tu w istocie uderza to jest oryginalność, odrębność obu dzieł. «Oniegin» staje się zrozumiałą nie na tle zależności literackich od angielskiego poematu, ale na tle ówczesnego życia rosyjskiego, ówczesnej walki społecznej, rozwoju idei rewolucyjnych w Rosji. To niezatarte piętno organicznego związku z życiem rosyjskim czyni właśnie z «Oniegina» arcydzieło poetyckie. Dzisiejsza radziecka wiedza o literaturze, przewyżczając przerosły martwej komparatystyki, odsłoniła z szczególną siłą oryginalne, narodowe oblicze dorobku literackiego Puszkina.

Nie trzeba szerzej uzasadniać, jak bardzo wielką wartość wychowawczą mają dziś dzieła Puszkina z racji ich wyżej omawianych właściwości. Dlatego też gruntowna i bliska znajomość dzieł poety stanowi jeden z istotnych warunków awansu kulturalnego, a przeto i społecznego mas ludowych. Popularyzacja tych dzieł to jeden z poważnych obowiązków polityki wydawniczej Polski Ludowej. Dobrze się stało, iż w naszym powojennym dorobku wydawniczym mamy nowe wydanie dużej ilości liryk Puszkina w kongenialnym przekładzie Tuwima, sporą garść wybranych liryk w przekładach Jastruna, Ważyka, Pollaka i innych, w «Antologii poezji rosyjskiej»; mamy już pełny przekład tzw. małych tragedii. Przekład «Eugeniusza Oniegina» opracowuje Adam Ważyk. Przygotowuje się poważne, skomentowane, sześciotomowe wydanie dzieł poety; rychło opuści prasę jednotomowy popularny wybór.

III

Jest jeszcze jedno zagadnienie, które winniśmy w tym roku jubileuszowym przemyśleć najwszechstronniej. Da się ono zamknąć obrazowo w symbolu «wspólnego płaszcza». Tego płaszcza, którym okryci

stali na brzegach Newy przeszło wiek temu dwaj poeci — przyjaciele, współnicy tych samych wolnościowych rewolucyjnych dążeń: Mickiewicz i Puszkina¹²⁾).

Nie najważniejszą sprawą, choć i nie blahą bynajmniej, jest tu przyjaźń obu poetów. Istotniejszą — historycznie uwarunkowane podobieństwo ich dzieła. Te dwie twórczości, tak bardzo sobie bliskie, pozwalają każdemu Polakowi, który kocha Mickiewicza — pokochać Puszkina. Te dwie twórczości, tak bardzo sobie bliskie, pozwalają zbliżyć się dwu, nareszcie w pełni zaprzyjaźnionym narodom poprzez największe i najpiękniejsze, a tak bardzo podobne osiągnięcia swoich narodowych kultur.

Zbyt często patrzyliśmy na nasz romantyzm przez uwsteczniające pryzmaty romantyki angielskiej, francuskiej, wczesnoromantycznej mistyki niemieckiej. To też i w naszym tak bardzo antagonistycznym prądzie literackim romantyzmu widzieliśmy przede wszystkim elementy wsteczne, mistyczne, zapatrzone bezkrytycznie w przeszłość szlachecką. Pod ciśnieniem panującej ideologii reakcyjnej — tak wspaniały nurt rewolucyjno-postępowy w naszym romantyzmie był kastrowany, przemilczany, niedoceniany.

Romantyzm rosyjski — i to nie reakcyjny romantyzm Żukowskiego¹³⁾, a właśnie ten związany z bohaterką polityczną poezją dekabrystów — romantyzm Puszkina, pozwala nam właściwiej zrozumieć, ocenić również naszą wielką tradycję romantyczną. Twórczość Puszkina rzuca jakby pełne światło na to, co w romantyzmie naszym było istotne, ważne, twórcze, nowe, służące przyszłości, na całe bogactwo postępowej treści w poezji Mickiewicza i Słowackiego. Nie to pojęcie romantyzmu jest właściwe i pozwala nam zrozumieć w pełni Mickiewicza, pojęcie, które urabialiśmy sobie, studiując reakcyjne i mistyczne tendencje romantyki zachodniej, ale właśnie trafnie pojąć i ocenić do dna, dla pożytku dzisiejszej kultury wyczerpać bogactwo naszej wielkiej poezji romantycznej, możemy — interpretując istotę i sens prądu romantycznego, tak jak uwypukla się on w sztuce Puszkina. I to studium wskaże nam naukowo poprawną zasadę selekcji istotnych twórczych cech romantyzmu także w literaturze zachodniej. Walka o polską demokratyczną tradycję kulturalną dopiero się rozpoczęła. Czeka nas trud poważny. Życie się z twórczością Puszkina wyposaż nas jakby w promienie, które pod skorupą fałszów historycznych, zakłamań, przemilczeń, przesądów, nawyków, fałszywego pojmowania najwspanialszych polskich tekstów romantycznych, pozwala nam odkryć prawdę, prawdziwy sens romantycznych wlotów duszy polskiej — nie w rzekomej służbie biesów towiańszczyzny, ale w wielkiej służbie wyzwolenia ludu polskiego.

Droga Puszkina, droga ludowej realistycznej sztuki — jest dziś także drogą rozwoju socjalistycznej kultury Związku Radzieckiego. Na tę samą drogę wchodzi kultura Polski Ludowej. To też nie będzie paradoksem twierdzenie, że dzieło Puszkina zrodzone przed wiekiem, zbliży nas do zrozumienia nurtu kulturalnego, którego rozwój prowadzi do kultury socjalistycznej i jej głębokiego humanistycznego sensu.

Dzieła Puszkina popularyzowane w Polsce utrwalają naszą przyjaźń ze Związkiem Radzieckim.

Rewolucja Październikowa, będąc zwycięstwem ludu rosyjskiego, była także zwycięstwem Puszkina. Oddała bowiem Puszkina masom, oraz tym, dla których pisał «posyłając swój głos w daleką przyszłość». Nakłady radzieckich wielojęzycznych wydań Puszkina mówią wyraźnie o triumfie poety. Zwycięstwo demokracji ludowej w Polsce jest także triumfem poetów. Daje masom Mickiewicza i daje Puszkina.

I o tym trzeba pamiętać w tym roku jubileuszowym, że to polityczne zwycięstwo mas ludowych, że to rewolucja ustrojowa czyni każdego uczestnikiem najwyższych wartości kulturalnych, awansuje go kulturalnie, przeto stoi na straży pełnego, harmonijnego rozwoju wewnętrznego jednostki, możliwie największej masy jednostek składających naród.

Walcząc o nowy ustrój walczyliśmy także o potężny, uszlachetniający wpływ wielkiej sztuki, o prawo poetów do dusz ludzkich, o władzę nad nimi takich jak Mickiewicz i Puszkina, walczyliśmy przeto o jedną z form szczęścia człowieka, bo:

...ten jest szczęśliwy,
Kto szczytu upojenia zaznał
W wierszach i wzlotach myśli żywej,
Komu poezji skarb bezcenny
Rozkoszą stał się i podnieta,
Kto pojął zachwyt twój, poeto,
Zachwytem jasnym i płomiennym¹⁴⁾.

Stefan Żółkiewski

(Objaśnienia, dodane przez Redakcję «Życia Słowiańskiego»)

¹⁾ W. G. Bielinskij (1811—49) ogłosił cykl artykułów krytycznych o twórczości Puszkina w latach 1843—6 na łamach czasop. «Otieczestwiennyje Zapiski»; zdanie tu cytowane pochodzi z rozdz. I.

²⁾ Tematowi «Puszkina i dekabrysty» poświęca osobny artykuł w niniejszym zeszycie prof. H. Mościcki; zwięzłe i syntetyczne przedstawienie tej kwestii dała prof. M. W. Nieczkina: *Puszkina i dekabrysty*, Moskwa 1949 (Stenogramma publicznej lekcji); naukową bibliografię zagadnienia zob. w najnowszym zestawieniu: *A. S. Puszkina 1799—1837, Rekomendatielnyj ukazatel literatury* (wyd. Biblioteki Państwowej im. Lenina).

³⁾ Najwybitniejszy pisarz rosyjski XX w. Maksym Gorkij (Al. Pieszkow, 1868—1936) pisał wiele o Puszkynie; zob. A. M. Gorjkij — *O Puszkynie*, Moskwa—Leningrad 1937 (Akad. Nauk 1937).

⁴⁾ Mikołaj Czernyszewskij (1828—89), znakomity pisarz (krytyk, publicysta), powieściopisarz, filozof materialista i socjalista utopijny; jego studium o Puszkynie zob.: *Polnoje sobranije soczinienij* (1906), t. I.

⁵⁾ «Tylko ja, tajemniczy śpiewak, wyrzucony przez grozę na brzeg — ja dawne hymny śpiewam».

⁶⁾ Artykuł Lenina: *Pamięci Hercena: Dzieła*, wyd. ros. t. XV (wyd. III), str. 468—9.

- 7) Z wiersza *Pomnik* (1836) — przekł. J. Tuwima.
- 8) Mikołaj Dobrolubow (1836—61), postępowy krytyk literacki, współpracownik Czernyszewskiego; niektóre prace zachowały wartość do dziś dnia.
- 9) Uwagi Bielinskiego o *Onieginie* wyszły w «*Otieczestwiennych Zapiskach*» w r. 1844—5 (rozdz. VII—VIII) — *Połnoje sobranije soczinienij* (1926), t. XII.
- 10) Aleksander Herceń (1812—70), znakomity pisarz postępowy; tu cytat z jego rozprawy *O rozwoju idei rewolucyjnych w Rosji* — *Połnoje sobranije soczinienij* (1919), t. VI, str. 364—5.
- 11) Kłeska grudniowa — kłeska dekabrystów tj. grudniowców (powstanie ich wybuchło 14/26 grudnia 1825).
- 12) Tematowi stosunku wzajemnego Mickiewicza i Puszkina poświęcono prac bardzo wiele, a przewijają się tu najwybitniejsze nazwiska polskich badaczy spraw rosyjskich i polonistów w Rosji; zob. bibliografię Toporowskiego, o ile chodzi o rzeczy polskie sprzed r. 1937, i rosyjską Czizikowa, o ile chodzi o rosyjskie sprzed 1914; prace późniejsze wymienia głównie w swych opracowaniach — L. Gomolicki.
- 13) W. A. Żukowski (1783—1852), wybitny przedstawiciel wczesnego romantyzmu rosyjskiego, darzył Puszkina przyjaźnią, ale sam pozostawał w jak najbliższych stosunkach z dworem carskim.
- 14) Cytat z wiersza Puszkina *Do Żukowskiego* (1818) — przekład J. Tuwima.

HENRYK MOŚCICKI

PUSZKIN I DEKABRYŚCI

Puszkina był ściśle związany z ruchem rewolucyjnym, wszczętym w pierwszej ćwierci XIX-go stulecia przez postępową, odiyanną młodzież rosyjską, tzw. Dekabrystów. Był w swej genialnej interpretacji poetyckiej głosicielem ich hasel i wskazań, mających wieść Rosję drogą postępu i głębokich przeobrażeń polityczno-społecznych. Nieodrodny syn swojej ojczyzny, lecz bliski zarazem wszystkiemu co ogólnoludzkie, obdarzony przy tym przenikliwą intuicją, nie mógł pozostać obojętnym wobec rodzącego się nurtu poczynań wyzwolenczych.

I podobnie jak Dekabryści stanowią jedno z pierwszych źródeł i ogniów narastającej rewolucji, tak samo jarząca nieśmiertelnym blaskiem proroczych natchnień twórczość Puszkina, stała się zwiastunem protestu przeciw wszelkiej przemocy i uciskowi, protestu rozbrzmiewającego odtąd coraz silniej i doniosłej w postępowym piśmiennictwie rosyjskim.

*

*

*

Pierwsze po roku 1815-tym organizacje spiskowe kształtowały się w dobie poważnych przeobrażeń gospodarczych w Rosji, spowodowanych wzrostem przemysłu opartego na nieludzkim wyzysku mas pracujących, rekrutujących się przeważnie z chłopów pańszczyźnianych. Nadto dostęp do zagranicznych rynków po zniesieniu blokady kontynen-

talnej zachęcał właścicieli ziemskich do wzmożenia produkcji rolnej przez zwiększanie ciężarów pańszczyźnianych, dotkliwie dających się we znaki chłopom, którzy po zwycięskiej wojnie 1812 r. oczekiwali polepszenia swej doli. Nadzieje te okazały się płonne, gdyż ogólna reakcja w Rosji udaremniała wszelkie próby reform. Katastrofalna zniżka cen na produkty rolne i coraz silniejsza śruba podatkowa przyczyniały się do wzrostu wymagań pańszczyźnianych, powodując równocześnie upadek fortun magnackich i ruinę średniozamożnych posiadaczy ziemskich.

W tych warunkach dla młodego pokolenia ludzi o umysłach czujnych, a zarazem krytycznie ustosunkowujących się do feudalnej przeszłości i przenikniętych gorącą troską o przyszłość narodu, było oczywiste, że tylko gruntowna zmiana ustroju społecznego, zniesienie pańszczyzny i obalenie głównego jej popiecznika — samowładztwa, może spowodować ogólną poprawę stosunków.

Z takiego spłotu okoliczności natury ekonomiczno-społecznej, dalej z zaczerpniętych z doby Wielkiej Rewolucji Francuskiej teorii polityczno-filozoficznych, oraz ze swoistych pojęć humanistycznych, wyłaniała się ideologia późniejszych Dekabrystów.

Pierwszą organizacją w duchu takich założeń był utworzony w r. 1816 wśród oficerów gwardii «Związek Zbawienia» (Sojuz Spasienija). Do «Związku» tego należał serdeczny przyjaciel Puszkina i kolega jego z carskosielskiego liceum, Iwan Puszczin, który bodaj pierwszy zapoznał młodego poetę z radykalnymi poglądami swych kolegów, wśród których wodził rej jeden z twórców «Związku Zbawienia» Aleksander Murawjow. Miał również poważny wpływ na Puszkina Mikołaj Turgieniew, wybitny uczestnik późniejszych organizacji spiskowych. Oddziaływanie Puszczina i Turgieniewa trafiło na grunt podatny u Puszkina, który jeszcze jako licealista rozczytywał się namiętnie w wolnomyślniej literaturze wieku oświecenia i wyniósł z niej pierwsze pojęcia o praworządności, równości i sprawiedliwości społecznej, o godności człowieka.

W drugiej połowie 1817 r. Puszkina napisał ode pt. «Wolność»¹⁾. Tendencje tego utworu całkowicie odpowiadały zasadniczym dążnościom związkowców, którzy jako główny cel stowarzyszenia wysuwali obalenie tyranii, zniesienie niewoli chłopów i utworzenie monarchii konstytucyjnej. Z niezwykłą wyrazistością odtworzył poeta ówczesną sytuację ludu rosyjskiego, skutego niewolą pańszczyźnianą, oddanego bezprawiu i samowoli obszarników i biurokracji. Stawiając prawo ponad władzę despoty, Puszkina wzywał do otwartej walki z «tyranami świata», do walki, którą winny podjąć uciemiężone masy ludowe. Ta charakterystyczna cecha ody Puszkina świadczy dobitnie o głębokim wyczuciu przez niego konieczności udziału w ruchu wyzwolńczym nie tylko garstki entuzjastów wolności, ale całego społeczeństwa. Poeta szedł dalej niżeli jego przyjaciele-związkowcy, przewyższał ich w odczuciu idącej burzy rewolucyjnej. To też natchniona pieśń Puszkina

¹⁾ Zob. niżej, str. 485. *Red.*

przetrwiała pogrom Dekabrystów i stała się ognistym ideowym węzłem, spajającym pierwsze poczynania spiskowe z późniejszym, o wiele potężniejszym i w końcu zwycięskim porywem masowym.

Puszkina, podobnie jak Dekabryści, był przeciwnikiem «zamachów pałacowych», które zmieniały tylko osobę tyrana, nie samą istotę ustroju społeczno-politycznego. Potępiał zabójców Pawła I, aczkolwiek zgładzenie tego «ukoronowanego złoczyńcy» uznawał za nieuniknioną wtedy konieczność. Potępienie przez Puszkina zabójców cara godziło pośrednio w osobę Aleksandra I-go, który był, jak wiadomo, moralnym uczestnikiem zamachu. Ugodzony w najczulszą strunę tajonej w duszy udręki, Aleksander nigdy tego poecie nie przebaczył. Oda «Wolność» była też obok innych dotkliwych dla caratu złośliwych wierszy Puszkina, powodem jego zesłania.

«Puszkina należałoby zesłać na Syberię — mówił Aleksander do dyrektora liceum carskosielskiego, Engelhardta — zalał on Rosję buntowniczymi (wzmutitielnymi) wierszami, cała młodzież umie je na pamięć». Jedynie wstawienictwu Karamzina i niektórych osób wpływowych Puszkina zawdzięczał zmianę carskiej decyzji. Zesłany został na wiosnę 1820 r. na południe, na Ukrainę i do Besarabii.

W przekształconej w 1818 r. ze «Związku Zbawienia» nowej organizacji rewolucyjnej — «Związku Pomyślności» (Sojuz Błagodienstwija) Puszkina bierze udział bezpośredni, najpierw w zebraniach tajnego koła literackiego tzw. «Zielonej Lampy», pozostającego w ścisłej łączności ze «Związkiem Pomyślności», a następnie i w samym «Związku».

Szereg powstałych wówczas utworów Puszkina, jak «Do Czaadajewa», «Noël», «Wieś» — zawiera poetycką transpozycję programu «Związku Pomyślności». We «Wsi» poeta z niezwykłą siłą napiętnował ucisk włościan i okrutne z nimi obchodzenie się panów; w wierszu «Noël» (Boże Narodzenie) złośliwie wysmiał obłudne zamiary Aleksandra I-go wprowadzenia w Rosji reform konstytucyjnych; w epigramacie na Arakcejewę odmalował ponurą sylwetkę tego pogromcy powstań w osadach wojskowych.

O swej przynależności do «Związku Pomyślności» i udziale w jego zebraniach wyraźnie mówi Puszkina w dochoowanych brulionach «Eugeniusza Oniegina», w którego planowanych dalszych częściach chciał przedstawić tło historyczne akcji Dekabrystów i dzieje zamachu grudniowego.

Na południu Puszkina znalazł się niebawem w środowisku najbardziej rewolucyjnie nastrojonych członków nowej organizacji przekształconej ze «Związku Pomyślności» — «Towarzystwa Południowego», którego głównym ideowym i organizacyjnym wodzem był ówczesny podpułkownik Paweł Pestel.

«Towarzystwo Południowe» w myśl wskazań Pestela, ujętych w ramy tzw. «Prawdy Ruskiej», dążyło do: zgładzenia rodziny carskiej, ugruntowania silnej władzy państwowej, zapewnienia dobrego wymiaru sprawiedliwości, zniesienia wszelkich ograniczeń stanowych, wolności



POWSTANIE DEKABRYSTÓW W PETERSBURGU, 14/25 GRUDNIA 1825
(wg współczesnego obrazu).

osobistej i równości obywatelskiej, oraz zapewnienia każdemu obywatelowi możliwej egzystencji.

W duchu zasad powyższych Pestel nakreślił plan reformy społeczno-agrarnej z częściową nacjonalizacją gruntów i z pozostawieniem znacznej swobody dla rozwoju gospodarczego w ramach szeroko rozplanowanej organizacji gminnej. Demokratyzacja ekonomiczna i społeczna miała zatem stanowić podbudowę dla republiki rosyjskiej. Władzom rewolucyjnym przyznane zostało prawo stosowania najbezwzględniejszych środków przeciwko zwolennikom starego ustroju, zwłaszcza przeciwko szlachcie «skostniałej w swych poglądach».

Puszkina poznał Pestela i mówił o nim, że «jest to człowiek mądry w pełnym znaczeniu tego słowa... Prowadziłem z nim rozmowy o metafizyce, polityce, moralności. Jest to jeden z najbardziej oryginalnych umysłów, jakie znam».

Poznał się też i zawarł serdeczną przyjaźń z Michałem Orłowem, Włodzimierzem Rajewskim, Ochotnikowem, Dawydowem i innymi czołowymi uczestnikami związków tajnych. W Kiszyniowie przyjęto Pusz-

kina do loży wolnomularskiej «Owidiusz», skupiającej wybitnych rewolucjonistów.

Nastroje w łonie «Towarzystwa Południowego» stawały się coraz bardziej radykalne. Przyczyniły się do tego wiadomości o powstaniach we Włoszech, Hiszpanii, Grecji, oraz o wybuchających raz po raz buntach w armii rosyjskiej, zwłaszcza w Siemionowskim pułku gwardii. Pod silnym wrażeniem tych wydarzeń i rozmów z przyjaciółmi, Puszkina rzuca na papier płomienne strofy wierszy do generała Pawła Puszczyzna i do Dawydowa (1821), entuzjazm budzi jego utwór pt. «Kindżał», w którym apoteozuje on popularną w dobie Rewolucji Francuskiej postać Brutusa, zabójcy Cezara.

Rewolucyjność Puszkina wzmagą się i rośnie. «Puszkina lży publicznie, i to nawet w kawiarniach, nie tylko zwierzchność wojskową, ale i rząd» — donosili w tajnych raportach agenci żandarmscy. Doniesienia policyjne potwierdza Dołgorukow w swych zapiskach: «Puszkina lży rząd i wszystkie stany», urzędników, generałów, szlachtę, «którą należałoby wywieszać» i gotów jest «z radością zaciągać im pętlę na szyi».

Nie dziw przeto, że wiersze Puszkina były chętnie czytane w kołach spiskowych, budziły nastroje rewolucyjne, podniecały umysły, stawały się ognistym zarzewiem buntu. Przepisywane na setki rąk dostawały się do oficerów i żołnierzy. «Wolnomyślnych utworów Puszkina tyle było w pułkach, że nas samych to dziwiło» — zeznawał dekabrysta Biestuzzew-Riumin, który w nawoływaniach do zamachu na cara powoływał się na puszkiniowski «Kindżał».

Tymczasem, pod wpływem niepowodzeń rewolty wojskowej w Hiszpanii, przed «Związkiem Pomyślności» stało zagadnienie konieczności zmiany dotychczasowej taktyki, która uznając tylko przewrót wojskowy, nie liczyła się z masowym udziałem szerokich mas ludowych w zamierzonym przewrocie.

Zagadnienie to, jak wyżej nadmieniono, dawno absorbowало myśl Puszkina. Decydujące znaczenie ruchu masowego w rewolucji, które tak przekonywująco trafnie zostało później uzasadnione przez Lenina, przewidywał poeta we wczesnych swych utworach, a następnie w «Borysie Godunowie», «Historii wsi Goriuchino», w «Dubrowskim», «Córce kapitana», «Historii Pugaczowa».

W lipcu 1824 r. wyznaczono Puszkiniowi nowe miejsce zesłania, w głuchej wsi Michajłowskoje, w gubernii pskowskiej, gdzie przebywał do jesieni 1826 r. Tu odwiedził go Puszczyznin, który dokładnie poinformował poetę o «Towarzystwie Południowym» i o przygotowywanych planach wystąpienia rewolucyjnego.

Niebawem doszła Puszkina wieść o zgonie Aleksandra I-go. Wypadki zaczęły szybko dojrzewać. Puszkina w przewidywaniu doniosłych wydarzeń w stolicy postanowił wyjechać do Petersburga. Stawał przed nim dawno wysniony obraz:

*Gdy nad posępną Newy toń
Gwiazda północy wszędzie błada*

*Wtedy na groźny, śpiący w mgłach
Pomnik tyrana zapomniany
Spogląda pieśniarz zadumany
I widzi pusły, mroczny gmach.*

*I muzy Klio straszny głos
Grzmi spoza murów w pustce ulic,
Pieśniarz — tyranów widzi los:
Ostatnie chwile Kaliguli.
Ostróg, orderów słyszy brzęk,
Mordercy idą sprzysiężeni,
Winem i gniewem upojeni,
W ich oczach zemsta, w sercu lęk²⁾.*

Z nieznanego powodu Puszkina kazał z drogi zawrócić. Przeczucia go nie zawiodły...

Stan bezkrólewia wytworzony przez niezdecydowanie w. ks. Konstantego w sprawie objęcia przezeń tronu, wytworzył w mniemaniu spiskowców odpowiednią sposobność do zbrojnego wystąpienia.

Zgromadzone 14/26 grudnia 1825 r. na Placu Senackim w Petersburgu oddziały wojskowe, pozostające pod kierownictwem członków sprzysiężenia, odmówiły złożenia przysięgi Mikołajowi i wznosiły okrzyki na cześć Konstantego i konstytucji. Jednakowoż zupełna dezorganizacja wśród spiskowców, oraz nieobecność wyznaczonego na wodza naczelnego ks. Sergiusza Trubieckiego, który dręczony niewiarą w powodzenie powstania nie przybył na Plac, wytworzyły stan bezradnego oczekiwania w oszołomionych szeregach wojskowych i wśród tłumów licznie zgromadzonych, lecz zupełnie nieświadomych o celach akcji. Mikołaj, przerażony sytuacją i niedowierzający wiernym dotychczas oddziałom, wahał się wydać rozkaz energicznego działania. Wreszcie po kilkugodzinnym oczekiwaniu i zdaniu sobie sprawy z nieporadności spiskowców, oraz pod naciskiem swego otoczenia, kazał skierować na nich ogień kartaczowy. Szeregi zbuntowanych załamały się, lud począł panicznie uciekać. Car triumfował.

Natychmiast w Petersburgu i w całym państwie zaczęły się liczne aresztowania. Po kilkumiesięcznym śledztwie i straszliwej męce więziennej podsądnych wydany został wyrok. Pestela, Rylejewa, Kachowskiego, Sergiusza Murawjowa-Apostoła i Michała Biestuzewa-Riumina skazano na śmierć przez ćwiartowanie, innych na ścięcie lub na ciężkie roboty i zesłanie na Syberię. Mikołaj wyznaczył pięciu «najwinniejszym» karę śmierci przez powieszenie, pozostałych «ułaskawił» na ciężkie roboty w Syberii.

Egzekucja odbyła się 13/25 lipca 1826 r. w fortecy Petropawłowskiej. Skazańcy szli pod szubienicę spokojnie i mężnie. Kachowskij, Rylejew i Pestel urwali się i powtórnie byli poddani egzekucji.

²⁾ Z ody «Wolność» (1817), przekł. J. Tuwima. *Red.*

W brulionach rękopisów Puszkina z tego czasu zachował się jego rysunek szubienicy z pięciu powieszonymi i z lakonicznym, lecz także wymownym dopiskiem: «I ja mogłem jak tu... i ja...». W dobie śledztwa nad Dekabrytami, w styczniu 1826 r. pisał Puszkina do Żukowskiego: «Prawdopodobnie rząd przekonał się, że ja nie należę do spisku i że z buntownikami 14 grudnia nie miałem politycznych stosunków, ale (rząd) ogłosił w gazetach, że banicja (opała) spotka i tych, którzy mając jakiegokolwiek wiadomości o spisku, nie donieśli o tym policji. Ale któż, z wyjątkiem rządu, nie wiedział o nim? O spisku krzyczano na ulicach i to jest jednym z dowodów mojej niewinności. A jednak nie uniknąłem jeszcze żandarma, bardzo łatwo mogą mi udowodnić rozmowę polityczną z kimś z oskarżonych... Zresztą byłem związany z większą częścią obecnych spiskowców».

We wrześniu 1826 r. Puszkina otrzymał rozkaz przyjazdu do Moskwy i stawienia się przed carem. Mikołaj przyjął poetę łaskawie i oświadczył, że odtąd sam będzie cenzorem jego pism. Na zapytanie cara, co by zrobił, gdyby był 14 grudnia w Petersburgu, Puszkina śmiało odrzekł: «Byłbym na Placu Senackim».

Dławiony carską «łaską» i otoczony tajnym dozorem żandarmów, Puszkina nie zapominał o swych przyjacielach pokutujących na Syberii i słał im gorące słowa pociechy:

*«W głębinie syberyjskich rud
wytrwajcie dumni niezawieśli,
Nie zginie wasz bolesny trud
i lot wysoki waszych myśli»³⁾.*

Po pogromie Dekabrystów zamarł w Rosji ruch rewolucyjny. Przygnębienie było powszechne. Samotny, przybity klęską poeta podtrzymywał na duchu rodaków, by uczynić ich gotowymi do przyszłej walki. Słusznie też mógł powiedzieć o sobie:

*«I naród w sercu mnie po wieczny czas utwierdzi
Za to, żem lutnią w swój nielitościwy wiek
Wysławiać wolność śmiał...»⁴⁾.*

«Duszami wszystkich ludzi myślących — pisał Aleksander Herzen — owaładnął głęboki smutek. Jedynie tylko dzwieczna i rozlewna pieśń Puszkina rozlegała się w dolinach niewolnictwa i męki. Pieśń ta przedłużała epokę przeszłą, w bieżącej odzywała się męskim głosem, przekazując go do dalekiej przyszłości. Poezja Puszkina była przyszłości poręką i pociechą».

*

*

*

Echa rewolucyjnej poezji Puszkina docierały i do Polski. Oficerowie pułków konsystujących w latach 1821—1824 na ziemiach litewskoruskich, jak piszący pod pseudonimem Marlińskiego głośny z czasem

³⁾ «Pismo na Sybir», styczeń 1827 (przekł. J. Tuwima). *Red.*

⁴⁾ «Pomnik», koniec 1836 r. (przekł. J. Tuwima). *Red.*

powieściopisarz, Aleksander Biestuzew, przyjaciel Mickiewicza, jak członek «Towarzystwa Południowego», dekabrysta Michał Biestuzew-Riumin, jak dekabrysta Wilhelm Küchelbecker, jak wreszcie wielbiciel i naśladowca patriotycznych utworów Niemcewicza, Konrad Rylejew, druh Puszkina i Mickiewicza, — pozostawali w bliskich stosunkach ze światłymi przedstawicielami społeczeństwa polskiego i nieraz zapewne w poufnych z nimi rozmowach przytaczali utwory autora ody do «Wolności» lub cięte jego epigramaty polityczne. Z największą sympatią o Puszkinie, jako o poecie, którego wiersze tchnęły żarliwym umiłowaniem wolności, wyrażał się Lelewel⁵⁾. Albowiem mur nieufności i nienawiści, na który złożyły się w późniejszych czasach prześladowania carskie, nie dzielił przed rokiem 1831 Polaków od Rosjan. A nawet i później, w stosunkach Mickiewicza i Puszkina snuje się, jak złota nić, myśl pogodzenia dwóch zwaśnionych narodów, zażegnania wszelkich wzajemnych bólów i ponad wszystkie odmęty uprzedzeń góruje to, co w twórczości wieszczów obu narodów jest i pozostanie na zawsze wszechludzkie i nieśmiertelne.

Płomienna poezja Puszkina, ściśle zespolona z prądami wyzwolenieńczych działań i z dalszą ewolucją najszlachetniejszych pierwiastków postępowej myśli rosyjskiej, krzepiła wiarę w triumf sprawiedliwości, była mostem pojednania dla wszystkich ludzi i dla wszystkich narodów.

Henryk Mościcki

KONSTANTY DIERŻAWIN

PUSZKIN W SŁOWIAŃSZCZYŃNIE

Twórczość Aleksandra Puszkina, jednego z największych poetów w literaturze światowej, została przez narody słowiańskie odczuta głęboko i wydała wśród nich swoje owoce.

Znajomość Puszkina u Słowian zachodnich i południowych sięga jeszcze lat, w których żył nasz poeta, okresu, w którym uciskani przez Prusy, Austrię i Turcję sułtańską Słowianie zachodni i południowi prowadzili walkę o wyzwolenie spod obcego jarzma. W tym okresie historii Słowian zachodnich i południowych ich zainteresowanie dla Puszkina i jego twórczości łączyło się z aktualnymi potrzebami rozwoju ideowego postępowej myśli społecznej i powstania nowych literatur słowiańskich.

Jako pierwsze ze wszystkich, później tak licznych, przekładów twórczości Puszkina na inne języki słowiańskie pojawiają się ogłoszone w r. 1824 w Wilnie tłumaczenia pieśni czerkieskiej («Jeniec kaukaski»), wiersza «Nereida» i pieśni tatarskiej («Fontanna bachczy-

⁵⁾ Zob. niżej, str. 464. *Red.*

sarajska»), dokonane przez M. Staniewicza i Ad. Słowikowskiego. Za życia Puszkina pojawił się w języku polskim szereg przekładów jego utworów z południa Rosji: «Bracia rozbójnicy» (1826 i 1828), «Fontanna bachczysarajska» (1826), «Jeniec kaukaski» (1828), «Cyganie» (1929), kilku oddzielnych miejsc «Połtawy», «Damy pikowej» (oba 1834) i «Kirdżali» (1835). Wśród pierwszych polskich tłumaczy Puszkina spotykamy nazwiska: A. Rogalskiego, N. Żaby, A. Odyńca, Al. Chodźki a także Mickiewicza, który mistrzowsko przełożył w r. 1828 wspaniałe «Przypomnienie»¹⁾.

W Czechach w r. 1830 poemat «Cyganie» przełożył J. S. Tomiček. W latach 1837—8 w serbskich czasopismach ukazało się kilka utworów Puszkina («Muza», «Do córki Karadjordja», «Greczynka» i inne), ogłoszonych tam w brzmieniu rosyjskim.

W opiniach i ocenach Słowian zachodnich i południowych już za życia poety spotykamy uznawanie go za największego przedstawiciela literatury rosyjskiej, który przewyższa swym geniuszem twórczym dobrze znanych pozostałym Słowianom, Żukowskiego i Karamzina. Jasno i zgodnie z rzeczywistością pierwsi słowiańscy czciciele Puszkina, a przede wszystkim Mickiewicz, ujrzeli w nim wyraziciela postępowych dążeń ideowych społeczeństwa rosyjskiego.

Polski student Franc. Pełczyński w liście wysłanym 17 listopada 1820 r. z Petersburga do Wilna do przyjaciela, członka stowarzyszenia Filomatów Jeżowskiego, donosi o pojawieniu się w Rosji «talentu nie-malego do poczji». «Ale że muza jego — pisze dalej polski korespondent — nie znała dobrze ukazów, wysłano go za to na granice Persji»²⁾. W tym świadectwie o wielkim poecie rosyjskim znajduje podkreślenie opozycyjny charakter jego liryki.

Do pierwszej połowy 1822 r. odnosi się wiersz G. Olizara «Do Puszkina», w którym polski poeta porównuje «iskrę geniuszu» twórczości Puszkina z «blaskiem słońca». Wiersz Olizara otwiera szereg poetyckich odezwań się pisarzy słowiańskich do Puszkina³⁾.

«Genialnym poetą» nazywa Puszkina polski publicysta i krytyk St. Jaszowski, który w r. 1824 ogłosił obszerny artykuł o «Fontannie bachczysarajskiej»⁴⁾. Do tegoż czciciela geniuszu puszkiniowskiego należy również napisany na cześć Puszkina w r. 1837 sonet, tematem łączący się częściowo z nieznanym wówczas jeszcze «Pomnikiem» Puszkina. Mówiąc o wielkiej sławie poety rosyjskiego, Jaszowski zauważa, że utwory jego są czytane i «w petersburskich salonach» i «na granicach Chin», i w stepach baszkirskich, i w szalasach Kamczadałów⁵⁾. W r. 1826 tłumacz «Fontanny bachczysarajskiej» Rogalski w poetyckiej dedykacji, poprzedzającej wydanie poematu, charakteryzuje Puszkina jako «prawdziwego poetę wielkiego narodu».

Pierwsze wzmianki o Puszkinie w prasie serbskiej odnoszą się do r. 1828. Czasopismo «Serbski Letopis», wydawane przez Gj. Magaraševića, w tym i w następnych latach zamieszcza szereg uwag i entuzjastycznych artykułów o utworach Puszkina⁶⁾.

W r. 1827 pojawia się również jeden z pierwszych czeskich głosów o Puszkinie. W swojej pracy «O klasycyzmie w literaturze, w szcze-

gólności w czeskiej», jeden z twórców odrodzenia czeskiego Józ. Jungmann wymienia Puszkina wśród najwybitniejszych przedstawicieli literatur słowiańskich⁷⁾. Do r. 1827 odnosi się również znana wypowiedź Mickiewicza o Puszkynie w liście do Odyńca⁸⁾, a w r. 1828 anonimowy tłumacz «Jeńca kaukaskiego» na język polski pisze o Puszkynie jako o jednym z pierwszych poetów świata, którego utwory będą czytane z entuzjazmem w najodleglejszych epokach⁹⁾.

Zainteresowanie dla twórczości Puszkina ujawniają wszyscy najwybitniejsi działacze odrodzenia słowiańskiego w okresie lat 1830—40, w ich zaś liczbie Hanka, Kollár i Šafárik¹⁰⁾, który posyła poecie rosyjskiemu jedną ze swoich prac. Znakomity działacz polskiego ruchu rewolucyjnego Lelewel szczegółowo mówi o Puszkynie w roku 1834 w Brukseli w swojej mowie poświęconej rocznicy powstania polskiego 1830 r. i pamięci dekabrystów.

Śmierć Puszkina znalazła szerokie echo w prasie słowiańskiej. «Serbski Narodni List»¹¹⁾ poświęcił poecie większy artykuł, w którym scharakteryzował republikańskie tendencje jego utworów. Nekrolog Puszkina pióra Štulca znalazł się na łamach praskiego czasopisma «Květy»¹²⁾. Praski periodyk «Časopis Českého Museum» zareagował na wiadomość o śmierci Puszkina przekładem znanego artykułu Polewoja i szeregiem utworów Puszkina w przekładzie Fr. Čelakovskiego¹³⁾. Uczucia działaczy odrodzenia słowackiego, wywołane przez wieść o śmierci Puszkina przepięknie wyraził w swoim utworze «Żal za Puszkinem» jeden z protagonistów wzajemności słowiańskiej Ludwik Štúr¹⁴⁾.

Dnia 25 maja 1837 r. w paryskim czasopiśmie «Le Globe» ukazał się artykuł Mickiewicza, podpisany «Przyjaciel Puszkina». Artykuł ten posiada wyjątkową doniosłość dla zrozumienia prawdziwego znaczenia stosunków między dwoma największymi poetami owej epoki. Przyniósł on obszerną i trafną charakterystykę Puszkina jako największego narodowego poety Rosji, a zarazem dokładnie, jasno i z głębokim odczuciem nakreślił historyczną rolę Puszkina¹⁵⁾.

Zauważając, że Puszkina «został od razu powszechnie uznany za pierwszego pisarza w kraju», Mickiewicz wskazał fakt, że «takie zjawisko wróżyło wielki przewrót literacki na Północy». Rewolucja ta, według słów Mickiewicza była literackim odbiciem ruchu dekabrystów. «Puszkina — pisał polski poeta — uprawiający opozycję, jak wszyscy jego przyjaciele, puścił w świat w ostatnich latach panowania Aleksandra kilka epigramatów przeciw jego osobie i jego rządowi; ułożył nawet «Ode do sztyletu»¹⁶⁾. Ulotne te utwory krążyły w rękopisach od Petersburga po Odessę; wszędzie czytane, komentowane, podziwiane, zdobyły więcej wziętości poecie niż wszystkie jego dzieła późniejsze, o nierównie większej doniosłości. Niezawodnie, że aby ważyć się na napisanie czegoś podobnego w Rosji, trzeba więcej śmiałości niż do wzniesienia rozruchu w Paryżu czy Londynie. Jakoż od tego czasu poczęto patrzeć na Puszkina jako na głowę opozycji umysłowej, jako na osobistość polityczną, niebezpieczną dla rządu».



MICKIEWICZ I PUSZKIN POD POMNIKIEM PIOTRA WIELKIEGO
(wg obrazu A. Gozenpuda)

Podkreślając poglądy Puszkina na zadanie literatury, Mickiewicz pisze: «Lekce sobie ważył autorów, którzy nie mają żadnego celu, żadnego dążenia. Nie był mu miły sceptycyzm filozoficzny i chłód artystyczny Goethego». «Kula, która ugodziła Puszkina, zadała cios straszliwy Rosji intelektualnej. Posiada ona i teraz pisarzy znamienitych...; nikt jednak nie zastąpi Puszkina».

Pochodząca od Mickiewicza ocena Puszkina jako największego w literaturze reprezentanta postępowego społeczeństwa rosyjskiego, jest typowa dla odnoszenia się postępowych kół narodów słowiańskich do poety rosyjskiego. Sam Mickiewicz powrócił do tej oceny także w swoich wykładach o literaturze słowiańskiej, wygłaszanych w Kolegium Francuskim w Paryżu, w których scharakteryzował Puszkina jako ofiarę absolutyzmu carskiego¹⁷).

*

*

*

W latach bliższych rewolucyjnym wydarzeniom 1848 r. postać Puszkina jako poety-rewolucjonisty stawała się w oczach jego słowiańskich czcicieli bliskim towarzyszem ruchu narodowo-wyzwoleńczego i wysokim wzorem poety, ściśle związanego z życiem narodu i jego dążeniami. Właśnie w tym okresie można wykazać pozytywny wpływ twórczości Puszkina na życie literackie szeregu krajów słowiańskich.*

W przededniu 1848 r. wysokie miejsce, które zajął Puszkini w kulturze narodów słowiańskich, zostało stwierdzone przez wybitnego rewolucjonistę włoskiego Józ. Mazziniego w jego artykule «O słowiańskim ruchu narodowym» (1847), który później wyszedł w ramach jego znanych «Listów słowiańskich» (1857)¹⁸). «Zwłaszcza u poetów — pisał Mazzini — a w szczególności u poetów takich dążeń, jak Mickiewicz, Puszkini, Kollár, można znaleźć zapowiedź tego ruchu, który w niedługim czasie stanie się potężnym czynnikiem przebudowy Europy».

Dla całego pokolenia działaczy literatur słowiańskich środka i drugiej połowy XIX w. Puszkini był prawdziwie ideowym natchnieniem i wysokim wzorem poetyckim. Jego spuścizna literacka zyskuje w tym okresie najszersze rozpowszechnienie w krajach słowiańskich. Jego tłumaczami są najwybitniejsi przedstawiciele narodowych literatur słowiańskich. W Bułgarii, Serbii, Słowenii, Czarnogórze — utwory Puszkina grają wielką rolę jako wzór przy tworzeniu narodowego języka literackiego¹⁹).

W swoim «Przeglądzie literatury rosyjskiej», wydanym w Warszawie w r. 1841, Piotr Dubrowskij²⁰) wyraziście charakteryzuje znaczenie poezji Puszkina w formowaniu zainteresowań literackich i politycznych ówczesnego młodego pokolenia: «Przyjemnie jest wspomnieć te szczęśliwe lata wczesnej młodości, w których na ławie szkolnej w jakiejś podniosłej tajemniczości przepisywaliśmy i uczyliśmy się na pamięć wierszy Puszkina, chociaż surowi nauczyciele ostro nam tego zakazywali... Rozeszła się straszna wiadomość o niespodziewanej śmierci Puszkina. Umilkł głos, którego słuchał cały naród i który tak wspaniale wyrażał jego bóle i radości. Puszkini dał literaturze rosyjskiej podniecie

w kierunku ludowości... On głęboko rozumiał wielką myśl o wzajemności literackiej między naszymi narodami».

Myśli Dubrowskiego uzupełnia w przedmowie do swego wydawnego w Warszawie przekładu «Cyganów» L. Janiszewski, były uczestnik powstania 1830—31 r., zesłany przez rząd carski na Kaukaz. «Czwarty rok mija — pisze Janiszewski — jak Puszkina, poeta wielki, zstąpił do grobu. Smutny koniec wieścza w chwili najwyższego rozwicia jego duchowej siły, wydartego nadziejom, miłości i sławie powszechnej był bolesnym ciosem dla całego narodu... Niezupełnie obcą była ta strata i dla nas»²¹⁾.

W okresie lat 1840—50-ych ub. wieku ilość przekładów Puszkina na pozostałe języki słowiańskie jest szczególnie bogata. Na język polski tłumaczy go W. Wojniłowicz²²⁾, M. Szymanowski, A. Sikorski, Wł. Syrokomla i in.; na serbski i chorwacki — St. Vraz, Utješenović, Pucić, Popović²³⁾; na słowacki — K. Kuzmány, Janko Král' — poeta-rewolucjonista, który poniósł śmierć w więzieniu węgierskim²⁴⁾, A. Braxatoris-Sládковиč; na czeski — Č. Bendl²⁵⁾, Fr. Čelakovský i in. Sládковиč w wierszu «Duchowi Puszkina» (1848) wyraża, wspominając śmierć poety, głęboki żal bratniego narodu słowackiego, jęczącego pod ciężkim jarzmem.

Swój zbiór poetyckich przeróbek folkloru serbskiego i czarnogórskiego «Serbskie zwierciadło» (1845) Piotr Njegoš²⁶⁾ poświęca pamięci Puszkina, zwracając się do rosyjskiego poety we wstępnym utworze wierszowanym, w którym nazywa go «piewcą wielkiego narodu». Jeżeli zainteresowania Puszkina dla folkloru słowiańskiego i jego przeróbki południowo-słowiańskich i czeskich motywów poezji ludowej²⁷⁾ posłużyły jako przykład dla Njegoša, to takim samym przykładem dla szeregu pisarzy serbskich i chorwackich tegoż okresu przy powstawaniu narodowej prozy realistycznej posłużyły opowieści Puszkina, w szczególności «Córka kapitana», «Dubrowskij» i «Panna-chłopka».

Oslabienie monarchii austro-węgierskiej w wyniku niepomyślnych dla niej wojen z Francją i jednoczącymi się Włochami, oraz Prusami, jak i rozmach ruchu narodowo-wyzwoleńczego w podwładnych Turcji krajach słowiańskich, który doprowadził do wojny serbsko-tureckiej, powstania kwietniowego w Bułgarii w 1876 r. i pogromu Turcji sułtańskiej przez zwycięski oręż rosyjski w wojnie 1877—8 r. — stworzyły nową sytuację polityczną w krajach słowiańskich. W sytuacji tej imię Puszkina stało się jeszcze bliższe narodom słowiańskim. Przekonanie, że Puszkina jest największym poetą słowiańskim, poetą wolności i wysokiego humanitaryzmu — zajmuje czołowe miejsce w piśmiennictwach słowiańskich.

Szczególne miejsce zajął Puszkina w historii literatury bułgarskiej. Jeden z twórców bułgarskiej marksistowskiej nauki o literaturze, J. (G.) Bakalov, w następujący sposób określa wpływ Puszkina na społeczeństwo bułgarskie: «Nie ma chyba poza granicami ojczyzny Puszkina kraju, w którym tak jak w Bułgarii uważa się go za bliskiego, swojego poetę. W Bułgarii znali i znają Puszkina nie jako jednego z naj-

lepszych poetów światowych, lecz jako najlepszego. Przed zapoznaniem się z Puszkiniem nie istniała poezja bułgarska». Znajomość Puszkina widzimy w twórczości niemal wszystkich pierwszych poetów bułgarskich, zaczynając od Dobri Čintulova i Petka Slavejkova²⁸).

Specjalne zainteresowanie dla Puszkina ujawnia się w Bułgarii w mających dla tego narodu przełomowe znaczenie latach koło 1870—80. W r. 1874—5 jeden z wybitnych ideologów bułgarskiego ruchu narodowo-wyzwoleńczego, Lulben Karavelov wydaje w Bukareszcie przekłady «Córki kapitana» i «Kirdżali». Klasyczny bułgarski dramat Was. Dru-meva «Iwanku, zabójca cara Asena» (1872) wykazuje poważny wpływ «Borysa Godunowa». Puszkiniem zachwyca się bułgarski poeta-rewolu-cjonista Hristo Botev. W latach 1880—90-ych przekładali Puszkina na język bułgarski tacy koryfeusze narodowej literatury bułgarskiej, jak Iwan Vazov i Aleko Konstantinov²⁹). Z początkiem lat 90-ych wiersze Puszkina: «Wolność», «Na lirze skromnej», «Więzień» i «Anczar» odgrywały rolę w walce ideowo-politycznej prowadzonej przez postępowe społeczeństwo bułgarskie z reżimem Stambolova. Nawet w ponurych dniach germanofilskiej polityki kierowniczych kół bułgarskich twórczość Puszkina pozostawała żywym ogniwem, wiążącym naród bułgarski z jego wielkim oswobodzicielem.

W Serbii, Chorwacji i Słowenii lata 1860—80 wykazują ogromną ilość przekładów z Puszkina. Widzimy tu nazwiska tłumaczy, jak St. Novaković, Ivić, Jovanović-Zmaj, Duszam Radović, Stero Dimitrović, Iv. Trnski³⁰) i in. Szczególnie w Słowenii pojawia się cała plejada poetów-puszkiniistów: J. Vesel-Koseski, M. Ternovec-Lamurski, Medved i Ant. Aškerc³¹). Antoniemu Aškercowi winien jest naród słoweński szczególną wdzięczność za przyswojenie mu Puszkina. Tenże znakomity pisarz jest również twórcą głębokiego wiersza «Pomnik młodzieńczego Puszkina w Carskim Siole».

Czeskie echa Puszkina w latach 60—70-ych wiążą się z nazwiskami takimi, jak: Świętopelk Čech, Jarosław Vrchlický, El. Krásnohorská³²) i in. wielcy poeci czescy. W Słowacji — Svetozar Hurban Vajanský, Marcin Sládkovičov, Ludm. Riznerová-Podjavorinská, później Paweł Országh-Hviezdoslav i in., przyczyniają się do niezwykle szerokiego zrozumienia i znajomości Puszkina jako kogoś swojego przez naród słowacki³³).

Należy stwierdzić również pojawienie się poezji Puszkina na scenie czeskiej w interpretacji wielkich kompozytorów rosyjskich. W roku 1867 M. Bałakiniew dyryguje w Pradze «Rusłana i Ludmiłę» Glinki, a w 1888 r. wystawiają na praskiej scenie «Eugeniusza Oniegina» Czajkowskiego. Z kolei ukazuje się w Pradze w r. 1871 czeska opera L. Měchury «Maria Potocka», osnuta na motywach «Fontanny bachezysarajskiej» (libretto J. Kolara). Mniej więcej w tymże czasie «Panna-chłopka» zostaje przerobiona na operę «Lizinka» przez chorwackiego kompozytora I. Zajca (libretto J. E. Tomića).

Obchodzone w r. 1899 stulecie urodzin Puszkina spotkało się z rozległym echem we wszystkich krajach słowiańskich. Właśnie

w tym roku najmniej liczni wśród narodów słowiańskich, Łużycanie pierwszy raz zapoznali się z poezją Puszkina, otrzymując przekład «Bajki o rybaku i rybce», którego dokonał M. Bjedrich-Radlubin. Uroczyste obchody ku czci Puszkina odbyły się we wszystkich ośrodkach kulturalnych Słowiańszczyzny i przeważnie miały wyraźny charakter polityczny, ujawniając dążenie do złączenia miejscowych kół postępowych dokoła nazwiska Puszkina jako symbolu narodu rosyjskiego, w przeciwstawieniu do niemieckiego «parcia na wschód». W praskim czasopiśmie «Osvěta» jubileusz Puszkina oceniono jako «jedno w najradośniejszych wydarzeń w historii Słowiańszczyzny». Poeta narodowy Bułgarii Iwan Vazov zareagował na znakomitą rocznicę wierszem «Stulecie Puszkina», w którym pisał: «O Rosjo — potężnaś ty. Niewyczerpana siła i moc twoich synów. Liczba ich ogromna. Ale nigdy jeszcze nie ozdabiałaś wieńcem czoła godniejszego, niż czoło Puszkina».

* * *

Pomiędzy dwoma jubileuszami, 1899 i 1937 r., w językach słowiańskich pojawiło się wiele nowych przekładów z Puszkina.

Jubileuszowe uroczystości 1937 roku odbywały się w całkowicie nowej sytuacji w życiu narodów słowiańskich, w atmosferze zbliżającej się agresji niemiecko-faszystowskiej. Nie należy się więc dziwić, że w szeregu krajów słowiańskich obchód stulecia zgonu największego poety rosyjskiego wyrażał się w manifestacjach solidarności postępowego społeczeństwa ze Związkiem Radzieckim, będącym międzynarodową twardzą socjalizmu.

Uroczystości puszkiniowskie w Czechosłowacji, szeroka propaganda twórczości Puszkina przez takich czołowych przedstawicieli narodu słowackiego jak J. Jesenský, P. Jilemnický, Wł. Clementis, dalej wypowiedzi o Puszkinie czołowych przedstawicieli kultury bułgarskiej, jak L. Stojanov, T. Pavlov, J. Bakalov i in., liczne odezwania się postępowych działaczy kultury polskiej z wielkim poetą Julianem Tuwimem na czele, itd. — wszystko to świadczyło o tym, że Puszkini stał się nierozzerwalną częścią składową życia ideowego postępowych społeczeństw słowiańskich.

«Twórczość poetycka Puszkina — pisał w r. 1937 wybitny pisarz bułgarski Ludmił Stojanov — łączy obecnie myśli całej kulturalnej ludzkości i kieruje myśli te ku krajowi, w którym jego geniusz spotkał się z najwyższą oceną i najpełniejszym uznaniem. Artysta, humanista, realista i romantyk Puszkini, bojownik o lepszą przyszłość ludzkości, wróg absolutyzmu... staje teraz przed nami w całej swojej wielkości».

W artykule wstępnym jednodniówki wydanej w Sofii pt. «A. S. Puszkini» pisano: «Europa i cały świat podzielone są na dwa obozy. Jeden z nich występuje w obronie wolności i demokracji, której jutrzeńkę witał Puszkini, a drugi pragnie poddać ludy ponownie pod jarzmo niewoli i wstrzymać triumf sprawiedliwości społecznej. Oto

dłaczego obecnie jednocześnie się z wolnym geniuszem wielkiego poety rosyjskiego rodzi nadzieję na osiągnięcie wolności, a zachwyt dla jego twórczości w szerokich masach ludowych jest również dowodem, że w naszej epoce wolność i sprawiedliwość społeczna zwyciężą».

W swoim artykule pt. «Puszkina — poeta wolności» Julian Tuwim, po szczegółowym scharakteryzowaniu rewolucyjnej ideologii Puszkina, przyjaciela i poetyckiego współbojownika dekabrystów, stwierdził, że «marzenia genialnego poety zrealizowała pod sztandarami Lenina i Stalina wielka rewolucja proletariacka». Podobne myśli i nastroje znajdujemy w licznych innych odezwaniach się o Puszkina wybitnych przedstawicieli postępowego społeczeństwa we wszystkich krajach słowiańskich.

Po zwycięstwie odniesionym przez Armię Radziecką nad Niemcami hitlerowskimi i po wyzwoleniu przez ten fakt narodów Europy spod faszystowskiego jarzma, w Polsce, Czechosłowacji, Bułgarii i innych krajach ludowo-demokratycznych, które dzięki przyjaznemu poparciu i bezinteresownej pomocy ZSRR uzyskały możliwość wejścia na drogę odrodzenia gospodarczego i kulturalnego, na drogę budowy socjalizmu, — nazwisko Puszkina stało się jednym z pierwszych wśród klasyków literatury rosyjskiej, ku któremu zwróciły się szerokie masy czytelników. Bogactwo przekładów z Puszkina, wystawianie oper i baletów na motywy puszkiniowskie, ogromna ilość artykułów o Puszkiniu, wykłady poświęcone Puszkiniowi w uniwersytetach itd., świadczą o powszechnej i głębokiej miłości ludów tych krajów dla wielkiego poety rosyjskiego.

W 1948 r., w 111-ą rocznicę zgonu Puszkina, pisarz bułgarski Kamen Zidarov oświadczył: «Setna jedenasta rocznica śmierci Puszkina zbiega się z wielką walką o pokój, prowadzoną przez postępową i demokratyczną ludzką przeciw podżegaczom do nowej wojny. W okresie, gdy na czele demokratycznych sił całego świata kroczą złączone miłujące pokój narody słowiańskie z niezwykłym Związkiem Radzieckim — jakżeż silnie i twardo brzmią słowa poety przeciw tym nowym «oszczercom Rosji», którzy pragną zapomnieć o tym, co dały z siebie narody radzieckie dla wyzwolenia świata spod jarzma faszyzmu hitlerowskiego, i którzy dokładają przestępczych wysiłków, by zorganizować nowy najazd na ZSRR».

Obchód 150-lecia urodzin wielkiego poety rosyjskiego staje się nową manifestacją głębokiej miłości narodów słowiańskich dla Puszkina, w którego twórczości już za jego życia postępowe koła w Słowiańszczyźnie czciły i kochały twórczy geniusz narodu rosyjskiego, oraz manifestacją uczuć miłości i wdzięczności dla oswobodziciela tych narodów — Związku Radzieckiego.

«Sławianie» (Moskwa) nr 6/1949.

Konstanty Dierzawin
profesor Uniwersytetu Leningradzkiego

(Objaśnienia, dodane przez Redakcję «Życia Słowiańskiego»)

- ¹⁾ Te i inne nazwiska polskich tłumaczy i czcicieli Puszkina znaleźć można w doskonałym szkicu M. Jakóbca: *Puszkin w Polsce*, oraz w bardzo sumiennie zestawionej bibliografii M. Toporowskiego: *Puszkin w polskiej krytyce i przekładach* — obie te rzeczy ukazały się w II t. dzieła zbiorowego pt. *Puszkin* (Prace Pols. Towarzystwa dla Badań Europy Wsch. i Blisk. Wschodu, t. XVII), Kraków 1939.
- ²⁾ List z 17/29 listop. 1820: *Korespondencja Filomatów*, t. III, str. 21.
- ³⁾ Gustaw Olizar (1798—1863), poeta i publicysta, magnat z Ukrainy i uczestnik rozmów spiskowych późniejszych dekabrystów, spotykał się z Puszkinem w czasie pobytu tego ostatniego na Ukrainie; Puszkini poświęcił mu również jeden urywek wierszowany. Por.: M. Namysłowska — *Jeszcze o polonicach puszkiniowskich*, w cyt. dz. *Puszkin*, II, 60—3, tam dalsza literatura.
- ⁴⁾ Stanisław Jaszowski (1805—42), literat-słowianofil. Chodzi tu o artykuł pt. *Puszkin*, zamieszczony pod literami S. J. (autorstwo niezupełnie pewne) w czasop. «Rozmaitości» (Lwów) 1824, nr 49 (Toporowski, jw., 275).
- ⁵⁾ Wydane bezimiennie, ale niewątpliwie Jaszowskiego: *Sonetny ku czci uczonych Sławian*, w czasop. «Sławianin», Lwów 1837, sonet IV: Puszkini (jw., str. 280).
- ⁶⁾ «Serbskij Létopis» — pierwsze naukowo-literackie czasopismo serbskie, zał. 1825 przez Gjorgja Magaraševica (1793—1830), obecnie wychodzi w Nowym Sadzie jako «Létopis Matice Srpske».
- ⁷⁾ Józef Jungmann (1773—1847), poeta, krytyk i leksykograf, jeden z najwybitniejszych działaczy odrodzenia czeskiego; wspomn. wyżej jego dzieło nosi tytuł w oryginale: *O klasičnosti v literatuře*.
- ⁸⁾ Znany list Mickiewicza do Odyńca z 1. poł. marca 1827, zawierający moc ciekawych szczegółów o moskiewskim życiu literackim — tekst np. w XIII t. wydania «Sejmowego», str. 298—302.
- ⁹⁾ Przekład ten nie jest anonimowy, wg Toporowskiego, cyt. dz. 237, tłumaczem jest Napoleon Franc. Zaba (1803—85).
- ¹⁰⁾ Autor wzmienia tu trzech znakomych działaczy odrodzenia narodowego czeskiego i słowackiego: Waclawa Hanke (1791—1861), Jana Kollára (1793—1852) i Pawła Józefa Šafárika (lub Šafařika, po pols. pisano w XIX w.: Szafarzyk, 1795—1861).
- ¹¹⁾ «Serbskij Narodnyj List» (w dzisiejszej pisowni: Srpski Narodni List), jedno z pierwszych czasopism serbskich, 1835—47.
- ¹²⁾ Waclaw Štulc (1814—87), poeta-słowianofil, m. in. wielbiciel i tłumacz Mickiewicza na czeski; «Květy» — zał. 1834, czasopismo literackie, organ romantyków.
- ¹³⁾ Artykuł Mikoł. A. Polewoja (1796—1844), rosyjskiego historyka literatury i poety, ukazał się w czasop. «Bibliotieka dla cztienija»; przelożono go po śmierci Puszkina w kilku czasopismach polskich — zob. Toporowski, str. 280; Franc. Ladysław Čelakovský (1799—1852), czeski poeta romantyczny i słowianofil, wielbiciel również Mickiewicza.
- ¹⁴⁾ Ludwik («L'udovit») Štúr (1815—56), najwybitniejszy działacz słowackiego odrodzenia narodowego.
- ¹⁵⁾ Artykuł Mickiewicza, podpisany «Un ami de Pouchkine», w czasop. paryskim «Le Globe, revue des arts, des sciences et des lettres», nr 1 (25 maja) z r. 1837 — tekst polski (z uwzględnieniem autografu) — *Dzieła Mickiewicza*, wyd. «Sejmowe» t. VII, str. 53—62; por. studium M. Jakóbca: *Nad autografem mickiewiczowskiego wspomnienia o Puszkinie*, «Rocznik Zakł. Nar. im. Ossolińskich» III, Wrocław 1948, str. 29—55; W. Lednicki: *Puszkin — Mickiewicz, mickiewiczowy nekrolog Puszkina*, Kraków 1935.
- ¹⁶⁾ Chodzi tu o wiersz «Kindžal» z r. 1821.
- ¹⁷⁾ O Puszkinie Mickiewicz mówił kilkakrotnie w ciągu III roku swoich paryskich wykładów (1842—3) — analizę odnośnych miejsc zob.: H. Batowski — *Mickiewicz a Słowianie do r. 1840*, Lwów 1936, str. 76 n.

¹⁸⁾ Józef Mazzini (1805—72), najwybitniejszy działacz ruchu zjednoczeniowego włoskiego w XIX w., był szczerym przyjacielem narodów słowiańskich.

¹⁹⁾ W krajach południowosłowiańskich narodowy język literacki powstawał właśnie w I. poł. XIX w., a zwłaszcza w Serbii i Bułgarii wiele wzorowano się na wyrobionych już formach literackich rosyjskich.

²⁰⁾ Dubrowskij P. P. (1812—82), Rosjanin słowianofil, uczeń polskiego sławisty A. Kucharskiego, wydawał m. in. w Warszawie dwujęzyczne czasopismo «Diennica — Jutrzenka», poświęcone piśmiennictwu słowiańskim.

²¹⁾ Przekład *Cyganów* pióra L. Janiszewskiego wyszedł w «Bibliotece Warszawskiej», 1842, t. II — zob. Toporowski, 241—2.

²²⁾ Wg Toporowskiego, 243, K. E. Wojniłowicz wydał w r. 1843 przekłady: *Jeńca kaukaskiego* i *Braci rozbójników*; Marc. Szymanowski przełożył w tymże roku w cyt. wyżej «Diennicy — Jutrzence» — *Skapęgo rycerza* i *Jeźdźca miedzianego*; A. Sikorski w r. 1847 — *Oniegina* (nie cały poemat); Syrokomla w r. 1846 *Graczy* — wszystkie dane wg Toporowskiego, jw.

²³⁾ Stancko Vraz (1810—51) — Słoweniec piszący po Chorwacku; Ognjeslav Utješonović-Ostrožinski (1817—90), Chorwat; Medo Pucić (Orsato Pozza, 1821—82), Chorwat z Dubrownika — wybitni działacze patriotyczni i poeci romantyczni; nie wiadomo którego z licznych Popovićów ma tu autor na myśli.

²⁴⁾ Karol Kuzmány (1806—66); Jamko Král' (1822—76; autor myli się, twierdząc, że zginął on w więzieniu węgierskim — był skazany na śmierć, ale go uwolniono); Andrej Braxatoris-Slădković (1820—72) — wybitni działacze patriotyczni i poeci odrodzenia słowackiego.

²⁵⁾ Wacław Čeněk Bendl Stránický (1833—77), wydał w r. 1859—60 tom tłumaczeń z Puszkina.

²⁶⁾ Chodzi o największego poetę południowosłowiańskiego Piotra II Petrovića Njegoša (1813—51), władcę Czarnogóry, który w r. 1845 ogłosił wiersz pt. *Cieniowi Aleksandra Puszkina*, we wstępie do zbioru pt. *Ogledalo srpsko*.

²⁷⁾ Zainteresowania te wyraził Puszkina w swym zbiorze poematów na tematy południowosłowiańskie i (jeden) czeskie pt. *Pjesni zapadnych slawian*, wyd. 1835, ale który to zbiór początkami swymi sięga r. 1828 i zapewne powstawał w atmosferze rozmów Puszkina z Mickiewiczem; por. H. Batowski, cyt. dz., 168 n.

²⁸⁾ Dobri Čintulov (Czintulow) (1822—86) i Petko R. Slavejkov (Sławejkow) (1827—95) — wybitni poeci odrodzenia bułgarskiego.

²⁹⁾ Iwan Vazov (Wazow, 1850—1921), jeden z największych poetów bułgarskich; Aleko Konstantinov (1863—97), prozaik i humorysta.

³⁰⁾ Stojan Novaković (1842—1915), filolog, poeta i polityk serbski; «Ivić», jak pisze autor — ma być Wojsław J. Ilić (1862—94) — wybitny poeta serbski II. poł. XIX w. (nazywał się sam «uczniem Puszkina»); Jovan Jovanović-Zmaj (1833—1904), największy serbski liryk tego czasu; Dusan Radović, którego autor tu wymienia — nieznanym bliżej; St. Dimitrović — zapewne Špiro D. (1813—68), chorwacki poeta-tłumacz; Iwan Trnski (1819—1910), chorwacki działacz i poeta patriotyczny.

³¹⁾ Jovan Vesel-Koseski (1798—1884), jeden z poetów słoweńskich; Ter-novec-Lamurski — nieznanne nazwisko; Antoni Medved (1869—1910), poeta kierunku katolickiego; Antoni Aškerc (1856—1912) — jeden z największych poetów słoweńskich.

³²⁾ Jarosław Vrchlický (1853—1912) i Świętopelk Čech (1846—1908), dwaj z najwybitniejszych poetów czeskich XIX w.; Elżbieta Krásnohorská (1847—1926), wybitna poetka, tłumaczyła również «Pana Tadeusza».

³³⁾ Svetozar Hurban Vajanský (1847—1916) i Paweł Országh Hviezdoslav (1849—1921) — najwięksi dotąd poeci słowaccy; Marcin Slădkovičov (1863—1934); Ludmiła Podjavorinská (Ruznerová, ur. 1872) — wybitni pisarze słowaccy.

MARIAN JAKÓBIEC

PUSZKIN I MICKIEWICZ

Z wieczora na dżdżu stali dwaj młodzieńce
Pod jednym płaszczem wzięwszy się za ręce.

Ich dusze, wyższe nad ziemskie przeszkody,
Jako dwie Alpów spokrewnione skały.

Pielgrzym coś dumał nad Piotra kolosem...

A. Mickiewicz, «Pomnik Piotra Wielkiego»
(1832).

...Często

Mówił o przyszłych czasach, gdy narody
Zapomną waśni — i w rodzinę wielką
Połączą się...

A. Puszkina, «Mickiewicz» (1834).

Jak Polska długa i szeroka, rozbrzmiewa w niej od szeregu miesięcy nazwisko największego rosyjskiego poety. Po raz pierwszy w historii, wolni od cierpkiego balastu przeszłości, kierujemy myśl ku uszlachetniającej, ogarniętej duchem najwyższego piękna spuściznie poetyckiej Puszkina, genialnego artysty i niezwykłego człowieka, bojownika o wolność i postęp. W miastach i wsiach, w klubach robotniczych i przybranych odświętnie fabrycznych halach, w domach ludowych i szkołach, w prasie, radio i salach odczytowych — rozbrzmiewa słowo prawdy o Puszkinie. Czcimy w nim wyraziciela potężnych sił twórczych bratniego słowiańskiego narodu, jego umiłowanie wolności, jego patriotyzm i rolę, jaką odegrał we wzbogacaniu światowego dorobku kultury.

Nie ma jednak ani jednego wystąpienia związanego z uczczeniem 150 rocznicy urodzin Puszkina, w którym by nie przypomniano faktu historycznego, opromienionego wiekową sławą i już nieomal legendą: faktu osobistej i poetyckiej przyjaźni Puszkina z Mickiewiczem.

Świadomość tego faktu żyła i żyje nie tylko w narodzie polskim, ale i rosyjskim. Przeżyła ona liczne zakusy, aby znaczenie tego faktu pomniejszyć lub obalić jego legendę. Przeszła zwycięsko ponury okres odgradzania wszystkiego, co było w naszych narodach wielkie i postępowe. Dziś duch przyjaźni Puszkina i Mickiewicza unosi się nad naszym pokoleniem jako symbol solidarności pojednania najlepszych i najwartościowszych czynników naszej kultury. Dlatego tradycja przyjaźni dwu genialnych poetów jest nam dzisiaj szczególnie droga i bliska.

Ale co ich łączyło poza zwyczajną ludzką i przypadkową znajomością? Jaka była ideologiczna podbudowa tej przyjaźni? Jakie były jej losy? Co było w niej pouczającego i ważnego dla pokoleń następnych?

Polskie kontakty kulturalne i znajomości Puszkina przed Mickiewiczem nie były ani zbyt liczne, ani szczęśliwe. Spotykał Polaków

jeszcze na ławie licealnej; nie odznaczyli się niczym nie tylko szczególnie, ale nawet dodatnim. Widywał ich w doborowym świetle stolicy przed zesłaniem. Ci należeli do narodu polskiego tylko z imienia. Płochy arystokratki i magnaci, trzymający się klamki carskiej, nie dawali mu wyobrażenia ani o polskim narodzie, ani o jego kulturze. Nie lepsze było towarzystwo polskie na Ukrainie i w Odessie. Bo czyż mogła reprezentować nasze ambicje i dążności kulturalne np. małżonka jego bezpośredniego szefa, generał-gubernatora i namiestnika carskiego w Odessie, Eliza z Branickich Woroncowa, córka potentata gospodarczego i czołowego targowiczana, Ksawerego Branickiego? Czy bezduszna pięknotka i szpieg żandarmski, Karolina Sobańska? Czy jej siostra, późniejsza żona Balzaca? Czy może książe Michał Jabłonowski, smutnej pamięci delator członków Towarzystwa Patriotycznego i dekabrystów na południu imperium? Czy kupiec Hieronim Sobański i dziesiątki jemu podobnych wielmożów i ziemian, mieniających tu na złoto hojne plody ukraińskich czarnoziemów i pot swoich poddanych chłopów? Wyjątek stanowił Gustaw Olizar, poeta, działacz społeczny, członek tajnych stowarzyszeń. Z tym jednak Puszkina rozdzieliła miłość ku jednej kobiecie, Rosjance, Marii Rajewskiej, która wyszła później za księcia Sergiusza Wołkonskiego a po powstaniu dekabrystów podążyła w ślad za nim do kopalń Nerczyńska.

Gdy więc Puszkini zjawił się na rozkaz carski pamiętnego dnia 20 września 1826 r. w Moskwie, niewiele mu mówiło nazwisko Mickiewicza, wymieniane przez bliskich przyjaciół, przez Piotra Wiaziemskiego i Sergiusza Sobolewskiego, którzy rozłaczali opiekę nad polskim wygnańcem. Poznali go z nim prawdopodobnie 24 października 1826 r., na przyjęciu u wspólnego przyjaciela Wieniewitinowa. Podczas przyjęcia Puszkini czytał swoją tragedię o Borysie Godunowie. Mickiewicz oczywiście cieszył się z poznania autora «Rusłana i Ludmiły», «Jeńca kaukaskiego», «Braci rozbójników» i pierwszej pieśni «Eugeniusza Oniegina», które dokonały już rewolucji w literaturze rosyjskiej. W wesolym, swobodnym towarzystwie, w atmosferze natchnionej poezji, sztuki i muzyki, w rozgwarze zabaw, wzmacniała się nie wzajemnej sympatii obu poetów. Łączył ich nie tylko «ogień cudownej poezji», o którym pisał kiedyś Puszkini w wierszu do Olizara, ogień — zdolny «przyjaźnić ze sobą wrogie serca», a który nasi historycy literatury skłonni byli uważać za jedyną podstawę ich porozumienia i przyjaźni.

Poza solidarnością zawodową i podziwem dla talentu, wiązał obu poetów czynnik daleko ważniejszy, ideologiczny. Puszkini widział w Mickiewiczu «carskiej ofiarę przemocy», wygnańca, którym do niedawna był sam również. Zapalała ich ta sama idea twórcza, ten sam pęd romantyczny głoszenia czegoś nowego i lepszego, łamanie, «czego rozum nie złamie» — nie tylko w dziedzinie poezji. Mickiewicz miał już w swoim dorobku płomienną «Ode do młodości», Puszkini buntowniczą ode «Wolność», «Kindżał», wiersz «Do Czaadajewa». Obaj przeszli przez zapładniający ogień wolterowskiej ironii, obaj oddali należną dań bóstwu wolności Byrona. Wychowywali się w środowi-



MICKIEWICZ IMPROWIZUJE W SALONIE KS. WOLKONSKIEJ W MOSKWIE
W OBECNOŚCI PUSZKINA
(wg obrazu Miasojedowa).

skach ideologicznych hołdujących tym samym hasłom politycznym, wymierzonym w zmurszały ustrój społeczny. Byli sobie bliscy, bo stali na wspólnej platformie wolności i postępu, jakie dyktowała im epoka i wspólne środowisko zmienawidzonego despotyzmu.

Fakt ten pozwalał im zapomnieć nie tylko o tym, że ich «na wieki rozerwał nurt wody» — narodowego konfliktu i wiekowych uprzedzeń, ale i to, że byli sobie obcy pod względem społecznym i towarzyskim. Puszkina był potomkiem znakomitego choć zubożałego rodu, zapisanego trwale na kartach historii Rosji. Mickiewicz natomiast pochodził z drobnej szlachty, z uszlachconego ludu, którego warunki materialne nie wiele różniły się od warunków życia chłopów. Nie zapominajmy, że jeszcze dziadek poety był niepiśmienny. Ojciec należał do inteligencji urzędniczej, a zmarłszy przedwcześnie, nie był w stanie zapewnić dzieciom nawet tej pozycji społecznej, jaką zdobył sam. Adam Mickiewicz, nauczyciel szkoły powiatowej w Kownie, był także typowym przedstawicielem drobnej, urzędniczej szlachty, bez majątku, bez «dusz» poddańczych, pracującej zawodowo na zdobycie środków egzystencji. Wiązała się z tym różna sytuacja towarzyska obu poetów. Salony pierwszych domów Petersburga, Moskwy i Odessy z ich wysoką atmosferą kulturalną, zespoloną z życiem umysłowym na zachodzie Europy, były żywiołem Puszkina. On właśnie stwarzał ich atmosferę i był ich ozdobą. Czymże dorównywał tym salonom dwór tuchanowski, szczytowe osiągnięcie towarzyskie Mickiewicza przed zesłaniem do Rosji?

Współzycie ludzi ogarniętych tą samą ideą postępu, ideą wykonywania nowych prawd, nowego porządku i nowych haseł, ucieleśnionych w poezji, łamało bez przeszkody te różnice. Obaj obracali się w Moskwie w tym samym środowisku literackim, obdarowywali się książkami, dzielili się uwagami o własnych pracach literackich. Mickiewicz pisywał znajomym w kraju o sławnym swoim przyjacielu: «znam go i często się widzujemy... O poezji ma czyste i wzniosłe pojęcie».

Tu, w Moskwie, dane było Puszkiniowi zetknąć się po raz pierwszy z najwyższym wykwitem polskiej poezji. Był świadkiem mickiewiczowskich improwizacji, które jak zgodnie wspominają wszyscy współcześni, robiły na nim ogromne wrażenie. Tu dostał do rąk wydane właśnie w Petersburgu (1828 r.) «Konrada Wallenroda». Jest rzeczą niemożliwą, aby mieszkając tak długo wśród Polaków w Odessie, nie zaznajomił się z językiem polskim, w takiej przynajmniej mierze, by mógł przy pomocy słownika i znających ten język przyjaciół czytać po polsku. Zrozumiał napewno tę wielką pieśń buntu, skoro zabrał się do przekładu jej początku. Tłumaczenie wypadło nierówno pod względem wierności, ale nie w tym leży jego wartość. W ten sposób Puszkina zwrócił uwagę kulturalnych środowisk rosyjskich i wielkim swoim autorytetem osobistym poparł mało dotychczas znane w Rosji wartości naszej kultury literackiej — i to od razu w jej najdoskonalszym ówczesnym wyrazie. Był to już zupełnie inny świat polskich zagadnień, niż te, z jakimi spotykał się on dotychczas. Świat ten odbiegał daleko od problematyki arystokratycznego towarzystwa polskiego w Odessie. Puszkina

czuł potrzebę przeszczepienia na grunt rosyjski takiego właśnie polskiego wiersza swojego przyjaciela.

Mickiewicz odwzajemnił się Puszkiniowi od razu. Przełożył jeden z najpiękniejszych jego wierszy «Przypomnienie» i zaraz ogłosił go w petersburskim wydaniu swoich «Poezyj» (1829), stwarzając dla całych pokoleń wzór, jak należy przyswajać literaturze polskiej wiersz rosyjski.

Wymiana przekładów wierszy między Mickiewiczem a Puszkinem stanowi w dziejach polsko-rosyjskiego współżycia literackiego wydarzenie epokowe. Dotychczas zajmowali się tą dziedziną prawie wyłącznie dyletanci. Mickiewicz i Puszkini zainicjowali żywą wymianę literacką między Rosjanami a Polakami w XIX wieku, prowadzoną ponad tragedią carskiego ucisku, wojen i powstań.

Ze szczegółów biograficznych, zebranych pieczołowicie przez monografistów obu poetów, można by ułożyć spore kalendarium. Razem robili konne wycieczki w okolice Moskwy, razem odwiedzali księcia Wiaziemskiego w Ostafjewie, obaj jeździli do wspólnego przyjaciela Jusupowa do jego podmoskiewskiej wsi Archangielskoje. Wspólnie bywali w literackich salonach, wspólnie, jak to pięknie zadokumentował Mickiewicz, «pod jednym płaszczem, wzięwszy się za ręce» prowadzili długie przyjacielskie rozmowy. O czym? Dwa tylko mamy o tym świadectwa, ale obydwaj najautentyczniejsze, bo od samych poetów pochodzące. Dumali «nad Piotra kolosem». Mówili o tym, co stanie się «z kaskadą tyraństwa», «skoro słońce swobody zabłyśnie». Widocznie szukali jakiegoś rozwiązania tragicznych powikłań w życiu obu narodów i widzieli w swojej poetyckiej wyobraźni «te czasy, gdy narody, wyzbywszy się nienawiści, połączą się w jedną rodzinę».

Szacunek dla polskiego poety-wygnança podzielało wraz z Puszkinem całe ich rosyjskie towarzystwo. Tych, co stali na uboczu i przenosili na Mickiewicza nieufność narodową, było niewiele.

Puszkini rwał się w szeroki, wolniejszy świat, pragnąc wydostać się jakoś z dusznej atmosfery Rosji Mikołaja I. Współczuł też Mickiewiczowi, usiłującemu również skończyć z osobistą niewolą. Zasiadli obaj w styczniu 1828 r. do pracy i zredagowali do szefa żandarmów generała von Focka pismo, które podpisał Puszkini, prosząc dla polskiego poety o możliwość powrotu do Polski lub wyjazdu za granicę. Pismo to, oczywiście, nie wzruszyło żandarma, ale pozostało wdzięcznym świadectwem współczucia, jakie żywili do siebie obaj młodzieńcy.

Mickiewicz opuszczał Rosję dopiero w połowie maja 1829 r. Puszkini żegnał go serdecznie jako bliskiego i oddanego przyjaciela.

Losy przyjaźni Puszkina i Mickiewicza nie były równe. Toczyły się warkim nurtem historii, nurtem burzliwym, ale żłobiącym koryto, poprzez który nawiązany będzie już stały kontakt postępowych sił naszych narodów. Odbiły się na dziejach tej przyjaźni wypadki 1831 r., gdy nad Rosją, nekana ostrym kryzysem gospodarczym, zgubną dla narodu polityką cara i dziesiątkującą ludność straszną epidemią cholery, zawisła groźba interwencji z Zachodu. Interwencja ta mogła nałożyć okowy niewoli na cały naród, a wcale nie zmienić dotychczasowo-

wego układu społecznego i politycznego kraju. Rozumiały to i lękały się tego nawet najtęższe i najszlachetniejsze umysły ówczesnej Rosji, nienawidzące poza tym carskiej tyranii i zwalczające ją wszystkimi siłami.

Puszkina rzucił swój autorytet moralny na obronę zagrożonej ojczyzny, a nie cara. Cara nienawidził całą duszą i walczył z nim. Na wiosnę 1833 r. przywiózł mu przyjaciel Sergiusz Sobolewski ostatnie paryskie wydanie dzieł Mickiewicza, w którym był «Ustęp» do trzeciej części «Dziadów» i wiersz «Do przyjaciół Moskali». Puszkina nie miał już czasu w stolicy na tę lekturę, wybierał się bowiem w daleką podróż aż po Ural dla zbierania materiałów do historii powstania Pugaczowa. Cztery niewielkie tomiki zabrał ze sobą. W drodze powrotnej zatrzymał się w rodzimym ojcowskim majątku Boldino, obok Niżnego Nowogrodu. Tu zabrał się z pasją do polskiej lektury. Wrażenie musiało być potężne, skoro zaczął przepisywać do roboczego zeszytu części «Ustępu». Litera za literą, wiersz za wierszem, myśląc się raz po raz, skopiował w całości «Oleszkiewicza», «Do przyjaciół Moskali», i 31 wierszy z «Pomnika Piotra Wielkiego». Ślady tej lektury spotykamy raz po raz w najgłębszym i najpiękniejszym poemacie, jaki wyszedł spod jego ręki w «Jeźdźcu miedzianym». W tej wiejskiej ciszy przełożył wreszcie z nadzwyczajną precyzją «Trzech budrysów» i swobodniej «Czaty». Jesień Puszkina 1833 r. spędzoną w głuchym wiejskim ustroniu można nazwać jesienią mickiewiczowską.

Przekłady z Mickiewicza ogłosił Puszkina w pożytnym czasopiśmie «Biblioteka dla czcienia» w roku 1834. Wymawianie nazwiska polskiego poety w Rosji było wówczas ryzykowne. W podtytule do «Trzech budrysów» dodał więc: «Ballada litewska. Z. M. — a.» Kryptonim ten rozszyfrowali bez trudu nie tylko znajomi polskiego poety, ale cała kulturalna Rosja. W ten sposób prowadził dalej dzieło wszczeplania w świadomość swego społeczeństwa naszego dorobku kulturalnego.

W sierpniu 1834 r. Puszkina wrócił jeszcze myślą do Mickiewicza. Zabrał się do pisania wiersza o nim, przejętego najgorętszym o nim wspomnieniem. «On żył wśród nas — pośród obcego mu plemienia. — W duszy nie żywił dla nas nienawiści. Myśmy go też kochali. Cichy, dobrotliwy, — był uczestnikiem biesiad naszych. Z nim — dzieliliśmy się i marzeniem czystym, — i pieśnią... Słuchaliśmy poety z zapartym tchem...»

Mickiewicz zachował o Puszkinie aż do śmierci najlepsze wspomnienie. Gdy poeta rosyjski, zaszczyty przez carską klikę, padł od kuli francuskiego przybłądy, pisał o nim w paryskim czasopiśmie «Le Globe»: «Nie jest to dane żadnemu krajowi wydać z siebie więcej niż jednego człowieka, który by łączył w tak wysokim stopniu najróżnorodniejsze uzdolnienia, zdające się raczej wyłączać nawzajem. Puszkina, podziwiany przez czytelników za swój talent poetycki, zdumiewał słuchaczy żywością, przenikliwością i bystrością swego umysłu. Obdarzony był pamięcią nadzwyczajną, zdolnością gruntownego sądu, smakiem delikatnym a wytwornym... Narobił on sobie swymi docinkami i sarkazmami wielu nieprzyjaciół. Mścili się oni na nim oszczerstwami. Znałem

tego poetę rosyjskiego dość blisko i przez dość długi przeciąg czasu: postrzegalem w nim charakter nadto poddający się wrażeniom i czasami lekki, ale zawsze szczery, zacyjny i zdolny do otworzystości duszy. Jego wady zdają się być w związku z okolicznościami, wśród których się wychował; a co było w nim dobrego, pochodziło z głębi jego serca». Gdy zaś w skwarny dzień 7 czerwca 1842 r. w natłoczonej sali Kolegium Francuskiego mówił o Puszkynie Francuzom, Słowianom z najrozmaitszych zakątków ich krajów, rodakom i znajomym, oraz wyjaśniał, jak to cała literatura rosyjska na początku XIX wieku zajęła opozycyjne stanowisko wobec cara i jego reżimu dodał, że wówczas «odezwał się głos, który zagórował nad tym całym ruchem i rozpoczyna nową epokę w dziejach Rosji: głos Aleksandra Puszkina... Wkrótce imię Puszkina staje się hasłem dla wszystkich żywiołów niezadowolonych w Rosji: utwory jego krążyły z rąk do rąk, omawiano je od Petersburga po Odesę, aż po Kaukaz; po wszystkich garnizonach śpiewano jego «Ode do sztyletu», gdzie każdy odnajdował własne uczucia».

Ostatnie słowa posiadają iście proroczą wymowę: w wierszach Puszkina odnajduje naród rosyjski najszlachetniejsze uczucia, jakimi żył w ważnym okresie swej historii. Widzi w nich porów rewolucyjny, wielkie umiłowanie wolności, tchnienie szczerego patriotyzmu, miłość do własnego narodu, do własnego ludu. Odnajduje w nich najsubtelniejsze uczucia człowiecze, obleczone w formę nieśmiertelnej poezji. Są to wartości dla nas tym droższe, że imię ich twórcy związane jest na wieki z imieniem naszego wieszca narodowego.

Marian Jakóbiec

MARIAN TOPOROWSKI

PUSZKIN W POLSCE

Aleksander Puszkina był oddawna jednym z najbardziej znanych i najbardziej lubianych w Polsce poetów obcych.

Świadczy o tym ogromna ilość przekładów jego utworów na język polski, z których najwcześniejszy pochodzi z roku 1823. Świadczy o tym zainteresowanie twórczością i życiem poety wyrażające się w setkach artykułów i studiów naukowych. Nawet drobne wiadomości w prasie polskiej, jakie ukazywały się jeszcze za życia Puszkina, dowodziły jak pilnie od lat najdawniejszych obserwowano u nas rozwój talentu i koleje życia rosyjskiego geniusza¹⁾.

Gdyby nie było innych źródeł, to z pamiętników, listów i wypowiedzi Polaków współczesnych Puszkiniowi, znających go osobiście lub obracających się w jego środowisku byłibyśmy w stanie odtworzyć najważniejsze etapy życia autora «Oniegina».

Z katedry literatur słowiańskich w Collège de France w Paryżu wykładał o Puszkynie w latach 1842—1843 jego serdeczny przyjaciel Adam Mickiewicz²⁾. W dziesięć lat później w roku 1853—1854 twórczość Puszkina będzie przedmiotem wykładów Hieronima Mecherzyńskiego w najstarszym polskim uniwersytecie — na Wszechnicy Jagiellońskiej w Krakowie.

Środowiska literackie i intelektualne w Polsce obchodziły uroczyscie wszystkie ważniejsze rocznice urodzin i śmierci poety, a pisarze i uczeni tej miary co Prus, Orzeszkowa, Władysław Mickiewicz brali w nich udział.

Puszkin jako największy obok Mickiewicza poeta Słowiańszczyzny i jako poeta wolności stał się tematem szeregu wierszy polskich, a jeden z wybitnych pisarzy współczesnych Jarosław Iwaszkiewicz napisał sztukę osnutą na kanwie wydarzeń poprzedzających śmierć poety.

Największy poemat Puszkina — «Eugeniusz Oniegin» został ostatnio pokazany publiczności polskiej w oryginalnej inscenizacji krakowskiego Teatru Rapsodycznego. Od kilkudziesięciu lat grane są z powodzeniem na naszych scenach opery oparte na utworach Puszkina jak wspomniany «Oniegin», «Dama pikowa», «Borys Godunow» i inne.

Chyba w żadnym kraju znajomość i popularność poezji Puszkina nie była tak wielka, jak w Polsce. Zapewne, decydowała o tym piękność tej poezji, jej czar i wdzięk, ale poza tym złożyło się na to szereg szczególnych okoliczności.

Po pierwsze: sympatie dla postępowych i wolnościowych motywów w twórczości Puszkina, które zwłaszcza za jego życia znajdowały żywy oddźwięk w patriotycznych i rewolucyjnych środowiskach polskich. Po drugie: tradycje jedynej w swoim rodzaju przyjaźni między Mickiewiczem i Puszkinem. Po trzecie: bezpośrednie sąsiedztwo i znajomość języka rosyjskiego u znacznej części Polaków, co umożliwiło nie tylko liczne tłumaczenia ale i czytanie dzieł poety w oryginale. I wreszcie — po czwarte — wspomniane już osobiste kontakty kulturalne i polityczne Polaków ze środowiskiem bliskim Puszkiniowi, bądź z nim samym.

Pierwsza notowana w Polsce wiadomość o Puszkynie pochodzi z roku 1820. Jest ona bardzo znamienna mimo drobnych nieścisłości. Mowa w niej o ukazaniu się pierwszego większego poematu Puszkina «Ruslan i Ludmilla» oraz o zesłaniu poety na południe Rosji. Autorem informacji przesłanej w liście z Petersburga był filareta Wincenty Pełczyński³⁾. Oto jej tekst:

Pokazał się tu był talent niemały do poezji w jednym młodzieńcu 19 letnim, którego kilka kawalków i jedno poema niewielkie bardzo się udały, szczęśliwie i mocno są napisane; ale, że Muza jego nie znalazła dobre ukazów, wysłano go za to na granicę Persji⁴⁾ a żeby tam trochę pobujała.

Wkrótce potem ukazuje się następująca wzmianka o Puszkynie, drukowana tym razem w czasopiśmie, a mianowicie w lwowskich «Rozmaitościach» (nr 32 z marca 1821 r.):

Rosyjska literatura zubożoną została w tych czasach nowym pięknym poematem p. Puszkina (!) pod napisem: «Ruslan i Ludmiła». Wszyscy autorowie tego narodu wzruszyli się tym nadzwyczajnym zjawiskiem a pisma czasowe zapelniono krytykami tego dzieła.

Odąd coraz częściej pojawiają się w druku wiadomości o poetyckich pracach Puszkina, a w roku 1824 ukaże się w «Rozmaitościach» już większy artykuł krytyczny pióra Stanisława Jaszowskiego⁵⁾. Czytamy w nim m. in.:

Oprócz wielu pomniejszych poezji, będących ozdobą rosyjskich pism czasowych Puszkim wydał trzy znaczniejsze poemata, będące skarbcem rosyjskiego Parnasu a co rzadsze w naszych naśladowniczych czasach, nacechowane piętnem prawdziwych oryginałów.

Tu autor omawia «Rusłana i Ludmiłę», «Jeńca kaukaskiego» i «Fontannę bachczysarajską» nie szczędząc pocie najpochlebniejszych epitetów.

Najcenniejszą jednak z historycznego punktu widzenia okazała się rzeczowa i zwięzła korespondencja z Moskwy informująca o życiu literackim tego miasta i charakteryzująca bezpośrednio Puszkina. Nieopisanym jej autorem okazał się Adam Mickiewicz. Tekst korespondencji był fragmentem jego listu do Odyńca⁶⁾. Rzecz została zamieszczona w «Kurierze Warszawskim» z dnia 22 kwietnia 1827 roku:

Radbym ci rzucił kilka doniesień o tutejszych dziennikach. Najstarszy dziennik «Wiestnik Europy», redagowany przez Dzierżawina i Żukowskiego, trzyma się pod Kaczanowskim; ogłasza się prawie same historyczne i statystyczne wiadomości. Mimo to wszakże ma przeszło 500 prenumeratorów. Od kilku lat zjawił się dziennik Telegraf, redagowany pracowicie i troskliwie. Biuro dziennika jest dobrze opatrzone nowymi dziełami i mnóstwem pism periodycznych. Głównym redaktorem jest Polewoj, teraz pomaga mu znakomity i bardzo dowcipny poeta, Ks. Wiaziemski. Telegraf ma prenumeratorów więcej 1000

Z początkiem terażniejszego roku zaczął wychodzić «Wiestnik Moskiewski». Wszyscy prawie tutejsi młodzi poeci i literaci należą do redakcji. Głównym pracownikiem jest Pogodyn, ale najsilniejszym wsparciem «Wiestnika» jest młody poeta Puszkim. [Nie wiem z pewnością liczby prenumeratorów tego pisma, stąd jednak wnosić o niej można, że sam Puszkim za dostarczenie do każdego numeru poezji, bierze na rok 10.000 rubli⁷⁾. Puszkim ma lat 28, w rozmowie bardzo dowcipny i porywający, zna dokładnie literaturę nowożytną, o poezji ma czyste i wzniosłe pojęcie. Napisał teraz tragedię historyczną «Borys Godunow». Czytałem z niej wyjątki, ogół mocno pomyślany i szczególnie piękne

Była to pierwsza wypowiedź Mickiewicza o Puszkinie, która ukażała się w druku. W tym samym roku zamieszcza Mickiewicz w rosyjskim piśmie «Moskowskij Tielegraf» recenzję przekładu na język polski «Fontanny bachczysarajskiej», tłumaczonej przez Adama Rogalskiego⁸⁾.

Udział Mickiewicza w życiu literackim Moskwy poprzedziły jednakoż ważne wypadki polityczne. Jak wiadomo, w grudniu 1825 roku wybuchło i zostało krwawo stłumione powstanie dekabrystów. O tych sprawach napisze Mickiewicz dopiero później a mianowicie we wspomnieniu pośmiertnym o Puszkinie, drukowanym w paryskim piśmie

«Le Globe» w 1837 roku oraz w swoich wykładach literatur słowiańskich ogłoszonych drukiem w roku 1842, również w Paryżu. Z obu tych obszernych publikacji Mickiewicza przytoczymy kilka wyjątków rzucających światło na sam charakter wspomnianych wypadków oraz na rolę w nich Puszkina.

Puszkin, uprawiający opozycję jak wszyscy jego przyjaciele, puścił w świat w ostatnich latach panowania Aleksandra kilka epigramatów przeciw jego osobie i jego rządowi; ułożył nawet «Ode do szczytu». Ulotne te utwory krążyły w rękopisach od Petersburga po Odesę; wszędzie czytane, komentowane, podziwiane, ...

...od tego czasu zaczęto patrzeć na Puszkina jako na głowę opozycji umysłowej, jako na osobistość polityczną, niebezpieczną dla rządu⁹⁾.

Wówczas kiedy Puszkin pisał swój poemat, przyjaciele jego nadal knuli spisek przeciw rządowi rosyjskiemu.

Sprzysiężeni mieli dwa ogniska działania: jedno w południowej Rosji, tą drogą nawiązywano stosunki z Polską, a drugie — w Petersburgu. Spiskowano jawnie, i co zawsze budzić będzie podziw, to uczciwość wszystkich sprzysiężonych.

Car Mikołaj zgoła nie wiedział o spisku petersburskim; mniemał, że to kilka batalionów obwołało Konstantego; dzięki tej nieświadomości zachował całą potrzebną zimną krew i wyszedł przeciw zbuntowanym z większymi siłami; kilka strzałów kartaczowych rozproszyło tłum, spiskowców ujęto i bunt został stłumiony.

Ruchawka w Petersburgu chybiła, na południu została stłumiona, a nieszczęśliwi rewrotowcy zginęli na rusztowaniu albo znikli na zawsze w kopalniach Sybiru.

Puszkin cudem uniknął wmieszania go w spisek¹⁰⁾.

O spisku dekabrystów i jego powiązaniach z polskim ruchem rewolucyjno-wyzwoleńczym, o roli Puszkina, mówił także Joachim Lelewel. Ten wielki patriota, działacz rewolucyjny i znakomity historyk w jednej osobie wygłosił na ten temat w roku 1834 w Brukseli publiczne przemówienie. Zostało ono ogłoszone drukiem w wydaniu pism Lelewela w roku 1864 pod tytułem: «Mowa miana w Brukseli 25 stycznia 1834 roku w rocznicę zrzucenia Mikołaja z tronu polskiego, tudzież na pamiątkę powstania rosyjskiego w roku 1825 i stracenia patriotów rosyjskich». Lelewel mówi tu obszernie o utworach poety rosyjskiego wymierzonych przeciwko caratowi, uważając Puszkina za inspiratora rewolucyjnych poczynań młodzieży rosyjskiej. O samym powstaniu grudniowym mówi co następuje:

Na niezmiernej przestrzeni największego z państw europejskich, wśród narodów różnych językiem, religią, obyczajami, ruch dążący do wolności postępował wolnym krokiem, przyspieszony śmiercią Aleksandra wybuchnął przedwcześnie nad brzegami Newy.

Okazało się, że Rosjanin, Polak i Rusin porozumiewali się ze sobą. W imię federacji ludów słowiańskich, każdy żądał dla wszystkich: wolności, braterstwa, niepodległości. Młodzież natchniona szlachetnym uczuciem spodziewała się, że na widok prawdy samowładztwo ugnie kolana. Mylne złudzenia!... Śmierć kilku wyznawców wolności nie nasyciła zemsty tyrana. W całym państwie swoim kazał pobrać młodzież najlepiej usposobioną do pojęcia myśli szlachetnych i cnót obywatelskich, i zesłać w pustynie Syberii lub do kopalni, aby ich żywcem zagrzebać we wnętrzościach ziemi. Młodzież rosyjska i młodzież polska postępując jedną drogą do zamierzonego celu doznała wtenczas tego samego losu.

Jakże inaczej zareagował na wiadomość o spisku dekabrystów przedstawiciel wstecznicstwa, dygnitarz Królestwa Kongresowego hrabia Tomasz Łubieński. Przerażony samą możliwością obalenia carskiego reżimu pisał on z Warszawy (8 lutego 1826 r.) co następuje:

Jeżeli były takie osoby, które należały do zaburzeń zbrodniczych naszych sąsiadów, jeżeli z drugiej strony niegodziwa zawiść rzuciła na nich tę potwarz, jakże za to przed Bogiem odpowiedzą.

W kilka dni później dodawał:

Nie mogę powiedzieć jak mnie zgryzło i jak mnie ciągle martwi nowo-ustanowiony sąd na odkrytych u nas, nie wiem jak ich nazwać, winowajców..., najprzód przede wszystkim, że mogli być w naszym kraju ludzie, którzyby mogli należeć do podobnych spisków, jak te co w Rosji się pokazały, na co się wzdryga myśl moja...¹¹⁾

Tak pisał w r. 1826 generał hrabia Tomasz Łubieński, ten sam, który w roku 1831 dowodząc dywizją jazdy pod Grochowem, przyglądał się bitwie bezczynnie.

Po upadku spisku dekabrystów życie w jarzmie caratu potoczyło się swoim torem. Wygnanie Puszkina skończyło się, ale został on teraz niejako osobistym jeńcem cara. Tragiczne życie poety, jego twórczość i rozwijająca się przyjaźń z Mickiewiczem, są nadal przedmiotem zainteresowań i relacji polskich. O słynnym posłuchaniu u cara w roku 1826 mówi we wspomnianych już publikacjach Mickiewicz¹²⁾. Bardzo obszernie — rzekomo według opowiadania samego Puszkina — pisze o tym fakcie Juliusz Strutyński w swoich pamiętnikach pt. «Moskwa» wydanych w r. 1873 w Krakowie. Budzą one jednak zastrzeżenia i wymagają jeszcze krytycznego zbadania.

O stosunkach Puszkina z Mickiewiczem wspomina przyjaciel Mickiewicza — Odyniec w liście do Juliana Korsaka z 21 maja 1829 roku pisząc m. in.:

Przy jednej z tych improwizacji [Mickiewicza] w Moskwie, Puszkina, na cześć którego dany był ów wieczór, porwał się z miejsca a zagarniając w górę włosy i prawie biegnąc po sali wołał: *Quel génie! Quel feu sacré!... Que suis-je auprès de lui!...* (Cóż za geniusz, coś za ogień święty, czemu jestem przy nim) i rzuciwszy się na szyję Adama ścisnął go i całował jak brata.

O małżeństwie Puszkina z Natalią Goncezarow opowiadają pamiętnikarze — Stanisław Morawski i wspomniany już Strutyński. Ten ostatni pisze swoim gawędziarskim stylem:

...Rzeczywiście, panna Natalia Goncezaroff, chociaż nie klasycznie piękna, według zasad greckiej plastyki, miała swą piękność odrębną, jej tylko właściwą, piękność romantyczną, jeżeli się tak wyrazić godzi pełną oryginalności i uroku... Miłość Puszkina była więc rzeczą bardzo naturalną, albowiem podwójny pociąg duszy i ciała poruszał zmysłową i duchową stronę jego jeststwa. Dziwniejszym daleko było, że wzajemność młodej dziewicy pozyskał, nie będąc ani pięknym, ani układnym, ani zalotnym, ani nawet dbałym o powierzchowność swoją, jakby tego rola konkurenta wymagała. Cóż zatem zniewoliło piękną Natalię do oddania mu swej ręki. Jużcić nie blask powierzchowny pretendenta, lecz jego sława, nie wdzięk jego postaci, ale urok geniusza. Słaba podstawa małżeńskiego związku! Niepewna rękojmia szczęścia!...

W prasie polskiej nadal pojawiają się sporadyczne informacje o zamierzeniach i osiągnięciach literackich Puszkina.

Nadchodzi luty 1837 roku. Puszkina ginie śmiercią tragiczną w wyniku niepisanej zмовы reakcji. Ponura wiadomość dostaje się do Warszawy drogą oficjalną przez kancelarię namiestnika. W nocy dowiaduje się o niej ukochana siostra poety Olga Siergiejewna¹³⁾ zamieszkała od 1832 roku w Warszawie przy ulicy Miodowej. Gazety jak «Korespondent», «Gazeta Codzienna», «Gazeta Warszawska» zamieszczają w numerach z 21 bądź 22 lutego suchy jednobrzmiący komunikat:

Literatura rosyjska poniosła niepowrotną stratę w osobie znakomitego poety i pisarza, Aleksandra Puszkina, który 29 stycznia¹⁴⁾ umarł tu, w Petersburgu, po krótkich cierpieniach w 37 roku życia.

Ani słowa w tym komunikacie o wstrząsających okolicznościach zgonu poety. Wszelkie artykuły o śmierci Puszkina zostały przez carską cenzurę zakazane. Zakneblowana prasa milczy. Tym nie mniej wrażenie jest ogromne i przetrwa długo. Świadczą o tym publikowane później pamiętniki, listy i inne wypowiedzi z tych czasów.

Szczegóły śmiertelnego pojedynku opowie w swym pamiętniku pt. «W Peterburku» Stanisław Morawski. Na tajemnicę oficjalnego milczenia rzucą pewne światło wyjątki z obszernych listów jakie wspomniany już hr. Tomasz Łubieński poświęcił śmierci Puszkina. Był on jak widać szybko informowany, skoro już 23 lutego pisał z Warszawy:

...Śmierć Puszkina nader wielkie wrażenie zrobiła w Petersburgu, mianowicie między pospółstwem i średnią klasą mieszkańców, albowiem prócz tego, że jest jednym z pierwszych poetów, ale uważany był za jednego z najgorliwszych patriotów rosyjskich...

(Pamiętać należy, że określenie «patriota» w ustach arystokraty było w owych czasach równoznaczne z pojęciem jakobina czyli rewolucjonisty).

..d'Anthès oddany został pod sąd. Cesarz kazał mu podziękować, że nie skompromitował żadnego oficera swego pułku, biorąc za sekundanta cudzoziemca z ambasady francuskiej. Jakikolwiek na niego wypadnie wyrok, nie życzę mu w Petersburgu, ani w Rosji pozostać, bo pewno będzie zabity przez zagorzałe pospółstwo, do którego żadne rozumowanie pewno nie dojdzie.

Tymczasem w kraju obiega pogłoska, że Mickiewicz wyzwiał na pojedynek zabójcę Puszkina. Wspomni o niej po czterech latach Leon Janiszewski¹⁵⁾, zesłaniec polityczny, pisząc we wstępie do swego przekładu «Cyganów» Puszkina:

Głos powszechny naznaczając autora «Grażyny» mścicielem przedwczesnej śmierci Puszkina, wyraził przez to szczerą dla niego sympatię, której rękojmią powinna być wspólna przyjaźń Bardów dwóch słowiańskich plemion.

Wynikałoby z tej wzmianki, że źródłem pogłoski były nastroje nurtujące w społeczeństwie.

Narazie przymusowe milczenie prasy przerywają czasopisma «Pamiętnik Naukowy» i literacki tygodnik «Magazyn Mód» zdobywając

się na nieśmiałe notatki biograficzne o Puszkynie. Parę innych pism drukuje tłumaczony z rosyjskiego artykuł Polewoja oraz zamieszcza okolicznościowe przekłady wierszy Puszkina.

W «Rozmaitościach» ukazują się sonet Stanisława Jaszowskiego pt. «Puszkina». Dźwięczą w nim echa puszkiniowskiego «Pomnika», aczkolwiek nie jest wyjaśnione skąd Jaszowski mógł znać wiersz Puszkina, wydrukowany po raz pierwszy dopiero w roku 1841.

Prawdziwie ważki głos o poecie da się słyszeć dopiero spoza granic Polski. W pierwszym numerze paryskiego czasopisma «Le Globe» z maja 1837 roku ukazuje się piękna biograficzno-literacka sylwetka Puszkina. Spokojny, wzniosły ton tego pośmiertnego wspomnienia drga w zakończeniu nutą braterskiej serdeczności. Pod artykułem podpis: *Przyjaciel Puszkina*¹⁶⁾. Czytamy tu:

Kula, która ugodziła Puszkina, zadała cios straszliwy Rosji intelektualnej. Posiada ona i teraz pisarzy znamienitych... pozostał jej Żukowski, poeta pełen godności, wdzięku i uczucia; Kryłow, bajkopisarz pełen pomysłowości, niezrównany w wyrazistości słowa; książę Wiazemski, który bystrością umysłu błyszczałby nawet wśród Francuzów; nikt jednak nie zastąpi Puszkina. Nie jest to dane żadnemu krajowi wydać z siebie więcej niż jednego człowieka, któryby łączył w tak wysokim stopniu najróżnorodniejsze uzdolnienia, zdające się raczej wyłączać nawzajem. Puszkina, podziwiany przez czytelników za swój talent poetycki, zdumiewał słuchaczy żywością, przenikliwością i bystrością swego umysłu. Obdarzony był pamięcią nadzwyczajną, zdolnością gruntownego sądu, smakiem delikatnym a wytwornym. Kiedy się go słyszało rozprawiającego o polityce zagranicznej lub wewnętrznej państwa, można by go było wziąć za człowieka osiwałego wśród spraw publicznych i karmiącego się codzienną lekturą debat parlamentarnych. Narobił on sobie swymi docinkami i sarkazmami wielu nieprzyjaciół. Mścili się oni na nim oszczerstwami. Znałem tego poetę rosyjskiego dość blisko i przez dość długi przeciąg czasu: postrzegalem w nim charakter nadto poddający się wrażeniom i czasami lekki, ale zawsze szczery, zacny i zdolny do otworzystości duszy. Jego wady zdają się być w związku z okolicznościami, wśród których się wychował; a co było w nim dobrego, pochodziło z głębi serca. Umarł mając trzydzieści osiem lat¹⁷⁾.

Autorem tego obszernego artykułu, którego zakończenie przytoczyliśmy wyżej, był jak wspomnieliśmy, Adam Mickiewicz.

Tu warto podkreślić jedną okoliczność. Czasy, w których żyli obaj poeci, były niezmiernie ciężkie. Polska była w niewoli, a jednym z trzech zaborców był carat. W jarzmie caratu jęczał również lud rosyjski. Obaj poeci byli związanymi z losami swoich narodów, aczkolwiek wiadomo, że nie narody stanowiły wtedy o swoich losach. Zrozumiałe, że między obu wieszczami mogły powstawać nieraz różnice zdań, które znajdowały wyraz w ich literackich utworach. W zasadniczych jednak sprawach zgadzali się ze sobą, a przyjaźń ich nigdy nie doznała uszczerbku:

Ich dusze, wyższe nad ziemne przeszkody,
Jako dwie Alpów spokrewnione skały,
Choć je na wieki rozerwał nurt wody,
Ledwo szum słyszą swej nieprzyjaciółki,
Chyląc ku sobie podniebne wierzchołki...

tak określał sam Mickiewicz ten niezwykle związek dwóch niezwykłych ludzi¹⁸⁾.

Puszkina zaś w wierszu pt. «Mickiewicz» pisał:

Był tu wśród nas,
Pośród obcego mu plemienia. W duszy
Nie żywił dla nas nienawiści. Myśmy
Też go kochali. Cichy, dobrotliwy,
Był uczestnikiem biesiad naszych. Z nim
Dzieliłiśmy się i marzeniem czystym
I pieśnią. (Był natchniony łaską niebios,
Z wysoka więc na świat spoglądał). Często
Mówił o przyszłych czasach, gdy narody
Zapomną waśni — i w rodzinę wielką
Połączą się. Słuchaliśmy poety
Z zapartym tchem...¹⁹⁾

Dziś obchodzimy 150-letni jubileusz obu wieszczów w chwili szczęśliwej, gdy wzniosła ich przyjaźń i wspólne marzenia wydały owoce i stały się jedną z najpiękniejszych tradycji, na których wsparła się przyjaźń obu narodów.

*

*

*

Równocześnie z zainteresowaniem twórczością Puszkina zaczęły się pojawiać przekłady jego utworów na język polski.

Pierwszym chronologicznie tłumaczem był Samuel Bogumił Linde, twórca «Słownika języka polskiego», który w roku 1823 przełożył wiersz «Do portretu Żukowskiego»²⁰⁾. Niestety, Linde nie był poetą, a data jego przekładu ma jedynie znaczenie formalne. Wkrótce ukazują się w czasopiśmie polskich dalsze przekłady wierszy Puszkina, a w roku 1826 pojawia się pierwszy osobno wydany druk puszkiniowski: «Fontanna w Bakczyseraju» w tłumaczeniu Adama Rogalskiego. Sam poemat oparty jest na podaniu o losach nieszczyśliwej Polki, Marii Potockiej, porwanej przez Tatarów. Wartość literacka przekładu jest niewielka, ale zasługuje on na szczególną uwagę, gdyż recenzję o nim napisał w piśmie «Moskowskij Tielegraf» (1827) Mickiewicz, wypowiadając przy tym swój pogląd na przekłady z literatury rosyjskiej. Zaraz po Rogalskim, Napoleon Feliks Żaba wydaje w Warszawie dalsze poematy puszkiniowskie: «Braci rozbójników», «Jeńca Kaukazu» oraz po raz drugi tłumaczy «Fontannę» (1828).

Datę przełomową stanowi rok 1829, gdy w zbiorze «Poezji» Adama Mickiewicza wydanym w Petersburgu pojawi się piękny przekład «Przypomnienia» Puszkina. Równocześnie jako tłumacze startują: Chodźko, Odyniec, a przede wszystkim Ignacy Despot-Zenowicz, którego przekłady liryki puszkiniowskiej zamieszczone w tomiku pt. «Imionnik» (1830) należą do najpiękniejszych w XIX wieku.

Od tej pory bibliografia ma niemal co roku do zanotowania wciąż nowe utwory Puszkina przyswajane polszczyźnie. Do najbardziej ulubionych w wieku XIX należą przede wszystkim jego romantyczne poematy. Świadczą o tym wielokrotne tłumaczenia tych samych utworów przez różnych tłumaczy i to nieraz w bardzo krótkim odstępie czasu. Największym powodzeniem cieszył się poemat «Cyganie», w którym Puszkina ostro krytykuje wady współczesnego spo-

leczeństwa. «Cyganów» tłumaczono sześciokrotnie; na drugim miejscu znajduje się «Jeniec kaukaski» tłumaczony pięciokrotnie, z kolei idą poematy «Bracia rozbójnicy» i «Fontanna w Bachezysaraju», z których każdy miał po cztery przekłady.

Nęcił również czytelników i tłumaczy «Eugeniusz Oniegin», jak świadczą o tym cztery tłumaczenia I Księgi i jeden przekład prawie całości poematu dokonany przez Adama Sikorskiego w roku 1847.

Niestety stwierdzić należy, że przekłady większych utworów Puszkina w wieku XIX rzadko były udane. Bo też trzeba było nielada talentu aby na dłuższą metę, jeśli już nie dotrzymać kroku piękności oryginału, to przynajmniej do niego się zbliżyć. Wielka ilość przekładów częściej dowodziła znajomości i rozmiłowania w poezji Puszkina niż uzdolnień tłumaczy. Nie umniejszało to w niczym popularności tej poezji, gdyż jak wspomnieliśmy, znaczna część społeczeństwa czytała Puszkina w oryginale. Kiedy bohater «Mogily» Żeromskiego, buntując się przeciwko bezmyślnej mustrze w koszarach, przepowiada sobie w myśli strofy «Eugeniusza Oniegina», niewątpliwie dźwięczą mu w uszach słowa oryginału.

Dużo lepiej przedstawiała się sprawa z liryką. Wprawdzie i tu było wiele prób nieudanych, ale też i zdazały się przekłady piękne, a w każdym razie pozwalające przeczuć piękno oryginału. Do takich należały tłumaczenia wspomnianego już Despot-Zenowicza, Odyńca, Benedykta Dołęgi (Jurkiewicza), Bełzy, Syrokomli, Gomulickiego, Rechniewskiej i wielu innych. Niestety przekłady te rozproszone po czasopiśmie, noworocznikach, różnych zbiorach poezji, szybko stawały się mało dostępne i często ulegały zapomnieniu. Jedyne osobny tomik liryk puszkiniowskich wydał Julian Sołtyk Romański w roku 1887, w pięćdziesiątą rocznicę zgonu poety. Na wstępie zamieścił tłumacz wiersz okolicznościowy «Pamięci Aleksandra Puszkina», którego ostatnie strofy brzmią:

O drogi sercom zacny Słowianinie,
 Śpiewaku uczuć wolności i chluby,
 Wzniosłego ducha niepodległy synie...
 Po całej wielkiej naszych ziem krainie
 Łzami współczucia płacemy twej zguby
 I świetne imię twoje chwałą słynie...

Poziom literacki tłumaczeń poprawia się z biegiem czasu w miarę przybywających doświadczeń.

W roku 1902 daje próbę spolszczenia «Eugeniusza Oniegina» publicysta i literat Leo Belmont. Powitał entuzjastycznie ten przekład Czesław Jankowski, który w poetyckim liście do tłumacza pisał:

Pańskiego czytam «Oniegina»,
 Czytam go jak poemat nowy...
 I nie przychodzi mi do głowy
 Żem to już kiedyś czytał gdzieś;
 Tak mnie zajmuje wszystko w nim:
 I miejskie sceny i ta wieś
 Ruska, oprawna w polski rym,

Romantycznego spleenu dym,
Ironii zgrzyt i kwiatów woń,
Że nie wyrażę tego słowy,
Jak mnie Pan dziwnie przykuł doń.

Przekład Belmonta przyczynił się bardzo do spopularyzowania arcydzieła Puszkina wśród szerokiego rzesz czytelników. Drugie jego wydanie w roku 1925 zostało przez tłumacza znacznie poprawione a pewne luki uzupełnione. Mimo to pozostało ono jeszcze dalekie od wspaniałego pierwowzoru²¹⁾.

Prawdziwy przełom w przyswojeniu poezji Puszkina przyniosły dopiero w okresie międzywojennym rewelacyjne przekłady Juliana Tuwima, a więc: wydany w roku 1932 «Jeździec miedziany» oraz tom liryki puszkiniowskiej pt. «Lutnia Puszkina», której pierwsze wydanie ukazało się w roku 1937. W tym okresie pojawiły się również przekłady Włodzimierza Słobodnika («Domek w Kołomnie» i «Mozart i Salieri»), Władysława Broniewskiego, St. R. Dobrowolskiego, K. A. Jaworskiego (liryka), St. Strumpha-Wojtkiewicza («Córka kapitana»), Antoniego Langego («Dubrowski», «Dama pikowa», «Murzyn Piotra Wielkiego») i wiele innych.

W Polsce ludowej w atmosferze przyjaznej i pogłębiającej się z dnia na dzień współpracy kulturalnej narodów słowiańskich mamy do zanotowania bardzo poważne osiągnięcia również w zakresie przekładów ze skarbcza literatury rosyjskiej a z Puszkina w szczególności.

Trzeba tu więc wymienić prace Seweryna Pollaka, który w roku 1947 dał pierwsze, pełne wydanie «Borysa Godunowa» i «Scen dramatycznych», ponadto kilka przekładów z liryki, ostatnio zaś tom prozy puszkiniowskiej. W szeregach nowych tłumaczy Puszkina znaleźli się po wojnie wybitni poeci Adam Ważyk i Mieczysław Jastrun. Kontynuują działalność również tłumacze dawniejsi z Julianem Tuwimem na czele. Ujawnił ponadto swoje przedwojenne tłumaczenia Tadeusz Stępniewski (Wybór liryk oraz «Córka kapitana»). Dobrą zapowiedzią na przyszłość jest postawienie sprawy problematyki przekładowej przez Seweryna Pollaka i Adama Ważyka, który podjął także śmiałą i godną uwagi próbę nowego przekładu «Oniegina».

Kończąc ten pobieżny przegląd, nie można nie wspomnieć o książce, która stała się jak gdyby inauguracją nowych stosunków literackich. Była to piękna antologia: «Dwa wieki poezji rosyjskiej», wydana w roku 1947. Liryka Puszkina zajęła w niej czołowe, należne jej miejsce.

Ogółem w ciągu 126 lat lista polskich tłumaczy Puszkina objęła ponad 120 nazwisk, liczba zaś przekładów osiągnęła około 450 pozycji. Cyfry te są najlepszą miarą polskich zainteresowań Puszkinem.

Marian Toporowski

Od Redakcji «Życia Słowiańskiego». Artykuł niniejszy przedrukujemy z publikacji jubileuszowej pt. «Aleksander Puszkina», wydanej przez polski Komitet Uczczenia 150-ej Rocznicy Urodzin Aleksandra Puszkina, Warszawa 1949 (str. 29—46), dodając tu niezbędne w naszej publikacji, mającej charakter naukowy, objaśnienia bibliograficzne i biograficzne, zestawione przez pracowników Redakcji.

1) Autor niniejszego artykułu zestawił bardzo staranną bibliografię polskich przekładów z Puszkina i prac poświęconych temu poecie. Ukazała się ona w II t. dzieła zbiorowego pt. *Puszkina 1837—1937* (Prace Polskiego Towarzystwa dla Badań Europy Wschodniej i Bliskiego Wschodu, XVI—XVII), Kraków 1939, str. 225—342.

2) Szczegółowe omówienie tego co Mickiewicz ze swej paryskiej katedry mówił o Puszkinie i o ruchu dekabrystów zob.: H. Bałowski — *Mickiewicz a Słowianie do r. 1840*, Lwów 1936, str. 72 n. i 116 n.

3) *Archiwum Filomatów*, cz. I, t. III (Korespondencja 1815—1823), str. 21: list z 17/29 listopada 1820. Przyp. autora.

4) «Persji» — omyłka, zamiast: Turcji, gdyż Puszkina zesłany został do Besarabii graniczącej wówczas z podległymi wtedy Turcji księstwami rumuńskimi.

5) Stanisław Jaszowski (1805—1842), literat-słowianofil.

6) Znany list Mickiewicza do Odyńca z pierwszej połowy marca 1827 r., przedrukowany ostatnio w wydaniu «Sejmowym» t. XIII, str. 298—302. Odnośny ustęp listu Mickiewicza, nieco zniekształconego w «Kurjerze Warszawskim», brzmi jak następuje:

«Chciałbym kilka rzucić doniesień o tutejszej literaturze. W Rosji są dwie główne koterie literackie: petersburska i moskiewska. Ich organami, a można powiedzieć składem ich plodów i opinii, są żurnaly. Moskiewska koteria bierze teraz przewagę i dzieli się znowu na partie. Najstarszy żurnał, «Wiestnik Europy», dawniej redagowany przez Dierżawina i Zukowskiego, trzyma się pod Kaczanowskim, ale upadł w opinii; ogłasza teraz prawie same statystyczne i historyczne artykuły; ma podobno 500 prenumeratorów. Od kilku lat zjawił się «Telegraf», znajomy już tobie nieco, redagowany pracowicie, troskliwie i całe nie po naszymu. Biuro dziennika jest dobrze opatrzone nowymi dziełami, mnóstwem gazet, etc. Głównym redaktorem jest Polewoj; teraz pomaga mu znakomity pisarz, i bardzo dowcipny, i w Warszawie znajomy, książę Wiaziemski. «Telegraf» ma prenumeratorów więcej tysiąca. Tego roku zjawił się «Wiestnik Moskowskij». Wszyscy prawie tutejsi młodzi poeci i literaci należą do redakcji; najgłówniejszym pracownikiem jest Pogodin, ale najsilniejszym wsparciem «Wiestnika» jest Puszkina. Obszerniej kiedyś o nim napiszę; teraz tylko dodam, że go znam i często się widzimy. Puszkina prawie mojego wieku (dwoma miesiącami młodszy), w rozmowie bardzo dowcipny i porywający; czytał wiele i dobrze, zna literaturę nowożytną, o poezji ma czyste i wzniosłe pojęcie. Napisał teraz tragedię «Borys Godunow»; znam jej scen kilka, w rodzaju historycznym, dobrze pomyślane i szczególnie piękne».

Na marginesie tego listu trzeba stwierdzić, iż Mickiewicz nie całkiem dokładnie określił wiek Puszkina: nie dwa lecz blisko sześć miesięcy było między nimi różnicy (M.: 24 grudnia 1798, P.: 6 czerwca 1799). — Wspomniane wyżej nazwisko «Kaczanowski» ma brzmieć poprawnie: Kaczenowski.

7) Ujętego tu w nawias prostokątny zdania nie ma zupełnie w liście Mickiewicza.

8) O tej, dotychczas nieznannej, recenzji Mickiewicza, ogłoszonej w czasopiśmie «Moskowskij Tielegraf» z kwietnia 1827 r. zob. ostatnio: S. Fiszman — *Mickiewicz w Rosji*, Warszawa 1949, str. 36 n.

9) Ustęp powyższy, zacytowany przez autora z nekrologu ogłoszonego w «Le Globe» przytaczamy wg tekstu przekładu polskiego zamieszczonego w wydaniu «Sejmowym» t. VII, str. 53 n.

¹⁰⁾ Ustęp powyższy przytaczamy wg tekstu w wyd. «Sejmowyn» t. IX, str. 441, 446, 447 (jest to wykład 28-y r. II, z 7 czerwca 1842 r.).

¹¹⁾ R. Łubieński: *Generał Tomasz Pomian hrabia Łubieński*, Warszawa 1899. Przyp. autora.

¹²⁾ Nekrolog w «Le Globe», jak wyżej, str. 57—8, oraz wykład powyższy, jak wyżej, str. 448.

¹³⁾ Siostra Puszkina była zamężna za Mikołajem Iwanowiczem Pawli-szczewem.

¹⁴⁾ Data według obowiązującego wówczas w Rosji kalendarza juliańskiego, odpowiada 10 lutego naszego kalendarza.

¹⁵⁾ Przekład *Cyganów* przez L. Janiszewskiego ukazał się w «Bibliotece Warszawskiej» w r. 1842, t. II i w odtbitce.

¹⁶⁾ O nekrologu tym zob.: W. Lednicki — *Puszkini — Mickiewicz, Mickiewiczowy nekrolog Puszkina*, Kraków 1935, oraz M. Jakóbiec — *Nad autografem mickiewiczowskiego wspomnienia o Puszkynie*, «Rocznik Zakł. Narod. im. Ossolińskich» t. III, str. 29—55 (Wrocław 1948).

¹⁷⁾ Tekst cytujemy z nekrologu jak wyżej, zob. ods. 9.

¹⁸⁾ W wierszu *Pomnik Piotra Wielkiego*.

¹⁹⁾ Wiersz napisany w marcu 1834 r., tu w przekładzie J. Tuwima.

²⁰⁾ Ogłoszone w publikacji *Mikołaja Grecza... Rys literatury rosyjskiej z rosyjskiego przez Samuela Bogumiła Linde*, Warszawa 1823.

²¹⁾ Wydanie to ukazało się w ramach «Biblioteki Narodowej», ze wstępem i objaśnieniami W. Lednickiego.

ZOFIA LISSA

POEZJA PUSZKINA W MUZYCE ROSYJSKIEJ I RADZIECKIEJ

W twórczości Puszkina, jak w soczewce, ogniskowały się wszystkie właściwości postępowej rosyjskiej kultury pierwszego 30-lecia XIX w. Jej wszechstronność, głęboki humanizm, optymizm, jej demokratyczne tendencje, jej narodowy charakter — promieniowały z poezji puszkiniowskiej na wszystkie inne odcinki twórczości artystycznej. Nic dziwnego, że historycy kultury rosyjskiej nazywają tę epokę «puszkinowską», a Bielinskij stwierdzał, że «Puszkini był najdoskonalszym wyrazem swego czasu».

W atmosferze poezji Puszkina i z atmosfery tej poezji zrodziło się wiele dzieł nie tylko literackich, ale i malarskich, a przede wszystkim — muzycznych. To zapładniające znaczenie tej poezji trwa po dziś dzień, obejmując nie tylko najmłodszych kompozytorów radzieckich, ale i kompozytorów innych krajów, przede wszystkim krajów demokracji ludowych, krajów słowiańskich.

O znaczeniu poezji puszkiniowskiej dla muzyki zadecydowały głównie trzy momenty: jeden — to siła uczucia, drgająca w słowach i między wierszami wielkiego poety, drugi — to muzyczność wiersza Puszkina, muzyczność stwierdzana nawet przez kompozytorów nieznających języka rosyjskiego (np. Franciszek Liszt); trzeci moment — to rewolucyjność tej poezji, która przez szereg pokoleń, odczuwana

w swej dynamice, stanowiła pokarm duchowy i odskocznię dla twórczości kompozytorów rosyjskich.

Gatunki muzyczne, związane ze słowem, a więc liryka wokalna i opera, szczególnie silnie czerpały z poezji Puszkina. Poglębianie się treści, różnicowanie form rosyjskiej muzyki wokalnej w XIX wieku, w znacznym stopniu były wynikiem potężnego wpływu dziedzictwa puszkiniowskiego.

Jeszcze za życia poety wiersze jego «odkryto» dla liryki wokalnej. Dawno dziś zapomniani kompozytorzy, Jakowlew, Korsakow, Heniszta, pisali ekliwe «romanse» złożone do słów Puszkina. Współczesnych Puszkiniowi kompozytorów na większą skalę, jak Titow, Odojewskij, Wierstowski przyciągały realistyczne i barwne obrazy kaukaskiej przyrody, najbardziej rosyjskie w swym charakterze tematy, bogato rozsiane w twórczości Puszkina. Żyje świat liryki wielkiego poety i w twórczości Glinki.

Rozwój rosyjskiej liryki wokalnej idzie w parze z coraz większą w niej rolą twórczości Puszkina. Aleksander Alabiew ze 150 swoich pieśni prawie 50 opiera na liryce Puszkina. Aleksander Dargomyżskij, troskliwie dobierający teksty do swych dramatycznych pieśni, czyni to samo: na Puszkinię opiera swe filozoficzne monologi pieśniarskie, scenki rodzajowe, swą dramatyzowaną lirykę. Nie omija tego ozywczego źródła ani Antoni Rubinstein, ani Cezar Cui, poświęcający specjalny cykl 25 pieśni tekstom wielkiego poety. Modest Musorgskij, w którego dramatycznej twórczości Puszkini odegrał tak wielką rolę, składa mu również dań w swoich pieśniach. Z grupy «potężnej piątki» kompozytorskiej, która tak wielką rolę odegrała jako szkoła narodowa w dziejach muzyki rosyjskiej, znaczny odcinek swej twórczości pieśniarskiej opiera na puszkiniowskiej poezji Mikołaj Rimskij-Korsakow; czerpią z niej i Aleksander Borodin i Mili Bałakiriew.

Ciekawe, że Piotr Czajkowskij, w którego twórczości operowej Puszkini odegrał tak wybitną rolę — w liryce wokalnej nie zainteresował się tekstami poety. Natomiast — od młodzieńczych opusów aż do ostatniego okresu swej twórczości kompozytorskiej pozostał im wierny Anatol Ladow, czerpali z nich Aleksander Głazunow i Sergiusz Taniejew, który pieśniom do słów Puszkina nadaje specjalny tytuł: «Wiersze na głos z fortepianem», podkreślając tym samym ważność tekstu; następnie Sergiusz Rachmaninow i inni. Mikołaj Medtner poświęcił tekstom Puszkina 3 opusy.

Wśród kompozytorów radzieckich nie ma prawie żadnego, któryby nie czerpał natchnienia z poezji puszkiniowskiej: Prokofjew, Szostakowicz, Szaporin, Glier, Feinberg, Kowal, Szebalin, Aleksandrow (Anatol), Gniesin, Połowinkin, Makarowa, Mossołow, Swiridow i wielu, wielu innych. Szczególnie ciekawe «Puszkiniana» Mariana Kowala łączą cykl opracowań tekstów poetyckich z epigrafami z jego prozy, stanowiące dokument kultu Puszkina-poety i Puszkina-człowieka. Ciekawe, że Kowal dobrał dla swego cyklu głównie wiersze poety o akcentach społeczno-politycznych.

Jeszcze większa aniżeli w liryce wokalne, jest rola Puszkina w rosyjskiej twórczości operowej.

Pierwszym, który rozpoczyna długi szereg oper, osnutych na tekstach Puszkina, jest Michał Glinka. Jego druga po «Iwanie Susaninie» wielka opera narodowa, «Ruslan i Ludmiła», oparta jest na kanwie tekstowej poematu Puszkina. Opera ta jest w swym kolorycie szczególnie bliska atmosferze puszkiniowskiej: radosny stosunek do życia, głęboka ludowość obrazów poetycko-muzycznych, harmonia i plastyczność konstrukcji — wszystko to zbliża obu geniuszów sztuki rosyjskiej, którzy sobie w tej operze podają dłonie. Humor, żartobliwość młodzieńczego poematu Puszkina, Glinka łagodzi, uwypuklając swą muzyką raczej pierwiastki liryczne i bohaterskie, oraz ludową fantastykę.

Znakomity muzykolog radziecki Borys Asafjew słusznie powiada, że «Glinka rozspiewał tu puszkiniowski tekst na sposób byliny...» *).

Głębiej sięgnął do twórczości poety kontynuator Glinki, Aleksander Dargomyżskij. Już jego młodzieńcza kantata, potem przerobiona na opero-balet pt. «Święto Bacchusa», rozpoczyna szereg dzieł opartych na dorobku wielkiego poety. Tu w pierwszym rzędzie wymienić należy operę pt. «Rusalki», stanowiącą szczytowe osiągnięcie w twórczości Dargomyżskiego. Ludowy poemat Puszkina zadecydował tu o samej muzyce. Dargomyżskij podkreślił realizm tekstu (przerobionego na libretto przez samego kompozytora), uzupełniając go masowymi scenami, opartymi na autentycznym folklorystycznym materiale, zachowując akcenty dramatyczne tam, gdzie je postawił poeta.

Ale Dargomyżskij obrał również tekst puszkiniowski i dla swojej eksperymentalnej — jak na owe czasy — opery, opery realistycznej, której konsekwentny realizm wyrażał się w tym, że melodyka opery w całości wyrastała z melodyki mowy rosyjskiej. Jest to «Kamienny gość», jedna z «małych tragedij» puszkiniowskich, osnuta na nieśmiertelnej tematyce perypetyj Don Juana. Poecie i kompozytorowi szło tu nie o przygody miłosne Don Juana, ale o ukazanie świata wewnętrznych przeżyć, konfliktów, załamań, o dramat psychologiczny. Na jego tle rozwija Dargomyżskij swoją nowatorską, kameralną operę. Nowatorską, bo przelamującą cały szereg kanonów operowych, właśnie dzięki płomiennym słowom Puszkina, które kompozytor przekomponowuje w całości, nie zmieniając tekstu poetyckiego na stereotypowe libretto. Kompozytor idzie tu za poetą w najdrobniejszych szczegółach, szuka nowych środków muzycznego wyrazu w melodyce, harmonice, instrumentacji, wyprzedza późniejszą wagnerowską «nieskończoną melodykę», by głębiej, prawdziwiej oddać treść puszkiniowskiego wiersza. Prawdziwość muzycznego wyrazu — oto cel, jaki sobie stawia tu Dargomyżskij, jaki potem genialnie rozwinię w swoich dramatach muzycznych, również opartych na Puszkinie — Modest Musorgskij.

* Bylina — ludowa rosyjska opowieść poetycka o dawnych (mitycznych) bohaterach. *Red.*

Rewolucyjne tendencje tekstów puszkiniowskich ujawniają się dopiero w drugiej połowie XIX w., kiedy podejmuje je inny geniusz rosyjski — Musorgskij. Niewiele jest w światowej literaturze muzycznej dramatów muzycznych na miarę «Borysa Godunowa». Głęboko ludowy charakter scen masowych, wierny obraz epoki, dramatyzm charakterów, umiejętność scenicznego wykazania, że siłą poruszającą historię jest lud — oto to, co dała tu współpraca Musorgskiego z Puszkiniem. Wspólna im obu tendencja polityczna znajduje tu swój doskonały wyraz: negacja despotyzmu, dążenie do jego zniesienia, do oddania władzy ludowi. Ale jeśli stosunek Puszkina do tych spraw karmił się ideałami, idącymi od dekabrystów, to Musorgskij szukał swojej drogi pod wpływem ruchu «narodników» w 60-ych latach ub. wieku.

Dramat muzyczny «Borys Godunow», który obszedł wszystkie sceny operowe świata — stanowi szczytową pozycję w twórczości kompozytora. I on trzyma się wiernie puszkiniowskiego pierwowzoru, mimo, że odrzuca tę wielorakość wątków, jaka cechuje puszkiniowskiego «Borysa». Puszkini obok ludu ukazuje jeszcze jedną siłę działającą: bojarstwo. Musorgskij rysuje tylko dwie siły przeciwstawne: konflikt między carem a ludem, koncentrując wokół postaci głównie wszystkie zdarzenia dramatu historycznego.

Ciekawe, że przedstawiciel tego samego pokolenia kompozytorskiego i tej samej grupy co Musorgskij — Mikołaj Rimskij-Korsakow odkrywa dla siebie tak bardzo inne wartości w twórczości wielkiego poety. Rimskiego-Korsakowa pociąga w Puszkiniu przede wszystkim świat baśni ludowej, o którym pisze Gorkij: «Puszkini był pierwszym pisarzem rosyjskim, który zwrócił uwagę na twórczość ludową i wprowadził ją do literatury niczym nie skażoną...» Na baśniach Puszkina oparte są dwie opery Rimskiego-Korsakowa: «O carze Saltanie» i «Złoty kogucik», na fragmencie prologu z «Rusłana i Ludmiły» — poemat symfoniczny «Bajka», na jednej z «małych tragedyj» — opera kamealna pt. «Mozart i Salieri». Baśniową fantastykę Puszkina Rimskij-Korsakow rozwija i dodaje do niej nowe wątki, zachowując dobroduszy humor poety i jeszcze silniej akcentując pierwiastek ludowy baśni.

Na puszkiniowskim tekście oparł Rimskij-Korsakow także swoje oratoryjne dzieło pt. «Pieśń o wieszczym Olegu» dla solistów, chóru i orkiestry.

Inny przedstawiciel tej generacji Cezar Cui też jest autorem 3 oper do tekstów Puszkina, a to: «Jeniec kaukaski», «Córka kapitana» i «Uczta w czasie dżumy». Teksty Puszkina są tu wykorzystane jako kanwa dla osnutych na nich specjalnych librett operowych.

Inną niż Musorgskij i Rimskij-Korsakow stronę twórczości Puszkina odnajduje dla siebie Piotr Czajkowski. «Eugeniusz Oniegin» i «Dama pikowa» — to dramaty psychologiczne, w których muzyka ma przede wszystkim podkreślać ludzkie namiętności. Czajkowski skupia się w całości na odmalowaniu muzyką wewnętrznego świata swych bohaterów, a «liryczno-filozoficzna zaduma», która się przewija

w tekstach poety, szczególnie odpowiada kompozytorowi. W «Onieginie» kompozytor doskonale oddaje atmosferę liryczną rozsianą w poemacie Puszkina. Pociągały go szczególnie sceny o wysokim napięciu uczuciowym. Stąd bezpośredniość tej muzyki, jej napięcie emocjonalne, które tej operze, nazwanej przez Czajkowskiego «scenami lirycznymi», zyskały tak wielką siłę oddziaływania na słuchaczy. Z takim samym napięciem tworzy Czajkowskij i «Damę pikową». Tutaj kanwa libretta silnie modyfikuje pierwotny tekst opowieści, przesuwając akcenty akcji, wznagając motyw tragicznego fatalizmu, silniej uwypukla wątek miłości, uszlachetniając postać Hermana.

Mało komu wiadomo, że i trzecia, historyczna, opera Czajkowskiego pt. «Mazepa», również opiera się na poemacie Puszkina «Połtawa», przerobionym na libretto operowe. Konflikt historyczny, tak wydatny u Puszkina, w operze został zwięziony do wątku zdrady Mazepy. Obraz Mazepy jest tu bardziej wystylizowany na romantycznego bohatera, mniej realistyczny niż w oryginale.

Na puszkiniowskim wierszu «Wojewoda» (przekład «Czatów» Mickiewicza) opiera też Czajkowskij jeden ze swoich ostatnich utworów orkiestrowych, balladę na orkiestrę pod tymże samym tytułem.

Z kompozytorów rosyjskich przełomu XIX i XX wieku, trzech złożyli dań poezji Puszkina: Sergiusz Taniejew — w postaci kantaty do puszkiniowskiego wiersza, napisanej z okazji postawienia pomnika poety w Moskwie, w r. 1880; Sergiusz Rachmaninow — opierając swoją młodzieńczą operę «Aleko» oraz późniejszą «Skąpy rycerz» również na tekstach puszkiniowskich; oraz Antoni Arienskij — który napisał operę opartą na motywach poematu «Fontanna bachezysarska».

Mogłoby się wydawać, że kompozytorzy rosyjscy okresu przedrewolucyjnego niewiele tematów puszkiniowskich pozostawiali do wykorzystania swoim radzieckim następcom. Okazuje się, że nie jest tak źle. Rok bieżący uwydatnił raz jeszcze, czym Puszkini jest i czym być może dla kompozytorów.

Już dawniej, w ciągu 30-lecia rozwoju muzyki radzieckiej spotykaliśmy się z poezją Puszkina w liryce wokalne takich kompozytorów radzieckich, jak Jerzy Szaporin, Wiktor Kosenko (komp. ukraiński), Marian Kowal (cały cykl puszkiniowski z epigrafami z jego listów, dzieł itp.), Zarah Lewina; z grupy bardziej modernistycznie nastawionych kompozytorów radzieckich większość również wielokrotnie zwracała się do poezji Puszkina: Dymitr Szostakowicz, Sergiusz Prokofjew, Samuel Feinberg, Lew Knipper, Wissarion Szebalin, Anatol Aleksandrow i wielu innych.

Ciekawe, że kompozytorzy licznych niestowiańskich republik związkowych, również w oparciu o przekłady poezji Puszkina na swój język ojczysty, stworzyli wiele cennych dzieł muzycznych. I tak azerbajdżański kompozytor F. Amirow napisał oratorium do tekstu jednego z poematów Puszkina, kompozytorzy zaś Hussein-Zade i Achundowa — szereg pieśni do jego wierszy lirycznych. Liryka puszkiniowska natchnęła kompozytorów estońskich: Eugeniusza Kappa, S. Prochorowa, A. Stepanowa, Łotewskich: Jak. Medynia i in., z mordowskich: L. Kiriakowa. Każdy

nowy numer czasopisma «Sowietskaja Muzyka» przynosi dalsze informacje o dziełach kompozytorów radzieckich, związanych z wielkim poetą.

W roku bieżącym raz jeszcze ożywa twórczość wielkiego poety w liryce wokalne. Obchody rocznicy puszkiniowskiej, które objęły wszystkie republiki Związku Radzieckiego, skierowują całe szeregi kompozytorów, i to nie tylko słowiańskich republik Związku, do tego niewygasającego źródła natchnienia. W związku z «Rokiem Puszkiniowskim» około 600 pieśni solowych i chóralnych powstaje w ZSRR do tekstów Puszkina. Tu należą doskonałe chóry Anatola Nowikowa, opracowania na chór a capella tekstów ludowych, spisanych przez Puszkina, kompozytora W. Koczetowa, ciekawa liryka solowa Vano Muradelege i Aleksandra Mossołowa, monumentalny wokalnie-symfoniczny cykl Borysa Szechtera, pieśni solowe Dołuchanjana, Tamary Popatienko, Razorionowa, dziecięce chóry puszkiniowskie Mariana Kowala, solowe dziecięce pieśni Michała Krasiewa i wiele innych.

Z około 20 baletów na tematy puszkiniowskie powstałych jeszcze przed rokiem rocznicowym zyskały popularność balety Sergiusza Wasilenki («Cyganie»), z 7 baletów «puszkiniowskich» Borysa Asafjew, najpopularniejsze — to «Bachczysarajska fontanna» z polskimi elementami w treści i w muzyce, nadto «Jeniec kaukaski», «Panna-chłopka» i inne. M. Czuliaki jest autorem baletu na temat «Bajki o popie i jego czeladniku Baldzie»; wielkie powodzenie miał ostatnio wystawiony nowy balet Reinholda Gliera «Jeździec miedziany».

Oper radzieckich kompozytorów znamy ponad 10. Do udanych należą: dawniejsza dziecięca opera Leonida Połowinkina, do tekstu «Bajki o rybaku i rybce» oraz ostatnio napisana i wystawiona opera W. Kriukowa pt. «Zawiadowca stacji».

«Kamienny gość» posłużył młodemu radzieckiemu kompozytorowi R. Buninowi jako osnowa poematu symfonicznego.

«Rok Puszkiniowski» zaktualizował genialnego wieszczka muzykom nie tylko w ZSRR, ale i w innych krajach słowiańskich. Doskonałe przekłady poezji Puszkina, jakimi może się nasza współczesna literatura poszczycić (Tuwim, Ważyk, Pollak i in.) stały się zapewne impulsem do zaprojektowania konkursu w związku kompozytorów na muzyczne opracowanie najlepszych przekładów polskich z liryki Puszkina. Konkurs wkrótce ma być ogłoszony.

A więc i nasze pokolenie odnajduje w genialnym poecie słowiańskim niewyżytkane jeszcze dotąd wartości, o których pisał ongiś wielki rodak poety, Czajkowski: «...siłą genialnego talentu Puszkina często wdziera się... w nieskończony żywioł muzyki. W samym jego wierszu... w jego dźwiękowej tkaninie jest coś, co przenika w największą głębię duszy...»

Dlatego właśnie «puszkiniada muzyczne» są tak liczne, a szereg ich po dzień dzisiejszy nie jest zamknięty...

A. S. PUSZKIN 1799—1837

(Najważniejsze daty z życia i twórczości na tle dziejowym)

Rok	Daty z życia	Daty z twórczości	Tło dziejowe
1799	26 maja/6 czerwca: narodziny poety w Moskwie		Rosja w stanie wojny z Francją; zwycięstwa Suworowa we Włoszech
1801			zamordowanie Pawła I, wstąpienie na tron Aleksandra I
1811	19/31 paźdz.: otwarcie Liceum w Carskim Siole (obec. miasto Puszkina)		
1812			czerwiec: najazd Napoleona na Rosję; listopad: wygnanie Francuzów
1814		4/16 lipiec: wiersz «Do przyjaciela wierszopisa» ukazuje się w czasop. «Wiestnik Jewropy»	zwycięstwa rosyjskie w wojnie przeciw Napoleonowi październik 1814 do czerwca 1815: kongres wiedeński
1815	5/17 stycznia: egzamin publiczny w Liceum	Puszkina deklamuje wiersz «Wspomnienia w Carskim Siole» bogata twórczość liryczna	czerwiec: utworzenie Królestwa Polskiego w unii z Rosją
1816			rewolucyjny «Związek Zbawienia»
1817	9/21 czerwca: ukończenie Liceum	początki «Rusłana i Ludmily»; jesień: rewolucyjna oda «Wolność»	wzrost prądów reakcyjnych w Rosji i całej Europie
1818			rewolucyjny «Związek Pomyślności» (do 1821)
1819	uczestnictwo w zebraniach literackich «Zielonej Lampy», komórki Związku Pomyślności	wiersze polityczne przeciw reakcji, m. in. «Wiesć», epigramaty, m. in. na Arakcejewa	założenie uniwersytetu w Petersburgu (obec. Leningradzie); powstania chłopskie, m. in. w osiedlach wojskowych

Rok	Daty z życia	Daty z twórczości	Tło dziejowe
1820	6/18 maja: wyjazd na zesłanie do Jekaterynosławia (obec. Dniepropietrowsk) — represja za wiersze rewolucyjne 28 maja/9 czerwca: wyjazd z rodziną Rajewskich na Kaukaz i Krym 21 wrześ./3 paźdz.: przyjazd do Kiszyniowa na pobyt karny listopad: wyjazd do Kamionki na Ukrainie; list W. Pełczyńskiego do Jeżowskiego — pierwsza wiadomość o Puszcynie w Polsce	26 marca/7 kwietnia: zakończenie poematu «Ruslan i Ludmila» (niebawem ogłoszenie drukiem) dalszy rozwój twórczości lirycznej wiersze na tematy krymskie, kaukaskie i besarabskie	październik: powstanie w pułku Siemionowskim — wynik: wzrost ucisku; Aleksander I na zjeździe monarchów «S. Przymierza» w Opawie
1821	kontakty z rewolucjonistami; 9/21 kwietnia: rozmowa z przywódcą rewolucyjnym płk. P. I. Pestelem	20 lutego/4 marca: zakończenie poematu «Jeniec kaukaski» (wyd. 1822); liczne liryki, m. in. «Kindżał»; pierwsza drukowana wiadomość polska o Puszcynie («wowskie Rozmaitości»)	marzec: utworzenie organizacji rewolucyjnej «Towarzystwo Południowe» (Moskwa—Ukraina)
1822	dalszy pobyt w Kiszyniowie	«Bracia rozbójnicy»; liczne liryki, m. in. «Fontanna bachczysarajska» (wyd. 1824)	utworzenie organizacji rewolucyjnej «Towarzystwo Północne» (Petersburg); dalszy wzrost reakcji
1823	sierpień: przeniesienie do Odessy (do lipca 1824)	8/20 maja: początek pracy nad «Eugeniuszem Onieginem» (księgi I—II); pierwszy polski przekład (S. B. Lądego) z Puszczyzna	utworzenie organizacji rewolucyjnej «Stowarzyszenie Zjednoczonych Słowian» na Ukrainie; sprawa filomatów w Wilnie, uwieszenie Mickiewicza

Rok	Daty z życia	Daty z twórczości	Tło dziejowe
1824	lipiec: nowe zesłanie do wsi Michajłowskie (obw. Psków) — pobyt do września 1826	dalsza praca nad «Onieginem»; ukończenie «Cyganów» (10/22 paźdz.); li- czne liryki	listopad: przyjazd Mickiewicza do Petersburga
1825	11/23 stycznia: spotkanie w Michajłows. z dekabry- stą I. I. Puszczińcem, roz- mowy o spisku grudzień: usiłowany wy- jazd do Petersburga na wagę o rewolucji	praca nad tragedią «Borys Godunow» (ukończ. 7/19 listop.); liczne liryki, m. in. «Andrzej Chénier»; poemat «Hrabia Nulin»; ar'ykuly estetyczno- krytyczne; wychodzi I księga «Onie- gina»; wydanie zbioru wierszy: «Sti- chotworienija» (z datą 1826)	wzrost ruchu rewolucyjnego, połącze- nie Stowarzyszenia Zjednocz. Słow. i Towarz. Poludn.; Mickiewicz jedzie do Odessy i na Krym; śmierć Ale- ksandra I i wstąpienie na tron Mi- kołaja I; 14/26 grudnia: powstanie i klęska dekabrystów w Petersburgu, represje carskie
1826	poeta głęboko przeżywa współczesne wydarzenia w związku ze śledztwem przeciw dekabrystom; egze- kucja czerwcowa wywiera na nim wstrząsające wra- żenie; 8/20 września przy- wieziony do Moskwy i przy- jęty przez cara, odyskuje pozorną swobodę ruchów i twórczenia; Mickiewicz w Moskwie — październik: zapoznanie się obu poe- tów; 24 paźdz./5 list spo- tykają się na bankiecie «Moskowskiego Wiestni- ka»	liczne liryki, m. in. «Prorok»; wyda- nie II księgi «Oniegina»	śledztwo przeciw dekabrystom; 3/15 stycz. nieudane powstanie na Ukrai- nie; 13/25 czerwca stracenie 5 przy- wódców ruchu w Petersburgu
1827	kontakty z Mickiewiczem; styczeń: przesłanie listu Puszczińowi zesłanemu na Sybir i wiersza j. obok; kontakty Mickiewicza z Pu-	styczeń: wiersz poświęcony dekabry- stom «W głębinie syberyjskich rud»; inne taki utwór: «Arion»; liczne li- ryki, m. in. «Poeta», «19 październi- ka»; grudzień: Puszcziń tłumaczy	dalszy wzrost reakcji i ucisku

Rok	Daty z życia	Daty z twórczości	Tło dziejowe
1828	szkinem, m. in. list Mickiewicza do Odyńca z marca 1827; Mickiewicz ofiarowuje Puszkiniowi tom pism Byrona styczeń: Puszkim wstawia się za Mickiewiczem o zwolnienie na wyjazd z Rosji; obaj poeci spotykają się w Petersburgu nader często, m. in. w tym czasie odbywa się rozmowa pod pomnikiem Piotra W. w maju razem jadą do Kronsztatu	wstęp do «Konrada Wallenroda»; ogłoszenie III księgi «Oniegina» i «Cyganów»; Mickiewicz ogłasza w «Morskowemu Tielegrafie» recenzję polskiego przekładu [A. Rogalskiego] «Fontanny bachczysarajskiej» dalsza praca nad «Onieginem»: księga VII i wydania ksiąg IV—VI; praca nad poematem hist. «Pollaawa»; liczne liryki, wśród nich «Przypomnienie» (Iłum. Mickiewicz), «26 maja 1828», «Anczar», «Czerń» (cytow. w wykładach Mickiewicza w Paryżu); październik: ukończenie «Pollawy»; początki «Pieśni Słowian zachodnich»	dalszy wzrost ucisku; kwiecien: wybuch wojny rosyjsko-tureckiej
1829	marzec: Puszkim przesyła Mickiewiczowi «Pollawę», 29 t. m. poezganie obu poetów; maj—wrzesień: podróż na Kaukaz na front turecki	«Pollawa» wychodzi drukiem; praca nad poematem «Galub»; «Podróż do Arzurum» (Erzurum); dalsza praca nad «Onieginem» (ks. VIII)	dalszy przebieg wojny rosyjsko-tureckiej; śmierć Gribojedowa; Mickiewicz wyjeżdża z Rosji; zwycięski pokój z Turcją
1830	współpraca w czasop. «Literaturnaja Gazieta»; 6/18 maja: zaręczyny z Natalia Gonczarow; jesień we wsi Boldimo (obec obw. Gorkij); poeta pali X ks. «Oniegina», poświęconą ruchowi rewolucyjnemu	dalsza praca nad «Onieginem» — ukończ. 25 września ⁷ październik; «Opowieści Bielkina», «Historia wsi Gorkichino»; «Skąpy rycerz», «Mozart i Salieri», «Kamienny gość», «Zamieć» i in.	epidemia cholery, rozruchy ludowe w całym państwie; lipiec: rewolucja we Francji; listopad: powstanie w Warszawie; zaciśnięcie obroży ucisku w Rosji; początek działalności literackiej Lermontowa
1831	styczeń i n.: Puszkim w listach wyraża troskę o Mickiewicza; 18 lut./2 marca: ślub; pobyt w Carskim Siole potem w Petersburgu	wydanie «Godunowa»; wiersze patriotyczne «Oszercerom Rosji» i in.; «Bajka o carze Saltanie», liczne liryki	wojna polsko-rosyjska; rozkwit działalności literackiej Gogola, początek działalności Hercena

Rok	Daty z życia	Daty z twórczości	Tło dziejowe
1832	pobyt w Petersburgu; kon- tacty z Gogolem; jesienią podróż do Moskwy; kłopo- ty materialne	ukończenie «Oniegina»; praca nad «Dubrowskim» i «Rusalka»	zniesienie konstytucji Królestwa Pol- skiego; III część «Dziadów» — «Do przyjaciół Moskali» Mickiewicza
1833	styczeń: poeta wybrany członkiem Akademii; lato: podróż na połudn. wschód Rosji dla zebrania mate- riałów o powstaniu Pugac- zowa; druga jesień w Bol- dino	3/15 styczeń: ukończenie «Dubrow- skiego»; ukończenie «Pieśni Słowian zachodnich»; jesień: «Jeździec mie- dziany», tłumaczenia z Mickiewicza (Sobolewski wręczył Puszkiniowi Poe- zje Mick.); bajki i liryki; praca nad działaniami Pugaczowa; wydanie cało- ści «Oniegina»	
1834	wzrastające trudności oso- biste, rodzinne i material- ne; współpraca w czasop. «Biblioteka dla czytelnika»	wiersz o Mickiewiczu; wydanie «Da- my pikowej» i «Historii Pugaczowa»	początek działalności Bielińskiego; za- łożenie uniwersytetu w Kijowie
1835	jw.; wyjazdy do Moskwy, Michajłowskiego	liczne liryki; «Noce egipskie» i in.; «Materiały do dziejów Piotra W.»	
1836	jw.; Puszkini zaczyna wy- dawać kwartalnik «Sowrie- miennik»; dalszy wzrost trudności rodzinnych	liczne liryki, m. in. 21 sierpn./2 wrze- śnia.: «Pomnik»; powieść «Córka ka- pitana» (październik)	rozkwit twórczości kompozytora Glinki
1837	27 styczn./8 lutego: pojedynek z wicebicielem żony, wysuniętym przez kamarylę dworską wrogów poety, d'Anthèsen, poeta śmiertelnie ranny; 29 styczn./10 lutego: śmierć poety o godz. 14,45; 3/15 lutego: na polecenie rządu wywozi się cichaczem zwłoki poety do ówczesnej gubernii Pskowskiej, by je tam pogrzebać w Świątogorskim monasterze (obec. Puskinskije Gory) bez jakichkolwiek ceremonii w myśl specjalnego rozkazu carskiego, który również zabraniał jakichkolwiek objawów żałoby w całym kraju; Lermontow za swój wiersz «Na śmierć poeety», w którym oskarża o nią kamarylę dworską — zo- staje zesłany na Kaukaz; 25 maja: w paryskim czasopiśmie «Le Globe» ukazuje się serdeczny nekrolog Puszkina pióra Mickiewicza, podpisany «Przyjaciół Puszkina».		rozkwit twórczości kompozytora Glinki

TAM, GDZIE BYŁ POETA

W «Podróży do Arzrum¹⁾» Puszkina pisał: «Od lat dziecinnych podróże były moim ulubionym marzeniem. Później przez długi czas prowadziłem życie koczownicze, błakając się to na południu, to na północy...»

W dzieciństwie Puszkina, oprócz wyjazdów do Zacharowa, siedziby podmoskiewskiej swojej babki, tylko jeden raz, kiedy nie miał jeszcze ukończonych dwu lat, pojechał do Petersburga. W roku 1811 odwieziono go do nowootwartego liceum w Carskim Siole (obecnie miasto Puszkina). Po ukończeniu liceum w r. 1817 Puszkina zjeździł Rosję w różnych kierunkach. Liczne jego podróże, jak wiadomo, były przymusowe.

W roku 1820 Puszkina został zesłany przez rząd carski z Petersburga na południe Rosji. W Jakaterynosławiu (obecnie Dniepropetrowsk) spotkał się on z rodziną bohatera wojny 1812 roku generała Mikoł. Rajewskiego i razem z nią odbył podróż po Kaukazie i Krymie. Przebywał on w Nowoczerkasku, Piatigorsku (który dziś nazywa się Goriaczewodsk), Żeleznowodsku, Kisłowodsku, Tamani, Kerczu, Feodosji, zwiedził Gurzuf, Bachczysaraj. Z Krymu zesłaniec Puszkina, przydzielony do kancelarii generała Inzowa, musiał pojechać do Kiszyniowa, gdzie też pozostał do połowy 1823 roku. Z Kiszyniowa Puszkina jeździł do Kamionki w gubernii Kijowskiej, gdzie spotykał się z niektórymi członkami tajnego Towarzystwa Południowego, przyszłymi dekabrystami. Z Kamionki jeździł on w roku 1821 do Kijowa. W grudniu tego roku — do Akermanu²⁾ i Izmału.

W połowie roku 1823 Puszkina został przeniesiony do Odessy. Stąd w styczniu r. 1824 odbył on podróż do Tyraspoła i Benderów³⁾. W lipcu tegoż roku został wysłany z Odessy do wsi Michajłowskoje, w gubernii Pskowskiej. Musiał on jechać przez

Jelizawietgrad (obecnie Kirowograd), Kremienczug, Czernihów, Mohylów, Witebsk.

Mieszkając w Michajłowskim pod nadzorem miejscowych władz, Puszkina miał możliwość odwiedzać tylko sąsiednią osadę Trigorskoje, Klasztor Świątogorski (obecnie Puszkinskije Gory) i Opoczkę; później otrzymał pozwolenie na jazdę do Pskowa.

We wrześniu 1826 roku zesłaniec Puszkina został wezwany przez cara Mikołaja I do Moskwy. Poeta, któremu car «przebaczył», otrzymał względną swobodę poruszania się. Od 1827 roku mieszkał on w Petersburgu, ale często przyjeżdżał do Moskwy, skąd odbywał wycieczki do podmoskiewskich wsi — Ostafjewo i Archangielskoje; jeździł do Jaropolca, Malinnik (gubernia Twerska), do Połotnianego Zawodu (gubernia Kałuzska) i do Bołdina (gubernia Niżnij Nowgorod).

W roku 1829 Puszkina wyjechał z Petersburga na Kaukaz, do czynnej armii, przez Moskwę, Kaługę, Bielew, Orzeł, Władykaukaz (obecnie Dzaudżikau), Tbilisi i Kars. Puszkina, wzięwszy udział w pochodzie na Arzrum, zwiedził to miasto, które zostało oddane Rosjanom przez Turków.

W roku 1833 w związku z pracą nad «Historią Pugaczowa» Puszkina przedsięwziął podróże do gubernii Kazańskiej i Orenburskiej. Zwiedził on Niżnij Nowgorod (obecnie Gorkij), Kazań, Symbirsk (obecnie Ułjanowski), Orenburg (obecnie Czałow) i Urałsk. Była to ostatnia dalsza podróż Puszkina.

«Ogoniok» nr 23/49

¹⁾ W należącej obecnie do Turcji części Armenii; turecka nazwa — Erzurum. *Red.*

²⁾ Obecnie Białogród Dniestrowski w ukraińskiej części Besarabii. *Red.*

³⁾ Tiraspol i Bendery (Tigina) — miasta w obecnej Mołdawskiej SSR. *Red.*



«Tam gdzie był poeta»

Z POEMATÓW ALEKSANDRA PUSZKINA

1817 Z ODY «WOLNOŚĆ»
(БОЛЪНОСТЬ)

Uchodź, sprzed oczu mych się skryj,
Gnuśnej Cytery pani piękna!
Gdzieś ty, przed którą władca drży,
Muzo wolności nieulekła?
Przyjdź, z czoła zerwij wieniec mój
I strzaskaj lirę zniewieściałą!
Pragnę wolności śpiewać chwałę,
Z królewską zbrodnią stoczyć bój.

Płochego losu faworyci,
Tyrani świata, drżycie dziś!
A wy odważną pieścząc myśl,
Powstańcie nędzni niewolnicy!
Gdzie spojrzeć, pełno strasznych spraw,
Kajdany wszędzie, wszędzie bicze,
I lzy niemocy niewolniczej,
I zębna hańba carskich praw.

Gdy nad posępną Newy toń
Gwiazda północy wzejdzie błada,
Gdy błogo ocieżyła skroń
Zwolna w spokojny sen zapada,
Wtedy — na groźny, śpiący w mgłach
Pomnik tyrana zapomniany
Spogląda pieśniarz zadumany
I widzi pusty, mroczny gmach.

I muzy Klio straszny głos
Grzmi spoza murów w pustce ulic,
Pieśniarz — tyranów widzi los:
Ostatnie chwile Kaliguli.
Ostróg, orderów słyszy brzęk,
Mordercy idą sprzysiężeni,
Winem i gniewem upojeni;
W ich oczach zemsta, w sercu lęk.

Zwodzony opuszczono most,
We mgle milczące stráže sterczą.
Idą przez mrok, we wrota wprost,
Otwarte ręką przeniewierczą.
O, wstydzie! Zgrozo naszych dni!
Rozżarte wdarły się janczary!...
Padną niesławne ciosy kary — —
I zginął uwieńczony zbir.

I dziś, o cary! wiedzcie, że
Ni gniew, ni łaska, ni szaleństwo,
Ni krew katowni ani msze
Nie zabezpieczą was przed zemstą.
W pokorze pierwsi chylcie skroń
Przed prawem i sprawiedliwością,

Przełożył Julian Tuwim

1818 DO CZAADAJEWA

(К ЧААДАЕВУ)

Miłości, wiary, cichej sławy
 Niedługo złudy nas pieścily.
 Zniknęły dawnych dni zabawy,
 Jak mgła poranna, jak sen miły.
 Lecz w nas pragnienia płoną jeszcze
 I słucha dusza miocierpliwa
 Ojczyzny, która nas przyzywa
 Pod jarzmem władzy wrac złowieszczej,
 I na dzień świętej nam wolności
 Czekamy ufnie, z utęsknieniem
 Jak czeka młody oblubieniec
 Na umówioną noc miłości.
 Póki swobodny płomień tajny
 Rozpala serc szlachełnych wnętrze,
 Ojczyźnie, bracie mój, oddajmy
 Porywy duszy najgorętsze.
 O, druhu, wierz mi, wszędzie ona
 Szczęśliwa gwiazda nad ojczyzną,
 Zerwie się Rosja przebudzona
 I na ruinach despotyzmu
 Wyrzyje lud nasze imiona.

Przełożył *Julian Tuwim*

1822 PIEŚŃ O WIESZCZYM OLEGU

(ПЕСНЬ О БЕЛІЕМ ОЛЕГЕ)

I oto wybiera się Oleg, książę wieszczcy,
 Nieść zemstę zuchwałym Chazarom.
 Ich wsie pod miecz oddać — za najazd grabieżczy
 I rzucić na pastwę pożarom.
 Już w stal carogrodzką okuty, po błoniu
 Z drużyną książę jedzie na wiernym swym koniu.

A z lasu ciemnego na jego spotkanie
 Wychodzi natchniony wróżbita,
 Uznaje jedynie Peruna wezwanie,
 Tajemnych wyroków treść czyta.
 Na modłach i wróżbach przeminał wiek jego.
 I Oleg podjeżdża do starca mądrego.

— «Przepowiedz mi, starcze, co stanie się ze mną,
 Wróżbiarzu kochany przez bogów,
 Czy rychło mogiłą okryję się ciemną
 Na radość sąsiadów mych, wrogów?
 Nie lękaj się, powiedz mi prawdę surową,
 Jakiego chcesz konia dam tobie za słowo».

— «Nie boją się władców potężnych wróżbici,
 Książęcych im darów nie trzeba:
 Wolnością i prawdą ich język się szczyci
 I z wolą jednoczy się nieba.
 Choć przyszłość w mgłę mrocznej skrywają niebiosy,
 Ja z czoła jasnego już czytam twe losy.

I dziś zapamiętaj, że słowo to moje:
 Śmiałemu jest sława nagrodą;
 Twe imię rozślwią zwycięskie podboje,
 Twa tarcza na wrotach Cargrodu,
 I woda i ziemia posłuszne są tobie,
 A doli tak szczęsnej zazdroszą wrogowie.

I morza zdradliwych fal błękit posepny,
 Gdy nimi wyroczny gniew miota,
 I kółczan i strzala i kindżał podstępny
 Oszczędzą dni twego żywota...
 Pod srogim pancerzem nie doznasz ty rany
 Bo stróż niewidzialny kniaziowi przydany.

A koń twój wyprawy nie boi się znojnjej:
 On pana zna wolę i czuje,
 To stoi pod wrogów strzałami spokojny,
 To polem bitewnym cwałuje:
 I chłody i sloty są niczym dla niego:
 Lecz śmierć ciebie spotka od konia twojego».

Uśmiechnął się Oleg, lecz wzrok mu i skronie,
 Zadumy zaćmiły się chmurą.
 W milczeniu głębokim na siodle wsparł dłonie,
 Zsiadł z konia swojego ponuro,
 I druha wiernego tak żegna przejęty,
 I głaszczę i klepie po szyi wygiętej.

— «Więc żegnaj mi, wierny mój druha i bywał,
 Rozstanie nam dziś przeznaczone,
 Żyj wolno mój sługo, już noga niczyja
 Nie wstąpi w twe strzemieństwo złoczone.
 Pamiętaj mnie, żegnaj, niech służy ci zdrowie,
 Wy konia wywiedźcie giermkowie — druhowie.

Czapakiem okryjcie go, derką wełnistą,
 Na łakę prowadźcie go moją,
 I sypcie mu ziarno i przednie i czyste,
 I pójcie go wodą ze źródła.
 Giermkowie natychmiast rumaka odwieźli,
 I konia innego kniaziowi przywieźli.

Potężny kniaź Oleg ucztuje ze świtą
 Przy brzuku wesolym szklanicy,
 Kędziory ich białe jak śnieg w porę świtu
 Na sławnej kurhanu głowicy...
 I każdy z nich lata minione wspomina
 I bitwy gdzie razem walczyła drużyna.

— «A gdzie mój druha? — Oleg te słowa wyrzeczę —
 Powiedzcie gdzie koń popędliwy?
 Czy zdrów? Czy jak ongi w pogoni wiatr siecze,
 Jak ongi ognisty i tkliwy?»
 I słyszy odpowiedź: «Na wzgórzu urwistym
 Już koń twój przed laty snem zasnął wieczystym»

Kniaź głowę zwiesiwszy myśl waży zelżywą:
 «I jakże to wróżba omami?
 Ty starcze szalony i z duszą kłamliwą,
 Pogardzić by twymi gusłami.

Mój koń do tej pory by niósł mnie przez błonia.
I kości wiernego zobaczyć chce konia.

Więc jedzie książę Oleg z swym hufcem bojowym,
Z nim Igor i tłum starych gości,
I ujrzy: na wzgórzu na brzegu Dnieprowym
Szlachetne zabięła się kości.
I deszcze je myją, okrywa kurzawa
I w wietrze nad nimi kołysze się trawa.

Książę Oleg na czerep nastąpił w milczeniu
I rzecze: «Śpij, druhu, na wieki,
Twój stary pan przeżył cię, śpij w opuszczeniu...
Na stypie mej już niedalekiej.
Nie ty pod toporem napoisz burzany,
I proch mój nie będzie krwią twoją zmieszany.

Ot, gdzie się ma zguba, gdzie śmierć moja chowa.
Mnie grozi ta kość próchniejąca...»
Z czerepu, skradając się, zmija grobowa,
Gdy mówi, wypełzła sycząca...
I wokół nóg wstęgą żalobną się wiję,
I nagle książę krzyknął, ukłuty przez zmiję.

W krąg idą czerpaki i pienia się burze
Na stypie po władczym Olegu;
Książę Igor i Olga usiedli na wzgórzu,
Drużyna ucztuje na brzegu.
I każdy z nich lata minione wspomina
I bitwy, gdzie razem walczyła drużyna.

Przełożył *Mieczysław Jastrun*

1823 Z «EUGENIUSZA ONIEGINA»

(ЕВГЕНИЙ ОНЕГИН)

(Z księgi pierwszej)

I.

Mój zacny wujek, biedaczysko,
Gdy niemoc go zwała z nóg,
Szacunku żądał, — oto wszystko,
I cóż lepszego zrobić mógł?
Niech innym to za wzór posłuży...
Lecz, Boże, jakże czas się dłuży,
Gdy z chorym spędzasz noc i dzień,
Nie odstępujesz go jak cień.
Heż w tym czułym pielęgniarstwie
Nikczemnej hipokryzji tkwi.
Czy pacjent zjadł? Czy pacjent śpi?
A nie zapomnij o lekarstwie...
Gdy smutnie wzdychasz cały czas,
A marzysz? by go piorun trząsał.

II.

Tak sobie myślał płochy młodzik,
Pocztowym koczem pędząc w cwał,
Swych wujków, stryjków, cioć dobrodzik

Jedyny dziedzic, Zeus tak chciał.
 Bracia w Rusłanie i Ludmiłe.
 Bez długich wstępów, już za chwilę
 Tę postać sprezentuję wam,
 Państwo pozwolą — to on sam:
 Oniegin, miły czytelniku,
 Nad Newą żył od pierwszych lat,
 Gdzie może sam ujrzałeś świat
 Lub w świecie zadawałeś szyku.
 — Bywałem tam za dawnych dni,
 Lecz klimat nie posłużył mi.

III.

Panicza ojciec wsie zastawiał,
 Uczciwie służąc w długach tkwił,
 Trzy huczne bale co rok sprawiał,
 Aż splukał się — i gotów był.
 Sam los Eugeniusza chronił:
 Madame go pilnowała: po niej
 Monsieur l'Abbé, Francuzik biedny,
 By uczeń nie przemęczał się,
 Żartami zbywał lekcje swe,
 Nie prawil kazań niepotrzebnych,
 Za zbytki czasem przylezka dał
 I na spaceru chłopca brał.

IV.

A gdy młodzieńcze dni namiętne
 Przyniosły z sobą burzę krwi,
 Nadzieje i zadumy smętne —
 L'Abbému pokazano drzwi.
 Porwał się młody do swobody:
 Fryzura — krzyk ostatniej mody,
 Dandysa londyńskiego strój —
 Tak w życie wszedł Oniegin mój:
 Jak Francuz po francusku gada,
 Paryski styl i akcent ma,
 Mazura tańczy, że aż ha.
 Ukłony z nonszalancją składa.
 To wszystko. Więc uznano go
 Za mędrca oraz comme il faut.

VIII.

Moc jeszcze wiedzy miał Oniegin,
 Lecz — pominąwszy dalszy ciąg —
 W czym błysnął jako istny geniusz.
 Co lepiej znał, niż stopy ksiąg,
 Czym rozkoszował się i dreczył,
 Czym trudnił się od lat młodzieńczych,
 Czym dyszał cały boży dzień
 Nasz płochy i znudzony leń —
 To słodka sztuka miłowania,
 Ta, co ją Nazo śpiewał już,
 Za którą życie, pełne burz,
 Utracił, znosząc ból wygnania
 W Mołdawii, w głuszy stepów, kniej,
 Daleko od Italii swej.

X.

Jak wcześniej zaczął okłamywać,
 Obludną maską zamiar kryć.

Czarować i rozczarowywać,
 Rozpaczać i nadzieją żyć;
 Udawać dumę, obojętność,
 Pokorę, zazdrość, czy namiętność.
 Jak płonął w ogniu tyrad swych.
 Jak się rozmarzał, kiedy cichł,
 Jak przykry bywał — w czułym liście...
 Do celu dążąc z wszystkich sił,
 Jak umiał innym być, niż był.
 To spojrzeć czelnie, to znów mgliście,
 To rzewnie, to z nawisłą brwią
 Na zawołanie błysnąć łzą.

XI.

Jak umiał sobą zaciekawić,
 Rozpaczą straszyć raz po raz
 Niewinną, żartem w podziw wprawić,
 Pochlebstwem uprzyjemnić czas;
 Skorzystać mądrze z chwili czulej,
 By przemóc młodych lat skrupuły
 Perswazją i płomieniem żądź;
 Na przyrzeczenie czekać, drżąc;
 O szczęście błagać desperacko,
 Podслуchać z pierwszych serca nut
 Co w sercu drga — i długi trud
 Ukoronować tajną schadzka,
 W zacisze skryć się z nią — i tam
 Udzielać lekcji sam na sam.

XII.

Jak wcześniej trwożył i rozpałał
 Kokietek zawołanych krew.
 A kiedy zniszczyć chciał rywala,
 O jaki nim owaładnął gniew.
 Jak jadowicie go obmawiał,
 Jaką podstępna sieć zastawiał.
 Lecz wy, mężowie pięknych pań,
 Mielście zawsze słabość dłań:
 I chytry mąż (Faublassa zobacz,
 Bo uczniem jego zwał się wciąż),
 I podejrzliwy, stary mąż,
 I mąż — majestatyczny rogacz,
 Pan, zawsze kontent z żony swej,
 Ze siebie i z obiadów jej.

XV.

Bywało, jeszcze jest w szlafroku,
 A już mu bileciki ślą.
 Co? Zaproszenia? Bez uroku:
 Na dziś — w trzech domach mieć go chcą.
 Tu bal, tam raut, a tam wieczorek,
 I gdzie pofrunie mój amerek?
 Od czego zbytnik zacznie dziś?
 Drobnostka, wszędzie zdąży iść.

XVI.

Już ciemno, w futro otulony,
 Do sanek siada. Jazda. Mknij.
 Srebrzystym szronem opylony,

Bobrowy jego kołmierz łśni.
 Talon zamroził już szampana,
 Kawieryn czeka na kompana.
 Już jest — i korek w sufit trzasł,
 Wina «kometry» trysnął blask,
 I już na stole roast-beef krwawy,
 I trufle, rozkosz młodych lat,
 Francuskiej kuchni świetny kwiat,
 Sztrasburski pasztet wiecznej sławy,
 Limburski ser, by dobić głód,
 I ananasu złoty plód.

XVII.

Jeszcze spragnione gardło błaga,
 By wrzący tłuszcz kolletów zmyć.
 Lecz czas na balet iść. Uwaga.
 Broquet godzinę zaczął bić.
 Teatru srogi prawodawca,
 Uroczych dziw kapryśny znawca,
 Faworyt artystycznych sfer
 (Drobniejszych tuzów: większych zer),
 Oniegin pędzi do teatru,
 Gdzie każdy wolne prawo ma
 Aplauzem darzyć entrechat,
 Wygwizdać Fedrę z Kleopatrą,
 Mojej krzyczeć: bis — Bo co?
 Bo chce, by usłyszano go.

XVIII.

Kraina czarów. Tam za młodu
 Zabłysnął, kręcąc bicz satyry,
 Fonwizin, orędownik swobód,
 I Kniaźnin w tonach cudzej liry.
 Tam grzmot oklasków, lez daminę
 Z młodą Siemionową Ozierow
 Zbierał z galerii i parterów
 Tam razem z naszym Katiinem
 Wstąpił Kornela duch wspaniały.
 Tam brał Szachowski ostry lot,
 Role komedii tam brzęczały,
 Tam w sławę urósł Didelot,
 Tam, tam u kulis z tego świata
 Płynęły młode moje lata.

XIX.

Boginki moje. Gdzie wy? Gdzie wy?
 Posłyszcie żal mój nieustanny:
 Co z wami? Czy na brzegach Newy
 Inne królują dzisiaj panny?
 Czy znów się pieśń odezwie słodka?
 Czy znów rozjaśni mi wieczory
 Polot rosyjskiej Terpsychory,
 Czy też mój wzrok markotny spotka
 Nieznane twarze w złym balecie
 I, widząc obcy sobie świat
 W rozczarowanej mej lornecie,
 Udając, żem niezmiernie rad,
 Pozierać obojętnie będę —
 I was wspominać jak legendę.

XX.

W teatrze pełno; świecą łoże,
 Partery, krzesła wrą, galeria
 Klaszczeć i ustać już nie może;
 Szumiąca wzbija się draperia.
 Powiewna, błyskotliwa, zwinna,
 Gusłami smyczka urzeczona,
 Gęsto nimfami otoczona,
 Stoi na palcach Istomina;
 Na jednej stopie ciężar ciała,
 Drugą w okólny wprawia ruch,
 I nagle skok, i uleciała,
 Jakoby Eol dmuchnął w puch
 I zgina i odgina kibić,
 By takt o stopę stopą wybić.

XXI.

Huragan braw. Eugeniusz wchodzi:
 Depcze po nogach bez pardonu,
 Z ukosa szkłem lornetki wodzi
 Od dolnej łoży do plafonu.
 Zlustrował, powystawiał stopnie
 Dalekim damom: doskonale
 Widział ich twarze, stroje, szale;
 Na wszystkich zawiódł się okropnie.
 Na ukłon mężczyzn oddał ukłon,
 Na scenę jeden tylko raz
 Popatrzył, ziewnął, potem mruknął:
 «Czas wszystko wynieść, wielki czas,
 Żaden mnie balet nie poruszy,
 Już Didelota mam po uszy».

XXXVI.

A on zrzuciwszy strój balowy,
 W głęboką noc obrócił ranek,
 Zasnął wtulony w cień alkowy
 Płoczej uciechy wychowanek.
 Odeśpi bal, południe minie,
 Znów dzień zakończy aż o świcie,
 Tak jednostajne barwne życie
 I dziś i jutro mu popłynie.
 Czy mój Oniegin był szczęśliwy,
 Swobodny w kwiecie bujnych lat,
 W słodyczy łask, do których przywykł,
 W rozkoszach, które dał mu świat,
 Czyż wśród hulanki i zabawy
 Był lekkiej myśli zdrów i żwawy?

Przełożyli: *Julian Tuwim* (I—XVII) i *Adam Ważyk*

(Z księgi trzeciej)

1824

XVII.

«Tu duszno, niani. Spać mi trudno.
 Otwórz tam okno, bliżej siądź.
 Co tobie Taniu?»

«Tak mi nudno
 Opowiedz mi cokolwiekbaź».
 Ba, o czym Taniu? Dawniej zawdy
 Sporo prawdy i nieprawdy

Chowałam w głowie, że aż strach —
 O duchach złych, dziewiczych snach..
 A dzisiaj ciemna jestem Taniu.
 Już nie pamiętam dzisiaj nic..
 Ot, spróchniał do cna stary rydz..
 Skręciło mnie..

«Opowiedz, nianiu,
 Jako za starych było lat?
 Czy znalazł ty miłości kwiat?»

XVIII.

Ot, gadasz Taniu. W nasze lata
 Nam się nie marzył taki kwiat;
 Nieboszczka świekra z tego światła
 Wygnałaby na tamten świat.
 «Więc jak na ślub skłoniono nianię?»
 Jak Bóg przykazał.. Zesłał Wanię..
 Mnie wyszedł już trzynasty rok,
 On młodszy był, więc poszło w skok..
 Niedziele dwie chodziła swatka,
 A gdy zamknięto za nią drzwi,
 Pobłogosławił ojciec mi,
 Płakałam z strachu... ze mną matka..
 Rozplotli warkocz, w cerkiew, bacz,
 Ze śpiewem wiedli, a ja w płacz..

XIX.

W obcą wzięli mnie rodzinę..
 Lecz ty nie słuchasz?... Nudna rzecz?..
 «Ach nianiu, nianiu, Patrz, ja ginę.
 Ciągłe o jednym myślę precz.
 Ciągłe do płaczu jestem skora...»
 Kochanie moje, jesteś chora.
 Zmilkuj się Panie, pomóż nam.
 Czego chcesz, Taniu, zaraz dam..
 Chcesz? Świętą wodą cię pokropię..
 Ty masz gorączkę..

«To nie znak
 Choroby, nianiu... Kocham tak.
 Ja kocham. Modlić się nie pora.
 Mnie nie pomoże krzyża znak».
 O nie, kochanie, jesteś chora.
 «Daj pokój, nianiu. Kocham tak.
 Zostaw mnie samą, nianiu.. Idź..
 Wprzód papier, pióro dasz mi może..
 Stół przysuń... Wnet się spać położę..
 Idź teraz».

LIST TATIANY DO ONIEGINA

«Piszę do Pana — czegoż więcej?
 To jedno zdradza serca stan,
 Czy wydrwisz zapal ten dziewczęcy?
 Czy mnie ukarzesz wzgardą Pan?
 O nie. — W to wierzę najgoręcej,
 Że mi litości podasz znak,
 Że nie zostawisz mnie Pan tak..
 A jam z początku milczeć chciała..
 Wierzaj: mego serca ran
 Nigdybyś nie mógł dojrzeć Pan,

Gdybym nadzieję słabą miała,
 Że zrzadka, choć w tygodniu raz,
 Poświęcisz nam swój drogi czas.
 Że głos usłyszę twój przelotem,
 Rzucę ci słówko, aby potem
 O jednym myśleć — dzień i noc —
 Dlaczegoś Pan odwiedził nas?
 W tym zapomnianym kątku świata —
 Nigdyby mi nie odkrył czas,
 Jak mocno serce w pierś kołata...
 I burzę słów niedoświadczoną
 Czas by uciszył — w życia śnie,
 Ktośby do serca przypadł pono,
 Cnotliwą matką, wierną żoną
 Mogłabym zostać — kto to wie?
 Wszystko mi jedno.. Cały los
 Składam w tej chwili w Twoje ręce,
 Ku Tobie z prośbą wznoszę głos:
 Ożyw mnie jednym swym spojrzeniem,
 Albo złudzeniom połóż kres...
 Kończę.. I strach i wstyd mnie dręczy...
 Nie śmiem odczytać tego w głos..
 Za Ciebie honor Twój mi ręczy,
 Śmiało powierzam Ci mój los».

(Z książki czwartej)

XII.

[ONIEGIN]

«Pisałaś do mnie: pismo Twoje
 O, nie przecz Pani, słów mi brak,
 Aby wyrazić, jak wyznanie,
 Niewinnej duszy zaufanie,
 Jak Twoja szczerłość wzrusza mnie.
 O młodych lat wspomniałem śnie,
 Wspomniałem dawnych marzeń roje...
 Od pochwał płomie twoja twarz? —
 Więc dość... Za szczerłość oto masz
 Wyznanie szczere, jako twoje.
 Przyjmij mą spowiedź... Pojmiesz stąd...
 A zresztą sama wyrzecz sąd.

XIII.

Gdybym chciał wejść w Hymenu sieci
 W domowym ciasnym kole żyć,
 Gdyby mi mężem, ojcem dzieci,
 Przyszły los nakazał być,
 Gdybym na chwilkę choć jedyną
 Zatęsknił sercem za rodziną, —
 Nie szukałbym, by spełnić sny,
 Innej dziewicy, niżli Ty.

XIV.

Nie dla mnie szczęście jest.. niestety.
 Los sobie zrobił ze mnie żart.
 Daremne wszystkie twe zalety,
 Nie jestem ich zupełnie wart...
 Wierz mi (sumienie me poręka),

Małżeństwo będzie dla mnie męką;
I choćbym twój uwielbił czar,
Przyzwyczajenie niszczy żar.

XV.

Cóż gorsze jest, niż ta rodzina,
Gdzie biedna żona sama wciąż,
W dzień i wieczorem przypomina,
Jak się odmienił nędzny mąż;
Gdzie z nudy on, jej wartość znając,
(A los wszelako przeklinając),
Zimno zazdrosny, chmurny wciąż,
Milczący, gniewny... Piękny mąż.
Jam taki. Tego-żeś szukała,
Gdyś z takim żarem burzę słów,
Prostotą cudny liścik ów
Z takim uczuciem napisała?
Czyliż surowy życia głos
Tobie przeznaczył taki los?

XVI.

Sny nie wracają ani lata,
Nie kwitnie dwakroć duszy kwiat.
Ja kocham cię miłością brata,
A może czulej niżli brat.
Wysłuchaj mnie bez gniewu, proszę:
Nieraz na nowych snów rozkosze
Zamieni dziewczę stare sny,
Tak żółty liść na drzewie drży,
Lecz wiosna nowy niesie w dani...
Tak Bóg urządził każdą rzecz.
Pokochasz po raz wtóry, lecz...
Naucz się rządzić sobą, Pani».

XXII.

Więc kogóż kochać? Komu wierzyć?
Kto nie zgotuje nigdy zdrad?
Kto naszą miarą będzie mierzyć?
I patrzeć tak jak my na świat?
Kto fałszu w słowach nie ukryje,
W kim jasne, wierne serce bije?

Przełożył *Leo Belmont*

1824 O, MUZO GNIEWU..

(О МУЗА ПЛАМЕННОЙ САТИРЫ)

O, muzo gniewu i satyry,
Przyjdź na mój zew — i tnij! i ćwicz!
Nie trzeba mi dźwięczącej liry,
Juwenalowy daj mi bicz!
Nie na tłumaczów z głodu skisłych
I naśladowców zimnokrwistych,
Nie na wytwornych piewców dam
Przygotowane żądło mam.
Pokój wam, dumnie nieszczęśliwi,
Pokój, pokorne pisarczyki!
Lcz w a s zamęczę, lotry z kliku,

Wezmę na wstyd, jak na tortury,
 Gdybym zapomniał zaś o którym,
 To przypomnijcie mi, panowie!
 Ile bezwstydných czół miedzianých,
 Ile pobladłych twarzy znanych,
 Piętnem niestartej hańby, szuje,
 Na wieki dziś przypieczętuje!

Przełożył *Julian Tuwim*

1827 PISMO NA SYBIR
 (ПОСЛАНИЕ В СИБИРЬ)

W głębinie syberyjskich rud
 Wytrwajcie dumni, niezawieśli,
 Nie zginie wasz bolesny trud
 I lot wysoki waszych myśli.
 Nadzieja, siostra nieszczęśliwych,
 Rozproszy kiedyś mroczny cień
 I zbudzi rzeźką radość w żywych.
 Nadejdzie upragniony dzień —
 Miłości światło i przyjaźni
 Dojdzie was przez ponurą noc,
 Jak do katorżnej waszej kaźni
 Mój wolny dziś dochodzi głos.
 Okowy swe rzucicie precz,
 Runą ciemnice, brzask zaświta,
 Wolność na progu was przywiła
 I bracia wam oddadzą miecz.

Przełożył *Julian Tuwim*

1828 AN CZAR
 (АНЧАР)

W pustyni, co się w słońcu praży,
 Na gruncie wyschłym i zmartwiałym,
 Anczar, jak widmo groźnej straży,
 Sam stoi we wszechświecie całym.

Pustka, dręczona przez pragnienie,
 Na świat wydała go w dniu gniewu
 I od gałęzi po korzenie
 Śmiertelny jad wsączyla drzewu.

Kroplami kapie jad przez korę,
 Stopiony skwarem w ciecz ognistą,
 I zwolna stygnie przed wieczorem
 W gęstą żywicę przezroczystą.

Tygrys ominie, ptak nie siedzie,
 Tylko czasami wiatr gorący
 Owionie drzewo to w rozpędzie
 I pomknie w dal — już śmiercią tchnący.

A jeśli chmura, błędząc nad nim,
 Gałęzie skropi mu złowieszczę,
 To każda kropla, ledwo spadnie,
 Zatrutym w piasek splywa deszczem.

Ale człowieka posłał człowiek,
Bo władny był i postanowił,
I poszedł na pustynię człowiek
I przyniósł jadu człowiekowi.

Przyniósł tej smoły jadowitej,
I gałąź z liśćmi uwiedłymi.
Z bladego czoła pot obfity
Ciekł strumieniami śmiertelnymi.

Przyniósł — i osłabił — i półżywy
Legł pod stopami pana swego,
I zmarł niewolnik nieszczęśliwy
Mocarza niez wyciężonego.

A król, dla sławy i na postrach,
Umaczał strzały swe w czemierze
I śmierć rozesał na ich ostrzach
Ludziom — sąsiadom na rubieże.

Przełożył *Julian Tuwim*

1828

PRZYPOMNIENIE

(ВОСПОМИНАНИЕ)

Kiedy dla śmiertelników ucichną dnia gwary
I noc, w półprzejrzystą szatę
Rozciągając nad głuchej stolicy obszary,
Spuszcza sen, trudów zapłatę:
Wtenczas mnie samotnemu rozmyślał godziny
W ciszy leniwo się wleka,
Wtenczas mnie ukąszenia serdecznej gadziny
Bezczynnemu srożej pieką.
Mary wrą w myśli, którą tęsknota przytlacza,
I trosk oblegają roje;
Wtenczas i przypomnienie w milczeniu roztacza
Przed mną swe długie zwoje.
Ze wstrętem i przestachem czytam własne dzieje,
Sam na siebie pomsty wzywam,
I serdecznie żałuję, i gorzkie łyżę leję,
Lecz smutnych rysów nie zmywam.

Przełożył *Adam Mickiewicz*

1830

ZAKŁĘCIE

(ЗАКЛИНАНИЕ)

O, jeśli prawdą jest, że nocą,
Gdy żywych błogi sen ogarnie,
A blaski luny zamigocą
I płyty srebrzą się cmentarne;
Gdy prawdą jest, że trumien wieka
Wtedy podnoszą się w mogile,
Przyzywam luby cień, Leile:
Przyjdź do mnie! zjaw się! czekam! czekam!

Maro miłości ukochana,
 W dawnej postaci przyjdź cudownej,
 Jak dzień zimowy nieskałana,
 Zastygła w męce niewysłownej,
 Lub jako gwiazda przyjdź daleka,
 Jak lotny dźwięk, jak wiewu tchnienie,
 Lub jak straszliwe przywidzenie,
 Wszystko mi jedno! czekam! czekam!

Wołam cię nie dla złorzeczenia
 Ludziom, co ciebie mi zabili,
 Nie przeto, bym się z twego cienia
 Mogilne tajnie poznać silił;
 Ani przed męką nie uciekam
 Sumienia — lecz powiedzieć chcę ci,
 Że tęsknię, kocham bez pamięci,
 Żem ciągle twój! I czekam! czekam!

Przełożył *Julian Tuwim*

1833 O, BOŻE, NIE DAJ MI ZWARIOWAĆ

(НЕ ДАЙ МНЕ БОГ СОЙТИ С УМА)

O, Boże, nie daj mi zwariować!
 Głodować raczej i wędrować
 Z żebraczym kijem będę.
 Nic przeto, bym swój rozum cenil,
 Że chcę zachować go, że chcę nim
 Górować nad obłędem.

Gdyby mi wolność zostawili,
 O, jakbym puścił się, bez chwili
 Namysłu, w borów gęstwę,
 W płomiennym trwałym zamroczeniu,
 Śpiewał w rozkosznym zapomnieniu,
 W bezładnych snów szaleństwie!

I zasluchany w szumy morza,
 I zapatrzony w dal, w przestworza,
 W niebiański strop gorący,
 Czulbym, że rośnie siła, wola,
 Jak wicher, tratujący pola
 I lasy druzgocący.

Lecz bieda w tym, że przed wariatem,
 Jak przed straszliwym trędowatym,
 Drzeć będą, wsadzą w klatkę,
 Zakują głupka w ciężki łańcuch
 I zaczną, niczem psa w kagańcu,
 Przedrzeźniać cię przez kratkę.

A w ciemną, smutną noc usłyszę,
 Nie świst słowika, tnący ciszę,
 Nie szumne pieśni lasów,
 Lecz towarzyszy jęk przewlekły,
 Dozorców nocnych groźby wściekle
 I wrzask i zgrzyt zawiasów.

Przełożył *Julian Tuwim*

1833 Z JEZDZCA MIEDZIANEGO

(МЕДНЫЙ ВСАДНИК)

(Wstęp)

Na brzegu, nad pustkowiem fal
 Stał ON — i z wielką patrzał w dal
 Zadumą. Przed nim — toń rozległa
 Spienionej rzeki. Nędzna łódź
 Samotnie z prądem nurtu biegła,
 A na wybrzeża grząskim mchu
 Czerniły się i tam i tu
 Chaty — ubogi schron Czuchońca,
 I w krąg posepnie szumiał mu
 Las, który nie znał blasków słońca,
 Skrytego w mgłę.

I dumał on:

«Będziemy grozić stąd Szwedowi,
 Tu stanie miasto, stanie tron
 Na złość dufnemu sąsiadowi.
 Naturą nam sądzono stąd
 Wyrąbać okno na Europę,
 Przy morzu twarodo stawić stopę.
 Niech tu poznawać nowy ład
 Zjeżdżają wszystkie flagi w gości!
 Zahulać nam tu na wolności!»

Sto lat minęło. Młody gród
 Północnych krain dziw i chwała,
 Z bajorów leśnych, z mroków wód,
 Jako stolica wzrósł wspaniała.
 Gdzie dawniej rybak, Fin ponury,
 Na niskim brzegu siadał sam
 I, smutny pasierb złej natury,
 Sieć lichą w toń zarzucał — tam
 Na gwarnych ożywionych brzegach
 Dziś w świetnych tłoczą się szeregiach
 Pałace smukłe, domy, baszty,
 I tłumnie z wszystkich krańców ziemi
 Do portów zawijają maszty.
 Nowe granitu odział zrab
 I mosty osiodłały wody,
 Cienista jest na wyspach głąb,
 Ciemnozielone są ogrody.
 I oto przed stolica nową
 Prastarej Moskwy splendor zgaś,
 Jako przed młodą cesarżową
 Imperatrycy-wdowy blask.

Kocham cię, grodzie mój Piotrowy:
 Twych zwartych kształtów kocham ład,
 Prąd Newy władny i surowy,
 Nadbrzeżny granit, wzory krat
 Na ogrodzeniach metalowych,
 Twych zadumanych nocy dym
 Przeźroczy, blask bezkسیężcowy,
 Kiedy w pokoju siedzę swym,
 Bez lampy nocą czytam, piszę,
 Śród jasnej pustki nie drgnie nic,

I lśni nad śpiących ulic cisza
 Admiralickiej igły szpic.
 I mrokiem nocy wstępu broniąc
 Na złoty strop nowego dnia,
 Jutrznia, na zmianę zorzy goniąc,
 Dla nocy pół godziny ma.
 Kocham twej zimy ostre wiewy,
 Siarczasty mróz, stężaly dech,
 Pęd sanek wzdłuż szerokiej Newy,
 Rumianych z mrozu dziewcząt śmiech,
 I balów blask i uczt rozgwary
 I kawalerskich bibek tłok
 I pienny syk perlistej czary
 I pełgający ogniem grog.
 Kocham Marsowych Pół paradę,
 I dziarskich wojsk bojowych krok,
 Piechoty marsz, konnicy skok,
 Powabnej jednostajnym ładem.
 W szeregów falujących rytmach
 Sztandarów strzępy, chwały blask,
 Gdy miedzią lśni przy kasku kask,
 Na wylot przestrzelony w bitwach.

Przełożył *Julian Tuwim*

1836

POMNIK

(Я ПАМЯТНИК СЕБЕ ВОЗДВИГ...)

Dźwignąłem pomnik swój, nie trudem rąk ciosany,
 Wydepcą ścieżki doń miliony ludzkich stóp,
 Łeb buntowniczy wzniosł i wyżej w chwale stanął,
 Niż Aleksandra pyszny słupek.

Nie wszystek umrę, nie! Duch, w lutnię wklęty, przecie
 Znikomy, przetrwa proch, nie będzie w ziemi gnął,
 I w sławę będę rósł, póki w podgwiezdnym świecie
 Choć jeden pieśniarz będzie żył.

Słuch o mnie pójdzie w dal przez całą Ruś w języki
 I nazwie imię me jej każdy lud: i Fin
 I dumny Słowian wnuk i Tunguz, jeszcze dziki,
 I Kalmuk, wolny stepów syn.

I naród w sercu mnie po wieczny czas utwierdzi
 Za to, żem lutnię w swój nielitościwy wiek
 Wysławiać wolność śmiał i wzywał miłosierdzia
 I szlachetności uczuć strzegł.

Posłusznie, muzo, czyni, co boży duch rozkaże,
 Niech cię nie nęci laur, nie straszy obelg chór,
 Jednaką miarą mierz pochwały i potwarze
 I z głupcem się nie wdawaj w spór.

Przełożył *Julian Tuwim*

JADWIGA KWIATOWSKA

JUBILEUSZ PUSZKINA W POLSCE

Akcja uczczenia jubileuszu puszkiniowskiego w Polsce przeobraziła się w potężną manifestację hołdu całego społeczeństwa dla geniuszu wielkiego poety. Fakt objęcia protektoratu nad Komitetem Honorowym uczczenia 150 rocznicy urodzin Aleksandra Puszkina przez Prezydenta Rzeczypospolitej i uczestnictwo w nim zarówno najwyższych dostojników państwowych jak też i najwybitniejszych przedstawicieli świata naukowego, artystycznego i literackiego z jednej strony, oraz serdeczna, gorąca reakcja, z jaką apel Komitetu spotkał się wśród najszerszych warstw społeczeństwa z drugiej strony — jest najlepszym świadectwem głębokiego zrozumienia, zainteresowania i bezpośredniego serdecznego ustosunkowania się, z jakim Polska Ludowa odnosi się do osoby i twórczości Aleksandra Puszkina.

Najbardziej imponujący przebieg miały jubileuszowe imprezy puszkiniowskie w samej stolicy. Rozpoczęły się one uroczystym inauguracyjnym posiedzeniem Komitetu Honorowego w dniu 6 maja 1949 r.

W dniu 11 czerwca 1949 r. odbyła się akademія w Teatrze Polskim, na której po słowie wstępnym Wicemarszałka Sejmu Barcikowskiego, prezesa Komitetu Słowiańskiego w Polsce, programowy referat o życiu i twórczości Puszkina wygłosił Stefan Żółkiewski, po czym w części artystycznej wystąpili artyści teatrów warszawskich w specjalnie na ten cel opracowanym przez J. Warneckiego montażu utworów poetyckich Puszkina, uzupełnionym piękną oprawą muzyczną w opracowaniu T. Radkowskiego.

Akademія ta została powtórzona następnie jeszcze trzykrotnie, inicjując ogromną falę imprez pomniejszych: akademii, wieczorów recytacyjnych i literackich, urządzanych przez rozmaite instytucje społeczne, zawodowe i kulturalne. We wszystkich niemal zakładach pracy, we wszystkich bez wyjątku instytucjach publicznych odbyły się imprezy puszkiniowskie, organizowane głównie przez lokalne koła Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Przebieg tych uroczystości, masowy udział w nich publiczności, gorące przyjęcie, z jakim spotkały się wśród audytorium produkcje i recytacje utworów Puszkina — stanowiły wymowne świadectwo prawdziwie serdecznego i szczerzego stosunku polskiego świata pracy do twórczości wielkiego poety rosyjskiego. Wśród imprez tych na specjalną wzmiankę zasługuje urządzone przez Zarząd Miejski m. Warszawy w Parku Łazienkowskim piękne widowisko «Puszkin dla mas», które zgodnie ze swą nazwą naprawdę ściągnęło całe masy mieszkańców stolicy.

Jednym z najwybitniejszych akcentów akcji puszkiniowskiej w stolicy stała się Wystawa Puszkiniowska, otwarta łącznie z Wystawą Mickiewiczowską w Muzeum Narodowym w Warszawie. W ciągu trzech miesięcy przeciętnie około 3.000 osób dziennie (w niedzielę i święta frekwencja osiągnęła cyfrę ponad 20.000 osób) przewijało się przez sale wystawowe — oglądając z ogromnym zainteresowaniem eksponaty, roz-

mieszczono w kilkudziesięciu gablotach. Wystawę zorganizował i opracował w sposób głęboko przemyślany, z wielkim zrozumieniem wszystkich akcentów, które czynią Puszkina jednym z największych pionierów sprawy postępu i wolności w literaturze światowej, znakomity puszkinolog polski — Marian Toporowski, przy współpracy prof. H. Mościckiego i Leona Gomolickiego.

Z Warszawy Wystawa przechodzi do Krakowa, stamtąd zaś do Wrocławia i Poznania. W ten sposób mieszkańcy największych miast polskich mieć będą możność zapoznania się z najciekawszymi materiałami ilustracyjnymi i wydawniczymi, obrazującymi twórczość Puszkina.

Niezależnie od tego Komitety Mickiewiczowski i Puszkiniowski zmontowały dwa typy wystaw objazdowych. Jedna, przeznaczona dla miasteczek i wsi leżących przy głównych traktach, mieszcząca się w olbrzymim wagonie-autobusie, już od dwóch miesięcy jeździ od wioski do wioski i od miasteczka do miasteczka, budząc wszędzie ogromne zainteresowanie wśród miejscowej ludności i kolportując popularny materiał literacko-krytyczny o Puszkynie. Gromady młodych i starszych obywateli i tłumy dzieci szkolnych z ogromnym zapalem dysputują na temat przyjaźni Puszkina z Mickiewiczem, oraz na inne tematy, nasuwające się dzięki Wystawie. W ten sposób słowo genialnego poety wedruje według określenia Mickiewicza «pod strzechy».

Drugi typ wystaw to właściwe wystawy objazdowe, które w czterech kompletach z początkiem października wyruszą w objazd większych ośrodków powiatowych.

Ponadto działa już od kilku miesięcy w całym kraju komitety wojewódzkie, rozprowadzające materiały i instrukcje do mniejszych ośrodków, w których powstały komitety lokalne, złożone z przedstawicieli instytucji społecznych, zawodowych i kulturalnych. Wszystkie te komitety prowadzą systematyczną działalność, której celem jest dotarcie do wszystkich warstw ludności: dokładne zapoznanie z postępową, rewolucyjną twórczością Puszkina zarówno młodzieży szkolnej, jak i mas ludowych i robotniczych. Komitety lokalne działają przeważnie spontanicznie, nie czekając na okólniki, oficjalne programy i instrukcje: występują one niejednokrotnie z inicjatywą różnorodnych imprez i realizują je, pokonując najrozmaitsze trudności finansowe i materiałowe. Specjalnie żywotną działalność rozwijają w tym względzie komitety wielkich ośrodków przemysłowych — łódzkiego, katowickiego, wrocławskiego, krakowskiego i innych. Ich delegaci docierają do wszystkich kopalń, fabryk i zakładów pracy, wygłaszając referaty, organizując pogadanki, wieczory recytatorskie i widowiska sceniczne o tematyce puszkiniowskiej. Do świetlic robotniczych przede wszystkim, rozsyłane są małe wystawki fotograficzne, przedstawiające w zwięzły i przystępny sposób zasadnicze etapy życia Puszkina i najważniejsze elementy jego twórczości, które w dużej ilości opracował wedle jednolitego wzoru materiału ilustracyjnego do prelekcji i pogadarek Komitet ogólnopolski. W miesiącach lipcu, sierpniu i wrześniu przeprowadzona została w niemal wszystkich państwowych uzdrowiskach polskich tzw. akcja «uzdrowiskowa». Powstały tam przy komisjach uzdrowiskowych komi-

tety puszkinowskie, które, wykorzystując obecność przebywających na czasach literatów i artystów — urządziły w tym okresie szereg pięknych i pomysłowych imprez dla kuracjuszy i wczasowiczów. Specjalnie wyróżnił się na tym odcinku pracy zespół «Żywego Słowa» Spółdzielni «Czytelnik». Imprezy te spotkały się z gorącym przyjęciem publiczności, rekrutującej się ze sfer pracowniczych.

Ogromnie ważną rolę w akcji terenowej odgrywają teatr, prasa, radio i film.

Wkład teatrów polskich w akcję jubileuszową ku czci Puszkina wyraża się dwojako: przez uwzględnienie w repertuarze utworów dramatycznych Puszkina lub też sztuk biograficznych, dotyczących tego poety — oraz przez wystawianie specjalnych montażu jego utworów poetyckich (przy czym bierze się tu pod uwagę aspekt przyjaźni, wspólnoty ideowej i współpracy poetyckiej Puszkina i Mickiewicza). Teatr im. Słowackiego w Krakowie wystawił już sztukę biograficzną Iwaszkiewicza o Puszkinie pt. «Maskarada» a przygotowuje «Borysa Godunowa». Fragmenty z «Borysa Godunowa» i «Jeźdźca miedzianego» przewidział w swym repertuarze teatr szczeciński. Krakowski Teatr Rapsodyczny wystawił «Eugeniusza Oniegina», a obecnie wznowi go w nowym opracowaniu. Przygotował on ponadto specjalny montaż «Mickiewicz—Puszkina», obrazujący przyjaźń obu poetów, wyrosłą ze wspólnej walki ich wielkiej twórczej myśli o postęp i wolność narodów, przyjaźń, która stała się symbolem przyjaźni naszych społeczeństw — polskiego i radzieckiego. Teatr Polski w Warszawie wystawi w sezonie jesiennym sztukę Bułgakowa pt. «Ostatnie dni Puszkina». Teatry: w Gdyni, Łodzi, Częstochowie i Krakowie (im. Słowackiego) urządziły uroczyste akademie puszkinowskie, na wzór akademii warszawskiej, oparte w części artystycznej na montażu utworów Puszkina. Teatry dolnośląskie (Wrocław, Jelenia Góra), pomorski i olsztyński przeprowadzają obecnie intensywne przygotowania do uroczystości puszkinowskich, które odbędą się w październiku br. Filharmonia Warszawska wystawiła na inaugurację akcji puszkinowskiej w Warszawie operę Czajkowskiego «Eugeniusz Oniegin», opera katowicka wystawi niebawem «Damę pikową», a opera dolnośląska — «Złotego kogucika».

Z kolei odbędą się wielkie imprezy objazdowe, urządzane przez poszczególne zespoły teatralne. Teatr Rapsodyczny w Krakowie w jesieni br. odwiedzi około 30 większych ośrodków w całym państwie z inscenizacją dramatyczną «Eugeniusza Oniegina» i montażem mickiewiczowsko-puszkinowskim. Teatr Państwowy w Poznaniu wyśle swój zespół artystyczny do 40 miejscowości województwa poznańskiego i Ziemi Lubuskiej. Teatr Dolnośląski w Jeleniej Górze odwiedzi niemal wszystkie miejscowości województwa wrocławskiego. Spółdzielnia artystów «Artos» w Warszawie, w ścisłym współdziałaniu z ogólnopolskim Komitetem wysyła w teren 40 małych ekip artystycznych po 5 osób dla zorganizowania 1000 audycji puszkinowskich po wsiach i ośrodkach robotniczych. Do tej kategorii należy także zaliczyć akcję objazdową 11 zespołów «Żywego Słowa» Spółdzielni Wydawniczej «Czytelnik». Jedne z tych zespołów, złożonych z artystów-amatorów (studenci wyż-

szych uczelni) z ogromnym powodzeniem wystąpiły w lipcu i sierpniu br. głównie w uzdrowiskach i miejscowościach wczasowych; inne kontynuować będą akcję objazdową w miesiącach jesiennych. Niezależnie od tego «Czytelnik» przygotowuje łącznie z ogólnopolskim Komitetem tzw. «Wieczory autorskie», w ramach których najwybitniejsi literaci i puszkinolodzy polscy zetkną się osobiście ze swoimi czytelnikami, by przedstawić im i omówić z nimi swoje przekłady utworów puszkinowskich i prace krytyczno-literackie o Puszkynie.

Niepoślednią rolę w popularyzacji twórczości Puszkina wśród szerszych mas społeczeństwa polskiego odgrywa prasa Polski Ludowej. Dwa najpoważniejsze pisma literackie, «Kuznica» i «Odrodzenie», pismo satyryczne «Szpilki», tygodnik «Wieś», organy Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej «Przyjaźń» i «Wiadomości Świetlicowe» wydały specjalne numery poświęcone Puszkiniowi; 25 pism codziennych i tygodniowych ogłosiło dodatki puszkinowskie. Niezależnie od tego pojawiło się dotąd w prasie polskiej w okresie jubileuszowym około 140 artykułów i prac krytyczno-literackich o Puszkynie, ilość zaś komunikatów, reportaży i wzmianek o uroczystościach puszkinowskich w prasie dochodzi obecnie do 1500.

Polskie Radio do tej pory nadało pięć większych słuchowisk o tematyce puszkinowskiej («Borys Godunow», «Poezja Puszkina w twórczości kompozytorów radzieckich», «Dama pikowa», «Kamienny gość» i «Eugeniusz Oniegin») oraz ogromną ilość piosenek z puszkinowskimi tekstami.

Film Polski, niezależnie od częstego uwzględniania tematyki puszkinowskiej, przygotowuje na miesiąc październik na podstawie materiałów własnych oraz otrzymywanych ze Związku Radzieckiego w tygodniowych kronikach filmowych polską wersję filmu radzieckiego o Puszkynie, zmontowanego na podstawie materiałów wystawowych, projektując też uzupełnienie tego filmu wstawką pt. «Puszkin — Mickiewicz».

Zrozumiałe jest, że przy organizowaniu jubileuszu puszkinowskiego w Polsce specjalny nacisk położono na akcję wśród młodzieży szkolnej. Ministerstwo Oświaty, łącznie z ogólnopolskim Komitetem Puszkinowskim, opracowało program «miesiąca puszkinowskiego» w szkołach: w dniach od 15 października do 15 listopada 1949 r. wszystkie szkoły państwowe i prywatne urządzają imprezy ku czci poety. W związku z tą akcją wydano broszurę instrukcyjną, zawierającą obok szczegółowych wskazówek o organizowaniu uroczystości puszkinowskich, bogaty materiał literacki i odczytowy, inscenizacje utworów prozaicznych i bajek oraz teksty wielu utworów poetyckich Puszkina. Broszura ta (o nakładzie 25.000 egzemplarzy) jest pewnego rodzaju małą encyklopedią puszkinowską, zarówno dla młodzieży jak i dla jej wychowawców.

Z kolei omówimy dział wydawniczy akcji puszkinowskiej, który jest o tyle ważniejszy może od innych, — że pozostaną po nim trwałe wartości w polskiej literaturze przekładowej i literacko-krytycznej. Na pierwszym miejscu wypada tu postawić wydanie jubileuszowe dzieł Puszkina, które wyjdzie nakładem Spółdzielni Wydawniczej «Książka

i Wiedza»; dwa pierwsze tomy tego wydania ukaza się jeszcze w roku bieżącym. Nakładem tegoż wydawnictwa wyjdą również: «Bajka o rybaku i rybce» w tłumaczeniu J. Tuwima i «Opowieści». Spółdzielnia Wydawnicza «Nasza Księgarnia» przygotowuje wydanie 4 tomików bajek Puszkina w przekładzie czolowych polskich poetów; Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych wydadzą wybór pism Puszkina w opracowaniu S. Pollaka, a Państwowy Instytut Wydawniczy ogłosi pracę M. Toporowskiego pt. «Puszkim w polskiej krytyce i przekładach» i zbiór polskich prac krytyczno-literackich o Puszkinie w opracowaniu St. Żółkiewskiego, L. Gomolickiego i innych. Drobniejsze prace wyjdą nakładem «Czytelnika», «Prasy Wojskowej» i «Ossolineum» (to ostatnie wydało już rzecz M. Toporowskiego pt. «O nieznanym tłumaczu Puszkina»).

Do tego działu należą również publikacje własne Komitetu Puszkiniowskiego. Oprócz wspomnianej już broszury szkolnej należy tu popularna «Biblioteczka Komitetu Puszkiniowskiego», której tomik pierwszy, zawierający pracę St. Żółkiewskiego «Puszkim a my» już wyszedł, następne zaś, zawierające inscenizacje powieści puszkiniowskich i prace literacko-krytyczne autorów radzieckich i polskich, są w przygotowaniu.

Ważną pozycję wydawniczą stanowi ozdobnie wydany przewodnik po wystawie puszkiniowskiej, zawierający prace L. Gomolickiego «Twórczość Puszkina» i M. Toporowskiego «Puszkim w Polsce», oraz katalog Wystawy Puszkiniowskiej, opracowany przez M. Toporowskiego. Niezależnie od tego Komitet Puszkiniowski dokonał około 200 przekładów artykułów o Puszkinie z prasy radzieckiej, szereg pogadanek popularnych i montażu utworów poetyckich Puszkina w opracowaniu S. Pollaka, W. Grodzieńskiej, J. Pomianowskiego i M. Rokoszowej, oraz zbiór pieśni kompozytorów radzieckich z tekstami puszkiniowskimi w przekładach, oddając publikacje te do dyspozycji komitetów lokalnych dla przeprowadzenia akcji terenowej. Należy też nadmienić, że akcja jubileuszowa spowodowała wielki ruch i zainteresowanie w kołach literackich, dzięki czemu powstał szereg nowych przekładów, pióra najcelniejszych poetów polskich, jak Tuwim, Ważyk, Jastrun, Pollak i w. in. W związku z tym otrzymamy m. in. (w ciągu roku lub dwóch) całość «Eugeniusza Oniegina» w języku polskim, co byłoby najpiękniejszym osiągnięciem akcji puszkiniowskiej.

Kilka słów w końcu poświęcić należy rozpisany przez Komitet trzem konkursom puszkiniowskim, których rozstrzygnięcie nastąpi z końcem br.: 1) dla studentów wyższych uczelni polskich na pracę naukową o Puszkinie; 2) na utwór dramatyczny o Puszkinie i inscenizację bajek puszkiniowskich dla teatrów młodzieżowych i dziecięcych; 3) (wspólnie ze Związkiem Kompozytorów Polskich) na utwór muzyczny pod teksty puszkiniowskie w polskich przekładach. W konkursie teatralnym wezmą udział najwybitniejsze pióra polskiej literatury młodzieżowej i dziecięcej, a w muzycznej 20 najwybitniejszych polskich kompozytorów. Nie ulega wątpliwości, że w wyniku konkursów tych puszkiniowska polskie wzbogacą się o szereg nowych, wartościowych pozycji. Tu należy wspomnieć również o rozmaitych konkursach graficznych, jak konkurs na

znaczek pocztowy, na afisz, na opracowanie okładek, na pamiątkowy stempel pocztowy. Ilustratorzy polscy dali szereg pozycji w zakresie ilustracji dzieł Puszkina. Portret Puszkina w nowoczesnej interpretacji dał H. Mierzejewski, dla Wystawy Puszkiniowskiej namalował A. Uniechowski piękny obraz, przedstawiający uroczystość ku czci straconych dekabrystów w Warszawie w r. 1831. Trwałymi pamiątkami będą: specjalny znaczek pocztowy, wydany przez Ministerstwo Poczty i Telegrafów z podobiznami Mickiewicza i Puszkina, oraz medal pamiątkowy, przygotowany przez Towarzystwo Numizmatyczne w Krakowie.

* * *

Artykuł niniejszy nie może rościć sobie pretensji do całkowitego wyczerpania figurującego w nagłówku tematu. Zestawienie wszystkich wydarzeń «roku puszkiniowskiego» w Polsce będzie oczywiście możliwe dopiero po zamknięciu działalności Komitetu Puszkiniowskiego i jego ostatecznej likwidacji. Niemniej jednak dziś już da się stwierdzić jedno ponad wszelką wątpliwość: jubileuszowa akcja puszkiniowska w Polsce stała się wspaniałym wyrazem hołdu, jaki całe społeczeństwo we wszystkich ugrupowaniach i niezależnie od zawodowych zainteresowań oddaje twórczości wielkiego poety rosyjskiego, jego wielkim, wolnościowym, narodowym i ogólnoludzkim ideałom, — oraz wymownym świadectwem tego, jak dalece interesuje się ono jego twórczością jako wspólnym skarbem kulturalnym narodów radzieckich i polskiego. Dla inteligencji polskiej, dla polskich mas ludowych i robotniczych, Puszkini stał się poetą swojskim, bliskim i drogim.

Mgr Jadwiga Kwiatowska

Sekretarz Generalny Ogólnopolskiego Komitetu Uczczenia
150 Rocznicy Urodzin Aleksandra Puszkina



„KOCHAM CIĘ, GRODZIE MÓJ PIOTROWY!“
(Puszkina ok. r. 1830 — wg obrazu J. Riepina)



СОДЕРЖАНИЕ (№ 7-8/1949)

Е. Шир: **Георгий Димитров** — Р. Шидловский: Пять лет труда и борьбы — А. Гундоров: К пятилетию словацкого восстания — Т. Бенияс: II-й Конгресс Польских Профсоюзов — Ст. Трояновский: Клика Тито продала демократию и социализм — Р. Юрысь: Экскурсия польских крестьян на Советскую Украину — В. Клапковский: Болгарская пятилетка — Вл. Фишер: Александр Радищев — Новые книги (Притт «Холодная война», «Большая Советская Энциклопедия», «Новые конституции европейских государств», М. Марчевский «Малая литературная энциклопедия» и пр.) — Политическая, экономическая и культурная хроника — Обзор польской прессы — Журналы — Приложение I: А. Филиппов: Расцвет культуры Советской Украины — П. Ковалёв: Расцвет белорусской советской литературы — Приложение II: А. С. Пушкин.

СЛАВЯНСКАЯ ЖИЗНЬ. Общественно-политический ежемесячный журнал посвященный славянским делам, жизни СССР и стран народной демократии, мирному сотрудничеству народов. Издается Президиумом Славянского Комитета Польши, Варшава, аллея И. Сталина 12. Редакционная коллегия: Генрих Батовский (гл. редактор), Казимир Пиварский, Генрих Свионтовский, Иосиф Серадзкий, Станислав Трояновский. Редакция и администрация: Kraków, Basztowa 15.

CONTENTS (№ 7-8/1949)

E. Szyr: George Dimitrov Dead — R. Szydłowski: Five Years of Work and Struggle — A. Gundorov: On the 5th Anniversary of the Slovak National Rising — T. Bienias: II-nd Congress of Polish Trade Unions — St. Trojanowski: Tito's clique has betrayed democracy and socialism — R. Juryś: Excursion of Polish Peasants to Soviet Ukraine — W. Klapkowski: Bulgaria's 5-Year-Plan — W. Fiszer: Alexander Radishtchev — New Books — Political, Economic and Cultural Annals — Review of Polish Press — Reviews — Appendix 1. A. Filippov: Soviet Ukraine's Cultural Development — P. Kavalov: Blossom of the Byelorussian Soviet Literature — Appendix 2. Alexander Pushkin 1799—1837.

SLAVIC LIFE, a monthly magazine devoted to Slavic matters, to the life of the USSR and the states of People's Democracy, to peaceful cooperation of nations. Published by the Presidential Office of the Slavic Committee in Poland, Warsaw, al. J. Stalina 12. Editorial Board: Henryk Batowski (editor), Kazimierz Piwarski, Józef Sieradzki, Henryk świętkowski, Stanisław Trojanowski. Editorial and booking office: Kraków (Cracow), Basztowa 15.

S O M M A I R E (№ 7-8/1949)

E. Szyr: George Dimitrov est mort — *R. Szydłowski*: Cinq années du travail et de la lutte — *A. Goundorov*: A l'occasion du 5-me anniversaire de l'insurrection slovaque — *T. Bienias*: II-me Congrès des Associations Professionnelles en Pologne — *St. Trojanowski*: La clique de Tito a trahi la démocratie et le socialisme — *R. Juryś*: L'excursion des paysans polonais en Ukraine Soviétique — *B. Kłapkowski*: Le plan quinquennal en Bulgarie — *W. Fiszer*: Alexandre Radichtchev — Livres parus — Chronique politique, économique et culturelle — Dans la presse polonaise — Parmi les revues — Supplément 1. *A. Filippov*: Développement culturel de l'Ukraine Soviétique — *P. Kavalov*: Épanouissement de la littérature en Biélorussie Soviétique — Supplément 2. Alexandre Pouchkine 1799—1837.

LA VIE SLAVE. Revue mensuelle consacrée aux problèmes slaves, à la vie de l'URSS et des pays de la Démocratie Populaire, à la coopération des nations pour la paix
Publiée par la Présidence du Comité Slave de Pologne, Varsovie, al. J. Stalina 12
Comité de Rédaction: Henryk Batowski (directeur), Kazimierz Piwarski, Józef Sieradzki, Henryk Świątkowski, Stanisław Trojanowski.
Rédaction et Administration: Kraków, Basztowa 15.